

Rocznik
Instytutu Europy
Środkowo-Wschodniej

Rok 13 (2015)
Zeszyt 2



Rada Naukowa
„Rocznika Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej”

Natalia Yakovenko (Kijów), Adolf Juzwenko (Wrocław), Jūratė Kiaupienė (Wilno),
Rūstis Kamuntavičius (Litwa), Andreas Lawaty (Lüneburg), Alexei Miller (Moskwa),
Antony Polonsky (Boston), Adam Daniel Rotfeld (Warszawa),
Henryk Samsonowicz (Warszawa), Aleksander Smolar (Warszawa),
Oleksiy Tolochko (Kijów), Piotr S. Wandycz (New Haven), Jerzy Wyrozumski (Kraków)

Komitet Redakcyjny
„Rocznika Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej”

Mirosław Filipowicz (przewodniczący), Paweł Jarosz (sekretarz redakcji),
Anna Paprocka (sekretarz wydawnictwa), Andrzej Gil, Jerzy Kłoczowski, Hubert Łaskiewicz,
Marek Radziwon, Tomasz Stępniewski, Agata Stolarz, Anna Visvizi

Rocznik
Instytutu Europy
Środkowo-Wschodniej

Rok 13 (2015)
Zeszyt 2



Polityka wobec pamięci w Europie Środkowo-Wschodniej i Rosji

REDAKCJA
Agata Stolarz
Aleksiej Wasiliew

IEŚW
INSTYTUT EUROPY
ŚRODKOWO-WSCHODNIEJ
Lublin 2015

Czasopismo recenzowane

Redaktor językowy Anna Paprocka, Agnieszka Słowik

Korekta j. angielski Bartłomiej Czuwara

Projekt okładki i skład Amadeusz Targoński
www.targonski.pl

Fotografia na okładce i stronach tytułowych
© Shchipkova Elena | Fotolia.com

Wydanie publikacji zostało sfinansowane
przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych

Opinie wyrażone w publikacji prezentują wyłącznie
poglądy autorów i nie mogą być utożsamiane
ze stanowiskiem Ministerstwa Spraw Zagranicznych

© Instytut Europy Środkowo-Wschodniej, Lublin 2015

ISSN 1732-1395

Redakcja i Wydawca Instytut Europy Środkowo-Wschodniej
ul. Niecała 5, 20-080 Lublin
www.iesw.lublin.pl

sekretarz redakcji:
Paweł Jarosz, tel. (+48) 81 532 29 07
e-mail: pj@iesw.lublin.pl

sekretarz wydawnictwa:
Anna Paprocka, tel. (+48) 81 534 63 95
e-mail: ap@iesw.lublin.pl

Drukarnia Petit Skład-Druk-Oprawa
ul. Tokarska 13, 20-210 Lublin, Polska
www.petit.lublin.pl

Spis treści

ARTYKUŁY

- Wiaczesław Iwanow
Z historii badań nad pamięcią w nauce rosyjskiej XX wieku
From the History of Memory Studies in Russian Science of the 20th Century 9
- Olga Leontjewa
Badania nad pamięcią historyczną we współczesnej nauce rosyjskiej
Memory Studies in Contemporary Russia 25
- Ałła Kyrydon
**Przestrzeń identyfikacji studiów nad pamięcią na Ukrainie:
instytucjonalizacja kierunku**
The Identification Space of Memory Studies in Ukraine 45
- Wiktoria Kudela-Świątek
Kultura pamięci II wojny światowej na Ukrainie
The Culture of the Memory of World War II in the Ukraine 67
- Wiktoria Wasiliewa
**„Popularna pamięć kulturowa” o Wielkiej Wojnie Ojczyźnianej
1941-1945 we współczesnej Rosji**
The Great Patriotic War 1941-1945 in 'Popular Cultural Memory' of Modern Russia 103
- Aleksiej Miller
Polityka pamięci w Rosji. Rola czynników niepaństwowych
Politics of Memory in Russia. The Role of Non-stage Actors 123
- Tomasz Stępniewski
Wojna Ukrainy o niepodległość, pamięć i tożsamość
Ukraine's War of Independence, Memory and Identity 153

Nikołaj Koposow

Ustawy memorialne w Rosji i na Ukrainie: Krzyżujące się historie

Memory Laws in Russia and Ukraine: Intersecting Stories

167

RECENZJE

Aleksandra Kuczyńska-Zonik

Dialog kultur pamięci w regionie ULB, pod red. Alvydasa Nikžentaitisa
i Michała Kopczyńskiego, Wyd. Muzeum Historii Polski, Warszawa 2014

219

Iwona Kościeszka

Tomasz Stryjek, *Ukraina przed końcem Historii. Szkice o polityce państw wobec pamięci*, Wyd. Naukowe Scholar, Warszawa 2014

223

Aleksiej Wasiliew

Ольга Малинова, *Актуальное прошлое: символическая политика властвующей элиты и дилеммы российской идентичности*, Политическая энциклопедия, Москва 2015

Olga Malinowa, *Aktualna przeszłość: symboliczna polityka elity rządzącej i dylematy rosyjskiej tożsamości*, Politiczeskaja encyklopedia, Moskwa 2015

229

Agata Stolarz

Swietłana Aleksijewicz, *Czasy secondhand. Koniec czerwonego człowieka*, przeł. Jerzy Czech, Wyd. Czarne, Wołowiec 2015

235

O Autorach

239



Artykuły



Wiaczesław Iwanow

Z historii badań nad pamięcią w nauce rosyjskiej XX wieku

From the History of Memory Studies in Russian Science of the 20th Century

Abstract: The article is dedicated to the early stage in the development of memory studies in Russian science of the 1920s. The main figure in this process was the eminent psychologist Lev S. Vygotsky. Vygotsky was one of those rare scholars who had developed and used semiotic ideas in their own field of research as early as by the end of the 1920s and the beginning of the 1930s. He built a whole system of a new understanding of human high psychic functions on the basis of describing the dominant role of the signs found in them as their most important feature. These results in their full form had been expressed in his writings already, starting from 1928. But in the Stalinist period, and even immediately after its end, the publication of a detailed exposition of this semiotic theory as a whole had not been possible because of ideological censorship. In his works on pedology of school children and adults Vygotsky studied the difference between two types of memory that he described as natural 'eidetic', immediate and 'cultural mnemotechnical'. He stressed the importance of development from 'natural' to 'cultural' psychological processes that he believed to be characteristic of all mankind. The experimental studies done by Vygotsky himself and by his assistants (Zankov and many others) were analyzed as showing different methods of using signs in mnemotechnical functions.

Keywords: cultural-historical theory, semiotics, Vygotsky, sign, memory as a high psychic function, natural 'eidetic' memory, cultural 'mnemotechnical' memory

1. Pamięć jako wyższa funkcja psychiczna. 1.1. Aspekt semiotyczny

Począwszy od okresu wczesnego rozwoju rosyjskiej nauki i sztuki, zwanego umownie „srebrnym wiekiem”, istotnie zmieniało się spojrzenie na te podstawowe kategorie, które w terminologii wielkiego

uczonego tych czasów Lwa Wygotskiego określa się jako „wyższe funkcje psychiczne”.

W czasie kiedy (jak się udaje ustalić, nie później niż wiosną 1928 roku¹) Wygotski doszedł w swoim rozumowaniu do semiotycznego pojmowania wyższych funkcji psychicznych, sformułowanie nowej koncepcji teoretycznej już było utrudnione z powodu narastającej kontroli redaktorów i cenzorów przybierającego na sile państwa totalitarnego (na przełomie lat 1928/1929 Stalin zdobył pełną władzę dyktatorską, której pełnienie od razu zaczął od terroru ideologicznego). Jednak na posiedzeniu Sekcji Defektologii Naukowego Instytutu Pedagogiki Drugiego Uniwersytetu Moskiewskiego 28 kwietnia 1928 roku Wygotskiemu udaje się jeszcze sformułować swoją główną ideę w kilku postulatach w wydrukowanym referacie². W tym samym roku Wygotski pisze tekst o kulturowym rozwoju dziecka (wówczas niewydrukowany)³. Została w nim w ostatecznej formie sformułowana idea kulturowego rozwoju dziecka, oparta na roli wykorzystania znaków. W ujęciu Wygotskiego znaki można określić jako sztuczne środki, które człowiek wprowadza w określonej sytuacji psychologicznej⁴. Służą one przede wszystkim samostymulacji. Wygotski uważa, że takie rozumienie znaku jest szersze niż zazwyczaj, lecz jednocześnie dokładniejsze. Zdaniem uczonego dowolny sztucznie stworzony bodziec warunkowy, służący do określania własnego lub cudzego zachowania, należy uznać za znak. To, jak takie bodźce oddziałują na zachowanie człowieka, jest podstawowym problemem kulturowo-historycznej teorii Wygotskiego⁵. Ewolucja znaków jest dla niego główną cechą człowieka, ponieważ u żadnych zwierząt nie można spotkać czegoś podobnego. Dowolny proces można scharakteryzować poprzez rodzaj znaku, jaki został w nim użyty. Wykorzystanie znaków stanowi najbardziej istotną wspólną cechę wszystkich wyższych funkcji psychicznych.

1 V. Ivanov, *Cultural-Historical Theory and Semiotics*, [w:] *The Cambridge Handbook of Cultural Psychology*, Cambridge 2014, s. 488-516.

2 Л. Выготский, *Аномалии культурного развития ребёнка*, [w:] tenże, *Собрание сочинений*, t. 5, Москва 1983, s. 326-327.

3 Tenże, *Проблема культурного развития ребёнка*, „Вестник Московского университета”, 1991, nr 4, s. 5-18 oraz [w:] tenże, *Психология развития человека*, Москва 2005, s. 191-207.

4 Tenże, *Психология развития человека*, s. 78.

5 Tamże, s. 83.

Wśród nich jedną z najważniejszych jest pamięć. Nowe rozumienie tego pojęcia wynika ze zmiany charakteru relacji łączącej jednostkę ze zbiorowością, do której należy – co bezpośrednio odbiło się również na ujęciu teoretycznym tego zagadnienia. Obok ewolucjonizmu, odziedziczonego z pewnymi modyfikacjami po epoce fascynacji Darwinem, do podstawowych zasad, na których opiera się teoria Wygotskiego, zalicza się wychodzącą wówczas na pierwszy plan systemową analizę całej struktury pola opisywanych zjawisk i zwrócenie uwagi zwłaszcza na ich stronę semiotyczną. Właśnie tę ostatnią cechuje wyróżniony przez Wygotskiego szczególny typ funkcjonowania i rozwoju pamięci oraz innych kategorii, które uczony zbadał pod tym samym kątem (tj. semiotycznym)⁶. W badaniach nad pamięcią uwidacznia się charakterystyczna w naszych czasach synteza różnych dyscyplin naukowych. Każda z nich bada przedmiot ze swojego punktu widzenia, ale też uwzględnia wyniki dyscyplin pokrewnych. W nauce rosyjskiej istotne idee syntetycznych badań nad pamięcią wyznaczył Lew Wygotski i jego szkoła, szczególnie Aleksandr Łurija. W ostatnich latach życia w pracach Wygotskiego, a także w pracach Łurii z tego okresu jak i późniejszych, szczególnie widoczny był wpływ powstającej wówczas fonologii, nowej nauki, która zajmowała się badaniem systemów fonemów i która stanowiła jeden z pierwszych przykładów ścisłej analizy systemów zjawisk semiotycznych.

Pamięć należy do grupy tych funkcji psychicznych, które są podstawowe dla życia wewnętrznego człowieka i które są jednocześnie powiązane z systemem relacji społecznych w danej zbiorowości. Wygotski, jego przyjaciele i współpracownicy skupiali uwagę na szczególnym typie właściwości semiotycznych pamięci indywidualnej.

2. Pamięć mnemonisty (Sołomona Szerieszewskiego). Pamięć do liczb i związanych z nimi obrazów

Jak wyjaśnia Jekatierina Zawierszniewa⁷, z ostatnich notatek Wygotskiego (które odkryto całkiem niedawno) z października 1932 roku wynika,

6 Л. Выготский, *Собрание сочинений*, т. 6, Москва 1984.

7 Е. Завершнева, *Путь к свободе*, „НЛО”, 2007, nr 85, <http://magazines.russ.ru/nlo/2007/85/za7.html> [20.09.1985].

że badanie Szerieszewskiego i jego „fenomenalnej pamięci”⁸ było (obok wczesnych form mowy dziecięcej, języka i myślenia schizofreników, tworzenia nowych wyrazów przez wybitnego poetę futurystę Wielimira Chlebnikowa) jedną z czterech części wyznaczonego przez uczonego planu dalszej pracy. Zdaniem Wygotskiego w przypadku pamięci Szerieszewskiego podstawowa cecha to postawa mnemonisty: „żeby rozumieć – musi widzieć (widzi mnie w trakcie rozmowy przez telefon)” (Szerieszewski), powinien sobie przypominać; jego myślenie jest przywiązane do obrazów wzrokowych i nie osiąga tej swobody ruchu w płaszczyźnie czystej abstrakcji, która jest charakterystyczna dla dojrzałego rozumowania dorosłego człowieka. Jego świat jest w dużym stopniu podobny do świata dziecka w wieku przedszkolnym, jest to „świadomość oparta na pamięci. Wie, ale nie wie, że wie. Porównaj, dziecko rozwiązało zadanie, lecz nie rozumie, jak rozwiązało” (świadomość bez słowa⁹). Dla Wygotskiego ważne jest przeciwstawienie dominancie wzrokowej w pamięci Szerieszewskiego zwykłej pamięci werbalnej. O wiele później Łurija, który zaczął badać pamięć Szerieszewskiego (umownie nazwanego przez uczonego skrótem „Sz.”) jeszcze za życia Wygotskiego i poniekąd razem z nim, doszedł do następującego wniosku:

Łatwo zauważyć, że w obrazach, które powstają ze słów i cyfr, łączą się namacalne wyobrażenia i te przeżycia, które są charakterystyczne dla synestezji Sz. Jeśli Sz. usłyszał zrozumiałe słowo, obrazy te przysłaniały przeżycia synestetyczne; jeśli słowo było niezrozumiałe i nie wywoływało żadnego obrazu, Sz. zapamiętywał je na podstawie linii: dźwięki ponownie zamieniały się w kolorowe plamy, linie, kropelki, i Sz. utrwał w pamięci ekwiwalent wzrokowy odnoszący się tym razem do strony dźwiękowej słowa.

Kiedy Sz. czytał długi ciąg wyrazów, każdy z nich wywoływał namacalny obraz; jednak wyrazów było wiele i Sz. musiał „ustawiać” te obrazy w cały szereg. Najczęściej – i ta właściwość pozostała u Sz. na całe życie – „ustawiał” te obrazy według jakiegoś porządku. Czasami była to ulica jego rodzinnego miasta, dziedziniec jego domu, który wyraźnie utrwał się w jego pamięci od dzieciństwa. Czasami była to

8 Л. Выготский, *Записная книжка. Октябрь 1932 года*, przygotowanie tekstu i komentarz J. Zawierszniewa, publikacja G. Wygodskaja, „НЛО”, 2007, nr 85, <http://magazines.russ.ru/nlo/2007/85/vyg8.html> [20.09.1985].

9 Zob. tamże.

jedna z moskiewskich ulic. Często szedł tą ulicą – nierzadko była to ulica Gorkiego w Moskwie, zaczynał od placu Majakowskiego, powoli poruszał się w dół i „ustawiał” obrazy przy domach, bramach i oknach sklepowych, a niekiedy niepostrzeżenie dla siebie znajdował się ponownie w rodzinnym Torżku i kończył swoją wędrówkę... przy domu, w którym spędził dzieciństwo... Łatwo zauważyć, że tło, które wybierał dla swoich „wewnętrznych spacerów”, przypominało sen i różniło się od niego tylko tym, że łatwo znikało przy każdym odwróceniu uwagi i tak samo łatwo pojawiała się ponownie, gdy Sz. musiał przypomnieć sobie „zapisany” ciąg. Dzięki technice przekształcania ciągu wyrazów w namacalny ciąg obrazów można zrozumieć, dlaczego Sz. z taką łatwością mógł odtwarzać długi ciąg od przodu i od tyłu, błyskawicznie podawać wyrazy sąsiadujące z tym, który mu powiedziano: do tego wystarczyło mu rozpocząć swój spacer od początku lub od końca ulicy lub znaleźć obraz nazwanego przedmiotu i następnie „popatrzeć” na to, co stoi z jego obydwu stron¹⁰.

W świetle współczesnych prac wykazujących powiązanie snów, z którymi Łurija porównał obrazy Szerieszewskiego, z pracą prawej półkuli, prawdopodobne wydaje się przypuszczenie, że w taki sposób można byłoby wstępnie scharakteryzować w ogólnej postaci znaki pamięci, tj. symbole wzrokowe Szerieszewskiego. Jednocześnie te prawopółkulowe obrazy synestetyczne skłaniają się w stronę wrażeń z wczesnego dzieciństwa, co może wskazywać na nieświadomy charakter tej symboliki. W bardziej specjalistycznej terminologii można byłoby powiedzieć, że w tej symbolice występują cechy właściwe dzieciom-ejdetykom. W tym można byłoby upatrywać przyczyny infantylizmu, który Wygotcki dostrzegał w Szerieszewskim.

W pracach o pedologii nastolatków i pedologii wieku szkolnego Wygotcki¹¹ badał różnicę pomiędzy naturalnym typem „ejdetycznej pamięci bezpośredniej” i drugim typem, który nazwał „pamięcią kulturową i mnemotechniczną”. Dziedziczna ejdetyczna pamięć bezpośrednia, której źródła biologiczne wykrywa zoopsychologia, wyraźnie odsuwa się na dalszy plan wskutek rozwoju techniki informacyjnej: ta

10 А. Лурья, *Маленькая книжка о большой памяти*, Москва 1979, http://bookz.ru/authors/a-luria/malen_ka_787/page-2-malen_ka_787.html [20.09.2015].

11 Л. Выготский, *Орудие и знак в развитии ребёнка*, [w:] тензе, *Собрание сочинений*, т. 6.

ostatnia szczególnie prowadzi do radykalnego zmniejszenia się liczby (czy wręcz ich braku) dzieci-ejdetyków, które były szczegółowo opisane w klasycznych pracach z zakresu psychologii na przełomie dwóch ostatnich stuleci. W dużym uproszczeniu można powiedzieć, że ponad sto lat temu typowe dziecko-ejdetyk nieustannie widziało przed sobą (w obrębie swojego pola widzenia) ciąg obrazów, w tym także takich, które dawały mu informacje o przeszłych (także zmyślonych) wydarzeniach. Natomiast współczesne dziecko w kraju rozwiniętym widzi film lub przedstawienie telewizyjne, które pełni analogiczne funkcje. Obserwując zamianę pierwszego typu pamięci przez drugi w rozwoju jednego człowieka (ontogenezie), Wygotski podkreślał znaczenie tego, że ta zamiana dokonała się w całej ludzkości (w jej filogenezie). Celem eksperymentów prowadzonych przez samego Wygotskiego i jego licznych pomocników oraz następców (Leonida Zankowa, autora prac o pamięci ucznia) było wykrycie różnych sposobów wykorzystania znaków (werbalnych i niewerbalnych; te ostatnie są ważne z punktu widzenia defektologii) w funkcjach mnemotechnicznych.

Myślę, że istotne nie tylko dla historii naszej nauki, ale również dla naświetlenia głównych zagadnień mnemotechniki jest spojrzenie na wyniki rekonstrukcji niektórych fragmentów dyskusji nad tymi problemami podczas spotkań kółka zajmującego się zagadnieniami myślenia archaicznego i jego roli w języku i języku kina. Na pomysł założenia kółka wpadł wybitny reżyser kinowy i badacz psychologii wyrazu Siergiej Eisenstein. Działo się to na przełomie lat 20. i 30. XX wieku podczas pracy nad filmem *Niech żyje Meksyk!* Kółko utworzono od razu po powrocie reżysera z Meksyku¹². Trzej główni członkowie kółka – sam Eisenstein i jego najbliżsi przyjaciele, wybitni psycholodzy Wygotski i Łurija – zainteresowali się niebywałymi sukcesami systemu mnemotechnicznego, który wykorzystywał Szerieszewski. Następnie badali go, starając się dociec, jak systemy znaków wykorzystywane przez Szerieszewskiego mogły wpłynąć na osiągnięcie tak zadziwiających wyników. Szerieszewski zapamiętywał długie listy dużych liczb, które w określonym porządku pozostawały w jego pamięci przez wiele lat, kiedy to de-

12 В. Иванов, *Неизвестный Эйзенштейн – художник и проблемы авангарда. Озорные рисунки Эйзенштейна и «главная проблема» его искусства*, [w:] *тепже, Избранные труды по семиотике и истории культуры*, т. 1, Москва 1998, s. 141-378.

monstrował swoje osiągnięcia. Eisenstein podczas swoich wykładów (częściowo odtworzonych w jego własnych notatkach oraz w zapiskach studentów) wspominał te zdumiewające wyniki Szerieszewskiego. Kilkadziesiąt lat później Łurija¹³ napisał o tym książkę popularnonaukową. Z kolei Wygotskiego wyjątkowe osiągnięcia Szerieszewskiego interesowały w związku z jego rozważaniami o rozwoju ludzkiej pamięci jako wyższej funkcji psychicznej tworzącej specyficzne znaki (w tym przypadku są to pomalowane w różne barwy obrazy różniące się pewnymi cechami percypowanymi wzrokowo, np. „długi”, „okrągły” itp.). Spośród tego, co Szerieszewski opowiadał o swoich sposobach zapamiętywania, szczególnie ciekawe są opisy tych cech poszczególnych liczb (lub innych przedmiotów), które wykorzystywał. Liczba miała własny kolor i miejsce w obrazie: „1 to liczba ostra niezależnie od jej postaci graficznej, to coś skończonego, twardego... 5 – pełna doskonałość w postaci stożka, wieży, coś fundamentalnego, 6 to pierwsza po «5», biaława. 8 – niewinna, niebieskawo-mleczna, podobna do wapna”¹⁴. Badania tej zadziwiającej pamięci mogą być pożyteczne z punktu widzenia jej porównania z możliwościami myślenia w innych kulturach. Zdumiewającą znajomość teorii liczb, m.in. pewnych właściwości różnych liczb, wykryto u wybitnego indyjskiego matematyka z początku XX wieku Ramanujana; badano go z punktu widzenia podobnego do tego, który jest omawiany w niniejszym artykule¹⁵. Pamięć liczbową Ramanujana można w pewnym stopniu uważać za prawopółkulową senną, nieświadomą i mitologiczną: „Ramanujan lubił mówić, że wzory zsyła mu w snach bogini Namakkal. Warto podkreślić, że Ramanujan rzeczywiście często, gdy wstawał rano z łóżka, od razu zapisywał gotowe wzory”¹⁶. Matematyk sam twierdził, że właściwości liczb podaje mu bogini, z którą obcował po nocach. Porównanie Ramanujana z Szerieszewskim pozwala na rekonstrukcję starożytnego typu pamięci liczbowej. Podane przez Szerieszewskiego dane o tym, jak wyobrażał sobie liczby bez użycia słów, są szczególnie istotne w świetle badań nad

13 A. Лурия, dz. cyt.

14 Tamże.

15 В. Левин, *Рамануджан – математический гений Индии*, Москва 1968; Е. Абрамочкин (red.), *Рамануджан*, Москва 2001; R. Kanigel, *The Man Who Knew Infinity: A Life of the Genius Ramanujan*, New York 1992.

16 С. Гиндикин, *Рассказы о физиках и математиках*, Москва 2008, s. 396.

psychologią odkryć matematycznych przeprowadzonych przez Hadamarda¹⁷. Na ich podstawie można założyć, że choć znaczną część operacji liczbowych wykonuje się przy pomocy znaków, to w większości przypadków matematycy nie używają słów (np. liczebników). Specyficzne trudności w zapamiętywaniu tekstów słownych Szerieszewski tłumaczył tym, że każde słowo i tak posiada własny zakres skojarzeń wzrokowych, w związku z czym stosowane przez niego chwytury tutaj nie działają.

3. Węzły według Wygotskiego jako znaki pomagające pamięci. Problemy chronologii

Kiedy Wygotski zaczął pisać o historii wyższych funkcji psychicznych, częściowo wzorował się na książce Freuda¹⁸, w której problem pamięci został szczegółowo zbadany w związku z ważną w psychoanalizie charakterystyką pamięci o wczesnym dzieciństwie. Podobieństwa z tą książką można upatrywać w sposobie, w jaki Wygotski opisywał posługiwanie się słowami i innymi znakami, które mogą się wywodzić z najstarszych osiągnięć człowieka w sferze kierowania swoim zachowaniem. Wygotski dla każdej wyższej funkcji psychicznej szukał sztucznego znaku umownego, który jej sprzyjał. Inaczej niż obrazy wewnątrz samego mnemonisty, które wykorzystywał Szerieszewski, te środki mnemotechniczne różnią się od poprzedzających je tym, że znak wydostaje się tutaj na zewnątrz. Zdaniem Wygotskiego w przypadku pamięci takim sztucznym znakiem umownym mogą być węzły lub węzłki. Zawiązuje się je w taki sposób, by mogły o czymś przypominać. Podobne skamieniałe ślady znaków stosowanych przez poprzednie pokolenia mogą pomóc w rekonstrukcji tego obszaru, który Wygotski nazwał „naturalną historią znaku”.

Niedawne sukcesy w rozumieniu takich starożytnych matematycznych systemów znaków opartych na węzłach (np. kipu w starożytnym

17 Ж. Адамар, *Исследование психологии процесса изобретения в области математики*, Москва 1970.

18 З. Фрейд, *Психопатология обыденной жизни*, [w:] tenże, *Психология бессознательного*, Москва 1990, s. 202-309.

Peru) dodatkowo potwierdzają uwagi Wygotskiego na ten temat. Pismo węzełkowe kipu istniało w starożytnym Peru w imperium Inków przed odkryciem Ameryki. Było to pismo, w którym liczby (możliwe, że również inne koncepty, które kodowano przy pomocy liczb) wyrażano poprzez pomalowane w różne kolory sznurki o różnej długości, na których były zawiązane rozmaite węzłki. Splatano je z sierści lamy. Na podstawie obrazów pochodzących z późniejszego okresu hiszpańskiego panowania kolonialnego, można dojść do wniosku, że pismo węzełkowe kipu stosowano dla codziennych biurokratycznych potrzeb rachunku. Zbudowane niedawno modele wykorzystujące obliczenia komputerowe pokazały, że przy pomocy węzełków o różnej wielkości i różniących się długością i kolorem sznurków, na których się znajdowały, można było oznaczać liczby całkowite i ułamkowe. Jednocześnie w jednej ze starych kronik peruwiańskich z okresu kolonialnego jest mowa o tym, że kipu wykorzystano w celu wyjaśnienia zabójstwa. Do przestępstwa doszło w hotelu. Zabójcę odnaleziono, ponieważ zatrzymywał się w tym samym hotelu, a było to zanotowane w kipu, w którym rejestrowano gości. Jednak w takim przypadku przy pomocy tego pisma węzełkowego można było zapisywać nie tylko liczby, lecz również zakodowane w nich litery i słowa. Zgodnie z informacjami zawartymi w późniejszych kronikach, w starożytnym Peru był też inny system pisma, którego wszystkie wzory uległy zniszczeniu. Ponieważ jednak do naszych czasów nie dotrwał (lub nie został jeszcze znaleziony) żaden jej wzór, nie da się ustalić, czy ten zniszczony system był w jakiś sposób związany z pismem węzełkowym (wizerunek rachmistrza na innym rysunku razem z kipu i zamkniętą książką w jego rękach może być przesłanką do takiego założenia¹⁹). Na początku naszego stulecia (zaledwie kilka lat temu) peruwiańscy archeolodzy dokonali wielkiego odkrycia. Znaleźli miasto Caral, które powstało w III tysiącleciu p.n.e. Okazało się, że już dla tej kultury charakterystyczne było kipu. Chronologia miasta rodzi szereg pytań natury ogólnej. Ustalono, że 5000 lat temu ideogramy wyrażające liczby występowały w kilku cywilizacjach Starego Świata: w Chinach (na podstawie nowych znalezisk w tym kraju można sądzić, że pismo powstało wcześniej, niż się powszechnie przyjmuje), Mezopotamii i Elamie (współczesnym Iraku

19 В. Иванов, *От буквы и слога к иероглифу*, Москва 2013, s. 104-106.

i zachodnim Iranie), w Egipcie, być może na Bałkanach i w Nowym Świecie, sądząc ze znalezisk w mieście Caral w starożytnym Peru jeszcze przed imperium Inków. W Starym Świecie do owego czasu w charakterze zewnętrznych znaków umownych, na których mogła opierać się pamięć, niedługo po rewolucji neolitycznej wykorzystywano odkryte przez Denise Schmandt-Besserat „symbole” (tokens)²⁰. Były to miniaturowe trójwymiarowe kule, stożki i inne obrazy geometryczne, które oznaczały każdą określoną liczbę produktów rolnych (ziaren, pogłównia bydła). Okres tworzenia pisma właściwego jest interesujący z punktu widzenia typologii zmian form zapamiętywania. Na Bliskim Wschodzie w czasach starożytnych, w Chinach i poszczególnych ośrodkach Ameryki przedkolumbijskiej pisma używano już do liczenia i w państwowych celach astrologicznych. Przy tym zasadniczą część informacji mitopoetycznych i historycznych wciąż przekazywano przy pomocy indywidualnej pieśniowo-muzycznej twórczości bajarzy. Pod tym względem możliwe wydaje się porównanie typologiczne z okresem współczesnym. Do znacznej liczby praktycznych zadań ekonomicznych i do szeregu innych celów pomocniczych komunikacji społecznej obecnie wykorzystuje się środki cyfrowe i związane z nimi cyfrowy system kodowania. Tym niemniej tradycyjne formy pisemnej pamięci zbiorowości pozostają zasadnicze w przypadku odziedziczonych kanonicznych typów przekazu informacji między pokoleniami.

4. Pieśniowo-muzyczna i pisemna podstawa pamięci

Z punktu widzenia badania wczesnych form pamięci społecznej i kulturowej bardzo ciekawe jest zapamiętywanie obszernych tekstów mówionych (fonemowych), zazwyczaj z towarzyszeniem muzyki lub/i śpiewem w tradycjach ludowo-mitologicznych. Według najnowszych badań nerwowe mechanizmy kierowania stroną formalną ciągów znaków języka mówionego oraz muzyki pod względem ich lokalizacji w mózgu mają wiele wspólnego²¹. Przy badaniu mechanizmów

²⁰ Tamże, s. 108-115.

²¹ A. D. Patel, *Language, Music, Syntax and the Brain*, Oxford 2008.

pamięci istotna jest możliwość oparcia zapamiętywania fonicznych ciągów wyrazowych w towarzystwie muzyki. Taka pieśniowo-muzyczna werbalna pamięć poetyczna jest podstawowym rodzajem zbiorowego przekazu informacji poprzez pracę jednego śpiewaka (bajarza, barda) w znacznej liczbie społeczeństw: od wczesnoantycznych do niedawnych południowosłowiańskich i bałkańskich oraz współczesnego kirgiskiego w Sinciangu, gdzie jeszcze całkiem niedawno pracował 95-letni manasczy²² Jusup Mamaj²³. Przed triumfem współczesnych pisemnych i elektronicznych środków zapamiętywania indywidualna pamięć jednego bajarza, wykorzystującego pieśniowo-muzyczną podstawę tradycji epicznej i zapamiętującego teksty o długości od 500 000 do 1 000 000 wersetów, była głównym środkiem zbiorowego przekazu informacji. Można jednocześnie założyć, że w niektórych tradycjach Azji Środkowej (szczególnie w większości turkijskich i mongolskich ludowych systemów przekazu informacji), jak również północnego i zachodniego Kaukazu długo współistniały jednakowe typy takiego rodzaju pamięci zbiorowej, gdzie wykorzystywano różne języki przy dużym podobieństwie postaci (np. Nartów na Kaukazie) i motywów. Sam miałem okazję zapoznać się z przykładami takiej pamięci w abchaskim, adygejskim, kabardyńskim, inguskim i czeczeńskim (wajnachskim), karaczajsko-bałkarskim i osetyjskim folklorze o Nartach, gdzie bajarze byli aktywni do lat 60. ubiegłego wieku. Co się tyczy części kultur średniowiecznych, można postawić pytanie o współzależność ludowej tradycji typu pieśniowo-muzycznego i innego, zorientowanego na mowę pisaną systemu przekazu informacji, który to wówczas się pojawił i rozwijał (np. u południowych i wschodnich Słowian). Wyróżnione w mediewistyce w pracach Le Goffa, Huizingi i Bachtina dwie linie rozwoju kultury (oficjalnej kościelnej i nieoficjalnej karnawałowo-magicznej) odpowiadają dwóm wymienionym wyżej typom pamięci kulturowej (pieśniowo-muzyczna pamięć i pisemna pamięć).

22 Manasczy (kirg. манасчы) – recytator eposu o Manasie.

23 В. Жирмунский, *Среднеазиатские народные сказители*, „Известия Всесоюзного Географического общества”, 1947, z. 4; tenże, *Туркский героический эпос*, Ленинград 1974; A. Lord, *The Singer of Tales*, Cambridge 1960; C. M. Bowra, *Heroic Poetry*, London 1952.

5. Problemy zestawienia różnych rodzajów pamięci ludzkiej i automatycznej (komputerowej i telekomunikacyjnej). Problemy przyszłego rozwoju

Wywodzące się z pracy Turinga zestawienie mózgu i komputera prowadziło do budowy odpowiednich modeli pamięci, które następowały po sobie na przestrzeni minionych 75 lat. Jednym z głównych problemów, który częściowo rozwiązano dzięki prowadzonym w neuronauce badaniom hipokampu, tj. części mózgu odpowiadającej za niektóre typy funkcji zapamiętywania, jest wyjaśnienie wzajemnej relacji pamięci operacyjnej i długotrwałej. Hipokamp jest związany przede wszystkim z przechowywaniem wydarzenia w pamięci operacyjnej i przeniesieniem go do pamięci długotrwałej. Zakłócenia tych funkcji są postrzegane jako symptomy chorób (choroby Korsakowa, choroby Alzheimerera). Spośród najciekawszych odkryć dotyczących czasu biograficznego należy podkreślić rezultaty badań psychiatrów z Leningradu Lwa Bałonowa i Wadima Dieglina, z którymi autor niniejszego artykułu miał okazję pracować. Uczni wykryli mechanizmy zjawiska „błysków przeszłości”, przy których człowiek całkowicie pogrążył się w jeden okres swojego życia z wszystkimi jego osobliwościami intelektualnymi i emocjonalnymi²⁴; badania te wykazały powiązanie zmian pamięci u dorosłych z uszkodzeniem lewego i prawego płata czołowego mózgu. Zazwyczaj przy tym wychodzi na jaw pewien skrawek pamięci przechowującej różne okresy życiowe. Przy patologicznej zmianie pamięci człowiek powraca do tego skrawka, jak gdyby zanurzając się w nim i czasowo zapominając o teraźniejszości i o innych podobnych skrawkach. Każdy z nich może się wiązać z jakimś emocjonalnie ważnym wydarzeniem (powiedzmy, ze zdaniem egzaminu w szkole) i człowiekiem (np. u mężczyzny z ukochaną kobietą).

Jednym z bardzo ważnych problemów, których rozwiązanie staje się możliwe przynajmniej na poziomie teoretycznych obliczeń przybliżonych, jest wyjaśnienie współzależności między informacjami, które zostały przyswojone podczas pracy utworzonej przez człowieka noosfery (w rozumieniu Władymira Wernadskiego i Teilharda de Chardina),

24 Л. Балонов, В. Делгин, Д. Кауфман, Н. Николаенко, *О функциональной специализации больших полушарий мозга человека в отношении восприятия времени*, [w:] *Фактор времени в функциональной организации деятельности живых систем*, Ленинград 1980.

a indywidualnymi możliwościami pojedynczego człowieka. Rozmiary wszystkich informacji, które zostały zgromadzone przez ludzi w drukowanych publikacjach i rękopisach, szacuje się obecnie na mniej więcej 10^{14} bitów (dwójkowych jednostek informacji). Podstawą tego zaproponowanego przez Nikołaja Kardaszewa obliczenia jest to, że ogólna liczba wszystkich drukowanych publikacji i rękopisów na Ziemi wynosi ok. 10^8 ; każda z książek zawiera średnio 10^6 bitów (co równa się średniej objętości operacyjnego nośnika danych współczesnego komputera). Do tej liczby zaproponowanej kilkadziesiąt lat temu²⁵ obecnie należy dodać znaczną ilość informacji przechowywanych w pamięci komputerów i superkomputerów oraz w innych szeroko wykorzystywanych środkach łączności elektronicznej. Jednak nie ma wątpliwości, że znaczną część tych informacji można przedstawić w dużo krótszej formie, co w przybliżeniu daje wielkość ok. 10^{11} bitów. Liczba neuronów w mózgu każdego człowieka przewyższa 10^{10} , a zgodnie z najnowszymi danymi liczba połączeń między neuronami znacznie przewyższa liczbę samych neuronów, osiągając 10^{15} - 10^{16} . Dlatego też współczesne prace nad szacowaniem informacji zgromadzonych przez ludzkość prowadzą do zaskakującego i paradoksalnego wniosku: wszystkie te informacje w zasadzie mogą być przyswojone i przerobione przez mózg jednego człowieka²⁶. To oraz inne osiągnięcia neuronauki i dyscyplin badających funkcje psychiczne prowadzą do bardzo ważnych wniosków dotyczących możliwych sposobów przekształcenia istniejących i stosowanych na całym świecie środków uczenia się, związanych z prawdopodobnymi właściwościami pamięci oraz sposobami jej poprawy i ćwiczenia. Po pierwsze, nowe osiągnięcia w dziedzinie badań nad zwiększeniem liczby i funkcji neuronów hipokampu, związanych z zapamiętywaniem niedeklarowanych związków przestrzennych i innych, wymagają obmyślenia środków stymulacji i tworzenia tych neuronów, który to proces może być rozciągnięty na znaczną część życia człowieka (mówiąc z grubsza, możemy mieć do czynienia z istotnym wydłużeniem obowiązkowego kształcenia). Po drugie, z przyszłą przemianą sposobów uczenia się w sposób oczywisty wiąże się zadanie przesunięcia środka

25 В. Иванов, *Нечет и чёт. Асиметрия мозга и динамика знаковых систем*, [w:] В. Иванов, *Избранные труды по семиотике и истории культуры*, т. 1, Москва 2000, s. 379-602.

26 Тамże.

ciężkości przechowywania dużej liczby informacji (liczbowych i geograficznych). Wszystko to, w czym można zdać się na pomoc pamięci komputerowej, powinno zostać usunięte z programów nauczania właściwego. Jednak pozostaje najtrudniejsze zadanie, mianowicie zbliżenie norm osiąganego wiedzy do informacji cechujących noosferę w ogóle. To wiąże się z koniecznością krótkiego i zwięzłego sformułowania podstawowej współczesnej wiedzy i jej przemyślanym – z pedagogicznego punktu widzenia – włączeniem do programu obowiązkowego dla wszystkich nauczania.

Tłum. Adam Jaskólski

Bibliografia

- Bowra C. M., *Heroic Poetry*, London 1952.
- Huizinga J., *Homo ludens: zabawa jako źródło kultury*, przeł. M. Kurecka, W. Wirpsza, Warszawa 1967.
- Ivanov V., *Cultural-Historical Theory and Semiotics*, [w:] *The Cambridge Handbook of Cultural Psychology*, Cambridge 2014.
- Ivanov V., *Towards Semiotics of Number*, „Bulletin of the Georgian National Academy of Sciences”, t. 175, 2007, nr 1.
- Kanigel R., *The Man Who Knew Infinity: A Life of the Genius Ramanujan*, New York 1992.
- Le Goff J., *Niezwykli bohaterowie i cudowne budowle średniowiecza*, przeł. K. Marczevska, Warszawa 2011.
- Le Goff J., Truong N., *Historia ciała w średniowieczu*, przeł. I. Kania, Warszawa 2006.
- Lord A., *The Singer of Tales*, Cambridge 1960.
- Patel A. D., *Language, Music, Syntax and the Brain*, Oxford 2008.
- Yasnitsky A., *The Vygotsky That We (Do Not) Know: Vygotsky's Main Works and the Chronology of their Composition*, „PsyAnima, Dubna Psychological Journal”, 2011, nr 4.
- Абрамочкин Е. (red.), *Рамануджан*, Москва 2001.
- Адамар Ж., *Исследование психологии процесса изобретения в области математики*, Москва 1970.
- Балонов Л., Делгин В., Кауфман Д., Николаенко Н., *О функциональной специализации больших полушарий мозга человека в отношении восприятия времени*, [w:] *Фактор времени в функциональной организации деятельности живых систем*, Ленинград 1980.

- Бахтин М., *Творчество Франсуа Рабле и народная культура средних веков и Ренессанса*, zbiór prac, t. 1, Москва 2003 (pierwsze wydanie – 1965).
- Выготский Л., *Аномалии культурного развития ребёнка*, „Вопросы дефектологии”, 1929/30, nr 2 (8).
- Выготский Л., *Записная книжка. Октябрь 1932 года*, przygotowanie tekstu i komentarz J. Zawierszniewa, publikacja G. Wygodskaja, „НЛО”, 2007, nr 85.
- Выготский Л., *Орудие и знак в развитии ребёнка*, [w:] *tenże, Собрание сочинений*, t. 6, Москва 1984.
- Выготский Л., *Проблема культурного развития ребёнка*, „Вестник Московского университета”, 1991, nr 4.
- Выготский Л., *Собрание сочинений*, t. 5, Москва 1983.
- Выготский Л., *Собрание сочинений*, t. 6, Москва 1984.
- Гиндикин С., *Рассказы о физиках и математиках*, Москва 2008.
- Жирмунский В., *Среднеазиатские народные сказители*, „Известия Всесоюзного Географического общества”, 1947, z. 4.
- Жирмунский В., *Тюркский героический эпос*, Ленинград 1974.
- Завершнева Е., *Путь к свободе*, „НЛО”, 2007, nr 85.
- Иванов В., *Вечное возвращение: культурно-исторические и психологические стороны*, „Труды РАН”, 2009, z. 6.
- Иванов В., *Нечёт и чёт. Избр. тр. по семиотике и истории культуры*, t. 1, Москва 1998.
- Иванов В., *Озорные рисунки Эйзенштейна и «главная проблема» его искусства*, [w:] *Художник и его текст. Сборник научных статей*, Москва 2011.
- Иванов В., *От буквы и слога к иероглифу*, Москва 2013.
- Левин В., *Рамануджан – математический гений Индии*, Москва 1968.
- Лурья А., *Маленькая книжка о большой памяти: ум мнемониста*, Москва 1968.
- Фрейд З., *Психопатология обыденной жизни*, [w:] *tenże, Психология бессознательного*, Москва 1990.
- Ясницкий А., *«Когда б вы знали, из какого сора...»: к определению состава и хронологии состава основных работ Выготского*, „Психологический журнал Международного университета природы, общества и человека «Дубна»”, 2011, nr 4.



Olga Leontjewa

Badania nad pamięcią historyczną we współczesnej nauce rosyjskiej¹

Memory Studies in Contemporary Russia

Abstract: The article presents the main methods and research problems of the memory studies in the contemporary Russian humanities and social science. The author discusses the most important publications of the key-scholars. In the conclusions, she provides the characteristics of the memory studies in Russia.

Keywords: memory studies, humanities and social sciences in contemporary Russia

Zainteresowanie środowiska naukowego problemami pamięci historycznej stało się na przełomie XX i XXI wieku na tyle powszechne, że badacze zaczęli mówić o powstaniu „nowego paradygmatu badań społeczno-humanistycznych, związanego z pojęciami pamięć, wspomnienie, zapomnienie”². W ramach tego paradygmatu przedmiotem badań nie jest wydarzenie historyczne jako takie, lecz sama pamięć o przeszłości, istniejąca w świadomości społeczeństwa³.

- 1 Pracę napisano przy wsparciu finansowym Rosyjskiej Humanitarnej Fundacji Naukowej (РГНФ), projekt nr 14-01-00418.
- 2 А. Васильев, *Современные memory studies и трансформация классического наследия*, [w:] Л. Репина (red.), *Диалоги со временем. Память о прошлом в контексте истории*, Москва 2008, s. 19-23.
- 3 Л. Репина, *Историческая наука на рубеже XX-XXI вв.: социальные теории и историографическая практика*, Москва 2011, s. 411-450.

Czynnikami, które spowodowały, że badania nad pamięcią historyczną stały się w Rosji aktualne, są m.in. „rewizje przeszłości”, do których niejednokrotnie doszło w tym kraju od 1917 roku do lat dwutysięcznych. Inną przyczyną jest dążenie współczesnych polityków i specjalistów w zakresie technologii politycznej do stworzenia nowej spójnej wersji „wspólnej przeszłości”. Temat pamięci historycznej (oraz „fałszowania przeszłości” i walki z tym zjawiskiem, wzajemnych relacji między historykiem a władzą, pomysłu opracowania „jednego podręcznika do historii”) znajduje się obecnie w centrum ożywionych dyskusji społecznych. O aktualności problematyki pamięci we współczesnej nauce w Rosji świadczą licznie wydawane monografie, tomy zbiorowe i wydania specjalne magazynów, a także organizowanie konferencji czy szkół naukowych⁴. Badania nad pamięcią historyczną zaczęły stanowić obszar współpracy m.in. historyków, socjologów, politologów, kulturoznawców, antropologów. Popularne stały się ujęcia metodologiczne zaproponowane przez twórców zwrotu w badaniach nad pamięcią: Maurice’a Halbwachsa, Jana Assmanna, Jörna Rüsen, Pierre’a Norę i jego towarzyszy, współpracujących z nim przy projekcie „miejsc pamięci”.

Jednak z punktu widzenia wielu współczesnych rosyjskich historyografów ogólna metodologia w tej dziedzinie badań jeszcze się nie ukształtowała: „Badania nad pamięcią stanowią jaskrawy przykład rozdrobnionej historiografii, są to setki kameralnych prac poświęconych poszczególnym aspektom i przedmiotom pamięci historycznej; ich autorzy stosują niezbyt zgodne ujęcia metodologiczne i terminologię”⁵. Autorzy cyklu badań teoretyczno-metodologicznych – Irina Sawieljewa i Andriej Poletajew – niejednokrotnie podkreślali brak konsensusu w rozumieniu samego pojęcia „pamięć historyczna”, które „jest różnie traktowane przez poszczególnych autorów: jako sposób zachowywania i przekazywania przeszłości w czasach zaniku tradycji [...], jako indywidualna pamięć o przeszłości, jako część wiedzy społecznej ist-

4 O. Захаров, *Засеивая новое дисциплинарное поле*, „Диалог со временем. Альманах интеллектуальной истории”, 2013, nr 42; И. Курилла, *История и память в 2004, 2008 и 2014 годах*, „Отечественные записки”, 2014, nr 3 (60), <http://magazines.russ.ru/oz/2014/3/4k.html>; Е. Ростовцев, Д. Сосницкий, *Направления исследований исторической памяти в России*, „Вестник Санкт-Петербургского университета”, 2014, ser. 2, z. 2.

5 Там же, s. 117.

niejąca już w społeczeństwach prymitywnych, jako pamięć zbiorowa o przeszłości, jeśli mowa o grupie, również jako pamięć społeczna, jeśli mowa o społeczeństwie, jako historia zideologizowana [...], wreszcie po prostu jako synonim świadomości historycznej”⁶.

Celem niniejszego opracowania jest ustalenie, czy można obecnie mówić o ukształtowaniu się rosyjskiej tradycji naukowej w badaniach nad pamięcią historyczną. Aby odpowiedzieć na to pytanie, należy wyjaśnić, jak rosyjscy badacze rozumieją społeczny charakter pamięci i jakie grupy uznaje się za podmiot, nosiciela pamięci historycznej, a także na jakich źródłach opierają się badania nad pamięcią historyczną, jakie metody badań są proponowane i wreszcie – jakie kwestie chce rozstrzygnąć badacz korzystający z tych źródeł.

We współczesnej nauce rosyjskiej w charakterze podmiotu pamięci historycznej mogą występować grupy wydzielone na podstawie różnych kryteriów. W pracach poświęconych polityce historycznej (zjawisku wykorzystania historii w celach politycznych, szczególnie aktualnemu na początku XXI wieku)⁷ i wojnom pamięci w polityce zagranicznej⁸ w roli głównych podmiotów pamięci występują: państwo, elity polityczne i środowisko naukowe. Przedmiotem analizy w wielu pracach jest pamięć dużych grup społecznych – szlachty i chłopów, pamięć grup wyróżnionych na podstawie płci czy wieku, pamięć środowisk zawodowych (np. korporacji uniwersyteckiej) lub subkultur, wreszcie pamięć osób, które zjednoczyło wspólne traumatyczne doświadczenie (emigrantów, więźniów łagrów lub nazistowskich obozów koncentracyjnych, weteranów wojen światowych i lokalnych). W badaniach nad pamięcią coraz bardziej aktualne staje się ujęcie pokole-

6 И. Савельева, А. Полетаев, *Обыденные представления о прошлом: теоретические подходы*, [w:] Л. Репина (red.), *Диалоги со временем*, s. 68-69; zob. także: И. Савельева, А. Полетаев, *Знание о прошлом: Теория и история*. В 2 т., „Наука”, т. 2: *Образы прошлого*, Санкт-Петербург 2003, s. 403-407.

7 Н. Копосов, *Память строгого режима. История и политика в России*, Москва 2011; И. Герасимов, М. Могильнер, А. Семенов (red.), *Империя и нация в зеркале исторической памяти. Сборник статей*, Москва 2011; А. Миллер, М. Липман (red.), *Историческая политика в XXI веке. Сборник статей*, Москва 2012.

8 Г. Бордюгов, *«Войны памяти» на постсоветском пространстве*, Москва 2011; Е. Сенявская, *Противники России в войнах XX века: эволюция «образа врага» в сознании армии и общества*, Москва 2006; Е. Сенявская, А. Сенявский, *Историческая память о войнах XX в. как область идейно-политического и психологического противостояния*, „Отечественная история”, 2007, nr 2, s. 139-151; nr 3, s. 107-121.

niowe⁹. Szczególną sekcję badań stanowią prace poświęcone pamięci rodzinnej i autobiograficznej. Niekiedy przedmiotem badań jest pamięć współczesnego rosyjskiego społeczeństwa w ogóle.

1. Źródła i metody badawcze

Źródła, na podstawie których historycy badają pamięć historyczną, są różnorodne. Lew Gudkow i Boris Dubin¹⁰ w swoich badaniach wykorzystują materiały regularnych ankiet socjologicznych przeprowadzanych przez Wszechrosyjski Ośrodek Badań Opinii Publicznej i Centrum Lewady. Nikołaj Koposow uzupełnia je danymi z ankiet rozpisanych przez jego zespół¹¹. Oczywistą zaletą tego typu źródeł jest to, że umożliwiają one uwzględnienie w badaniach szerokiej opinii społecznej. Ponadto dzięki nim można prześledzić dynamikę zmian: niektóre ankiety są prowadzone regularnie na przestrzeni ponad 20 lat. Na podstawie danych z ankiet można nie tylko określić stosunek Rosjan do poszczególnych wydarzeń i zjawisk z przeszłości, lecz także powiązać go ze zmianą systemu wartości, potrzeb społecznych, oczekiwań itd.

Cechą szczególną historiografii pamięci stało się wykorzystywanie historii mówionej, badanie „żywej”, komunikacyjnej pamięci o przeszłości. U źródeł takich badań stoi szczególny gatunek literacki, który ukształtował się u schyłku okresu sowieckiego w latach 70. i 80. XX wieku, mianowicie powieść dokumentalna oparta na zapisie relacji świadków, którzy przeszli przez tragiczne doświadczenia (*Księga blokady* Daniła Granina i Alesia Adamowicza, *Wojna nie ma w sobie nic z kobiety* Swietłany Aleksijewicz i inne)¹². Relacje osobiste, otrzymane w wyniku przeprowadzenia wywiadu lub ankiety pisemnej, są dziś niezastąpionym źródłem w badaniach poświęconych pamięci

9 O. Nagornaja i in. (red.), «Работа над прошлым». XX век в коммуникации и памяти послевоенных поколений Германии и России: сборник статей, Челябинск 2014.

10 Л. Гудков, «Память о войне» и массовая идентичность россиян, „Неприкосновенный запас”, 2005, nr 2-3, s. 46-58; Б. Дубин, Россия нулевых: политическая культура – историческая память – повседневная жизнь, Москва 2011.

11 Н. Копосов, dz. cyt.

12 А. Адамович, Д. Гранин, *Кsięга blokady*, przeł. W. Bieńkowska, Warszawa 1988; S. Aleksijewicz, *Wojna nie ma w sobie nic z kobiety*, przeł. J. Czech, Wołowiec 2010.

rodzinnej¹³. Tradycje tego gatunku kontynuuje również współczesna literatura rosyjska¹⁴.

Na pierwszy rzut oka takie rodzaje źródeł, jak ankieta socjologiczna i relacje świadków są diametralnie różne: w pierwszym przypadku człowiek jest uśrednioną jednostką statystyczną, w drugim zaś – nosicielem niepowtarzalnych wspomnień. W obydwu przypadkach natomiast stanowisko historyka względem źródła jest znacznie bardziej aktywne, niż ma to miejsce w ramach klasycznego paradygmatu wiedzy historycznej: badacz osobiście uczestniczy w tworzeniu bazy źródłowej dla swoich badań, kształtuje jej strukturę, a dialog między nim a bohaterem jego badań przestaje być metaforą i staje się rzeczywistością.

W badaniach nad pamięcią historyczną aktywnie wykorzystuje się również różnorodne rodzaje tradycyjnych źródeł historycznych: osobiste źródła pisane (dzienniki, pamiętniki, listy), dokumenty archiwalne (np. komunikaty służb specjalnych o nastrojach ludności), materiały z drukowanych periodyków (najczęściej korespondencje „z miejsca”) i in. Charakter tych źródeł w dużym stopniu zależy od tego, na ile badana grupa społeczna chciała zachować swoją pamięć historyczną i jakimi dysponowała umiejętnościami kulturowymi, by móc to zadanie zrealizować. Niekiedy badacze mają do czynienia ze „źródłami-zabytkami”, które stworzono celowo, licząc na percepcję potomków (pamiętniki, albumy rodzinne, drzewa genealogiczne), a także z takimi, które powstały w wyniku akcji społecznych lub projektów badawczych (np. prace uczniów starszych klas przysyłane w ramach corocznego konkursu historycznego organizowanego przez stowarzyszenie „Memoriał”)¹⁵. Przy rekonstrukcji pamięci społecznej szerokich warstw ludności miast i wsi cennymi źródłami są dokumenty należące do tak specyficznego gatunku, jak „list do władz”, stanowiącego gatu-

13 С. Чуйкина, *Дворянская память: «бывшие» в советском городе (Ленинград, 1920-30-е годы)*, Санкт-Петербург 2006; О. Нагорная, *«Век катастроф» в культурной памяти современного российского общества*, [w:] И. Нарский i in. (red.), *Век памяти, память века. Опыт общения с прошлым в XX столетии*, Челябинск 2004.

14 Л. Улицкая (red.), *Детство 45-53. А завтра будет счастье*, Москва 2013; Б. Акунин (red.), *Фото как хокку*, Москва 2011.

15 И. Щербакова, *Над картой памяти*, [w:] М. Габович (red.), *Память о войне 60 лет спустя. Россия, Германия, Европа*, Москва 2005, s. 195-209; И. Прусс, *Советская история в исполнении современного подростка и его бабушки*, [w:] тамże, s. 210-221.

nek pośredni między źródłami archiwalnymi i osobistymi¹⁶, a także materiały z badań etnograficznych i folklorystycznych¹⁷.

W badaniach nad pamięcią historyczną współczesnego społeczeństwa szczególną grupę źródeł stanowią zasoby internetowe. W oparciu o materiały internetowe powstało np. opracowanie Sergeja Erlicha o odbiorze we współczesnej Rosji powstania dekabrystów. Twierdząc, że Internet otwiera – niewyobrażalne w czasach Gutenberga – perspektywy zbadania świadomości społecznej, Erlich wzywa środowisko naukowe do „wypracowania metod nauki o źródłach internetowych”. Badacz ten uważa czaty i fora internetowe za odpowiednik stenogramu, pocztę elektroniczną za odpowiednik listów, a blog za odpowiednik dziennika. Źródła internetowe stanowią „całokształt środków cybernetycznego wyrażania zdania narodowego” (autor precyzuje, że chodzi o młodą i umiejącą posługiwać się komputerem część ludności, której przedstawiciele w „najbliższych latach zostaną elitą społeczną, twórcami nowej Rosji”)¹⁸.

Stale rozszerza się repertuar metod stosowanych w badaniach nad pamięcią historyczną. Wiele z nich zapożyczono z innych nauk społecznych i humanistycznych. Obok metod statystycznych można tu spotkać metodę wywiadu pogłębionego czy biograficznego, analizę dyskursu¹⁹; zapożyczona z etnologii metoda opisu gęstego okazuje się właściwa w badaniach nad pamięcią historyczną „milczącej większości”²⁰.

W badaniach pamięci jednostkowej posłużyć można się samoobserwacją i autoanalizą²¹, metodami rzadko dotąd spotykanymi w studiach

16 И. Кознова, *XX век в социальной памяти российского крестьянства*, Москва 2000; таż, *После десятилетий молчания: память российской деревни о коллективизации (по устным свидетельствам конца 1980-х – 2000-х гг.)*, „История в подробностях”, 2011, nr 10, s. 86-93; таż, *Представления о власти в крестьянской памяти (на материалах 1990-2000-х гг.)*, „Крестьянство и власть в истории России XX в.”, 2011, s. 213-223.

17 А. Майер, *Время, события, герои в исторической памяти (на материале московских городских легенд)*, [w:] Л. Репина (red.), *Диалоги со временем*, s. 762-790; А. Майер, *Московские городские легенды как исторический источник (Историческая память и образ города)*, прaca doktorska z historii, Москва 2008.

18 С. Эрлих, *Метафора мятежа: декабристы в политической риторике путинской России*, Санкт-Петербург 2009, s. 15, 17-19.

19 О. Поршнева, *Методология и методы изучения культурной памяти*, [w:] И. Нарский i in. (red.), *Век памяти, память века*, s. 22-37.

20 И. Нарский, *Жизнь в катастрофе. Будни населения Урала в 1917-1922 гг.*, Москва 2001.

21 В. Савчук, *Анатолий Москаленко и другие. Личные воспоминания историка как источник по проблеме групповой идентичности*, „Диалог со временем. Альманах интеллектуальной истории”, t. 37, Москва 2011, s. 224-254.

historycznych. Za przykład może posłużyć praca Igora Narskiego *Fotokartoczka na pamiat': Siemiejnyje istorii, fotograficzeskije poslanija i sowietskoje dietstwo (Awtobio-istorio-graficzeskij roman)*²², łącząca w sobie kilka warstw tematycznych: wspomnienia autora z dzieciństwa, rekonstrukcję historii jego rodziny, relację na temat sowieckiej codzienności, esej metodologiczny poświęcony problemom interpretacji obrazów wizualnych i badań nad pamięcią, wreszcie historię dojrzewania pomysłu napisania książki i jego realizacji. Krytycy uważają książkę Narskiego za przykład nowatorskiej „samodiagnostyki” historyka: historyk nie opisuje siebie jako „idealnego obserwatora” patrzącego na proces historyczny z pozycji obiektywnej, lecz definiuje się jako jeden z podmiotów historii, który został włączony w badane przez niego procesy²³.

Ogólnie rzecz biorąc, metody stosowane w „historiografii pamięci” są zorientowane na wykrycie w źródłach nie tylko jawnych, lecz także ukrytych warstw znaczeniowych. Inaczej mówiąc, wykrywa się nie tylko to, o czym wspominają ludzie i na ile wiarygodne są podawane przez nich informacje, lecz przede wszystkim to, jaki mentalny obraz świata i jakie „kody kulturowe, system wyobrażeń i wartości tzw. zwykłego człowieka” kryją się w tych wspomnieniach²⁴.

2. Problemy

Cały szereg prac koncentruje się na problemach czasowych struktur pamięci. Przedmiot badań stanowią w nich czasowa głębia pamięci tej lub innej grupy respondentów, występowanie luk w ich obrazie przeszłości, postrzeganie przez nich biegu czasu. W badaniach Borisa Dubina (opartych na danych ankiet socjologicznych z lat 1989, 1994, 1999, 2003) zrekonstruowano „strukturę kulturowego czasu Rosjan”, wyobrażenia o „przeżyтым wspólnie czasie”. Jak zauważa socjolog, początkiem tego wspólnego czasu w świadomości masowej jest

22 И. Нарский, *Фотокарточка на память. Семейные истории, фотографические послания и советское детство (Автобио-историко-графический роман)*, Челябинск 2008.

23 И. Кукулин, *Фотографическое печенье «Мадлен»*, „Новое литературное обозрение”, 2008, т. 4, с. 223-224.

24 И. Нарский, *Жизнь в катастрофе*, с. 29.

rewolucja październikowa, końcem zaś upadek ZSRR i wojna w Czeczenii; punktem centralnym całej struktury temporalnej jest zwycięstwo w Wielkiej Wojnie Ojczyźnianej; natomiast złoty wiek, najlepszy czas, w którym respondenci chcieliby żyć, stanowi okres rządów Breżniewa²⁵. Igor Narski stwierdza, iż „w większości przypadków pamięć rodzinna we współczesnej Rosji sięga zaledwie do przełomu XIX i XX wieku, rzadziej do połowy XIX wieku, a tylko wyjątkowo – do schyłku XVIII wieku”. Za przyczynę takiego stanu rzeczy Narski uważa „dramatyczny wzrost ruchliwości społecznej i osłabienie znaczenia więzów rodzinnych” na przestrzeni XX stulecia²⁶.

W monografii Iriny Koznowej podjęto próbę określenia struktury czasowej pamięci społecznej rosyjskiego chłopstwa. Na podstawie analizy wspomnień i świadectw zapisanych w różnych okresach historycznych – od lat 20. do lat 90. XX wieku – badaczka dochodzi do wniosku, że „chłopi w XX wieku mają swój własny czas historyczny, który opiera się na opozycji wcześniej i teraz”. Kategorie „wcześniej” i „teraz” w pamięci chłopskiej charakteryzują się ładunkiem etycznym, estetycznym, a nawet ontologicznym: „wcześniej” jest postrzegane jako synonim trwałości, stałości, porządku, a „teraz” jako czas upadku wartości moralnych i stosunków społecznych. Ponadto pamięć chłopów jest zbudowana w oparciu o dychotomię: my – oni, chłopstwo – władza. Zdaniem badaczki, każde ważniejsze wydarzenie historyczne jest postrzegane przez nich „jako aktualizacja doświadczenia stosunków z władzą” i zmiana strategii przetrwania²⁷.

Tak więc analiza struktur temporalnych pamięci historycznej pozwala zrozumieć logikę kształtowania się tożsamości zbiorowej i systemu wartości współczesnych Rosjan.

W wielu pracach przedmiotem badań są praktyki komemoracyjne, pozwalające zachowywać pamięć historyczną i przekazywać ją następnym pokoleniom.

Książka Aleksieja Swiatosławskiego *Istorija Rossiji w zierkale pamiaty* (pol. *Historia Rosji w zwierciadle pamięci*) jest poświęcona histo-

25 Б. Дубин, «Кровавая» война и «великая» победа, „Отечественные записки”, 2004, nr 5, http://magazines.russ.ru/oz/2004/5/2004_5_5.html [24.08.2015].

26 И. Нарский, *Фотокарточка на память*, s. 481-482.

27 И. Кознова, *XX век в социальной памяти*, s. 115-128, 161-170, 182-188; таж, *Представления о власти в крестьянской памяти*.

rii komemoracji realizowanej w formie monumentalnej, a mianowicie w postaci pomników i nekropolii. Jest to syntetyczne opracowanie o tematyce memorialnej, obejmujące całą historię Rosji. Opiera się ono na koncepcji paradygmatów pamięci zastępujących się nawzajem i nakładających się na siebie na przestrzeni dziejów Rosji: paradygmatu cerkiewno-prawosławnego i ludowo-obyczajowego, które ukształtowały się w okresie Rusi Kijowskiej i Carstwa Moskiewskiego; paradygmatu klasycystycznego, który utrwalił się w okresie imperialnym; wreszcie paradygmatu sowieckiego²⁸. Zdaniem badacza, w każdym z tych paradygmatów występują specyficzne formy komemoracji, odmienni inicjatorzy przedsięwzięć komemoracyjnych, określone wyobrażenia o tym, kto lub co powinno być upamiętnione, indywidualny styl artystyczny, a przede wszystkim specyficzny światopogląd, spojrzenie na życie, śmierć i nieśmiertelność.

W wielu pracach podjęto temat współdziałania różnych podmiotów pamięci przy tworzeniu monumentalnych komemoracji. Do tych podmiotów zaliczają się: państwo, różne grupy społeczne, które pełnią rolę zleceniodawcy przedsięwzięć komemoracyjnych, artysta i jego strategia estetyczna, społeczność naukowa, pełniąca rolę eksperta²⁹. Zabytek sztuki monumentalnej – wydawać by się mogło, najbardziej statyczna forma zachowania pamięci o przeszłości – jawi się w takim ujęciu jako wynik dialogu kilku podmiotów pamięci, jako owoc swoistej umowy społecznej lub przeciwnie – jako namacalny dowód braku społecznego konsensusu.

W opracowaniach poświęconych pamięci rodzinnej wśród specyficznych form komemoracji wyróżnia się: przechowywanie archiwów domowych i relikwii rodzinnych, prowadzenie kronik rodzinnych, zebrania rodzinne z okazji radosnych lub smutnych wydarzeń, tworzenie albumów rodzinnych i rytuały ich przeglądania, którym towa-

28 А. Святославский, *История России в зеркале памяти. Механизмы формирования исторических образов*, Москва 2013, s. 462-463.

29 А. Антощенко, *Увековечивая в бронзе: правительственный замысел памятника «Тысячелетию России» и его воплощение*, [w:] И. Савельева, А. Полетаев (red.), *Феномен прошлого*, Москва 2005, s. 396-418; С. Еремеева, *Каменные гости: монументальные памятники коммеморации*, [w:] А. Дмитриев (red.), *Историческая культура императорской России: формирование представлений о прошлом: коллект. моногр. в честь проф. И. М. Савельевой*, Москва 2012, s. 499-532; Н. Конрадова, А. Рылеева, *Герои и жертвы. Мемориалы Великой Отечественной*, [w:] М. Габович (red.), *Память о войне 60 лет спустя*, s. 241-261; Н. Данилова, *Мемориальная версия Афганской войны (1979-1989 годы)*, [w:] тамże, s. 262-281.

rzyszą opowieści i komentarze, przekazywanie nawyków kulturowych z powoływaniem się na doświadczenie starszych pokoleń itd.³⁰ Sofja Czujkina podkreśla, że właśnie dzięki takim codziennym praktykom w XX wieku zdołała zachować się pamięć społeczna „szlachty w sowieckim mieście”, czyli społeczności, która utraciła instytucjonalne możliwości przekazywania pamięci³¹. Z drugiej strony, przedmiotem badań są strategie zapomnienia i „poprawiania przeszłości”, stosowane po to, by ukryć swoje niepożądane pochodzenie i historię rodzinną: przymusowe migracje, utratę i fałszowanie dokumentów, zmianę nazwiska, niszczenie dokumentów i rzeczy świadczących o statusie symbolicznym rodziny, zerwanie kontaktów z krewnymi i przyjaciółmi, „figury przemilczenia” w rozmowie z młodszymi pokoleniami³². Tak więc analiza struktur pamięci wplata się w kontekst społeczno-historyczny, w historię „taktów przetrwania” i resocjalizacji, czyli „zmiany orientacji życiowej jednostki, rozpoczęcia przez nią nowego sposobu życia i zerwania z dotychczasowymi stosunkami społecznymi”³³.

W pracach poświęconych pamięci organizacyjnej (np. społeczności naukowej w pracach J. Wiszlenkowej, S. Małyszewej, A. Salnikowej) również wyróżnia się zespół praktyk stosowanych w celu zachowania i przekazywania pamięci: pisanie historii korporacyjnej, publiczne świętowanie jubileuszy, organizowanie uroczystości ku czci ważnych osobistości, dziedziczenie symboliki korporacyjnej, a także ustne przekazywanie podań, slangu, przesądów itd. W rezultacie kultura danej społeczności jawi się jako „zwarta sieć znaczeń, które przekazuje się z pokolenia na pokolenie poprzez liczne kanały łączności”³⁴.

W wielu publikacjach przedmiotem analizy są formy zachowywania pamięci zbiorowej w środowisku pierwszej rosyjskiej emigracji³⁵.

30 В. Нуркова, *Зеркало с памятью. Феномен фотографии. Культурно-исторический анализ*, Москва 2006; И. Нарский, *Фотокарточка на память*.

31 С. Чуйкина, dz. cyt., s. 174-178.

32 Там же, s. 159-178.

33 Б. Ровный, *Инструменты исследования коллективной памяти: возможности и искушения*, [w:] И. Нарский i in. (red.), *Век памяти, память века*, s. 46-47.

34 Е. Вишленкова, С. Малышева, А. Сальникова, *Terra Universitatis. Два века университетской культуры в Казани, Казань 2005*, s. 496; С. Посохов, *О памяти и памятниках в университетской истории*, [w:] А. Гладышев, Т. Булыгина (red.), *История и историческая память*, Саратов, Ставрополь 2012, z. 6, s. 117-131.

35 В. Волошина, *Ученый в эмиграции: проблемы социальной адаптации ученых-эмигрантов сквозь призму «персональной истории»*, Омск 2010; М. Ковалев, *Русские историки*

Nie ma wątpliwości, że społeczność emigracyjna była zjednoczona wokół wspólnych wspomnień, lecz skupiała się także na zadaniu zachowania tożsamości narodowej³⁶. W poszukiwaniu odpowiedzi na pytanie o to, jak właściwie kształtowało się to poczucie wspólnoty, współcześni historycy – Natalia Alewras, Wera Wołoszyna, Michaił Kowaliow i in. – badają miejsca pamięci społeczności emigracyjnej (święta historyczne, jubileusze, dni pamięci); „figury przemilczenia” pamięci emigracyjnej (bolesne wspomnienia rewolucji i wojny domowej); wreszcie konflikty pamięci, tj. sytuacje, kiedy te same wydarzenia lub figury historyczne w percepcji różnych grup emigrantów nabierały odmiennego znaczenia.

W każdym z takich opracowań praktyki komunikacyjne są analizowane jako narzędzie zachowania symbolicznej jednolitości danej społeczności. Zwraca się uwagę na to, że jeśli w danej społeczności nie stosuje się praktyk komemoracyjnych, to dochodzi do zerwania łączności między pokoleniami, a w warunkach takiego deficytu pamięci wolne miejsce wypełniają „utworzone przez władze instytucje i praktyki kształtowania wspomnień zbiorowych”³⁷. W pracy Swetłany Małyszewej na przykładzie pamięci o rewolucji z 1917 roku³⁸, w tekstach Jewgienija Wołkowa i Igora Narskiego na przykładzie pamięci społeczeństwa rosyjskiego o wojnie domowej³⁹, a w pracach Aleksandra Etkinda na przykładzie pamięci/zapomnienia o masowych represjach porusza się kwestie dotyczące tego, jak państwo kształtuje praktyki

эмигранты в Праге (1920-1940 гг.), red. nauk. И. Плева, Саратов 2012; Н. Алеврас, *Революция в диалогах эмигрантов о прошлом и будущем России*, [w:] Л. Репина (red.), *Диалоги со временем*, s. 711-733; Н. Алеврас, Н. Гришина, *«Историческая правда» и «домыслы историка». Ключевский и его школа в окуляре критики историков-эмигрантов 20-30-х гг.*, [w:] И. Нарский i in. (red.), *Век памяти, память века*, s. 111-125.

36 М. Ковалев, dz. cyt., s. 240-241.

37 О. Нагорная, dz. cyt., s. 231.

38 К. Цимбаев, *Реконструкция прошлого и конструирование будущего в России XIX века: опыт использования исторических юбилеев в политических целях*, [w:] А. Дмитриев (red.), *Историческая культура императорской России*, s. 475-498; Т. Булыгина, Т. Кожемяко, *Историческая память и юбилей в России в XX-XXI веках*, [w:] А. Гладышев, Т. Булыгина (red.), *История и историческая память*, s. 63-76; С. Малышева, *Мифологизация прошлого: советские революционные празднества 1917-1920-х годов*, [w:] Л. Репина (red.), *Диалоги со временем*, s. 682-710.

39 Е. Волков, *«Гидра контрреволюции». Белое движение в культурной памяти советского общества*, Челябинск 2008, s. 19; И. Нарский, *Конструирование мифа о гражданской войне и особенности коллективного забывания на Урале в 1917-1922 гг.*, [w:] И. Нарский i in. (red.), *Век памяти, память века*, s. 394-412; И. Нарский, *Жизнь в катастрофе*, s. 390-442.

komemoracyjne i pamięć zbiorową oraz jakie przesłanki społeczno-psychologiczne są konieczne, by społeczeństwo przyjęło te innowacje. W badaniach nad tą problematyką produktywny z metodologicznego punktu widzenia jest zaproponowany przez Etkinda podział pamięci społeczeństwa na pamięć „twardą” i „miękką”. Pod pojęciem „pamięć twarda” badacz rozumie obrazy przeszłości i te symbole, które uzyskały status „ogólnie przyjętych” i które znajdują się pod kontrolą państwa. Natomiast „miękką” pamięć to taka, która zachowała się w formie tekstów, wspomnień osobistych i która często wchodzi w jawny lub ukryty konflikt z pamięcią „twardą”⁴⁰.

Badanie pamięci historycznej zakłada również analizę jej struktur dyskursywnych. W wielu pracach wyraźnie przeciwstawia się sobie dwa języki pamięci o Wielkiej Wojnie Ojczyźnianej. Z jednej strony, mamy do czynienia z językiem „oficjalno-heroicznym”, „szablonowym”, „zorientowanym państwowo”. Z drugiej strony, istnieje język „żywy”, „osobisty”, „zorientowany jednostkowo”. Jak podkreślają badacze, jeśli w ramach dyskursu oficjalnego pamięć o wojnie jest narzędziem budowy państwa, to w dyskursie jednostkowym wspomnienia o wojnie mają na celu przewyciężenie traumatycznej reakcji na doświadczenia wojenne, na cierpienie i śmierć bliskich⁴¹. Badacze, którzy zajmowali się przekazami mówionymi starszych pokoleń Rosjan, zauważyli u nich swoiste „dwójmyślenie”, czyli sytuacyjne przełączanie się z jednego dyskursu na drugi, z oficjalnego na osobisty i na odwrót, w zależności od adresata i kulturowych funkcji opowieści⁴².

Przy analizie treści, zawartości pamięci historycznej społeczeństwa badacze zazwyczaj posługują się pojęciami obrazów przeszłości i mitów historycznych. Ukształtował się już gatunek „imagologii historycznej”; tj. badań skoncentrowanych na obrazie postaci, których historyczna rola jest przedmiotem dyskusji społecznych, np. Alek-

40 А. Эткинд, *Время сравнивать камни. Постреволюционная культура политической скорби в современной России*, „Ab Imperio”, 2004, nr 2, s. 33-76; tenże, *Столетняя революция: юбилей начала и начало конца*, „Отечественные записки”, 2004, nr 5, http://magazines.russ.ru/oz/2004/5/2004_5_3.html [24.08.2015].

41 Т. Булыгина, *Модели исторической памяти в воспоминаниях о войне*, [w:] А. Гладышев (red.), *История и историческая память*, Саратов 2010, z. 1, s. 5-19.

42 И. Щербакова, dz. cyt.; Л. Гудков, «Память» о войне и массовая идентичность россиян, [w:] М. Габович (red.), *Память о войне 60 лет спустя*, s. 83-103; Ж. Кормина, С. Штырков, *Никто не забыт, ничто не забыто. История оккупации в устных свидетельствах*, [w:] тамże, s. 222-240.

sandra Newskiego, Iwana Groźnego, Piotra I Wielkiego, Stalina⁴³. Przedmiotem badań mogą być również uniwersalne obrazy pamięci historycznej, np. obraz obcego i szczególnie – obraz wroga⁴⁴. Gatunek imagologii historycznej zakłada analizę procesu ewolucji tego czy innego obrazu w czasie, jego wpasowywania się w różne dyskursy ideologiczne i naukowe, a także zmiany jego ładunku semantycznego.

Kategoria „mity pamięci historycznej” jest jedną z kluczowych w omawianych badaniach, choć jest ona różnie interpretowana przez historyków. Część badaczy uważa mitologię za jedną z form archaicznej świadomości historycznej. Inni pod pojęciem mitu historycznego rozumieją twierdzenia, które są rezultatem mistyfikacji lub manipulacji ideologicznej, lecz są postrzegane przez społeczeństwo jako niezachwiana prawda⁴⁵. Jednak częściej mity rozpatruje się w ujęciu kulturowo-antropologicznym: jako obraz-symbol przeszłości, konieczny do uświadomienia sobie tożsamości zbiorowej społeczności, do manifestacji jej jednolitości oraz nakreślenia jej domniemanych granic (w tym znaczeniu stosuje się pojęcie mitu tożsamościowego)⁴⁶.

Badania pokazują, że w społecznej świadomości mitologizacji podlegają realne wydarzenia historyczne⁴⁷ – pod warunkiem, że wykorzystanie takich wątków jest sposobem manifestacji wartości ważnych dla jakiejś grupy społecznej. Zdaniem S. J. Erlicha, dla rosyjskiej inteligencji kluczowym mitem tożsamościowym jest mit dekabrystów, opar-

43 И. Данилевский, *Александр Невский: парадоксы исторической памяти*, [w:] Л. Репина (red.), *Цель времен: проблемы исторического сознания*, Москва 2005, s. 119-132; О. Леонтьева, *Власть и народ в зеркале исторических представлений российского общества XIX века*, [w:] Л. Репина (red.), *Образы времени и исторические представления: Россия – Восток – Запад*, Москва 2010, s. 844-884; А. Святославский, *Трансформация образа И. В. Сталина в коллективной памяти (с 1930-х гг. до современности)*, [w:] Л. Репина (red.), *Кризисы переломных эпох в исторической памяти*, Москва 2012, s. 288-313.

44 Е. Сенявская, dz. cyt.; Е. Волков, dz. cyt.

45 С. Конорев, *Исторический миф в современном российском обществе: происхождение и социокультурная роль*, [w:] Л. Репина (red.), *Кризисы переломных эпох*, s. 325-333.

46 Zob. pr. *Диалог со временем*, „Альманах интеллектуальной истории”, специальный выпуск: *Исторические мифы и этнонациональная идентичность*, Москва 2007.

47 В. Нуркова, *Историческое событие как факт автобиографической памяти*, [w:] *Воображаемое прошлое Америки. История как культурный конструкт*, РГГУ, 2001, s. 20-33; П. Гришанин, *Белое движение и гражданская война: историческая феноменология и историческая память*, „Вопросы истории”, 2008, nr 2, s. 167-172; С. Малышева, *Советская праздничная культура в провинции: пространство, символы, исторические мифы (1917-1927)*, Казань 2005; С. Эрлих, *История мифа. («Декабристская легенда» Герцена)*, Санкт-Петербург 2006; С. Эрлих, *Метафора мятежа*.

ty na twierdzeniu, że porażka polityczna może stać się zwycięstwem moralnym⁴⁸. Natomiast B. W. Dubin, L. D. Gudkow, N. J. Kopusow i inni pokazują w swoich badaniach, że w świadomości współczesnego rosyjskiego społeczeństwa pamięć o Wielkiej Wojnie Ojczyźnianej pełni rolę mitu pochodzeniowego, przy czym jest to jednocześnie mit oficjalny, którego dyskursy i praktyki komemoracyjne ukształtowały się w latach 60. i 70. XX wieku⁴⁹.

Występowanie w świadomości społecznej przeciwstawnych obrazów przeszłości i różnych mitów historycznych utworzonych wokół tych samych wydarzeń i postaci może świadczyć o ścieraniu się kilku modeli i scenariuszy tożsamości zbiorowej. Autorka niniejszego artykułu w jednej ze swoich prac rozpatruje ten problem na przykładzie kultury rosyjskiej XIX i początku XX wieku⁵⁰.

3. Uwagi końcowe

Badania poświęcone strukturom pamięci, jej treściom oraz praktykom komemoracyjnym prowadzą nas do zasadniczych pytań, jak społeczeństwo przyswaja swoją przeszłość – czy akceptuje ją, czy odrzuca; czy jest z niej dumne, czy się jej wstydzi; czy chce zrozumieć przeszłość po to, by się z nią pogodzić, czy też po to, by nie dopuścić do jej powtórzenia się.

W wielu pracach centralnym zagadnieniem są tzw. strategie pamięci lub strategie mnemoniczne, czyli sposoby transformacji wspomnień w ramach pamięci społecznej, której celem jest zatwierdzenie tego czy innego typu tożsamości zbiorowej, a także to, „aby powołując się na przeszłość, usankcjonować w teraźniejszości oraz przyszłości pewne

48 С. Эрлих, *История мифа*, s. 79-90.

49 Ж. Тощенко, *Историческое сознание и историческая память. Анализ современного состояния*, „Новая и новейшая история”, 2000, nr 4, s. 3-14; Л. Гудков, *«Память о войне» и массовая идентичность россиян*, „Неприкосновенный запас”, 2005, nr 2-3, s. 46-58; Б. Дубин, *«Кровавая» война и «великая» победа*; Б. Дубин, *Память, война, память о войне. Конструирование прошлого в социальной практике последних десятилетий*, „Отечественные записки”, 2008, nr 4, s. 6-21; Б. Дубин, *Россия нулевых: политическая культура*, s. 47-69; Н. Копосов, dz. cyt., s. 91-108, 163-167, 263-264.

50 О. Леонтьева, *Историческая память и образы прошлого в российской культуре XIX – начала XX вв.*, Самара 2011.

wzorze postępowania, postawy, oceny”⁵¹. Wśród takich scenariuszy wyróżnia się: heroizację i wiktyzację przeszłości, resentyment i nostalgę, normalizację przeszłości i wreszcie rozliczenie z przeszłością.

W ostatnich latach popularne stały się badania nad socjokulturowym fenomenem nostalgii (najczęściej w odniesieniu do okresu sowieckiego)⁵² oraz „normalizacji przeszłości”, czyli przezwyciężenia traumatycznych wspomnień przy pomocy formuły „żyło się tak samo, jak wszystkim, a może jeszcze trudniej”. W odniesieniu do historii naszego kraju strategia normalizacji polega na tym, że sowiecka historia jest postrzegana nie jako specyficzne doświadczenie ideologiczne, polityczne i społeczne, lecz jako forma ogólnego procesu modernizacji lub część organiczna narodowo-państwowej historii Rosji⁵³. Uwagę badaczy przyciąga taka strategia pamięci, jak rozliczenie z przeszłością lub praca nad przeszłością, zakładająca szeroką dyskusję społeczną i naukową na temat trudnych kwestii z przeszłości, „poważne filozoficzne uświadomienie sobie [...] problemu winy zbiorowej, pamięci i tożsamości w społeczeństwie, które przeszło przez doświadczenia masowego terroru”⁵⁴. Jak zauważają badacze, nierozliczenie się z przeszłością, niedokończenie tego procesu, prowadzi do remitologizacji przeszłości, do relatywizmu intelektualnego i moralnego⁵⁵. Właśnie wtedy, gdy historycy lub socjologowie zwracają się ku problemowi scenariuszy pamięci, widoczne jest ich własne stanowisko obywatelskie: praca naukowa może być przez badacza i jego kolegów po fachu uważana za wkład w społecznie ważną pracę nad przeszłością.

51 Б. Дубин, *Память, война, память о войне*.

52 Г. Янковская, *Ностальгия в стиле социалистического реализма в культурной памяти постсоветской России 1990-х гг.*, [w:] И. Нарский і in. (red.), *Век памяти, память века*, s. 347-357; А. Чикишева, *Ностальгический миф и формы его репрезентации в пространстве Рунета*, [w:] *Историческая память и диалог культур: сборник материалов Международной молодежной научной школы (Казань, 2012 г.)*, Казань 2013, s. 305-314; А. Чикишева, *Феномен ностальгии и его проблематизация в современном культурологическом знании*, „Культурологический журнал / Journal of Cultural Research”, 2012, nr 3 (9), s. 1-9, http://www.cr-journal.ru/rus/journals/152.html&j_id=11 [24.08.2015].

53 И. Калинин, *Ностальгическая модернизация: советское прошлое как исторический горизонт*, „Неприкосновенный запас”, 2010, nr 74, s. 6-16; Н. Копосов, *dz. cyt.*, s. 144-153, 165.

54 А. Эткинд, *Столетняя революция*.

55 И. Глебова, *Историческая память в современной России. История и историк в системе общественных ограничений. Интервью*, „Труды по россиеведению: Сб. научн. тр.”, Москва 2009, z. 2, s. 237-248; Б. Дубин, *«Кровавая» война и «великая» победа*.

Tak więc zwrot w badaniach nad pamięcią w nauce rosyjskiej jest dość owocny. Wprawdzie nie można jeszcze mówić o osiągnięciu konsensusu badawczego w tej dziedzinie, lecz, z drugiej strony, nazywanie rosyjskich badań nad pamięcią mianem rozdrobnionej historiografii wydaje się zbyt pesymistyczne.

Badania nad pamięcią historyczną we współczesnej nauce rosyjskiej rozwijają się intensywnie w kilku kierunkach. Jeden z tych kierunków jest związany z badaniem pamięci tej lub innej zbiorowości w kontekście jej praktyk społecznych, takich jak socjalizacja i resocjalizacja, taktyki przetrwania w warunkach ekstremalnych, komunikacji „poziomej” i „pionowej”. Charakterystycznymi tematami tego nurtu badań są doświadczenie traumatyczne i rozliczenie się z traumami historycznymi. Inny nurt badań skupia się na określeniu wewnętrznej logiki, struktury obrazów wspólnej przeszłości. Tutaj w centrum zainteresowania badawczego znajdują się obrazy przeszłości, mity historyczne, temporalne struktury pamięci. Kluczowym elementem pozwalającym połączyć oba nurty na jednym obszarze badawczym jest kategoria tożsamości. Znaczna część badaczy stara się rozpatrywać tożsamość zbiorową w aspekcie dynamicznym, przez wyróżnienie w procesie jej kształtowania się podlegających zmianie scenariuszy, paradygmatów i strategii. Tematem stale obecnym w wielu pracach jest kwestia współdziałania różnych podmiotów pamięci, przede wszystkim władzy i społeczeństwa, a także zagadnienie dotyczące przyczyn sukcesu lub klęski różnych strategii memorialnych. Wreszcie cechą charakterystyczną historiografii pamięci jest zaangażowanie badacza, jego aktywna postawa wobec przedmiotu badań. Jest to rzecz raczej niespotykana w klasycznej historiografii. Badania nad pamięcią historyczną stanowią akt zarówno jednostkowej, jak i społecznie ważnej refleksji.

Tłum. Adam Jaskólski

Bibliografia

- Adamowicz A., Granin D., *Księga Blokad*, przeł. W. Bienkowska, Warszawa 1988.
- Aleksijewicz S., *Wojna nie ma w sobie nic z kobiety*, przeł. J. Czech, Wołowiec 2010.
- Бордюгов Г., «Войны памяти» на постсоветском пространстве, Москва 2011.
- Булыгина Т., *Модели исторической памяти в воспоминаниях о войне*, [w:] А. Гладышев (red.), *История и историческая память*, Саратов 2010, z. 1.
- Булыгина Т., Кожемяко Т., *Историческая память и юбилеи в России в XX-XXI веках*, [w:] А. Гладышев, Т. Булыгина (red.), *История и историческая память*, Саратов, Ставрополь 2012, z. 6.
- Вишленкова Е., Дмитриев А., *Удобное прошлое для одной корпорации: постсоветские университеты в поисках классического статуса*, Москва 2010, z. 7.
- Вишленкова Е., Малышева С., Сальникова А., *История университета как история памяти корпорации*, „Ab Imperio”, 2004, nr 3.
- Вишленкова Е., Малышева С., Сальникова А., *Университет как память и как знание*, „Диалог со временем. Альманах интеллектуальной истории. 18”, Москва 2007.
- Вишленкова Е., Малышева С., Сальникова А., *Terra Universitatis. Два века университетской культуры в Казани*, Казань 2005.
- Волков Е., «Гидра контрреволюции». Белое движение в культурной памяти советского общества, Челябинск 2008.
- Волошина В., *Ученый в эмиграции: проблемы социальной адаптации ученых-эмигрантов сквозь призму «персональной истории»*, Омск 2010.
- Габович М. (red.), *Память о войне 60 лет спустя: Россия, Германия, Европа*, Москва 2005.
- Герасимов И., Могильнер М., Семенов А. (red.), *Империя и нация в зеркале исторической памяти. Сборник статей*, Москва 2011.
- Глобова И., *Историческая память в современной России. История и историк в системе общественных ограничений. Интервью*, „Труды по россиеведению: Сб. научн. тр.”, Москва 2009, z. 2.
- Гришанин П., *Белое движение и гражданская война: историческая феноменология и историческая память*, „Вопросы истории”, 2008, nr 2.
- Гудков Л., «Память о войне» и массовая идентичность россиян, „Неприкосновенный запас”, 2005, nr 2-3.
- Данилевский И., Александр Невский: парадоксы исторической памяти, [w:] Л. Репина (red.), *Цепь времен: проблемы исторического сознания*, Москва 2005.
- Детство 45-53. А завтра будет счастье*, оргас. Л. Улицкая, Москва 2013.

- Диалог со временем. Альманах интеллектуальной истории. 21. Специальный выпуск: Исторические мифы и этнонациональная идентичность*, Москва 2007.
- Дмитриев А. (red.), *Историческая культура императорской России: формирование представлений о прошлом: коллект. моногр. в честь проф. И. М. Савельевой*, Москва 2012.
- Дубин Б., «Кровавая» война и «великая» победа, „Отечественные записки”, 2004, nr 5, http://magazines.russ.ru/oz/2004/5/2004_5_5.html
- Дубин Б., *Память, война, память о войне. Конструирование прошлого в социальной практике последних десятилетий*, „Отечественные записки”, 2008, nr 4 (43).
- Дубин Б., *Россия нулевых: политическая культура – историческая память – повседневная жизнь*, Москва 2011.
- Захаров О., *Засеивая новое дисциплинарное поле*, „Диалог со временем. Альманах интеллектуальной истории”, 42, 2013.
- Историческая память и диалог культур: сборник материалов Международной молодежной научной школы (Казань, 2012 г.): в 3 т., т. 1*, Казань 2013.
- Калинин И., *Ностальгическая модернизация: советское прошлое как исторический горизонт*, „Неприкосновенный запас”, 2010, nr 74.
- Ковалев М., *Русские историки-эмигранты в Праге (1920-1940 гг.)*, red. nauk. И. Плева, Саратов 2012.
- Кознова И., *После десятилетий молчания: память российской деревни о коллективизации (по устным свидетельствам конца 1980-х-2000-х гг.)*, „История в подробностях”, 2011, nr 10 (16).
- Кознова И., *Представления о власти в крестьянской памяти (на материалах 1990-2000-х гг.)*, „Крестьянство и власть в истории России XX в.”, 2011.
- Кознова И., *XX век в социальной памяти российского крестьянства*, Москва 2000.
- Копосов Н., *Память строгого режима. История и политика в России*, Москва 2011.
- Кукулин И., *Фотографическое печенье «Мадлен»*, „Новое литературное обозрение”, 2008, nr 4 (92).
- Курилла И., *История и память в 2004, 2008 и 2014 годах*, „Отечественные записки”, 2014, nr 3 (60), <http://magazines.russ.ru/oz/2014/3/4k.html>
- Леонтьева О., *Власть и народ в зеркале исторических представлений российского общества XIX века*, [w:] Л. Репина (red.), *Образы времени и исторические представления: Россия – Восток – Запад*, Москва 2010.
- Леонтьева О., *Историческая память и образы прошлого в российской культуре XIX – начала XX вв.*, Самара 2011.
- Майер А., *Московские городские легенды как исторический источник (Историческая память и образ города)*, praca doktorska z historii, Москва 2008.

- Мальшева С., *Советская праздничная культура в провинции: пространство, символы, исторические мифы (1917-1927)*, Казань 2005.
- Миллер А., Липман М. (red.), *Историческая политика в XXI веке. Сборник статей*, Москва 2012.
- Нагорная О. i in. (red.), *«Работа над прошлым»: XX век в коммуникации и памяти послевоенных поколений Германии и России: сборник статей*, Челябинск 2014.
- Нарский И., *Жизнь в катастрофе. Будни населения Урала в 1917-1922 гг.*, Москва 2001.
- Нарский И., Нагорная О., Никонова О., Хмелевская Ю., *Век памяти, память века. Опыт общения с прошлым в XX столетии*, Челябинск 2004.
- Нарский И., *Фотокарточка на память. Семейные истории, фотографические послания и советское детство (Автобио-историко-графический роман)*, Челябинск 2008.
- Нуркова В., *Зеркало с памятью. Феномен фотографии. Культурно-исторический анализ*, Москва 2006.
- Нуркова В., *Историческое событие как факт автобиографической памяти, [w:] Воображаемое прошлое Америки. История как культурный конструкт*, РГГУ, 2001.
- Нуркова В., *История как личный опыт, „Историческая психология и социология истории”*, 2009, nr 1.
- Нуркова В., *Совершенное продолжается: психология автобиографической памяти личности*, Москва 2000.
- Посохов С., *О памяти и памятниках в университетской истории, [w:] А. Гладышев, Т. Булыгина (red.), История и историческая память*, Саратов, Ставрополь 2012, z. 6.
- Репина Л. (red.), *Диалоги со временем. Память о прошлом в контексте истории*, Москва 2008.
- Репина Л., *Историческая наука на рубеже XX-XXI вв.: социальные теории и историографическая практика*, Москва 2011.
- Репина Л. (red.), *Кризисы переломных эпох в исторической памяти*, Москва 2012.
- Ростовцев Е., Сосницкий Д., *Направления исследований исторической памяти в России, „Вестник Санкт-Петербургского университета”*, 2014, ser. 2, z. 2.
- Савельева И., Полетаев А., *Знание о прошлом: Теория и история. В 2 т., «Наука», т. 2: Образы прошлого*, Санкт-Петербург 2003.
- Савельева И., Полетаев А. (red.), *Феномен прошлого*, Москва 2005.
- Савчук В., *Анатолий Москаленко и другие. Личные воспоминания историка как источник по проблеме групповой идентичности, „Диалог со временем. Альманах интеллектуальной истории. 37”*, Москва 2011.
- Святославский А., *История России в зеркале памяти. Механизмы формирования исторических образов*, Москва 2013.

- Сенявская Е., *Противники России в войнах XX века: эволюция «образа врага» в сознании армии и общества*, Москва 2006.
- Сенявская Е., Сенявский А., *Историческая память о войнах XX в. как область идейно-политического и психологического противостояния*, „Отечественная история”, 2007, nr 2; nr 3.
- Тощенко Ж., *Историческое сознание и историческая память. Анализ современного состояния*, „Новая и новейшая история”, 2000, nr 4.
- Фото как хокку*, оргас. Б. Акунин, Москва 2011.
- Чикишева А., *Феномен ностальгии и его проблематизация в современном культурологическом знании*, „Культурологический журнал / Journal of Cultural Research”, 2012, nr 3 (9), http://www.cr-journal.ru/rus/journals/152.html&j_id=11
- Чуйкина С., *Дворянская память: «бывшие» в советском городе (Ленинград, 1920-30-е годы)*, Санкт-Петербург 2006.
- Эрлих С., *История мифа. («Декабристская легенда» Герцена)*, Санкт-Петербург 2006.
- Эрлих С., *Метафора мятежа: декабристы в политической риторике путинской России*, Санкт-Петербург 2009.
- Эткинд А., *Время сравнивать камни. Постреволюционная культура политической скорби в современной России*, „Ab Imperio”, 2004, nr 2.
- Эткинд А., *Столетняя революция: юбилей начала и начало конца*, „Отечественные записки”, 2004, nr 5, http://magazines.russ.ru/oz/2004/5/2004_5_3.html



Atła Kyrydon

Przestrzeń identyfikacji studiów nad pamięcią na Ukrainie: instytucjonalizacja kierunku

The Identification Space of Memory Studies in Ukraine

Abstract: The proposed issue is actualized considering the current state of human knowledge, which is determined by the emergence and evolution of new research paradigms, blurring the boundaries of traditional disciplines, active development of interdisciplinary studies, broad thematic and methodological diversity. In Ukraine, socio-humanitarian mainstream memory studies as a direction of social and humanitarian studies of memory meanings emerged at the beginning of the 21st century. The process of formation and development of a new direction joined scientists – representatives of different branches of science and accordingly various research institutions and universities in Ukraine. The spectrum of modern memory studies is extremely wide; it includes the study of language, behavioral and bodily practices, consideration of history and memory as a form of reflecting historical culture, history as the art of memory, and so on. The problem lies in attempt of theoretical understanding processes that accompany the emergence of a new direction of humanities. Nowadays arose the need to reconcile operating categorical apparatus of memory studies, systematize existing achievements of scientists, clearly defining of the objective field research. The basic trends and stages of a new direction of research in Ukraine – Memory Studies – analyzed in the article. The author considers the institutionalization of memory studies in Ukraine as a process of separation and formation of collective memory studies as an independent direction of humanitarian knowledge. The article proves that strengthening of memory studies in contemporary Ukraine affects a diverse range of factors.

Keywords: collective memory, memory studies, Ukraine, historiography, interdisciplinary research, methodology

Od połowy XX wieku żywe zainteresowanie w zachodniej humanistyce wzbudza paradygmat pamięci. Dla ukraińskiej humanistyki problem pamięci stał się aktualny, gdy kraj ten odzyskał niepodległość i gdy powstała potrzeba wypracowania historycznej i społecznej świadomości w procesie formowania się tożsamości narodowej. W naukowym *mainstreamie* na Ukrainie studia nad pamięcią, jako kierunek badań społeczno-humanistycznych, pojawiły się na początku XXI wieku. W jego ramach można wyszczególnić różne rozumienia pojęcia pamięci (w psychologii, historii, filozofii, politologii, socjologii, kulturologii itp.), choć w jednym, memorialnym systemie koordynat. Definicje o odpowiednim znaczeniu konstruowane są zależnie od sfery wykorzystania pojęcia pamięci i docelowego miejsca jego reprezentacji.

Jak do tej pory studia nad pamięcią (*memory studies*) wywołały wiele pytań co do ich statusu (dziedziny, kierunku, dyscypliny itd.), przestrzeni badawczej, przedmiotu, obiektu czy metody. W niniejszym tekście studia nad pamięcią określa się jako interdyscyplinarny kierunek badań społecznych, ukierunkowany na badanie społecznego i wspólnotowego wymiaru pamięci. Związani są z nim przedstawiciele wielu dziedzin nauki, wykorzystujący różną metodologię. Zauważmy jednak, że w każdej liczącej się koncepcji naukowej metodologia warunkowana jest przez czas jej powstania oraz przedmiot badań.

Wyodrębnienie z nauk humanistycznych tak szczególnej dyscypliny, jak *memory studies* obaliło monopol historiografii na rozumienie przeszłości, podając w wątpliwość pytanie o prawdziwość tradycyjnej nauki historycznej. Nowa dyscyplina stworzyła jednocześnie podwaliny formowania tożsamości jako „kulturowej pamięci grupy” poprzez sam fakt skupienia uwagi na analizie porównawczej „kultury wspomnień”¹. Należy przypomnieć, że Michel Foucault w swych badaniach wysnuł wniosek, że akumulacja wiedzy naukowej postępuje stopniowo i nieprzerwanie, lecz są momenty, gdy w sposobie myślenia następuje gwałtowny przeskok. Przejście od wcześniejszej struktury epistemologicznej do następnej oznacza, że przestrzeń poznawcza wyczerpała już wszelkie możliwe formy swego istnienia i że pojawiły

1 Л. Нагорна, *Історична культура: концепт, інформаційний ресурс, рефлексивний потенціал*, Київ 2014, s. 197-198.

się formy nowe, potrzebujące istotnych zmian w zakresie ich kształtowania².

Obecnie termin „pamięć”, jak też jego pochodne i bliskie w treści pojęcia, wykorzystuje się w wielu kontekstach: naukowym, społeczno-politycznym, oświatowo-popularyzatorskim. Rozpowszechniły się terminy: „państwowa polityka pamięci”, „polityka historyczna”, „pamięć narodowa”. Naukowcy operują definicjami pamięci zbiorowej, społecznej i kulturowej. Łączy je chęć zrozumienia i objaśnienia pamięci, pod którą w szerokim znaczeniu rozumie się doświadczenie historyczne poprzednich pokoleń, a także jego poznanie i ocenę dokonaną przez współczesnych. Szereg definicji studiów nad pamięcią ma odcień metaforyczny, szczególnie: „miejsca pamięci”, „figury pamięci”, „maski pamięci”, „krajobrazy pamięci”, „filtry pamięci”. Przy tym te same terminy w różnych państwach i środowiskach naukowych nierzadko znaczą co innego. Jak zauważa ukraińska badaczka Łarysa Nahorna, nieścisłości te wynikają przede wszystkim z tego, że „pamięć” nie zawsze jest terminem „czystym” naukowo, wytworzonym na gruncie racjonalnej refleksji. Obecne są w niej odbicia iluzji, mity, irracjonalne oczekiwania. Może być ona miejscem regeneracji przebrzmiałych punktów orientacyjnych, poligonem doświadczalnym dla matryc ideologicznych i religijnych oraz jawnych technik manipulacyjnych³.

Obecnie Ukraina – jako nowoczesne państwo i naród – pokonuje trudną drogę „przywłaszczenia sobie” swej przeszłości, odtworzenia ukraińskiego kanonu historycznego. W ukraińskim dyskursie naukowym i społecznym końca XX i początku XXI wieku szeroko komentowane są problemy pamięci zbiorowej. Aktualizacja badań nad pamięcią zbiorową w ukraińskiej humanistyce jest uzasadniona i niesie ze sobą wzrost liczby publikacji, różnorodność tematyki, poszerzenie grona autorów.

Znaczący wpływ na rozwój studiów nad pamięcią na Ukrainie mają badacze krajowi. Pamięć wraz z pojęciami świadomości, tożsamości i innymi pokrewnymi nazwami umocniła się wśród terminologicznych narzędzi humanistyki. O wiele dokładniej określa się dziś

2 M. Foucault, *Słowa i rzeczy. Archeologia nauk humanistycznych, Słowo/obraz terytoria*, t. 2, Gdańsk 2000, s. 44-46, 51-53.

3 Л. Нагорна, dz. cyt., s. 196-197.

paradygmat pamięci w odniesieniu do różnych zjawisk z przeszłości, tradycji, polityki, kultury i sztuki.

Analiza współczesnej literatury dotyczącej problematyki pamięci z różnymi odniesieniami (np. historycznymi, narodowymi, zbiorowymi, indywidualnymi, społecznymi) poświadcza brak dokładnej definicji pojęcia, takiej, która oddawałaby jego istotę, oraz podkreśla brak jasności w jej stosowaniu (w szczególności hybrydy typu „pamięć historyczna”). Dość swobodnie wykorzystuje się pojęcie pamięci do nazywania różnych procesów i zjawisk, wraz z przypisaniem mu treści, których włożenia w jego zakres życzyłby sobie ten czy inny badacz. Nie jest jednak zaskoczeniem różnorodność recepcji, jeśli chodzi o strukturę studiów nad pamięcią w przestrzeni humanistycznej, a także metodologiczne i treściowe wypełnienie pojęcia. Na gruncie nauki ukraińskiej jako najbardziej adekwatne tłumaczenie angielskiego *memory studies* proponowany jest termin *студії пам'яті* (pol. studia nad pamięcią). W tak określonej dziedzinie mogą funkcjonować konotacyjne odpowiedniki. Obecnie konieczne jest ujednoczenie terminów i pojęć używanych w studiach nad pamięcią, a także usystematyzowanie dorobku naukowców w tej dziedzinie.

Poruszone zagadnienie zyskuje na aktualności także ze względu na obecny stan badań w naukach humanistycznych, powstawanie i ewolucję nowych zagadnień badawczych, zacieranie granic między tradycyjnymi dyscyplinami naukowymi, rozwój studiów interdyscyplinarnych, różnorodność tematyczną i metodologiczną podejmowanych studiów. Ponadto, jak zauważa rosyjski filozof Renat Nugajew, przestrzeń humanistyki stale się rozszerza – w jej zakres wchodzi coraz to inne tradycje kulturowe, nauki społeczno-humanistyczne ciągle się rozwijają, ma miejsce intensywne krzyżowanie się języków teoretycznych i praktyk dyskursywnych, ich hybrydyzacja, rozwój i rozpowszechnianie, asymilacja jednych tradycji przez drugie⁴.

Celem niniejszego tekstu jest wyróżnienie i scharakteryzowanie głównych etapów i podstawowych tendencji konstruowania się studiów nad pamięcią na Ukrainie. Znaczenie i aktualność przedstawia-

4 P. Нугаев, *Проблема роста социогуманитарного знания*, „Вопросы философии”, 2007, nr 8, s. 59.

nego zagadnienia uwarunkowane są szeregiem czynników, w tym szczególnie:

- rozwojem paradygmatu pamięci w historiografii;
- potrzebą oznakowania metodologicznych punktów orientacyjnych;
- integracją ukraińskiej historiografii z historiografią światową;
- koniecznością umieszczenia dyskursu pamięciowego w przestrzeni interdyscyplinarnej.

1.

Kształtowanie się początkowych zasad *memory studies* przypada na koniec XIX – połowę XX wieku. Cechą szczególną towarzyszącą powstawaniu tej nowej dziedziny wiedzy, znajdującej się na skrzyżowaniu rozmaitych pojęć i teorii, było jej rozproszenie w różnych dyscyplinach nauki⁵. Ten nowy paradygmat budowany jest więc na gruncie wielu nauk. Od początku proces kształtowania się studiów nad pamięcią był skomplikowany. Szczególnie jeśli chodzi o drugą połowę XX wieku, Patrick Hutton wyróżnił kilka elementów dyskursu pamięciowego: historyczny (Philippe Ariès, Georges Lefebvre, François Furet, Pierre Nora i in.); socjologiczny (Maurice Halbwachs); psychologiczny (William Wordsworth, Zygmund Freud i in.); kulturologiczny (Michel Foucault, Frances Yates i in.); hermeneutyczny (Hans Georg Gadamer)⁶.

Jednocześnie rosyjski badacz Andriej Dachin zauważył, że Patrick Hutton nie dostrzegł ważnego elementu filozoficznego, który powiązany był z badaniami Henriego Bergsona zawartymi w publikacji *Materia i pamięć*⁷, jak również elementu socjologicznego reprezentowanego

5 A. Дахин, *Общественное развитие и вызовы коллективной памяти: перспектива философской концептуализации memory studies*, „Вопросы философии”, 2010, nr 8, s. 42-44; tenże, *Память, история, Вселенная: на пути к новой онтологии реальности*, „Вестник Нижегородского университета им. Н. И. Лобачевского”, 2012, nr 3, s. 19-34.

6 P. Hutton, *History as an Art of Memory*, University Press of New England, 1991.

7 H. Bergson, *Materia i pamięć. O stosunku ciała do ducha*, przeł. W. Filewicz, Kraków 2015.

w pracach Emila Durkheima⁸, Abrahama Molesa⁹, Yaela Zerubavela¹⁰, Eviatara Zerubavela¹¹ i in. Następnie na fali zachodniego instytucjonalizmu z lat 80. XX wieku pojawiły się w kontekście regulacji normatywnych badania nad mechanizmami ochrony i gromadzeniem przez instytuty społeczne doświadczeń przeszłości, do określenia których to mechanizmów wykorzystano termin „pamięć organizacyjna” (B. Rochman).

Prowadzenie badań w ramach *memory studies* przewiduje kierowanie się następującymi zasadami, jednocześnie określającymi ich granice:

- Pojmowanie pamięci społecznej/kulturowej jako procesu stałego rozwoju, transformacji i zmian rodzajowych.
- Percepcja pamięci społecznej/kulturowej jako zjawiska nieprzewidywalnego, które nie zawsze ma liniowy, racjonalny i logiczny charakter.
- Uznanie historycznego, zmiennego charakteru przyjętych w tej czy innej kulturze praktyk mnemoniczych, pozwalającego mówić o różnych kulturach wspomnień, właściwych dla tej lub innej wspólnoty.
- Uwzględnienie nierozzerwalnego związku między pamięcią społeczną/kulturową oraz tożsamością zbiorową (w tym także narodową); rozpatrywanie pamięci społecznej/kulturowej razem z miejscami pamięci, krajobrazami pamięci; analiza topografii wspomnień społecznie istotnych.
- Wzięcie pod uwagę fragmentaryczności, społecznej dyferencjacji i potencjalnej konfliktowości społecznej/kulturowej pamięci.
- Uznanie decydującej roli pamięci kulturowej w formowaniu się solidarności społecznej.

8 É. Durkheim, *The Elementary Forms of the Religious Life* (1915), eng. transl. by J. Ward Swain, New York 1965, s. 507.

9 A. Моль, *Социодинамика культуры*, Москва 1987.

10 Y. Zerubavel, *The Holiday Cycle and the Commemoration of the Past: Folklore, History, and Education*, „Proceedings of the Ninth World Congress of Jewish Studies”, t. 4, Jerusalem 1986, s. 111-118; B. Schwartz, Y. Zerubavel, B. M. Barnett, *The Recovery of Masada: A Study in Collective Memory*, „Sociological Quarterly”, t. 27, 1986, nr 2, s. 147-164.

11 E. Zerubavel, *Hidden Rhythms: Schedules and Calendars in Social Life*, Chicago 1981.

- Rozpatrywanie pamięci zbiorowej z punktu widzenia wytworzonej przez nią strategii apelowania, po pewnym czasie korzystnej dla tych lub innych grup społecznych.
- Przyjęcie, że pamięć społeczna/kulturowa zawsze jest instrumentem polityki i że wykorzystywana jest przez pewne grupy społeczne do osiągnięcia określonego celu i zdobycia przewagi¹².

Osobliwość formowania się ukraińskiego dyskursu historiograficznego w stosunku do analizowanego problemu polega na tym, że aktualizacja dyskursu pamięci (mimo uwarunkowań politycznych, społeczno-kulturowych i naukowych) dokonuje się przede wszystkim za sprawą używania terminu „pamięć historyczna” w sensie metaforycznym. W mediach i publicystyce za jego pomocą określano różne pojęcia; z drugiej strony to właśnie dzięki mediom, kinematografii, dokumentalistyce, literaturze itp. znalazło się ono w powszechnym użyciu. Chronologicznie wiązało się to z okresem przebudowy w ZSRR i USRR, czasem likwidacji białych plam w historii. Jeszcze w 1989 roku Jurij Isiczenko, nie analizując nawet dokładnie terminu pamięci, zwrócił uwagę na aktualizację jego stosowania w badaniach kulturologicznych¹³.

Na początku XXI wieku zaczęło kształtować się naukowe środowisko, którego przedstawiciele konsekwentnie odnosili się do pamięci zbiorowej. Obecnie reprezentuje ono ukraińską przestrzeń studiów nad pamięcią. Posiadają one zdecydowanie interdyscyplinarny charakter, o czym świadczy m.in. to, że w procesie ich powstawania i rozwoju mieli swój udział przedstawiciele różnych dziedzin nauki i jednocześnie różnych instytucji naukowo-badawczych: Narodowego Instytutu Badań Strategicznych przy Prezydencie Ukrainy, Instytutu Badań Politycznych i Etnonarodowych im. I. F. Kursa Narodowej Akademii Nauk Ukrainy, Instytutu Historii Ukrainy Narodowej Akademii Nauk Ukrainy, Instytutu Państwa i Prawa im. W. Koreckiego Narodowej Akademii Nauk Ukrainy i in. Problem pamięci zbiorowej podnoszą tacy

12 A. Васильев, *Культурная память: забвение и национальная идентичность: теоретические основания анализа*, [w:] Н. Кочеляева (red.), *Культурная память в контексте формирования национальной идентичности России в XXI веке*, Москва 2012, s. 3-29.

13 Ю. Ісіченко, *Шевченкове слово – історична пам'ять народу*, „Прапор” (Харків), 1989, nr 3, s. 159-165.

ukraińscy naukowcy jak np.: Leonid Czuprij, Ihor Hyrycz, Wołodymyr Horbatenko, Alła Kyrydon, Iryna Kołesnyk, Stanisław Kulczyćkyj, Jurij Łeweneć, Ołeksandr Łysenko, Łarysa Nahorna, Ołeksij Onyszczenko, Jurij Opalko, Ołeh Rafalśkyj, Mykoła Riabczuk, Wiktorija Sereda, Walerij Smolij, Jurij Szajhorodśkyj, Jurij Szapował, Jurij Szemszuczenko, Dmytro Tabacznik, Ołeksandr Udod, Serhij Zdiuruk i in.

Również przedstawiciele nauk humanistycznych pochodzący z innych ukraińskich środowisk akademickich mają swój wkład w rozwój studiów nad pamięcią. Są to badacze pracujący na wiodących ukraińskich uczelniach, jak: Kijowski Uniwersytet Narodowy im. Tarasa Szewczenki, Lwowski Uniwersytet Narodowy im. Iwana Franki, Narodowy Uniwersytet Pedagogiczny im. Mychajły Drahomanowa, Charkowski Uniwersytet Narodowy im. Wasyla Karazina, Niżyński Uniwersytet Narodowy im. Nikołaja Gogola i in. Do grupy tej należą: Ołeksandr Antoniuk, Wiaczesław Artiuch, Olha Babkina, Wałerij Bebyk, Ołeksandr Bojko, Lidia Fedyk, Helinada Hrinczenko, Jarosław Hrycak, Natalia Jakowenko, Jarosław Kałakura, Wałentyna Karlowa, Oksana Kiś, Mykoła Kozłoweć, Witalij Masnenko, Wołodymyr Serhiczuk, Ihor Symonenko, Serhij Trojan, Iwan Warzar, Wiktor Waszkewycz, Leonid Zaszkiłniak, Andrij Żywiuk i in.

Ważnym elementem rozwoju studiów nad pamięcią na Ukrainie są prowadzone w ostatnich latach badania i dysertacje na temat pamięci pisane na ich podstawie. O obecności problematyki pamięci w interdyscyplinarnym segmencie naukowym świadczą obrony prac: K. Jewsejewa (Kijów 2015), E. Pozdniakowej-Kyrbatiowej (Zaporoże 2015), A. Hłuszki (Kijów 2014), O. Wolianiuk (Kijów 2012), W. Żad'ko (Kijów 2007), J. Zernij (Kijów 2009), H. Końszyny (Charków 2008), Ł. Starodubcewy (Charków 2004), O. Fostaczuk (Charków 2005) i in., przygotowanych z zakresu takich dziedzin jak socjologia, politologia, kulturologia, filozofia, gdzie konceptowi pamięci towarzyszą różnorodne zjawiska z zakresu nauk społecznych i historycznych.

Studia nad pamięcią na Ukrainie stopniowo podlegają instytucjonalizacji. Badania nad pamięcią zbiorową powoli stają się samodzielnym kierunkiem nauk humanistycznych. Poprzez powstawanie nowych kierunków i problemów badawczych, a także na skutek interakcji nauki ze społeczeństwem – zgodnie z duchem czasów – kształtuje się nowa przestrzeń badawcza. Ten długi i trudny proces charakteryzuje

się tworzeniem struktur naukowych, wydawaniem specjalistycznych monografii, publikacji zbiorowych czy indeksów oraz formowaniem profesjonalnego środowiska naukowego.

2.

Jednym z nieodłącznych elementów rozwoju studiów nad pamięcią na Ukrainie, sprzyjającym popularyzacji tych badań wśród naukowców i ogółu społeczeństwa, jest edycja przekładów literatury przedmiotu stworzonej przez znanych zagranicznych badaczy. W ostatnich latach w języku ukraińskim wydano następujące prace: *Invented Tradition* (ukr. *Винайдення традиції*, Kijów 2005, pol. *Tradycja wynaleziona*, Kraków 2008) pod redakcją Erica Hobsbawma i Terence'a Ramera; *Zeitschichten. Studien zur Historik* Reinharta Kosellecka (ukr. *Часові пластини. Дослідження з теорії історії*, Kijów 2006); *Polityka historyczna: wariant rosyjski* Adama Michnika (ukr. *Історична політика: російський варіант*, Kijów 2006); *Stalin's Empire of Memory: Russian-Ukrainian Relations in the Soviet Historical Imagination* Serhija Yekelchuka (ukr. *Імперія пам'яті: російсько-українські стосунки в радянській історичній уяві*, Kijów 2008); *How Societies Remember* Paula Connerton (ukr. *Як суспільства пам'ятають*, Kijów 2009, pol. *Jak społeczeństwa pamiętają*, Warszawa 2012); *L'Europe et ses passés douloureux* pod redakcją Georges'a Minka i Laure Neumayer (ukr. *Європа та її болісні минушини*, Kijów 2009); monografię Jörna Rüsen, napisaną specjalnie dla ukraińskiego czytelnika, *Нові шляхи історичного мислення*, Lwów 2010 (*Nowe szlaki historycznego myślenia*); *Czas przeszły – pamięć – mit* Barbary Szackiej (ukr. *Минуле – пам'ять – міт*, Czerniowce 2011); *Historia – kultura – metafora. Powstanie nieklasycznej historiografii* Wojciecha Wrzoska (ukr. *Історія – Культура – Метафора. Постання некласичної історіографії. Про історичне мислення*, Kijów 2011); *Erinnerungsräume. Formen und Wandlungen des kulturellen Gedächtnisses* Aleidy Assman (ukr. *Простори спогаду. Форми та трансформації культурної пам'яті*, Kijów 2012); *Historia a współczesna humanistyka. Studia z teorii wiedzy o przeszłości* Ewy Domańskiej (ukr. *Історія та сучасна гуманітаристика: дослідження з теорії знання про минуле*, Кі-

jów 2012) i in. Ten zbiór dopełniają artykuły naukowe zagranicznych uczonych w ukraińskim przekładzie, a także dostępna na Ukrainie literatura rosyjskojęzyczna poświęcona problematyce pamięci.

Studia nad pamięcią obejmują aktualnie m.in. badanie źródeł historii mówionej, zachowań i mowy ciała, rozpatrywanie historii i pamięci jako form odzwierciedlenia kultury historycznej, analizowanie historii jako sztuki pamięci itd. Podstawowy problem związany ze studiami nad pamięcią to próba teoretycznego opracowania procesów towarzyszących ich wyodrębnianiu z nauk społeczno-humanistycznych. Obecnie konieczne jest precyzyjne określenie ich przestrzeni badawczej oraz uzgodnienie i konsekwentne stosowanie przyjętych terminów.

W Europie Zachodniej wzrost popularności badań w dziedzinie socjologii, kulturologii, psychologii i ogólnie *memory boom* zaczęły się w latach 80. XX wieku. Na Ukrainie był to czas odkrywania nieznanych stron przeszłości, otwarcia archiwów, udostępnienia dokumentów, z których zdjęto pieczęć „ściśle tajne”, a więc okres nasilenia prac nad historią zdarzeniową. Dopiero później podjęto próby konceptualizacji i stworzenia odpowiednich definicji. Stąd nieprzypadkowe są narodziny tak swoistych pojęć jak np. „pamięć historyczna”, „pamięć narodowa” (choć ostatnie jest pochodnym trzech podstawowych rodzajów pamięci: indywidualnej, społecznej i zbiorowej). Ukraina z opóźnieniem wchodzi w postmodernistyczny *memory boom*. Skutkiem jest dwoisty proces: z jednej strony podejmowane są starania, by włączyć się w badania nad pamięcią, korzystając z wypracowanej już, przeważnie zachodniej metodologii; z drugiej strony zaś poszukiwanie narodowej tożsamości prowadzi do konstruowania własnej narracji i odpowiedniego aparatu pojęciowego. Znaczący wpływ na powstawanie studiów nad pamięcią ma dualizm świadomości oraz długotrwałe przebywanie w warunkach ideologiczno-hermeneutycznej przestrzeni dawnego państwa radzieckiego.

3.

W rozwoju studiów nad pamięcią na Ukrainie można wydzielić kilka etapów. Pierwszy z nich to samo pojawienie się w tym państwie studiów nad pamięcią, co przypada na koniec lat 80. i początek 90. XX

wieku (w tym czasie, jak zostało to już zaznaczone wyżej, zagraniczna historiografia traktowała zagadnienie pamięci jako priorytetowe w odniesieniu tak do życia społecznego, jak i badań naukowych). Ten etap można także charakteryzować jako stadium pośredniego wpływu paradygmatu pamięciowego na badania nad przeszłością.

Wydarzenia na przełomie lat 80. i 90. XX wieku nie tylko zmieniły krajobraz społeczno-kulturowy państwa i wpłynęły na jego rozwój cywilizacyjny, lecz również wskazały na konieczność zaktualizowania badań nad przeszłością. Doprowadziło to do „opętania historią”. Jednocześnie warto zauważyć, że gdy w omawianym okresie w ukraińskiej historiografii odbywał się burzliwy proces odradzania się zapomnianych wątków historii (*boom* badań historycznych, zamiłowanie do studiów nad historią Ukrainy itp.), w zagranicznej historiografii dostrzegalne było przepracowanie historii zdarzeniowej w odniesieniu do ustaleń *memory studies*.

Etap drugi – od początku lat 90. XX wieku do początku wieku XXI – to czas konstruowania studiów nad pamięcią w kontekście procesu tworzenia się państwowości (swoisty okres przejściowy). Aktualne stało się zagadnienie ochrony tożsamości narodowo-kulturalnej, narodowej niepowtarzalności. W warunkach transformacji przestrzeni kulturowej powróciła sprawa odrodzenia się narodowych wartości i tradycji. Naturalnie nieprzypadkowo temat badawczy jednej z pierwszych prac dotyczących dyskursu pamięciowego koncentrował się wokół paradygmatu kulturowo-historycznego¹⁴. Dodatkowo na istniejący stan wiedzy, idei, wartości i tradycji kulturowych wpływały nowoczesne zjawiska związane z cywilizacją informacyjno-techniczną, które trwale ów system zmieniły.

Cechą charakterystyczną tego okresu było ożywienie w badaniach nad przeszłością. Z czasem pojawiały się problemy związane z pamięcią, które – ogólnie rzecz biorąc – były wpisywane w zakres „pamięci historycznej”. Dało się zauważyć konsekwentne wypieranie badań nad przeszłością przez „pamięć historyczną”, a następnie zastępowanie ich studiami nad pamięcią (pod wpływem zachodnioeuropejskich *memory studies*).

14 Г. Багров, *Культурно-історична пам'ять в контексті проблем часу*, [текст]: автореф. дис... канд. філос. наук: 09.00.03, Київ 1996, s. 22.

Etap trzeci przypadał na lata 2000-2010, i był to wzrost popularności studiów nad pamięcią w różnych dziedzinach nauk społecznych i humanistycznych. Cechą charakterystyczną tej fazy jest zamiana „opętania historią”, typowego dla okresu przełomu lat 80. i 90. XX wieku, na „opętanie pamięcią” z początku XXI wieku.

W ukraińskiej przestrzeni naukowej stałe zainteresowanie badaniami nad pamięcią na początku XXI wieku znalazło odzwierciedlenie w organizacji szeregu sympozjów, okrągłych stołów i konferencji. W kwietniu 2008 roku odbył się okrągły stół *Pamięć historyczna jako pole bitwy o tożsamość (Історична пам'ять як поле змагань за ідентичність)* w Narodowym Instytucie Badań Strategicznych. Pod koniec tegoż roku miała miejsce międzynarodowa konferencja naukowa *Geopolityka, pojednanie i pamięć (Геополітика, примирення та пам'ять)*, zorganizowana przez Akademię Kijowsko-Mohylańską przy wsparciu konsulatów Polski i Francji na Ukrainie. Rok 2010 wyróżnił się międzynarodową konferencją *Pamięć jako pole rywalizacji w trójkącie polsko-rosyjskim (Пам'ять як поле змагань у польсько-російському трикутнику)*, której organizatorami były czasopisma „Україна модерна”, „Ab Imperio”, Fundacja im. Heinricha Bölla na Ukrainie, a także konsulat Rzeczypospolitej Polskiej na Ukrainie.

Kolejnym krokiem w rozwoju i popularyzacji badań nad pamięcią w ukraińskiej humanistyce było wydawanie specjalnych tematycznych numerów znanych czasopism: „Україна модерна” i „Схід–Захід”. Były one poświęcone teoretycznym i praktycznym problemom pamięci w opracowaniu ukraińskich i zagranicznych naukowców.

W tym czasie dostrzegalne jest również poszerzanie zakresu studiów nad pamięcią. Miało to miejsce na tle umacniania się w historiografii nowego podejścia do tworzenia narracji historycznej oraz roli w niej pamięci.

Etap czwarty – od 2011 do października 2014 roku – to pierwotna faza instytucjonalizacji studiów nad pamięcią na Ukrainie. Na czele tych działań stał w tym czasie Ukraiński Instytut Pamięci Narodowej (dalej: UIPN) (od momentu zmiany jego statusu i reorganizacji jako instytucji naukowo-badawczej w 2011 roku). Odtąd teoretyczne i praktyczne problemy studiów nad pamięcią zaczęto omawiać na łamach specjalistycznego czasopisma naukowego „Pamięć narodowa i historyczna” („Національна та історична пам'ять”; w latach 2011-2014 wydano drukiem dziesięć numerów czasopisma).

Od tej pory studia nad pamięcią mają charakter kompleksowy, systematyczny, uporządkowany i naukowy, a cechuje je typowa niechęć do postaw niefachowych i ideologizujących. Intensywne poszukiwanie dróg rozwoju dla badań nad pamięcią narodową, praca nad jej formowaniem i rozwijaniem jej obudowy teoretycznej stały się możliwe dzięki wysiłkom członka korespondenta Narodowej Akademii Nauk Ukrainy Wałerija Sołdatenki. W znacznym stopniu przyczynili się do tego także wiodący naukowcy z UIPN: Ołeksandr Bojko, Łarisa Buriak, Wiktor Waszkewycz, Ołeksandr Wysznjak, Dmytr Wiedieniejew, Jurij Hanzurow, Władimir Hołowczenko, Georgij Kasianow, Ałła Kyrydon, Wołodymyr Krywoszeja, Serhij Łepiawka, Ołeksandr Łysenko, Ołena Lubowec i in.

Instytut zapoczątkował wydawanie pierwszej zbiorowej publikacji poświęconej szerokiemu spektrum zagadnień teoretycznych i praktycznych z zakresu omawianej tematyki: „Національна та історична пам'ять” (pol. „Pamięć narodowa i historyczna”). W krótkim czasie powszechną praktyką stało się organizowanie różnych wydarzeń naukowych, inicjowanych przez UIPN, m.in. konferencji i okrągłych stołów o charakterze zarówno upamiętniającym, jak i metodologicznym, np. *Ukraiński parlamentaryzm: problemy historii i współczesnej praktyki politycznej (z okazji 145-lecia urodzin Mychajły Hruszewskiego)* (Український парламентаризм: проблеми історії та сучасної політичної практики (до 145-річчя від дня народження Михайла Грушевського), wrzesień 2011); *Pamięć narodowa: wumiar socjokulturowy i duchowy* (Національна пам'ять: соціокультурний та духовний виміри, październik 2012); *Pamięć narodowa: wyzwania XXI wieku* (Національна пам'ять: виклики XXI століття, listopad 2012); *Pawło Skoropadski – ostatni hetman Ukrainy* (Павло Скоропадський – останній гетьман України, kwiecień 2013); *Wołyńska tragedia 1943-1944 i jej wpływ na pamięć historyczną narodów ukraińskiego i polskiego* (Волинська трагедія 1943-1944 рр. та її вплив на історичну пам'ять українського та польського народів, lipiec 2013); *Studia nad pamięcią na Ukrainie: stan, problemu i perspektywę* (Студії пам'яті в Україні: стан, проблеми та перспективи, październik 2014).

Ogromny wkład w kształtowanie studiów nad pamięcią na Ukrainie stanowiły prace przygotowywane przez zespół UIPN: unikatowy słownik kluczowych terminów¹⁵ i bibliografia bibliografii¹⁶.

Podsumowaniem prac UIPN – jako instytucji naukowo-badawczej – była organizacja w 2014 roku okrągłego stołu *Studia nad pamięcią na Ukrainie: stan, problemy i perspektywy* (*Студії пам'яті в Україні: стан, проблеми та перспективи*). W tym samym roku nastąpiła zmiana statusu UIPN. Proces stopniowej instytucjonalizacji nowego kierunku badań na Ukrainie – gdzie rolę swoistego centrum w tym zakresie odgrywa UIPN – jest wciąż daleki od zakończenia.

W uchwale Rady Ministrów Ukrainy z dnia 9 lipca 2014 roku stwierdzono: „Ukraiński Instytut Pamięci Narodowej likwiduje się jako instytucję naukowo-badawczą, będącą pod władzą Rady Ministrów Ukrainy”. W rezultacie chodziło o stworzenie Ukraińskiego Instytutu Pamięci Narodowej jako centralnego organu władzy wykonawczej w sprawach realizacji polityki państwowej w sferze odnowy i ochrony pamięci narodowej, którego działalność wyznacza i koordynuje Rada Ministrów poprzez Ministra Kultury¹⁷.

12 listopada 2014 roku na mocy uchwały Rady Ministrów Ukrainy zatwierdzono nową ustawę o Ukraińskim Instytucie Pamięci Narodowej, gdzie zaznaczono: „Ukraiński Instytut Pamięci Narodowej (dalej: Instytut) jest centralnym organem władzy wykonawczej, którego działalność wyznacza i koordynuje Rada Ministrów poprzez Ministra Kultury i który realizuje politykę państwową w sferze odnowy i ochrony pamięci narodu ukraińskiego”¹⁸. Trudno prognozować, w jakim stopniu ta reorganizacja odbije się na procesie instytucjonalizacji studiów nad pamięcią. Trzeba jednak zauważyć, że prowadzone wcześniej badania o charakterze teoretyczno-metodologicznym, które wówczas były priorytetem i korzystnie odróżniały UIPN od podob-

15 A. Kyrydon (red.), *Національна та історична пам'ять: словник ключових термінів*, Київ 2013.

16 Tenże (red.), *Студії пам'яті в Україні. Історіографічний дискурс. Бібліографічний покажчик*, Київ 2013, s. 294.

17 *Питання Українського інституту національної пам'яті*, „Постанова Кабінету Міністрів України від”, 09.07.2014, nr 292, <http://zakon2.rada.gov.ua/laws/show/292-2014-%D0%BF%28.08.2015>].

18 *Деякі питання Українського інституту національної пам'яті*, „Постанова Кабінету Міністрів України від”, 12.11.2014, nr 684, <http://document.ua/dejaki-pitannja-ukrayinskogo-institutu-nacionalnoy-pamjati-doc211035.html> [28.08.2015].

nych ośrodków podejmujących problem pamięci zagranicą, znalazły się teraz na marginesie zainteresowania. Dominantą stał się natomiast ideologiczno-polityczny aspekt prowadzonej działalności, a także właśnie instrumentalizacja badań. Ustawa o Ukraińskim Instytucie Pamięci Narodowej określa następujące zadania UIPN:

- Ujednolica praktykę zastosowania prawa w kwestiach leżących w jego kompetencjach.
- Bierze udział w przygotowaniu projektów umów międzynarodowych, przygotowuje w ustanowionym porządku prawnym propozycje zawarcia i wypowiedzenia takich umów, układa międzyresortowe międzynarodowe umowy w kwestiach leżących w jego kompetencjach, zabezpiecza wykonanie zobowiązań wynikających z tychże umów.
- Kieruje pracami z zakresu: badań nad Wielkim Głodem z lat 1932-1933 oraz masowym głodem z lat 1921-1923, 1946-1947, badań nad politycznymi represjami na Ukrainie, informuje o wynikach swych prac obywateli Ukrainy i światową opinię publiczną, podejmuje kroki do uznania na gruncie międzynarodowym Wielkiego Głodu z lat 1932-1933 jako aktu ludobójstwa w stosunku do narodu ukraińskiego, podejmuje działania mające na celu zbieranie informacji, stworzenie i uzupełnianie baz danych relacji naocznych świadków represji politycznych, ukraińskiego ruchu wyzwolenczego, wojen, ofiar Wielkiego Głodu z lat 1932-1933, masowego głodu z lat 1921-1923, 1946-1947 i politycznych represji, a także co do wydarzeń mających na celu obronę niezależności, suwerenności i integralności terytorialnej Ukrainy, w szczególności uczestnictwa w operacjach antyterrorystycznych; tworzenie ksiąg pamięci i innych baz danych osób, które brały udział w obronie niezależności, suwerenności i terytorialnej całości Ukrainy, ofiar Wielkiego Głodu z lat 1932-1933, masowego głodu z lat 1921-1923, 1946-1947 i politycznych represji oraz uwiecznienie ich pamięci.
- Zabezpiecza prowadzenie ewidencji, uporządkowanie i ochronę miejsc pochówku ofiar Wielkiego Głodu z lat 1932-1933, masowego głodu z lat 1921-1923, 1946-1947 i politycznych represji, wojen, osób, które brały udział w obronie niezależności, suwerenności i integralności terytorialnej Ukrainy, a także w operacjach antyterrorystycznych.

- Wnosi w ustalonym porządku prawnym propozycje co do uhonorowania nagrodami państwowymi uczestników walk o niepodległość, suwerenność i terytorialną całość Ukrainy, a także osób mających szczególny wkład w odnowę i ochronę narodowej pamięci ukraińskiego narodu.
- Inicjuje realizację działań mających na celu socjalną ochronę weteranów II wojny światowej i uczestników walki o niepodległość, suwerenność i integralność terytorialną Ukrainy w XX-XXI wieku.
- Sprzyja odnowieniu praw osób represjonowanych.
- Inicjuje wznoszenie pomników, znaków pamięci (w tym także w ramach wykonania zapisów wynikających z międzynarodowych umów Ukrainy).
- Wnosi w ustalonym porządku prawnym podanie o utworzenie i zabezpiecza działalność specjalistycznego państwowego archiwum Instytutu jak instytucji typu archiwalnego, która zabezpieczy zbieranie, prowadzenie ewidencji, ochronę, udostępnianie i wykorzystanie dokumentów związanych z pracą służb specjalnych i milicyjnych organów byłego ZSRR.
- Sprzyja przygotowaniu publikacji, kino- lub wideoprodukcji, oraz scenicznym i innym artystycznym obrazom historycznej przeszłości, w szczególności obrazom osób, które dawały opór reżimom totalitarnym, represjom politycznym, jak również sprzyja przygotowaniu publikacji z zakresu odnowy i ochrony pamięci narodowej ukraińskiego narodu, w tym także zabezpiecza przygotowanie nieodpłatnych naukowych i popularno-naukowych wydań w zakresie popularyzacji historii Ukrainy, wyników badań naukowych, monografii, wydawnictw zbiorowych w postaci zbiorów artykułów i referatów naukowych.
- Sprzyja formowaniu zbiorów muzealnych i bibliotecznych z zakresu odnowy i ochrony pamięci narodowej narodu ukraińskiego, przygotowaniu ekspozycji muzealnych i programów nauczania.
- Spełnia funkcje kierowania państwowymi obiektami należącymi do sfery jego działalności, współpracuje z innymi organami państwowymi, organami samorządowymi, osobami prawnymi, niezależnie od formy własności, w zakresie służenia pomocą informacyjną i metodyczną w prowadzeniu działań

mających na celu uformowanie w obywatelach Ukrainy patriotyzmu i świadomości narodowej.

- Sprzyja aktywności stowarzyszeń obywatelskich, w szczególności młodzieżowych, mających na celu odnowę i ochronę pamięci narodowej ukraińskiego narodu.
- Włącza Ukraińców przebywających na obczyźnie oraz cudzoziemców do zbierania i badania materiałów dotyczących historii Ukrainy, realizacji wspólnych projektów.
- Upublicznia komunikaty naukowe, materiały informacyjne i analityczne, wyniki badań dotyczące Wielkiego Głodu z lat 1932-1933, represji politycznych, bierze udział w programach wykonywanych przez inne organy władzy wykonawczej.
- Sprzyja przeprowadzaniu badań naukowych w sferze odnowy i ochrony pamięci narodowej ukraińskiego narodu.
- Sprzyja poszukiwaniu, prowadzeniu ewidencji, organizowaniu, zachowaniu i utrzymaniu miejsc pochówków uczestników wojen, represji politycznych, walki o niepodległość Ukrainy.
- Organizuje i prowadzi naukowym konferencjom, seminarium, posiedzeniom okrągłych stołów, naradom ekspertów i innym przedsięwzięciom w kwestiach leżących w jego kompetencjach.
- Rozpatruje wnioski obywateli dotyczące kwestii związanych ze sferą jego działania
- Wypełnia inne upoważnienia przewidziane przez prawo.

4.

Można wyrazić nadzieję, że studia nad pamięcią na Ukrainie powstały jako forma reprezentacji pewnej kulturalnej czasoprzestrzeni i że nie są determinowane ogólnointelektualną modą. Z przykrością należy jednak stwierdzić, że próby utworzenia centrum badawczego nie znalazły przedłużenia instytucjonalnego. Studia te pozostają przeważnie rozproszone w różnych instytucjach naukowych i uczelniach wyższych. Wypada podkreślić ich znaczenie nie tylko z punktu widzenia badań empirycznych, ale również z perspektywy teoretycznej.

Etap piąty – od końca 2014 roku do dzisiaj – obejmuje więc badania nad pamięcią prowadzone przez naukowców różnych dyscyplin przy jednoczesnym braku jednego instytucjonalnego centrum.

Omówiony rozwój studiów pamięci na Ukrainie odsłonił następujące problemy badawcze:

- Elitarność dyskursu, bowiem studiami nad pamięcią zajmuje się stosunkowo nieliczne i dość rozproszone środowisko naukowe.
- Koncentracja wypracowanej metodologii przede wszystkim w przestrzeni socjologii, filozofii, kulturologii, nieco mniej – w historii.
- Skłonność do interdyscyplinarnych zapożyczeń (powszechna na całym świecie, jednak każda nauka ma swoje własne instrumentarium i techniki jego wykorzystania), dlatego też tak paląca jest potrzeba osiągnięcia porozumienia w kwestii wykorzystania aparatu pojęciowo-kategorialnego.
- Zależność od przekładów, wynikająca z opóźnienia w wypracowaniu własnego podejścia i perspektywy metodologicznej.
- Niski poziom kultury racjonalnej komunikacji (ograniczenia w komunikacji między naukowcami różnych dziedzin dyskursu pamięciowego).
- Oderwanie metodologii od praktyki, co skutkuje obfitością pojęć typu „pamięć historyczna”, „pamięć narodowa”.
- Pełna „elektronizacja pamięci” (powszechne i aktywne wykorzystywanie najnowszych środków elektronicznych), co sprawia, że zanika potrzeba pamiętania lub przypominania sobie o czymś.
- Brak samodzielnej dyscypliny naukowej – studia nad pamięcią, co uniemożliwia nadawanie stopni naukowych (np. prace doktorskie o takiej tematyce przygotowywane są w ramach nauk filozoficznych, politycznych itp.).

Podkreślając teoretyczne i praktyczne znaczenie naukowego dorobku w dziedzinie studiów nad pamięcią, należy stwierdzić, że problem ustalenia aparatu badawczego wymaga dalszych badań na szeroką skalę (w szczególności biorąc pod uwagę interdyscyplinarność badań), pogłębienia studiów analitycznych oraz uogólnienia otrzymanych wyników.

Obecnie cechami charakterystycznymi studiów nad pamięcią są otwartość na różnorodne teoretyczne propozycje, stosownie do kon-

ceptualizacji przedmiotu badań, i eklektyzm metodologiczny (co jest typowe przede wszystkim dla współczesnych amerykańskich studiów nad pamięcią). Skutkuje to różnorodnością i wielogłosością w ukraińskich badaniach nad pamięcią. Przedmiot badań konstruuje się tu w procesie poszukiwań naukowych, przy wykorzystaniu różnych ujęć i dostępnych rodzajów źródeł (od oficjalnych dokumentów, poprzez folklor, historię mówioną, po zachowane artefakty i in.). Warto powtórzyć, że konieczne jest dziś ujednoczenie aparatu badawczego, usystematyzowanie istniejącego dorobku uczonych, oraz – być może – przedstawienie propozycji odnośnie do kryteriów określenia znaczenia terminów.

Na umocnienie pozycji studiów nad pamięcią na Ukrainie mają wpływ różne czynniki, wśród których można wyróżnić: zależność od badań teoretyczno-metodologicznych, wypracowanie jednolitego aparatu badawczego na poziomie „umowy społecznej”, pomoc/zainteresowanie ze strony państwa, zapotrzebowanie na dyskurs pamięciowy itp. Aby studia nad pamięcią mocniej się ugruntowały, potrzebne jest wyodrębnienie kilku rodzajów zasobów:

- kadrowego (przewidującego przygotowanie wykwalifikowanych naukowców);
- naukowo-metodycznego (dotyczącego ugruntowania podłoża teoretycznego, wypracowania aparatu badawczego);
- materialno-technicznego (związanego z finansowaniem);
- informacyjnego (obejmującego zakres dostępnych informacji i kanały ich otrzymywania);
- komunikacyjnego (w zakres którego wchodzi technologie komunikacyjne, niezbędne do aktywnej wymiany informacji itp.).

Niestety, w aspekcie teoretyczno-metodologicznym można zauważyć istotne osłabienie studiów nad pamięcią, co jest uwarunkowane ich samookreśleniem jako dyscypliny naukowej. Odwołując się do zaproponowanego przez socjologów Jeffrey'ego Alexandra i Angusa Reida systemu wartości w przestrzeni badań nad pamięcią, możemy zaobserwować fakt „przemieszczenia się w dół” (dominacja badań em-

pirycznych), co jest przeciwstawne z „przemieszczeniem się w górę” (w kierunku badań teoretycznych)¹⁹.

Ogólnie rzecz biorąc, rozwój studiów nad pamięcią, konieczny do ich instytucjonalizacji, odsłania nowe możliwości opracowania kluczowych historycznych wydarzeń, postaci, miejsc, które przez długi czas wpływały na kształtowanie pamięci zbiorowej i dalej pełnią swoją funkcję pomimo wszelkich transformacji społeczno-politycznych. Jednocześnie kierunek ten potrzebuje określenia przestrzeni badawczej (definicji przedmiotowej), horyzontów poznawczych i „stref kontaktu” dyskursu międzynarodowego. Z jednej strony, ze względu na to, że studia nad pamięcią są dogodnym polem dla interdyscyplinarnych badań z zakresu antropologii, filozofii, historii, socjologii, teorii polityki czy literatury itp., formuje się pewien paradygmat ogólny dla nauk społecznych. Z drugiej strony, każda dyscyplina ma swój, odmienny od innych, sposób dodawania pojęć do tradycji badawczej oraz własny sposób konceptualizacji.

Chociaż konstytuowanie się studiów nad pamięcią na Ukrainie wymaga dalszych dyskusji w celu osiągnięcia kompromisu metodologicznego, to jednak istnieją podstawy do konstatacji o istnieniu nowego kierunku nauk społeczno-humanistycznych o nazwie „studia nad pamięcią”. W tej chwili trudno przewidzieć, jakie są perspektywy ich rozwoju, chociażby ze względu na to, że nie sposób określić wszystkich cech tej nowej dziedziny. Kształtowanie się tego rodzaju badań na Ukrainie dopiero się rozpoczęło, co zachęca do ekstrapolacyjnych rozważań nad ich rozwojem. Poszerzenie historiograficznego pola studiów nad pamięcią poprzez gruntowne badania oraz dystans historyczny pozwolą w przyszłości na wykrystalizowanie specyfiki przestrzeni badawczej, rozwój jej samowystarczalności, sprecyzowanie ujęcia teoretyczno-konceptualnego, a także dalszą ocenę omówionych studiów.

Tłum. Paulina Byzdra-Kusz

19 Дж. Александер, *Социальная наука как чтение и перформанс: культурно-социологическое понимание эпистемологии*, „Социс”, 2011, nr 8, s. 3-17.

Bibliografia

- Bergson M., *Materia i pamięć. O stosunku ciała do ducha*, przeł. W. Filewicz, Kraków 2015.
- Durkheim É., *The Elementary Forms of the Religious Life*, engl. transl. by J. Ward Swain, New York 1965.
- Foucault M., *Słowa i rzeczy. Archeologia nauk humanistycznych*, Słowo/obraz terytoria, t. 2, Gdańsk 2000.
- Schwartz B., Zerubavel Y., Barnett B. M., *The Recovery of Masada: A Study in Collective Memory*, „Sociological Quarterly”, t. 27, 1986, nr 2.
- Zerubavel E., *Hidden Rhythms: Schedules and Calendars in Social Life*, Chicago 1981.
- Zerubavel Y., *The Holiday Cycle and the Commemoration of the Past: Folklore, History, and Education*, „Proceedings of the Ninth World Congress of Jewish Studies”, t. 4, Jerusalem 1986.
- Александр Дж., *Социальная наука как чтение и перформанс: культурно-социологическое понимание эпистемологии*, „Социс”, 2011, nr 8.
- Багров Г., *Культурно-історична пам'ять в контексті проблем часу* [текст]: автореф. дис...канд. філос. наук: 09.00.03, Київ 1996.
- Васильев А., *Культурная память: забвение и национальная идентичность: теоретические основания анализа*, [w:] Н. А. Кочеляева (red.), *Культурная память в контексте формирования национальной идентичности России в XXI веке*, Москва 2012.
- Волянчук О., *Memory studies у категоріях: пошук канонічних моделей та міждисциплінарних новацій*, [w:] tenże (red.), *Національна та історична пам'ять*, t. 3, 2012.
- Дахин А., *Общественное развитие и вызовы коллективной памяти: перспектива философской концептуализации memory studies*, „Вопросы философии”, 2010, nr 8.
- Дахин А., *Память, история, Вселенная: на пути к новой онтологии реальности*, „Вестник Нижегородского университета им. Н. И. Лобачевского”, 2012, nr 1 (3).
- Дахин А., *Пространство организационной памяти*, Москва 2008.
- „Деякі питання Українського інституту національної пам'яті: Постанова Кабінету Міністрів України від”, 12.11.2014, nr 684, <http://document.ua/dejaki-pitannja-ukrayinskogo-institutu-nacionalnoyi-pamjati-doc211035.html>
- Зерній Ю., *Історична пам'ять як об'єкт державної політики*, „Стратегічні пріоритети”, 2007, nr 1 (2).
- Зерубавель Я., *Динамика коллективной памяти*, „Ab Imperio”, 2004, nr 3.
- Ісіченко І., *Шевченкове слово – історична пам'ять народу*, „Прапор” (Харків), 1989, nr 3.
- Калакура Я., *Національна пам'ять: історіографічний контекст*, [w:] tenże (red.), *Національна та історична пам'ять*, 2012, t. 4.

- Киридон А. (red.), *Національна та історична пам'ять: словник ключових термінів*, Київ 2013.
- Киридон А. (red.), *Студії пам'яті в Україні. Історіографічний дискурс. Бібліографічний покажчик*, Київ 2013.
- Киридон А., «Memory studies» в Україні: статус і особливості процесу становлення, [w:] В. Солдатенко (red.), *Національна та історична пам'ять*, 2012, t. 5.
- Киридон А., *Минуле в інтерпретаціях істориків: П'ять розвідок про пам'ять: монографія*, Рівне 2010.
- Козловець М., *Історична пам'ять як чинник інтеграції українського суспільства*, „Історія. Філософія. Релігієзнавство”, 2008, nr 1.
- Кравченко В. (red.), *Схід–Захід: Історико-культурологічний збірник*, t. 13–14: *Історична пам'ять і тоталітаризм: досвід Центрально-Східної Європи*, Харків 2009.
- Масненко В., *Історична пам'ять як основа формування національної свідомості*, „Український історичний журнал”, 2002, nr 5.
- Моль А., *Социодинамика культуры*, Москва 1987.
- Нагорна Л., *Історична культура: концепт, інформаційний ресурс, рефлексивний потенціал*, Київ 2014.
- Нагорна Л., *Історична пам'ять: теорії, дискурси, рефлексії*, Київ 2012.
- Нугаев Р., *Проблема роста социогуманитарного знания*, „Вопросы философии”, 2007, nr 8.
- Питання Українського інституту національної пам'яті*, „Постанова Кабінету Міністрів України”, 09.07.2014, nr 292, <http://zakon2.rada.gov.ua/laws/show/292-2014-%D0%BF>
- Портнов А. (red.), *Україна модерна: Міжнародний інтелектуальний часопис*, nr 4 (15): *Пам'ять як поле змагань*, Київ–Львів 2009.
- Стародубцева Л., *Мнемозина и Лета. Память и забвение в истории культуры*, Харьков 2003.



Wiktoria Kudela-Świątek

*Take up our quarrel with the foe:
To you from failing hands we throw
The torch; be yours to hold it high.
If ye break faith with us who die
We shall not sleep, though poppies grow
In Flanders Fields.*

John McCrae, *In Flanders Fields**

Kultura pamięci II wojny światowej na Ukrainie

The Culture of the Memory of World War II in the Ukraine

Abstract: The aim of the present article is to ponder over the development of the Ukrainian symbolic domain. First, I discuss the theoretical framework of my presentation. Next, I consider the memorial sites of World War II found in the cultural landscape of the contemporary Ukraine. Using examples of selected buildings and architectural elements, I portray the complex character of the Ukrainian culture of the memory of World War II. The landscape of today's Ukraine features, side by side, memorial sites of the Ukrainian Insurgent Army (UPA) and its victims, monuments commemorating the heroes of the Great Patriotic War and memorial sites telling the stories of massacres of Soviet citizens as well as memorial sites testifying to the fact that the Holocaust also took place in the German-occupied USSR. In this context, it is necessary

*Podejmij walkę, tam wciąż – wróg,
weź z rąk omdlałych złoty róg.
Niech zabrzmi znów, nie zawieź nas,
Bo zburzysz nam spoczynku czas.
Zbudzimy się, choć maki śpią
Wśród Flandrii pól.

Tłumaczenie pochodzi ze strony: <http://okruhy.salon24.pl/118778,wsrod-flandrii-pol,portal>
[30.08.2015].

to discuss such sites as examples of the 'familiar/strange' opposition being perpetuated at the ideological/symbolic level. To be able to consider the essence of the symbolic conflicts/tension among differing social groups (in this case among representatives of different communities of memory in the Ukraine), it is necessary to pay attention to some specific social attitudes and activities. I also pose the question of what specific rituals have been the framework for establishing the individual symbolic domains and what rituals are practised by representatives of the individual communities of memory at the sites where they function. Finally, I discuss the Ukraine's contemporary policy of memory in terms of belated and still fragmentary transitional justice.

Keywords: symbolic domain, World War II memory culture, policy of memory in the Ukraine, OUN/UPA, places of memory

W zeszłym roku Ukraiński Instytut Pamięci Narodowej wraz z Ambasadą Kanady na Ukrainie ogłosiły konkurs na tłumaczenie wiersza *In Flanders Fields* autorstwa Johna McCrae'a, kanadyjskiego lekarza wojskowego i poety, który zmarł w jednym ze szpitali polowych na froncie zachodnim w 1918 roku. Byłoby to niszowe wydarzenie literackie, gdyby nie fakt, że stanowiło ono część projektu tworzenia nowego kanonu pamięci współczesnego społeczeństwa ukraińskiego, pokłósie wieloletniego procesu rekonceptualizacji przez mieszkańców obecnej Ukrainy bardzo różnego (i różniącego Ukraińców) doświadczenia II wojny światowej. Związane to było przede wszystkim z obaleniem filaru sowieckiej kultury pamięci, jakim przez dziesięciolecia był kult bohaterów Wielkiej Wojny Ojczyźnianej. Chodziło zatem o przeniesienie rywalizacji kultur pamięci na zupełnie inny poziom dyskusji. Nie mamy tu już do czynienia z bezrefleksyjnym naśladownictwem sowieckiej kultury pamięci w ukraińskim pseudonarodowym wydaniu na poziomie państwowym czy skrajnie narodowymi oddolnymi inicjatywami upamiętniania ukraińskich formacji wojskowych, walczących w trakcie II wojny światowej. Tu chodzi o zupełnie nową jakość – nową ocenę II wojny światowej i ponowne określenie miejsca Ukraińców w tymże konflikcie zbrojnym. Wskazuje to na zdecydowaną chęć zerwania ze wspólnotą pamięci Wielkiej Wojny Ojczyźnianej i zwiastuje chęć łączenia się ze wspólnotą europejską w pamięci o II wojnie światowej.

Niniejszy tekst zrodził się z przekonania o konieczności poddania naukowej refleksji powstawania ukraińskiej domeny symbolicznej. W pierwszej kolejności w artykule tym zostaną omówione ramy teo-

retyczne podjętych rozważań. Następnie zaś będę chciała zastanowić się nad miejscami pamięci związanymi z II wojną światową, obecnymi w krajobrazie kulturowym współczesnej Ukrainy. Na przykładzie wybranych obiektów przedstawię złożony charakter ukraińskiej kultury pamięci o II wojnie światowej. Faktem bowiem jest, że w krajobrazie współczesnej Ukrainy współlistnieją miejsca pamięci UPA i jej ofiar, pomniki bohaterów Wielkiej Wojny Ojczyźnianej i miejsca pamięci przypominające o mordach na sowieckich obywatelach, w końcu też miejsca pamięci świadczące o tym, że Holocaust miał miejsce również na terenie okupowanego przez Niemców ZSRS. W tym kontekście konieczne zatem będzie przeanalizowanie takich miejsc pamięci jako przykładu podtrzymania opozycji „obcy–swój” na poziomie ideologicznym/symbolicznym. By móc zastanowić się nad istotą konfliktów/napięć symbolicznych, zachodzących pomiędzy różniącymi się grupami społecznymi (w tym przypadku pomiędzy przedstawicielami różnych wspólnot pamięci na Ukrainie), należy zwrócić uwagę na określone postawy i działania społeczne. Stawiam tu też pytanie o to, w ramach jakich konkretnych rytuałów zostały powołane poszczególne domeny symboliczne i jakie rytuały są odprawiane przez przedstawicieli poszczególnych wspólnot pamięci w miejscach, gdzie one funkcjonują. Współczesną politykę pamięci będę zaś rozpatrywała w kategorii spóźnionego i nadal szczątkowego *transitional justice*.

1. Ramy teoretyczne

1. Kluczowe dla moich rozważań jest wyjaśnienie pojęcia „kultura pamięci”. Pojęcie to jest niezwykle popularne w niemieckim dyskursie naukowym jako określenie całokształtu sposobów obchodzenia się z przeszłością i historią przez zbiorowości i jednostki. Obejmuje ono bowiem wszelkie formy reprezentacji przeszłości i pamięci, w tym obrazy zdarzeń w pamięci zbiorowej, upamiętnianie ich, obecność w przestrzeni publicznej. Siłę napędową kultury pamięci stanowią subiektywizm, zaangażowanie oraz uwspółcześnianie przeszłości. Naukowo-obiektywny stosunek do historii ma tu natomiast znaczenie drugorzędne. Pojęcie „kultura pamięci” odsyła do uniwersalnych, kulturowych mechanizmów pamięci, możliwe jest jednak również mówienie o kulturach pamięci (w liczbie mnogiej) w odniesieniu do

poszczególnych zbiorowości¹. Kulturę pamięci rozumie się wtedy jako element łączący jednostki we wspólnotę pamięci, podkreśla się zaś cechy ogólne pamięci pewnej grupy, akcentując te elementy, które odróżniają daną grupę od innych.

Na Ukrainie współistnieją różne wspólnoty pamięci odnoszące się do II wojny światowej, które reprezentują odmienne kultury pamięci. Rozłam ten dał się zaobserwować na początku lat 90. ubiegłego wieku, kiedy to zaczęto kwestionować bohaterski mit Armii Czerwonej, a wraz z tym domagano się rehabilitacji i uznania dla ukraińskich formacji zbrojnych walczących w trakcie II wojny światowej. Odmienność tych kultur pamięci i ich wzajemne zwalczanie się nie będą jednak przedmiotem moich rozważań. Znacznie bardziej interesuje mnie w tym miejscu aspekt przepracowania traumy II wojny światowej, okupacji i zmian granic przez społeczeństwo ukraińskie ogółem i wybrane wspólnoty pamięci.

W badaniach nad polityką pamięci w krajach Europy Wschodniej ostatnimi laty dość często jest wykorzystywane pojęcie tzw. sprawiedliwości przejściowej (*transitional justice*). Pojęcie to zapożyczono z filozofii prawa, gdzie rozumie się pod nim różnorodne formy pojednania w okresie transformacji ustrojowej. Tomasz Stryjek w kontekście swoich rozważań nad polityką pamięci na Ukrainie w ciągu ostatnich 20 lat pisze, że pod pojęciem polityki pamięci należy rozumieć: „Całość procesów i mechanizmów związanych z dążeniem społeczeństwa do zaakceptowania i pogodzenia się ze spadkiem masowego łamania praw człowieka w celu dochowania zasady odpowiedzialności, zadośćuczynienia sprawiedliwości i osiągnięcia pojednania”².

Rzecz jednak w tym, że w przypadku ukraińskiej kultury pamięci o II wojnie światowej nie dotykamy problemu bardzo wybiórczego od-pominania przeszłości komunistycznej. Temat zbrodni UPA na Wołyniu i w Galicji Wschodniej w dalszym ciągu jest bowiem pomijany milczeniem, a kult bohaterów OUN/UPA jest budowany w izolacji od rzeczywistych działań tej formacji względem mniejszości etnicznych; z kolei wątek kolaboracji tłumaczony jest chęcią zwalczania władzy

- 1 M. Saryusz-Wolska, R. Traba (red.), *Modi memorandi. Leksykon kultury pamięci*, Warszawa 2014, s. 13-30.
- 2 T. Stryjek, *Ukraina przed końcem historii. Szkice o polityce państw wobec pamięci*, Warszawa 2014, s. 85.

sowieckiej na terenach USRS. Odzwierciedleniem tego stanu rzeczy są konkretne reprezentacje symboliczne II wojny światowej, a w zasadzie ich różnorodna i wzajemnie zwalczająca się czy też wzajemnie wykluczająca się natura (symbolika, idea upamiętniania i rytuały są formą upamiętniania wzajemnie wykluczających się pamięci).

Będą mnie zatem interesowały określone miejsca pamięci dotyczące II wojny światowej, które powstały na Ukrainie w ciągu ostatnich 20 lat. W swoich rozważaniach poprzestaję na stanowisku, że poprzez miejsce pamięci należy rozumieć zarówno miejsca materialne (*places of memory*), jak i wyobrażone (*realms of memory*). Zgodnie z koncepcją Pierre'a Nory, miejsca pamięci zastępują „prawdziwą” i „autentyczną”, żywą pamięć, która funkcjonowała przez lata, ale teraz przestała istnieć³. Ich przeciwieństwem dla Nory są tzw. środowiska pamięci – *miliux de memoire*. Ponadto *lieux*, w rozumieniu Nory, funkcjonujące jako ucieleśnienie pamięci, występują w roli poręczycieli tego, że pamięć w nich żyje, jest otwarta dla każdego, kto się do niej zbliża. Inaczej mówiąc, miejsca pamięci są tam, gdzie jest obecna pamięć kulturowa⁴. Pierre Nora podkreśla, że są one sztuczne i celowo/świadomie wytwarzane, by pomagać nam w przypominaniu sobie przeszłości, koniecznej, żeby nadać sens życiu w nowoczesnym świecie. Podstawową ich funkcją jest chronienie pamięci grupy ludzi. Główna rola miejsc pamięci to pełnienie roli symboli. Powoływane są do tworzenia wyobrażenia społeczeństwa o samym sobie i swojej historii. Ważną cechą miejsc pamięci jest to, że mogą one nieść różne znaczenia i że znaczenia owe mogą ulegać zmianom. Według Nory miejsca pamięci nie są wspólne dla wszystkich kultur. Co więcej, autor wielokrotnie podkreślał ekskluzywność swojej koncepcji w kontekście badań w innych krajach.

Miejsca pamięci Pierre'a Nory nie są zatem miejscami wyłącznie w ścisłym, geograficznym znaczeniu tego słowa, są one rozumiane w sposób metaforyczny, symboliczny. Dlatego też badacze *lieux de memoire* analizują nie tyle fizyczny lub dziejowy trzon miejsc pamięci, ile jego odbicie w świadomości i formy jego postrzegania. Opisują oni bowiem, jak społeczność pamięta swoją przeszłość, a nie to, jaka ona była.

3 Ch. Maier, *A Surfeit of Memory? Reflections on History, Melancholy and Denial*, „History and Memory”, t. 5, 1993, nr 2, s. 136-151.

4 P. Nora, *Między pamięcią i historią. Les lieux de Memoire*, „Tytuł Roboczy. Archiwum”, 2009, nr 2, s. 6.

Wyodrębniamy trzy rodzaje zmian w zespole narodowych *lieux de mémoire*. Po pierwsze, niektóre z nich mogą być zapomniane lub wyparte z pamięci. Historyczne osoby, wydarzenia lub monumenty, do których wcześniej notorycznie się odwoływano, w chwili obecnej nieraz zapadają w pólśen. Po drugie, zdarza się, że zapomniane „miejsca pamięci” na nowo zdobywają swoje znaczenie. Po trzecie, można zauważyć zmiany pamięci zbiorowej także i w tych *lieux de mémoire*, które nieprzerwanie miały i mają swoje w niej miejsce. Znaczenie, które społeczność przypisuje określonym miejscom pamięci, niekoniecznie pozostaje niezmiennie w ciągu procesu historycznego. Takie zdarzenie jak np. II wojna światowa (w historiografii sowieckiej – Wielka Wojna Ojczyźniana) dzisiaj na Ukrainie jest przypominana zupełnie inaczej aniżeli np. 20 lat temu. Pozostała ona w ludzkiej świadomości jako miejsce pamięci, lecz ma obecnie zupełnie inne znaczenie⁵. Dość często bywa też tak, że różne społeczności jednocześnie są związane z jednym i tym samym miejscem pamięci, ale w odmienny sposób, co powoduje szereg sprzeczności i konfliktów⁶. Taka sytuacja ma np. miejsce pomiędzy kombatantami UPA i Armii Czerwonej odnośnie do miejsc pamięci związanych z II wojną światową – dla jednych są ważne z punktu widzenia narodowej narracji historii Ukrainy, dla drugich kojarzą się z ksenofobicznym nacjonalizmem, inspirowanym ideologią nazistowskich Niemiec. Skoro jest wiele narracji o przeszłości na tym samym terytorium, to rodzi się pytanie o to, dlaczego jedne pomniki wypierają drugie, a inne nie mogą w ogóle powstać.

W tym kontekście konieczne okazuje się odwołanie do koncepcji „domeny symbolicznej”, rozumianej tu za Lechem Nijakowskim jako terytorium, na którym określona grupa panuje symbolicznie. Panowanie symboliczne oznacza tu: „przede wszystkim (intencjonalnie) rzeczy, a dopiero wtórnie wpływa na relacje społeczne – przynajmniej tak

5 В. Гриневич, *Расколота память. Вторая мировая война в историческом сознании украинского общества*, „Неприкосновенный запас”, 2005, nr 40-41, <http://www.nz-online.ru/index.phtml?aid=35011401> [12.11.2006].

6 Por. M. Zaborski, *Współczesne pomniki i miejsca pamięci w polskiej i niemieckiej kulturze politycznej*, Toruń 2011; M. G. Muller, *Historia transnarodowa, historia wzajemnych oddziaływań i (po)dzielone miejsca pamięci. Tradycje i wezwania metodologiczne*, [w:] R. Traba (red.), *Historie wzajemnych oddziaływań*, Berlin–Warszawa 2014, s. 33-48.

się to ludziom jawi, którzy nie dostrzegają, że za panowaniem symbolicznym skrywa się także siła, która i ich zmusza do posłuszeństwa”⁷.

Domeny symboliczne posiadają różnorodną naturę: mogą być wyrazem uznania obecności „obcego” we własnym krajobrazie kulturowym (w tym przypadku pomników WWO na terenie współczesnej Ukrainy); mogą być kontrinicjatywą, a więc oznaczać wspieranie narracji opozycyjnej do dotychczas obowiązującej (stawianie pomników UPA); ale mogą być też próbą odzyskania władzy nad utraconą domeną przez wspomnianych „obcych” albo ich spadkobierców (w tym przypadku ideowych), walczących o zachowanie i kultywowanie pamięci II wojny światowej w sowieckim wydaniu (co polega na burzeniu pomników UPA).

Zarówno norowska koncepcja miejsc pamięci, jak koncepcja domen symbolicznych Lecha Nijakowskiego są bardzo zbliżone, zwłaszcza na poziomie analizy pomników jako rezerwuaru pamięci, miejsca stworzonego ku pamięci zmarłych. W przypadku miejsc pamięci odnoszących się do II wojny światowej na Ukrainie bardzo aktualne staje się też stwierdzenie Mourada Djebabli, że taki pomnik reprezentuje pamięć wspólnoty, ale także odwołuje się do bardzo osobistej, jednostkowej żałoby, co przynosi jednocześnie zrozumienie i zgodę. Tym sposobem pomnik staje się punktem wyjścia pamięci wspólnej, miejscem pamięci skupiającym daną wspólnotę wokół tego samego wspomnienia⁸.

Dotychczas miejsca pamięci związane z II wojną światową na Ukrainie były rozpatrywane na marginesie rozważań nad polityką pamięci na Ukrainie przez Władysława Hryniewicza⁹, Heorhija Kasjanowa¹⁰, Pera Andersa Rudlinga¹¹, Andrija Portnowa¹², Julię Jurczuk¹³ i Tatianę

7 L. Nijakowski, *Domeny symboliczne. Konflikty narodowe i etniczne w wymiarze symbolicznym*, Warszawa 2006.

8 M. Djebabla, *Pamięć zaklęta w kamieniu. Czytanie pomników ofiar Wielkiej Wojny w Québecu (1919-1939) jako miejsc pamięci*, tłum. K. Kuźmicka, [w:] I. Skórzyńska, Ch. Lavrence, C. Pépina (red.), *Inscenizacje pamięci*, Poznań 2007, s. 261.

9 В. Гриневич, dz. cyt.

10 Г. Касьянов, *Как «общая» история разделяет: политика памяти в Украине, Польше, России в 1990-е – 2000-е*, „Перекрестки”, 2011, nr 3-4, s. 158-185.

11 P. A. Rudling, *Multiculturalism, Memory, and Ritualization. Ukrainian Nationalist Monuments in Edmonton, Alberta*, „Nationalities Papers”, t. 39, 2011, s. 733-768.

12 A. Portnow, *Pamięć o drugiej wojnie światowej i jej odmiany we współczesnej Ukrainie*, „Pamięć i Sprawiedliwość”, 2012, nr 1 (19), s. 467-477.

13 Y. Yurchuk, *Reordering of Meaningful Worlds: Memory of the Organization of Ukrainian Nationalists and the Ukrainian Insurgent Army in Post-Soviet Ukraine*, Stockholm 2014, <http://sh.diva-portal.org/smash/get/diva2:770941/FULLTEXT01.pdf> [30.08.2016].

Žurženko¹⁴. Powstałe prace rozpatrywały jednak dany element pamięci, działania określonej wspólnoty pamięci lub też były pisane w kontekście rywalizacji wielu pamięci tego wydarzenia na Ukrainie. Moim zasadniczym celem zaś jest przyjrzenie się bliżej ukraińskiej kulturze pamięci o II wojnie światowej, zrodzonej z antagonizmu ze wszystkim, co określano dotychczas jako „sowieckie”. W pierwszej kolejności zwracam uwagę na to, czy owa (nowa) pamięć jedynie naśladuje postkomunistyczną estetykę odreagowania krzywd, uzupełniania białych plam, czy też wizualna kultura pamięci nadal jest celowo ograniczana do przekazywania treści narodowych, związanych z kreowaniem obrazu Ukrainy jako ofiary systemu komunistycznego.

2. Polityka historyczna w niepodległej Ukrainie

Mit Wielkiej Wojny Ojczyźnianej był przed rozpadem Związku Sowieckiego elementem wspólnego dziedzictwa wszystkich republik związkowych. Jego celem było zespolenie w ramach jednego *master narrative* rodzącego się wówczas narodu sowieckiego jako wspólnoty pamięci o wielkim zwycięstwie całego kraju, połączonej nadto wspólnymi ideałami zwycięstwa. Pomniki tzw. Wielkiej Wojny Ojczyźnianej były bowiem jednym z najbardziej trafnych środków propagandy sowieckiej, kształtującej „mit zwycięstwa nad faszyzmem”. Od końca lat 40. XX wieku aż do rozpadu ZSRS na terenie każdej z republik związkowych odsłonięto tysiące pomników upamiętniających czerwonoarmistów albo ofiary faszyzmu. Przynajmniej jeden taki pomnik stoi w każdej wsi, z której wyruszali na front żołnierze, nie mówiąc już o miasteczkach i dużych miastach, gdzie znajdziemy nawet po kilka takich monumentów. W ten sposób Wielka Wojna Ojczyźniana stała się wszechobecną pamięcią „narodu sowieckiego”¹⁵.

Upadek ZSRS pociągnął za sobą konieczność rewizji tegoż mitu, spotęgowaną chęcią i potrzebą unarodowienia pamięci o tym wydarzeniu w nowo powstających państwach. W najmniejszym stop-

14 T. Журженко, *Геополитика памяти*, „Перекрестки”, 2011, nr 3-4, s. 150-151.

15 Н. Конрадова, А. Рылеева, *Герои и жертвы. Мемориалы Великой Отечественной*, „Неприкосновенный запас”, 2005, nr 2-3 (40-41), <http://www.nz-online.ru/index.phtml?aid=35011401> [18.12.2006].

niu zrewidowano ten mit w samej Rosji, gdzie obrazy i symbolika ukształtowane w czasach Breżniewa są nadal aktualne i przekazywane następnym pokoleniom (gloryfikacja zwycięskiej armii, wstęgi św. Jerzego, amnezja związana z pamięcią o Holocauście itd.). W republikach nadbałtyckich rewizja tego mitu doprowadziła zaś nie tyle do zanegowania faktu wyzwolenia miejscowej ludności przez Armię Czerwoną, co do uznania faktu okupacji sowieckiej na tych terenach w okresie istnienia Litwy, Łotwy i Estonii jako republik związkowych.

Na Ukrainie natomiast, zwłaszcza w jej zachodniej części, zaczęto od lat 90. XX wieku fundować miejsca pamięci poświęcone formacjom nacjonalistycznym, ale pomniki te bynajmniej nie wyparły z krajobrazu kulturowego miejsc pamięci Wielkiej Wojny Ojczyźnianej. Te drugie nie tylko pozostały, ale nadal w wielu miejscach pełnią ważną funkcję kulturową (uroczystości, zdjęcia ślubne). Zresztą warto zauważyć, że jeśli chodzi o formę i stylizację nowych pomników (UPA), to w pierwszych latach niepodległości Ukrainy wizualna kultura II wojny światowej była mocno wzorowana na dotychczas upamiętnianej Wielkiej Wojnie Ojczyźnianej. Pomniki czerwoarmistów były jednak wzorem wybranym raczej podświadomie, ponieważ dopiero z biegiem lat okazało się, że obie te pamięci (postkomunistyczna i narodowa) i wspólnoty z nimi związane zaczęły ze sobą rywalizować o kształt rodzącej się ukraińskiej tożsamości narodowej¹⁶. Przed historią narodową stało więc wyraźne zadanie – odcięcia się nie tylko od sowieckiej interpretacji wydarzeń wojennych, ale także od sowieckich form i rytuałów upamiętniania.

W postsowieckiej Ukrainie pamięć o II wojnie światowej była zatem w zasadzie od początku źródłem konfliktów i stałym elementem polityki historycznej. Wynikało to poniekąd – jak uważa Tatiana Żurzenko – z ambiwalentnych postaw Ukraińców w tym konflikcie (Ukraińcy padli ofiarami zarówno niemieckiej, jak i sowieckiej okupacji; okazywali także opór przeciw tym totalitaryzmom; byli też częściowo narodem zwycięzcą w II wojnie światowej i częściowo kolaborującym z Niemcami)¹⁷. Do tego na Ukrainie funkcjonują też pamięci wyniszczonych wskutek II wojny światowej grup etnicznych: tj. Polaków i Ży-

¹⁶ Tamże.

¹⁷ Т. Журженко, dz. cyt., s. 150-151.

dów, czy Niemców z armii III Rzeszy, którzy zginęli w trakcie wojny niemiecko-sowieckiej. Stąd w przestrzeni Ukrainy współlistnieją ze sobą gdzieniedzie (ale w dalece ograniczony sposób) nie tylko pomniki poświęcone czerwonarmistom i upowcom, ale również wspomnianym grupom, których członkowie ponieśli śmierć w latach wojny. Są to jednak aktualnie narracje podrzędne w toczącym się na Ukrainie konflikcie pamięci sowieckiej i nacjonalistycznej, bowiem nie są reprezentowane przez żadne istotne siły polityczne na samej Ukrainie.

Na Ukrainie kultura pamięci jest bowiem jedną z głównych aren, na których ścierają się przede wszystkim dwa wielkie obozy polityczne – postkomunistyczny i narodowo-liberalny¹⁸, co widać wyraźnie na przykładzie różnych określeń, jakie oba te obozy stosują w odniesieniu do II wojny światowej. Podczas gdy na silnie zsowietyzowanym wschodzie w dalszym ciągu obowiązuje sowieckie określenie „Wielka Wojna Ojczyźniana”, to na ukraińsko-narodowym zachodzie stosuje się bardziej bezstronne określenie „wojna niemiecko-sowiecka”, której Ukraina była w tym ujęciu jedynie obiektem¹⁹. Dla części obywateli Ukrainy wojna zaczęła się w 1939 roku, dla pozostałych w 1941. Jedni też są skłonni mówić o sowieckiej okupacji do 1991 roku, drudzy zaś oceniają ten okres jako jeden z etapów w rozwoju państwowości Ukrainy. Dopiero od 2014 roku zaczęło wchodzić do szerszego obiegu bardziej uniwersalne określenie „II wojna światowa 1939-1945”, wzorowane na historiografii zachodniej.

Wspólnoty pamięci II wojny światowej różnią się przede wszystkim na poziomie określenia sił, które w tej wojnie zostaną uznane za ukraińskie formacje wojskowe. Burzliwe dyskusje wywołuje przede wszystkim różnorakie definiowanie tzw. ukraińskiego ruchu oporu – kluczowym zagadnieniem okazało się to, czy za takowy można uznać UPA, zwalczające władze komunistyczne, czy czerwoną partyzantkę, walczącą z Niemcami. Trudności przysparza również fakt, że do złączenia etnicznych ziem ukraińskich doprowadziła dyplomacja

18 S. Troebst, *Postkommunistische Erinnerungskulturen im östlichen Europa. Bestandsaufnahme, Kategorisierung, Periodisierung / Postkomunistyczne kultury pamięci w Europie Wschodniej. Stan, kategoryzacja, periodyzacja*, tłum. P. Buras, Wrocław 2005, s. 37.

19 Ю. Сливка, *Україна в Другій світовій війні. Національно-політичний та міжнародно-правовий аспекти*, „Україна. Культурна спадщина, національна свідомість, державність”, 1997, nr 3-4, s. 19.

sowiecka w okresie II wojny światowej (Jałta), a nie działania ukraińskiego podziemia.

W konsekwencji ukraińska kultura pamięci ma charakter dwoisty, przy czym obie jej części z reguły funkcjonują równolegle, nie komunikują się ze sobą. Nie oznacza to jednak, iż nie podejmowano prób przezwyciężenia tego zauważalnego przecież problemu. Próbowano pogodzić oba spojrzenia na historię np. poprzez konstruowanie mieszanych koncepcji pamięci, obejmujących całą Ukrainę. Chciano zatem przedstawiać II wojnę światową jako kulminacyjną fazę tragicznych wydarzeń, a nie jak dotąd jako konfrontację „dobra” ze „złem”²⁰. W czasach prezydentury Leonida Krawczuka i dziesięciolecia rządów Leonida Kuczmy utrzymywano *status quo*, manipulując faktami w sposób umożliwiający prowadzenie polityki.

Wielkie nadzieje na ideologiczne oderwanie się od spuścizny sowieckiej pamięci pokładano w pomarańczowej rewolucji, jak się okazało – daremnie²¹. Prezydent Wiktor Juszczenko również nie usunął z kanonu pamięci historycznej kamienia węgielnego sowieckiej narracji historycznej – Wielkiej Wojny Ojczyźnianej. Takie posunięcie byłoby jednak bardziej niż problematyczne, biorąc pod uwagę doświadczenia rodzinne prezydenta Ukrainy. W trakcie kampanii wyborczej Juszczenko niejednokrotnie podkreślał, że jego ojciec walczył w szeregach Armii Czerwonej przeciwko „faszystowskiej nawale” i trafił nawet jako jeńiec wojenny do obozu w Auschwitz. Po wyborach Ukraińcy mieli możliwość usłyszeć o tym w licznych przemówieniach prezydenta, co nie pozwalało mu wyeliminować Dnia Zwycięstwa (9 maja) z kalendarza świąt państwowych. Jednocześnie Juszczenko dokonał karkołomnej próby zmiany znaczenia tego święta, dodając jego zmodyfikowaną wersję do unarodowionej opowieści o dziejach państwa ukraińskiego. Wielka Wojna Ojczyźniana w interpretacji Wiktora Juszczenki była przedstawiana jako tragedia, a nie historia zwycięstwa ideologii komunistycznej. Temat poniesionych ofiar, ściśle związany z ukraińską narodową narracją historyczną, pomógł asymilować tę wojnę w ramach oficjalnej polityki pamięci historycznej. W najbar-

20 Tamże, s. 42.

21 М. Рябчук, *Культура пам'яті та політика забуття*, „Критика”, 2006, nr 1-2, http://krytyka.kiev.ua/articles/s_7_1-2_2006.html [24.05.2007].

dziej radykalnej narodowej wersji ofiarą wojny padła nawet nie jakaś część Ukraińców, ale cały naród, który na skutek kolizji dziejowej stanął po różnych stronach barykady. Opowieść o cierpieniach Ukraińców, którzy opowiedzieli się po stronie sowieckiej, jedynie potwierdza taki sposób postrzegania wojny²².

Obraz wojny jako tragedii narodu dał prezydentowi nadzieję na realizację projektu narodowego pojednania poprzez pogodzenie pamięci historycznej. W przemówieniu do narodu ukraińskiego z okazji 9 maja w 2007 roku Wiktor Juszczenko zaliczył nieustanną walkę kombatanatów Armii Czerwonej z weteranami UPA do szeregu krzywd, które Ukraińcom zadała wojna, i nawoływał obie strony do pojednania. Potem prezydent jeszcze kilka razy powtórzył to wezwanie, ale do pojednania nie doszło. Faktem też jest, że za populistyczną retoryką, wzmacnianą jedynie niezbyt udanymi próbami unarodowienia przestrzeni publicznej, nie było niczego, co nosiłoby znamiona prze wartościowania udziału Ukraińców w II wojnie światowej. Powstające instytucje, takie jak Centrum Badań nad Ruchem Wyzwoleńczym, były placówkami rozpatrującymi dzieje ukraińskich formacji wojskowych w XX wieku w określonym kluczu ideologicznym. W zasadzie mieliśmy tu do czynienia z kultywowaniem martyrologii formacji narodowych, nie zaś z rzetelnym zbadaniem ich spuścizny. Wznoszenie kolejnych pomników UPA w tym okresie stanowiło jedynie element gry politycznej i nie miało wiele wspólnego nawet z upamiętnianiem tej formacji. Zwłaszcza dlatego, że finansowania wielu tych inicjatyw zaprzestano w okresie prezydentury Wiktora Janukowycza. Taka sytuacja miała miejsce w Równem, gdzie planowano postawić pomnik Tarasa „Bulby” Borowcia, ale ostatecznie tego zaniechano.

Działania prezydenta Juszczenki ujawniły jeszcze jeden zasadniczy problem, z którym borykali się ówcześni architekci ukraińskiej tożsamości narodowej – polegał on na uzależnieniu wyboru dokonywanego przez postkomunistyczną Ukrainę między kierunkiem dalszego rozwoju (Rosja a Zachód) od interpretacji wydarzeń II wojny światowej. Prozachodnią orientację Ukrainy miało zagwarantować zatem ukształtowanie się w opinii publicznej obrazu Ukrainy jako ofiary systemu komunistycznego, jej ideologiczne odcięcie od mitu wspólnego

22 Ю. Сливка, dz. cyt., s. 31.

zwycięstwa nad nazizmem u boku Rosji. W swoich przedsięwzięciach prezydent inspirował się rozwiązaniami, które wcześniej zastosowały Polska i byłe republiki nadbałtyckie w celu rozliczenia się z przeszłością komunistyczną (powstanie Muzeum Okupacji Sowieckiej, utworzenie UIPN, domaganie się od wspólnoty międzynarodowej uznania Hołodomoru jako ludobójstwa na narodzie ukraińskim)²³. Przedsięwzięcia te, sprzeczne z doświadczeniem i pamięcią o II wojnie światowej na wschodzie kraju, zyskały gorących przeciwników pośród przedstawicieli opozycyjnej Partii Regionów. Publiczne debaty na temat nieudolnej polityki unarodowienia pamięci zbiorowej Ukraińców, a nawet jej ukształtowania na nowo, doprowadziły do zaostrzenia się konfliktów wewnątrz kraju i przekonały obie strony o istnieniu odmienności niemożliwych do przezwyciężenia.

Gdy zatem Wiktor Janukowycz obejmował najwyższy urząd, jego kroki w polityce historycznej były w zasadzie do przewidzenia. Był to już drugi po Kuczmie „prorosyjski” prezydent, dlatego też w pierwszej kolejności prorokowano ponowne nadejście ery ambiwalencji oraz drastyczne poprawianie polityki poprzednika w tej kwestii. Kluczowe dla polityki Janukowycza okazały się obchody rocznicy Wielkiej Wojny Ojczyźnianej 9 maja 2010 roku, a odrzucenie antysowieckiej wymowy obchodów 80. rocznicy Wielkiego Głodu na Ukrainie, podczas których mówiono o Hołodomorze jak o klęsce żywiołowej, a nie jak o planowym działaniu władz ZSRS. Co więcej, pod wpływem prezydenta doniecki sąd uchylił dekret prezydenta Juszczenki ze stycznia 2010 roku dotyczący pośmiertnego nadania przez Juszczenkę tytułu Bohatera Ukrainy Stepanowi Banderze i Romanowi Szuchewyczowi, uzasadniając swoją decyzję tym, że obaj nie posiadali nigdy obywatelstwa ukraińskiego (order zgodnie z zasadami nadawany jest tylko obywatelom Ukrainy). Również UIPN został zlikwidowany dekretem prezydenta Wiktora Janukowycza 9 maja 2010 roku, po czym ponownie go utworzono uchwałą Rady Ministrów Ukrainy z 12 stycznia 2011 roku, chociaż zmieniono wówczas jego profil. Na czele instytucji postawiono komunistycznego historyka Wałerija Sołdatenkę.

23 Ю.Зерній, *Державна політика пам'яті в Україні. Становлення та сучасний стан*, „Стратегічні пріоритети”, 2008, nr 3, s. 43.

W przypadku polityki historycznej Janukowycza manifestowanie przywiązania do sowieckiej przeszłości zaczęło przybierać formy wręcz karykaturalne. Przykładowo w Ługańsku w związku z obchodami Dnia Zwycięstwa w 2010 roku z inicjatywy przedstawicieli partii komunistycznej miasto udekorowano plakatami z wizerunkiem Stalina. W Zaporozżu z kolei przed siedzibą biura partii komunistycznej ustawiono jego popiersie.

Dodajmy też, że w tym samym czasie w Kijowie otwarto wystawę pt. *Rzeź wołyńska: polskie i żydowskie ofiary OUN-UPA*. Inicjatorem i pomysłodawcą był poseł Partii Regionów Wadym Kolisnyczenko, który wypowiedział się w imieniu „rosyjskojęzycznych Ukraińców”. Po raz pierwszy na poziomie państwowym poruszono w przestrzeni publicznej temat niesowieckich ofiar UPA²⁴. Temat ten, niezwykle ważny w kontekście relacji polsko-ukraińskich, został wykorzystany w określonych celach politycznych i nie miał za zadanie rozwiązania istniejącego konfliktu pamięci polskiej i ukraińskiej, lecz przeciwstawienie się inicjatywom poprzednich władz, nastawionych na zrehabilitowanie członków OUN i UPA. Za organizacją wystawy nie szły bowiem żadne działania skierowane na rzecz upamiętnienia polskiej tragedii, chodziło tylko o rozgrywkę polityczną z opozycją.

Z kolei defilada z okazji Dnia Zwycięstwa w Kijowie w dużej mierze przypominała te z czasów Breżniewa. Tu w zasadzie nie chodzi o to, że prezydent Janukowycz miał zamiar zwalczać określone obrazy przeszłości i w ich miejsce wprowadzać inne, w jego opinii ważne. Szereg jego posunięć na niwie polityki historycznej wskazuje raczej na jego bezgraniczną obojętność względem wszystkiego, co ukraińskie. Pompatyczne obchody rocznic 9 maja nie wynikają z chęci zwalczania ukraińskiej prawicy, lecz z bezmyślnej potrzeby rekonstruowania minionej rzeczywistości, pokojowego przyjęcia spuścizny sowieckiej jako oczywistego skutku komunistycznej przeszłości.

Nowy prezydent, Petro Poroszenko, jak dotychczas nie podejmował żadnych działań mających na celu upamiętnianie Wielkiej Wojny Oj-

24 Akcja została też powiązana z tłumaczeniem i rozprowadzeniem prac naukowych badaczy zagranicznych, w tym Pera Andersa Rudlinga, krytycznie oceniających nacjonalistyczną politykę historyczną Wiktora Juszczenki, bez zgody tych badaczy. Rudling wystosował nawet oświadczenie, że nie zgadza się również z polityką prowadzoną przez Janukowycza, a przedruk prac został dokonany bez jego zgody.

czyźnianej czy UPA. Decyzje podjęte w ciągu ostatniego roku świadczą natomiast o próbie wypracowania nowego, niekonfliktogenego sposobu pamiętania o II wojnie światowej jako doświadczenia historycznego. W nowym ujęciu to, co miało miejsce w kulturze pamięci, zostaje utrzymane (nie jest ani pochwalane, ani negowane); zostaje zaakceptowane jako spuścizna po poprzednikach; równolegle zaś – jak się może wydawać – powstaje nowe ujęcie mające połączyć wszystkich obywateli jako wspólnotę ofiar wojny, bez podziału na strony (swoich i obcych). Wymownym tego znakiem są obchody zakończenia II wojny światowej w 2015 roku. Wzorem państw zachodnich uroczystości przeprowadzono 8 maja, ale nie zlikwidowano w kalendarzu świąt 9 maja, tylko rozszerzono uroczystości na dwa dni. W symbolice obchodów pojawił się też nowy symbol II wojny światowej – czerwony mak, aspirujący do bycia nowym *lieu de mémoire*. Oczywiście można spekulować, czy kolorystyka nowego symbolu zdradza nacjonalistyczne sympatie polityczne kierownictwa UIPN, aczkolwiek jednoznaczne będzie to dopiero po jakimś czasie. Ale mimo nowych prób tworzenia bezpieczniejszej narracji o II wojnie światowej dotychczasowy stan ambiwalencji jest jednak nadal podtrzymywany, czego przykładem może być ostatnia „ustawa dekomunizacyjna” (zakładająca m.in. zmianę nazw niektórych miejscowości czy usunięcie niektórych pomników), która nie przewiduje likwidacji miejsc pamięci Wielkiej Wojny Ojczyźnianej²⁵. Nie podjęto też żadnych ruchów skierowanych w nacjonalistyczną narrację dziejów Ukrainy, mimo presji państw zachodnich, w tym Polski.

3. Wizualna kultura pamięci II wojny światowej

Jak już wspomniano wcześniej, wymowa pomników wznoszonych od lat 90. XX wieku nowym bohaterom II wojny światowej – tj. partyzantom OUN/UPA – przypominała kulturę wizualną Wielkiej Wojny Ojczyźnianej, rodzącą się jeszcze w latach 60. XX wieku. Naśladownictwo polegało głównie na tym, że marginalizowane w czasach

25 Więcej na ten temat: T. Olszański, *Ukraina: ambitne ustawy dekomunizacyjne*, <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2015-04-15/ukraina-ambitne-ustawy-dekomunizacyjne> [15.04.2015].

sowieckich wspólnoty pamięci wreszcie mogły użyć tych samych form ekspresji artystycznej, na tym samym poziomie perswazji, co grupy dotychczas dominujące w sferze publicznej. Powstałe wówczas pomniki uosabiają zmianę władzy i ideologii, nie mają zatem nic wspólnego z refleksyjnym podejściem do przeszłości czy badaniem dotychczas unikanych w historiografii tematów. Zadaniem takiego pomnika jest bowiem nadal zagęszczanie przestrzeni publicznej treścią ideologiczną, z jedną tylko różnicą – że treść ideologiczna się zmienia. Artysta i jego wizje schodzą na dalszy plan, w pierwszej kolejności jest to dzieło na użytek władzy, element sztuki publicznej. Ponadto, nie wywołują one przeświadczenia, że społeczność w ten sposób przepracowuje doświadczenie przeszłości. Jest to działanie doraźne, ucieleśnienie pamięci konkurencyjnej do pamięci Wielkiej Wojny Ojczyźnianej. W istocie rzeczy pomniki te mają pełnić tę samą funkcję wspólnotową: jednoczą i gromadzą wspólnotę pamięci w żałobie po zmarłych, zapomnianych ofiarach II wojny światowej, podobnie jak pomniki Wielkiej Wojny Ojczyźnianej miały przekonywać o ofierze narodu sowieckiego, poniesionej w tej wojnie i na rzecz jej zwycięstwa. Stawiane pomniki w dalszym ciągu nie są zatem efektem społecznego przepracowania traumy II wojny światowej, ale próbą zdominowania przestrzeni publicznej.

W czasach sowieckich na miejsce fundacji pomnika wybierano zazwyczaj centrum placu czy skweru albo miejsce wyraźnie wyodrębnione w krajobrazie (np. wzgórze czy zakole rzeki), co ściśle ograniczało rozmiary i kompozycję pomnika. Stąd również w latach 90. XX wieku zaczęto lokalizować pomniki nowych bohaterów w miejscach szczególnie istotnych dla życia lokalnych społeczności (na placach, skwerach, w centrach miast). Wszystkie one naśladowały też monumentalizm sowiecki. Pomniki te były pod względem wykonania podobne do stawianych pod koniec lat 80. ubiegłego wieku pomników żołnierzy Wielkiej Wojny Ojczyźnianej. W wielu przypadkach można było zaobserwować unarodowienie znanych już wcześniej form ekspresji artystycznej poprzez dodanie symboli religijnych lub etnicznych. Pomniki stawiane przywódcom OUN/UPA są podobne do pomników dowódców sowieckich czy też bohaterów rewolucji październikowej.

Poniesioną przez naród ofiarę w czasie II wojny światowej początkowo rozpatrywano również w kategoriach religijnych. W miejscowości Sławskie w okolicach Lwowa w czasach komunistycznych wzniesio-

no pomnik bohaterów Armii Czerwonej, do którego z początkiem lat 90. ubiegłego wieku dobudowano figurę Matki Bożej, co miało symbolizować opłakiwanie zmarłych. Kilkaset metrów dalej wzniesiono pomnik upowców, którzy do początku lat 50. zwalczali na tych terenach władzę sowiecką. To, że oba te monumenty istnieją równolegle, oraz fakt symbolicznej desowietyzacji (a w zasadzie sakralizacji) pomnika WWO zwiastują rodzącą się potrzebę refleksyjnego podejścia do doświadczenia II wojny światowej jako przeżycia traumatycznego dla wszystkich Ukraińców, niezależnie od strony, po której walczyli.

Tak się złożyło, że od lat 80. XX wieku, ze względu na politykę *glasnosti*, prowadzoną w całym ZSRS, góruje w architekturze potrzeba nieszablonowego, niestandardowego podejścia do koncepcji architektury monumentalnej²⁶. Powstawały wówczas nade wszystko zespoły architektoniczne, w których połączono środki wyrazu charakterystyczne dla różnych sztuk. Były to kompozycje przestrzenne, które – by zostać odczytane – musiały być analizowane stopniowo, najpierw w odrębnych częściach lub cyklach. Jedynie poprzez takie zapoznawanie się z pomnikiem może powstać z odrębnych wrażeń całościowy, tzn. zwarty obraz całej kompozycji. Ten ogólny trend w sowieckiej architekturze monumentalnej nie mógł nie odcisnąć piętna na rodzącej się postsowieckiej sztuce monumentalnej na Ukrainie i w związku z tym na powstającej wówczas wizualnej kulturze pamięci.

Z jednej strony chodziło o upamiętnianie wydarzenia mającego rywalizować w sposób symboliczny z Wielką Wojną Ojczyźnianą w dziejach Ukrainy. I dlatego pod względem formy te pomniki były bardzo podobne do pomników wznoszonych żołnierzom Armii Czerwonej. Z drugiej zaś nie dało się całkiem uniknąć wzorów wykorzystywanych przez architektów sowieckich. Były to zatem rzeźby o charakterze zdecydowanie narodowym, zaś ich forma nadal była zdecydowanie sowiecka. W dużej mierze są to kamienne zespoły architektoniczne, lecz o złożonej, wielopoziomowej i eklektycznej symbolice (religijnej, państwowej i ludowej).

Z jednej strony wskazywałoby to na kontynuację pewnych wzorców estetycznych, akceptowalnych przez władze niepodległej Ukrainy

26 Н. Велигоцкая, А. Жиздринская, Н. Коломиец, *Монументально-декоративное искусство в архитектуре Украины*, Киев 1989, s. 9.

(w dalszym ciągu przecież tworzyli architekci wykształceni w czasach sowieckich na sowieckiej estetyce monumentalnej); z drugiej zaś oczywiste wydaje się czerpanie wzorców estetycznych ze środowiska diaspory ukraińskiej. Zwłaszcza dlatego, że symboliczne ujęcie doświadczenia ukraińskiego II wojny światowej zawarte w pomnikach emigracyjnych było pod tym względem całkowitym przeciwieństwem sowieckiej kultury monumentalnej, stanowiło idealne przeciwstawienie się świeckiej, ponadnarodowej i pozbawionej jakiegokolwiek indywidualności symbolice kojarzonej z upamiętnianiem Wielkiej Wojny Ojczyźnianej. Przenoszone wprost lub jedynie inspirujące artystów wzorce te stały się podstawą dla nowej ukraińskiej kultury pamięci o II wojnie światowej.

Wzorce emigracyjne w przypadku upamiętniania bohaterów OUN/UPA, zwłaszcza w wydaniu kanadyjskim, mają charakter głęboko nacjonalistyczny. Dzieje formacji są przedstawiane jako dążenie do niepodległości jedynej ukraińskiej formacji walczącej w obronie ukraińkości przed sowietyzacją²⁷. W mitologii narodowej UPA istnieją trzy zasadnicze tematy: cierpienie, walka o niepodległość i odkupienie. Kultura monumentalna miała jedynie uwiecznić w trwałych formach właśnie takie obrazy formacji nacjonalistycznych. Stawiane pomniki obejmowały głównie plejadę bohaterów zmarłych już na emigracji, i tym trudniej było zrozumieć, co rzeczywiście jest powodem upamiętniania danej osoby – działalność na polu walki czy działalność na polu krzewienia ukraińkości i wartości chrześcijańskich na emigracji (zwłaszcza jeśli chodzi o udział przedstawicieli Cerkwi greckokatolickiej, która w ZSRS była zlikwidowana, więc duchowni oficjalnie nie mogli uczestniczyć w uroczystościach związanych z fundowaniem jakichkolwiek miejsc pamięci poświęconych II wojnie światowej).

Wizualna kultura II wojny światowej miała poprzez czerpanie inspiracji ze źródeł emigracyjnych i sowieckich wytworzyć dopiero własny kanon bohaterów i sposobów ich upamiętniania w przestrzeni publicznej. W dużej mierze nie chodzi tu o sam akt upamiętniania i stworzenia materialnego, namacalnego świadectwa pamięci o nich. Stawiane pomniki miały udowodnić prawo żołnierzy UPA do bycia

27 P. A. Rudling, dz. cyt.

kombatantami II wojny światowej tak, jak to było w przypadku Armii Czerwonej. Aczkolwiek proces ten stopniowo odsłonił brak gotowości społeczeństwa ukraińskiego do podjęcia pracy w ramach *transitional justice*.

4. Pomniki bohaterów UPA

● Kluczowe dla ukraińskiej kultury pamięci II wojny światowej w dalszym ciągu okazuje się określenie, w jakich kategoriach należy postrzegać rolę ukraińskich formacji wojskowych walczących w trakcie II wojny światowej. Pytania, czy byli oni ofiarami wojny i splotu okoliczności dziejowych, obrońcami Ukrainy, współodpowiedzialnymi za zbrodnie hitlerowskie, sprawcami eksterminacji ludności polskiej, pozostają dalej bez odpowiedzi. Pamięć o OUN/UPA zasadza się bowiem na bardzo wybiórczym potraktowaniu ich różnorodnego doświadczenia historycznego. Połączenie praktyk komemoratywnych w tych miejscach z rytuałem religijnym doprowadziło do powstania czegoś w rodzaju kultu religijnego nowych „świętych” narodu ukraińskiego, których życiorysy zostały dopasowane jedynie do wizji dziejów Ukrainy w wydaniu nacjonalistycznym.

Obraz tej formacji, kanon jej bohaterów, z którymi mamy do czynienia obecnie, mógł zaistnieć poprzez przyjęcie jednej (jednostronnej) wizji przeszłości UPA jako formacji wojskowej, w której upatrywano symbolu walki z prorosyjskim postrzeganiem dziejów Ukrainy, ocenianym przez ukraińskich nacjonalistów jako postkolonialny. U jego podstaw legły zatem wiktyimizacja i gloryfikacja, przekładające się na sakralizację i zbiorowy/ponadindywidualny charakter kultu bohaterów. Wykreowany ostatecznie obraz jest dość ogólnikowy, wybiórczy, ma niewiele wspólnego z rozliczeniem się z trudną przeszłością formacji, bez czego w gruncie rzeczy nie jest możliwe przepracowanie konfliktu społecznego wywołanego odmiennym doświadczeniem wojny i okupacji.

W kontekście sakralizacji cierpienia, jak i połączenia obchodów związanych z kultem bohaterów UPA z praktykami religijnymi, bardzo interesujący jest przykład monumentu we wsi Hurby, położonej w powiecie zdołbunowskim województwa wołyńskiego.

Wieś Hurby, o której mowa, przestała istnieć wiosną 1944 roku po bitwie pomiędzy NKWD a oddziałami Ukraińskiej Powstańczej Armii w dniach od 21 do 25 kwietnia 1944 roku. Przyjmuje się, że była to największa bitwa w historii tej formacji zbrojnej. Rok wcześniej, 2 czerwca 1943 roku, wioska została napadnięta przez oddziały UPA. Za pomocą bagnetów i siekier przedstawiciele tej formacji zamordowali 250 Polaków. A następnego dnia, jak podaje Grzegorz Motyka, polowano na błąkające się ofiary. W odezwie do Ukraińców, wystosowanej w 1943 roku, Kłym Sawur przyznał się, że „puścił Hurby z dymem” jako przestrożę i odwet za pacyfikację wsi Derman-Załuże przez polską policję oraz za to, że polscy mieszkańcy wsi udzielali schronienia sowieckiej partyzantce²⁸.

W 2006 roku z inicjatywy Wiktora Matczuka z nacjonalistycznej Partii Swoboda na pustkowiu, gdzie wcześniej istniała wioska, powstał Swiatowoskresieński męski monastyr. W latach 2006-2007 z okazji świąt religijnych (Wielkanoc, Matki Bożej Pokrowy) i świąt państwowych cyklicznie odbywały się tam pochówki ekshumowanych ciał upowców. Od 2010 roku po odejściu od władzy prezydenta Juszczenki panteon w Hurbach stracił na znaczeniu i jest utrzymywany z datków osób fizycznych. Cały kompleks składa się obecnie z monastyru, cmentarza, ekspozycji w bunkrze powstańców (*kryjiwka*) oraz dziewięciometrowej figury Matki Bożej Pokrowy – patronki Kozaczyzny. Obecność świątyni i figury Matki Bożej, powiązanie uroczystości pogrzebowych z symboliką religijną i zaangażowanie klasztoru w opiekę nad panteonem nadają miejscu pamięci w Hurbach bardzo specyficzną aurę religijną. Trudno też przez to rozróżnić pielgrzymujących do monastyru od udających się do miejsca pamięci UPA, bowiem nie jest możliwe ustalenie, czy w rzeczywistości pomnik został postawiony przy klasztorze, czy klasztor przy pomniku. W tej sytuacji jest to z pewnością miejsce mające szansę, by stać się miejscem narodowych pielgrzymek.

Co więcej, wspomnienie bitwy pod Hurbami oraz uroczystości upamiętniające ofiary po stronie ukraińskiej w tej bitwie są obchodzone co rok w trzecim tygodniu po Wielkanocy. Ścisłe powiązanie ze świętem

28 G. Motyka, *Od Rzezi Wołyńskiej do Akcji Wisła. Konflikt polsko-ukraiński 1943-1947*, Warszawa 2013, s. 120.

Wielkiej Nocy, jako kluczowym wydarzeniem dla chrześcijaństwa, ma wskazywać na symboliczne zmartwychwstanie narodu ukraińskiego po odzyskaniu niepodległości. Kolejne uroczystości odbywają się tu 14 października z okazji święta Matki Bożej Pokrowy. W ten sposób pamięć o UPA w Hurbach opiera się na rytuałach religijnych i jest zależna od kalendarza chrześcijańskiego. Poprzez zaangażowanie miejscowych duchownych w rytuały pamięci związane z kultem bohaterów UPA i stałą obecność mnichów w tym miejscu kluczowa okazuje się też rola Cerkwi w tych uroczystościach, przypominających raczej pomieszanie mszy żałobnej z manifestacją polityczną. W ten sposób upamiętnianie nacjonalistycznych formacji zbrojnych zaczyna zdobywać przychylność Cerkwi i jest podtrzymywane za pomocą rytuałów religijnych. Więź, która łączy uczestników tych wydarzeń, przestaje być jedynie więzią wspólnoty kultywującej pamięć o tym wydarzeniu, lecz staje się czymś w rodzaju nowej wspólnoty wiary, wyznawanych wartości, podtrzymujących pamięć o swoich „świętych”.

Cmentarz UPA jest natomiast miejscem pochówków anonimowych. Pochowani tu żołnierze są anonimowi, nie znamy historii ich życia. Ich zasadniczym osiągnięciem okazuje się fakt, że umarli w bitwie pod Hurbami w imię obrony ojczyzny, czyli wyznawanych wartości. Jest to zabieg strategiczny ze strony jego twórców, ponieważ sakralizacja pamięci (balansująca pomiędzy niesmakiem a świętokradztwem) w tym przypadku służy do narzucania określonej wizji tej formacji jako takiej, a ponadto podkreślenia roli, jaką UPA odegrała w czasie II wojny światowej.

W tym też kontekście interesujące są pomniki słynnego Kłyma Sawura w Zbarażu i Równem. W rzeczywistości nazywał się Dmytro (Roman) Kłaczkiwskij (1911-1945) i był ukraińskim działaczem nacjonalistycznym, jednym z inicjatorów i głównym kierującym rzezią wołyńską. Zginął podczas walk z grupą operacyjną 20 Brygady Wojsk Wewnętrznych NKWD, a przez Ukraińską Główną Radę Wyzwoleńczą pośmiertnie został mianowany pułkownikiem. Miejsce pochówku Kłyma Sawura jest nadal nieustalone. Grzegorz Motyka przypuszcza, że jego ciało mogło zostać zamurowane w ścianie więzienia w Równem²⁹. Śmierć wysokiego dowódcy UPA była od początku dotkliwym

29 Tenże, *Ukraińska partyzantka 1942-1960*, Warszawa 2006, s. 497.

ciosem dla ukraińskich nacjonalistów, choć dzięki umiejętnej propagandzie uczynili oni z Sawura symbol patriotyzmu. Do dziś zresztą czczony jest przez nacjonalistów jako bohater walk o niepodległość. W 1995 roku miejscowe władze samorządowe ufundowały Dmytrowi Kłaczkiwskiemu pomnik w Zbarażu. Sporą kwotę na budowę pomnika ofiarował urodzony w Zbarażu biskup unicki, ówczesny egzarcha apostołski w Australii, Iwan Praszka. W 2002 roku zaś pomnik Sawura powstał w Równem na rogu ulic Puszkina i Sobornej. Jego imieniem nazwano również wiele ulic w miastach zachodniej Ukrainy. Tarnopolska Rada Obwodowa poświęciła rok 2011 Dmytro Kłaczkiwskiemu oraz Jewhenowi Konowalcowi (przewodniczącemu Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów – OUN).

Istota kultu Kłyma Sawura, w mojej opinii, zasada się nie na tym, że jest on osobiście odpowiedzialny za rzeź wołyńską, lecz na tym, że jest uosobieniem Ukrainy walczącej z Sowietami. Polski historyk Grzegorz Motyka wskazuje go jako sprawcę mordów na 60 000 wołyńskich Polakach. O tych wydarzeniach się nie mówi, są także ignorowane i zaniebywane przez aktorów pamięci. Obraz Sawura jako osoby i jego decyzje jako dowódcy ukraińskich formacji wojskowych schodzą na dalszy plan, w ukraińskim społeczeństwie istotne okazuje się jedynie to, że zginął on z rąk NKWD – stał się więc ofiarą Sowietów. W taki też sposób został zaprojektowany jego pomnik w Równem. Jest to miejsce pamięci nieuwzględniające wszystkich faktów z jego biografii, a jest skutkiem – można powiedzieć – historycznej amnezji. W warstwie symbolicznej bowiem mamy tu do czynienia z archetypami walki i męczeństwa narodu ukraińskiego w XX wieku.

Nowe znaczenie nadane biografii Sawura jest tu elementem dominacji politycznej określonych sił politycznych, które rządzą w danym obwodzie. Reinterpretacja przeszłości z pozycji władzy sprawia bowiem, że określone grupy (w tym przypadku potomkowie ofiar Sawura) nie mogą dojść do głosu, ponieważ kwestionowanie jego męczeństwa oznaczałoby stawianie znaku równości z poparciem dla ideałów sowieckich/prorosyjskich, a tymczasem narracja o ofiarach rzezi wołyńskiej nie ma nic wspólnego z narracją o Wielkiej Wojnie Ojczyźnianej. Uwzględnienie narracji polskiej byłoby więc kwestionowaniem narracji o Kłymie Sawurze jako ofierze Sowietów. Postać ta ma zatem łączyć dwie cechy ukraińskiego ruchu nacjonalistycznego: bohaterstwo i męczeństwo. Tak więc Kłaczkiwskij jest czczony wręcz

jako święty męczennik. Kathrin Verdery podkreślała, że gdy porównamy zmarłego do Chrystusa, udowadniając jego męczeństwo w obronie wyznawanych wartości, to wówczas zaczynamy traktować pamięć o nim w kategoriach hagiograficznych³⁰. W tym przypadku aureolę świętości Sawura dopełnia również fakt obecności duchownych unickich i prawosławnych na uroczystościach związanych z bohaterami UPA. Zważywszy na świecki i otwarcie antyreligijny charakter władzy sowieckiej, poparcie duchownych chrześcijańskich w odniesieniu do pamięci o bohaterach UPA wzmacnia też jednostronne i afirmujące postrzeganie żołnierzy UPA jako obrońców tradycyjnej religii ukraińskiej i wartości ludowych przed władzą sowiecką.

W zamyśle pomnik Sawura miał być na wskroś antysowiecki, ale w rzeczywistości został zbudowany w duchu właśnie tejsze negowanej martyrologii. Istotne są tu choćby stylistyczne podobieństwa do pomników bohaterów Armii Czerwonej. Sawur został przedstawiony na pomniku bez jakichkolwiek indywidualnych cech. Jest to popiersie usytuowane na kamiennym filarze z szarego granitu. Odbiorca ma dojrzeć w Sawurze skałę, ostoję. Przedłużeniem jego lewego ramienia jest flaga, która okrywa miniaturowe figurki żołnierzy. Również moje pierwsze skojarzenie było natychmiastowe z Matką Bożą Pokrową, która własnym płaszczem okrywała kozaczyznę na licznych wizerunkach Maryi. Pomniki bohaterów WWO także były pozbawione cech indywidualnych i miały czynić z bohatera uosobienie zbiorowego wysiłku całej formacji zbrojnej, którą ta osoba reprezentowała. Sawur jest tu zatem uosobieniem rycerzy wolności, jest symbolem pokolenia, formacji istotnej dla określonej wspólnoty pamięci.

Pomnik w Zbarażu jest natomiast typowym popiersiem, przedstawiającym mężczyznę o wyostzonych rysach twarzy. Wzrok bohatera utkwiony jest w dal. W żadnym przypadku Kłym Sawur, jeden ze znaczących dowódców UPA, nie został przedstawiony na tych pomnikach chociażby w wojskowym mundurze czy też z odznaczeniami wojskowymi i honorami. Są to pomniki przedstawiające Sawura jako przewodnika ideowego, nie zaś dowódcę określonej formacji wojskowej, o bardzo dyskusyjnym udziale w wydarzeniach II wojny światowej.

30 K. Verdery, *The Political Lives of Dead Bodies*, New York 1999, s. 114.

W bardzo podobnym stylu został zaprojektowany pomnik Stepana Bandery we Lwowie. Tak samo jest wytworem nowej polityki pamięci, chociaż jest wybudowany na wzór socrealistycznych pomników działaczy rewolucyjnych (Lenina, Gorkiego). Zdradza też niezwykle podobieństwo do stojącego obok pomnika Tarasa Szewczenki. Być może w ten sposób miał być on odebrany przez widza – przedstawienie Bandery jako wieszca narodu.

Pomnik Stepana Bandery to siedmiometrowa figura odlana z brązu; w tle umieszczono trzydziestometrowy łuk triumfalny. Cztery kolumny łuku symbolizują odpowiednio cztery etapy historii Ukrainy: Ruś Kijowską, Kozaczyznę, okres istnienia Ukraińskiej Republiki Ludowej i Zachodnioukraińskiej Republiki Ludowej oraz czasy współczesne. Pomnik w krajobrazie współczesnego Lwowa ma stanowić symboliczną przeciwagę dla znajdującego się niegdyś w pobliżu „polskiego” kościoła św. Elżbiety, a obecnie greckokatolickiej cerkwi św. św. Olgi i Elżbiety³¹. Pomnik ten pomimo niemal dziesięcioletniej debaty na temat jego kształtu i warstwy symbolicznej ostatecznie nie usatysfakcjonował żadnej ze stron. Wywoływał on bowiem wiele kontrowersji zarówno wśród przeciwników, jak i zwolenników.

Część inicjatorów budowy pomnika uznała, że należy go wznieść w pobliżu ścisłego centrum miasta – przed lwowską operą, w miejscu, gdzie wcześniej znajdował się kamień ku czci Hitlera, a później pomnik Lenina. Padały też kąśliwe uwagi na temat tła: jako że łuk triumfalny może przypominać szubienicę czy też odwrócony tryzub, wykrzywiony symbol Ukrainy. Zdaniem Tarika Cyrila Amara, monumentalizm pomnika był działaniem zamierzonym. A taki zamysł panteonu ma podkreślać „bohaterstwo czasów Bandery” w przeciwieństwie do mniej bohaterskiej współczesności³².

Stawiane pomniki nie są zatem świadectwem chęci przepracowania doświadczenia przeszłości. Są natomiast namacalnym świadectwem potrzeby zagęszczania krajobrazu kulturowego, zapewniania go nowymi ukraińskimi bohaterami. Nowe pomniki pełnią rolę przeciwwagi dla już istniejących od lat w przestrzeni publicznej pomników bohaterów

31 T. C. Amar, *Different but the Same or the Same but Different? Public Memory of World War II in Post-Soviet Lviv*, „Journal of Modern European History”, t. 9, 2011, nr 3, s. 373-396.

32 Tamże.

poprzedniego ustroju. W istocie rzeczy nie chodzi nawet o uhonorowanie poszczególnych osób, a jedynie o ukształtowanie pozytywnego obrazu ukraińskich formacji wojskowych z II wojny światowej jako obrońców tradycyjnych wartości ukraińskich, kultury, języka itp. W tym też kontekście warto się odnieść do historii budowy pomnika upamiętniającego Bulbę Borowcia w Równem.

Taras Bulba Borowec był ukraińskim działaczem politycznym, atamanem konspiracyjnej Siczy Poleskiej UPA, niezwiązanej z ruchem OUN/UPA (UPA zapożyczyła później nazwę od oddziału Borowcia). W literaturze przedmiotu funkcjonują różne opinie na temat Borowcia w kontekście wydarzeń na Wołyniu. Faktem natomiast jest, że w czerwcu 1943 roku banderowcy postanowili siłą podporządkować sobie jego oddziały. 19 sierpnia 1943 roku rozbili sztab Siczy Poleskiej oraz wzięli do niewoli żonę Tarasa – Annę Opoczenską-Borowec, którą w listopadzie 1943 roku zamordowano. W tym samym czasie Borowec został aresztowany przez Niemców i trafił do obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen, do tzw. Zellenbau – oddziału dla więźniów specjalnych, który opuścił dopiero w 1944 roku. Następnie od lutego do 15 kwietnia 1945 roku pełnił funkcję dowódcy ukraińskiej jednostki (w randze generała) w służbie III Rzeszy – Brygady Spadochronowej „Gruppe B” Ukraińskiej Armii Narodowej. Od 1948 roku przebywał na emigracji w Kanadzie, gdzie zmarł w 1981 roku.

W 2005 roku w miasteczku Bereźne w obwodzie rówieńskim odsłonięto pierwszy na świecie pomnik ku jego pamięci. Zaplanowano też, że w 2008 roku w stulecie jego urodzin zostanie odsłonięty pomnik generała na placu Pokoju. Do dziś leżą w tym miejscu jedynie poświęcony kamień i tablica ze zdjęciem projektu tego pomnika. Pomnik Borowcia (a w zasadzie mówimy o niezrealizowanym projekcie) miał uosabiać obrońcę kobiet i dzieci. Na projekcie pomnika męska postać osłania własnym ciałem kobietę i dziecko. Projekt zatem powstaje w całkowitym oderwaniu od osobistej historii jego bohatera (a zważywszy na nią, a więc zamordowanie mu żony przez banderowców, jest nawet – rzekłabym – niedorzeczny), ma on jedynie uosabiać ideę formacji, w oderwaniu od jej przeszłości. Zaistniała sytuacja odsłania też koniunkturalny charakter przedsięwzięć mających upamiętniać OUN/UPA. W tym kontekście losy bohatera nie są istotne lub godne upamiętnienia jako stanowiące część martyrologii narodowej, lecz jako element gry politycznej, demonstracja przewagi nad

wspólną pamięci Wielkiej Wojny Ojczyźnianej, która pozbawiona finansowania w czasach Juszczenki niewiele mogła podjąć istotnych inicjatyw w przestrzeni publicznej.

Tezę tę można podeprzeć przykładem nieistniejącego już pomnika bohaterów UPA w Charkowie. Był on bowiem kilkakrotnie burzony i odbudowywany. Po raz pierwszy został wzniesiony w 1992 roku za zgodą Rady Miejskiej Charkowa i z inicjatywy obwodowego oddziału Ludowego Ruchu Ukrainy. Pomnik wybudowano w parku Młodzieżowym. Był to pierwszy i przez długi czas jedyny pomnik upamiętniający żołnierzy Ukraińskiej Powstańczej Armii na wschodzie Ukrainy. Długo funkcjonował bowiem jako tradycyjne miejsce spotkań ukraińskich nacjonalistów w Charkowie, którzy spotykali się tam z okazji ważnych dla nich wydarzeń.

Było to też miejsce, wokół którego wielokrotnie odbywały się protesty społeczne, organizowane przez prorosyjskich mieszkańców miasta. Po raz pierwszy pomnik został zburzony 20 grudnia 2006 roku przez członków Euroazjatyckiej Unii Młodzieży. Ale niemal natychmiast odbudowano go na koszt lokalnej wspólnoty pamięci UPA. W 2008 roku prezydent miasta Charkowa, Mychajło Dobkin, zaproponował „wymianę” tego pomnika na pomnik Lenina z Iwano-Frankowska. Ostatecznie w 2009 roku radni Charkowa zdecydowali pozostawić pomnik w jego pierwotnym miejscu, argumentując to chęcią zachowania spokoju społecznego w mieście. Mimo tego w kwietniu 2013 roku monument został zniszczony po raz kolejny, tym razem jednak ustawiono na jego miejscu krzyż upamiętniający bohaterów UPA, który niecały rok później nieznanymi sprawcami wysadzili w powietrze. Obecnie pomnik nie istnieje.

Postawienie takiego pomnika na wschodzie Ukrainy miało znaczenie symboliczne dla fundatorów; w latach 90. ubiegłego wieku zwiastowało to nadchodzącą rewizję obowiązującego od lat obrazu II wojny światowej. Dla wspólnoty pamięci WWO stanowiło zaś zamach na ich tożsamość, burzyło istniejący podział na sprawców, ofiary i świadków Wielkiej Wojny Ojczyźnianej. Sam fakt, że pomnik mógł zaistnieć w przestrzeni publicznej i że na długie lata stał się przyczyną napięć pośród odmiennych wspólnot pamięci w tym mieście, nie zdecydował jednak o rekonceptualizacji obrazu tego wydarzenia. W zwalczaniu utartego w czasach sowieckich obrazu II wojny światowej i UPA chodziło o to, że jego siłą napędową stało się przekonanie o dokonaniu

czegoś w rodzaju dziejowej sprawiedliwości. Pamięć o UPA postrzegana przez wspólnotę pamięci tej formacji jako ignorowana w czasach sowieckich lub oceniana jednoznacznie negatywnie nabiera charakteru pompatycznego i idealistycznego, funkcjonuje poza czasem i przestrzenią. W tym przypadku nie idzie w parze z poznawaniem prawdy o UPA. W kulcie bohaterów tej formacji brak chęci poznania faktów historycznych, przyznania się do krzywd wyrządzonych innym grupom etnicznym. Wartościowe i godne pamięci stają się tylko to, co było negowane przez poprzedni system. Na dalszy plan schodzi zaś kwestia tego, czy upamiętniani bohaterowie w innych okolicznościach byłiby godni stawianych im pomników. W imię prymarnej sprawiedliwości dziejowej usprawiedliwane są (lub celowo pomijane) dramatyczne czyny popełniane przez przedstawicieli tej formacji.

5. Pomniki ofiar UPA

W okresie rewolucji pomarańczowej i w czasach rządów Partii Regionów pamięci bohaterów UPA przeciwstawiano pamięć nie tyle WWO, co pamięć ofiar pomordowanych na skutek działań nacjonalistów. Wart uwagi w tym kontekście jest pomnik nazywany „strzałem w plecy”. Jest to pomnik znajdujący się w Symferopolu na Ukrainie, upamiętniający osoby cywilne oraz żołnierzy Armii Czerwonej, pomordowanych przez OUN/UPA. Powstał w roku 2007 z inicjatywy mieszkańców Krymu przy współpracy z Komunistyczną Partią Ukrainy.

Pomnik przedstawia postać kobiety przytrzymującą rannego mężczyznę, co symbolicznie ma odzwierciedlać cywili, jak i żołnierzy pomordowanych „strzałem w plecy” przez ukraińskich nacjonalistów. W dolnej części rzeźby znajduje się napis: „Ku pamięci ofiar narodu radzieckiego, które zginęły z rąk współpracowników faszystów – członków OUN-UPA”. Monument ma wysokość trzech i pół metra. Autorem jest rzeźbiarz Jewgienij Jabłonski. Odsłonięcie monumentu odbyło się z udziałem przywódcy ukraińskich komunistów Petra Symonenki.

Drugim takim pomnikiem jest Pomnik Ofiar Ludobójstwa dokonanego przez OUN-UPA. Pomnik ten znajduje się w Ługańsku na Ukrainie, upamiętnia on osoby zamordowane przez OUN-UPA. Powstał w roku 2010 z inicjatywy lokalnego posła Arsena Klinczewa przy współpracy z Partią Regionów. Pomnik przedstawia rodzinę: związaną

kobietę-matkę z zamkniętymi oczami, przerażone dziecko i mężczyzną chroniącego swoją rodzinę. W górnej części rzeźby umieszczono napis: „Prawda nie powinna zostać zapomniana”. W dolnej: „Ku pamięci ofiar nacjonalizmu i faszyzmu. Mieszkańcom Ługańska, którzy zginęli z rąk nacjonalistów z OUN-UPA”. Na samym dole znajduje się niekompletna lista mieszkańców miasta, którzy byli ofiarami ukraińskich nacjonalistów.

W obu przypadkach pomordowane ofiary nie są dzielone pod względem etnicznym. Podobnie rzecz ma się w przypadku pomnika w miejscowości Borszczówka, gdzie ludność narodowości polskiej została wymordowana przez oddziały UPA.

Nie sposób też pominąć w tych rozważaniach losów pomnika postawionego na miejscu dokonania zbrodni w Hucie Pieniackiej, jak w historiografii określana jest masakra polskiej ludności cywilnej dokonana 28 lutego 1944 w miejscowości Huta Pieniacka, w wyniku której śmierć poniosło około 850 osób. Według śledztwa prowadzonego przez Instytut Pamięci Narodowej pacyfikacji dokonali ukraińscy żołnierze 4 Pułku Policijnego SS 14 Dywizji SS „Galizien”, pod dowództwem niemieckiego kapitana, wraz z okolicznym oddziałem Ukraińskiej Powstańczej Armii (UPA) (najprawdopodobniej sotnia Dmytra Karpenki, ps. „Jastrub”) i oddziałem paramilitarnym, składającym się z nacjonalistów ukraińskich, pod dowództwem Włodzimierza Czerniawskiego³³. Ukraińscy historycy stanowczo odrzucają tę wersję wydarzeń i nie uznają winy ukraińskich formacji wojskowych w tym wydarzeniu. Bazując na raporcie Mychajły Chronowjata, członka Zarządu Wojskowego SS „Galizien”, który pisał, że 4 pułk policyjny jedynie zdobył wieś, po czym przekazał ją w ręce nieokreślonego oddziału niemieckiej policji, który dokonał zbrodni. Zdaniem Pera Andersa Rudlinga, historiografia ukraińska ignoruje fakt, że Chronowjat nie był neutralnym świadkiem wydarzeń, oraz nie bierze pod uwagę

33 W. Szwiec, *Informacja o śledztwie w sprawie ludobójstwa dokonanego przez nacjonalistów ukraińskich w latach 1939-1945 na terenie Huty Pieniackiej*, [w:] B. Paż (red.), *Prawda historyczna a prawda polityczna w badaniach naukowych. Ludobójstwo na Kresach południowo-wschodniej Polski w latach 1939-1946*, Wrocław 2011, s. 117-124.

źródeł polskich, żydowskich, sowieckich i ukraińskich, które potwierdzają udział Ukraińców w masakrze³⁴.

W czasach sowieckich powstały tu dwa pomniki upamiętniające zbrodnię. Drugi z nich wzniesiono w 1989 roku w 45. rocznicę wydarzeń. Pomnik miał kształt kamiennej bryły, na której umieszczono czerwoną gwiazdę i płytę z napisem, że winni zbrodni byli okupanci i bandy OUN. Upamiętniano w ten sposób jedynie sam fakt dokonania zbrodni na ludności cywilnej, pomijając narodowość ofiar. Płyta z napisem i gwiazda zniknęły z głazu w latach 90. XX wieku, po uzyskaniu niepodległości przez Ukrainę.

W 1989 roku ci, którzy ocalili z masakry, i ich rodziny za zebrane pieniądze ufundowali drewniany krzyż. Istniejący obecnie pomnik wzniesiono w 2005 roku dzięki staraniom Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa. Strona ukraińska przez dwa lata blokowała umieszczenie daty zbrodni na monumencie. W 2009 roku w atmosferze wzajemnej niechęci odbyły się tu obchody kolejnej 65. rocznicy tego wydarzenia, w których brali udział ówczesni prezydenci Polski i Ukrainy. Próby zakłócania tego wydarzenia oraz jego fasadowy charakter wskazywały na głęboki polsko-ukraiński konflikt pamięci na tle oceny antypolskiej działalności UPA oraz niechęć strony ukraińskiej do potępienia działalności tej formacji w jakiegokolwiek formie. W istocie rzeczy rozwiązanie tego problemu mogłoby w sposób istotny nadwerżyć istniejący mit UPA jako obrońców Ukrainy, stąd kwestia ta w dalszym ciągu jest ignorowana w dyskursie publicznym.

6. Inna pamięć

Pomnik niemieckich jeńców wojennych w Doniecku jest jedynym miejscem spoczynku ponad czterech tysięcy niemieckich jeńców wojennych, którzy zmarli w obozach jenieckich na terenie Ukrainy. Cmentarz o powierzchni półtora hektara znajduje się w okolicach huty „Lidijewka” (Лидиевка) w obwodzie donieckim. Planowo miało tu powstać międzynarodowe miejsce pamięci „innych” ofiar wojny,

34 P. A. Rudling, *They Defended Ukraine: The 14. Waffen-Grenadier-Division der SS (Galizische Nr. 1) Revisited*, „The Journal of Slavic Military Studies”, t. 25, 2012, nr 3, s. 352-354.

jako miejsce spoczynku żołnierzy formacji wojskowych walczących w trakcie II wojny światowej po stronie nazistowskich Niemiec. Jednak ze względu na rozległe różnice kulturowe pomysł ten nie został zrealizowany. Na chwilę obecną kwestiami związanymi z pochówkiem oraz utrzymaniem tego „miejsca” zajmuje się strona niemiecka.

W tym przypadku amnezja staje się elementem zemsty na zwyciężonych, bowiem pamięć o tej grupie ofiar II wojny światowej nie została zrewidowana po upadku systemu komunistycznego; ich nieobecność w przestrzeni publicznej okazała się w dalszym ciągu odpowiednia dla *master narrative*. Stawianie pomników sprawcom i określanie ich jako ofiar wojny wydaje się w dalszym ciągu nie do pomyślenia w nowej unarodowionej wersji II wojny światowej, ponieważ nacisk w tej narracji nadal jest położony nie na przewartościowanie, lecz na narodowy charakter upamiętniania. Okazanie takiego samego szacunku zmarłym na skutek wojny wojskowym i cywilom po obu stronach konfliktu ma w tym miejscu wymiar symboliczny. Poprzez upamiętnianie tego miejsca następuje symboliczne przyznanie się do faktu, że warunki, w których Niemcy przebywali w obozach pracy na terenie ZSRS po zakończeniu wojny, w dużej mierze były elementem zemsty i przewagi nad zwyciężonymi, wynikającymi z symbolicznego rewanżu za wyrządzone krzywdy przez armię niemiecką w czasie wojny na ludności ZSRS.

Unarodowienie pamięci II wojny światowej odsłaniało również problemy związane z upamiętnianiem ofiar Holocaustu na terenach ZSRS. Kwestia ta była zbywana zasłoną milczenia w oficjalnej pamięci WWO i stanowiła jeden z aspektów mordów dokonywanych na ludności cywilnej przez armię niemiecką na okupowanych terytoriach tego kraju. Etniczna przynależność ofiar w ponadnarodowej społeczności sowieckiej schodziła na dalszy plan, a fakt wyniszczenia ogromnej ilości cywilów miał jedynie wzmacniać poczucie, że wojna dotknęła każdego obywatela ZSRS, niezależnie od jego narodowości, co pełniło wówczas funkcję wspólnotową. Pomniki ofiar Holocaustu w Kijowie i Dniepropietrowsku są opisane jako miejsca mordów na sowieckiej ludności cywilnej. W Dniepropietrowsku w 2001 roku ze środków miejscowej społeczności żydowskiej został wybudowany pomnik upamiętniający zamordowanie 10 000 miejscowych Żydów. Napisy na pomniku są w dwu językach: po hebrajsku i po ukraińsku. Jednakże trudno tu mówić o dialogu wspólnot pamięci, bowiem oba

pomniki istnieją równolegle, z tym że jeden z nich jest świadectwem amnezji, drugi zaś – upomnieniem się o konieczność podkreślenia narodowości ofiar w imię dziejowej sprawiedliwości.

7 ● Po walce pomników – walka symboli (maki vs wstęga św. Jerzego)

Od lat co roku 11 listopada w Kanadzie, Australii, Nowej Zelandii, Belgii i USA obchodzony jest tzw. *Remembrance Day*. Dzień ten nazywany jest także Dniem Maku (ang. *Poppy Day*), z uwagi na zwyczaj noszenia w tym dniu sztucznych maków przypiętych do ubrania na znak pamięci. Maki te są sprzedawane przez Brytyjską Legię Królewską (The British Royal Legion), a dochód przeznaczony jest na rzecz weteranów.

W tym roku w trakcie obchodów 8-9 maja na Ukrainie po raz pierwszy czerwone goździki zwycięstwa w rękach weteranów zwycięskiej armii zostały zastąpione przez czerwone maki pamięci ofiar II wojny światowej.

Idea nowego symbolu została zaproponowana przez Ukraiński Instytut Pamięci Narodowej. Symbol ten nadaje nowe znaczenie Dniu Pamięci i Pojednania oraz Dniu Zwycięstwa. Ma być – w założeniu – efektem nowego przemyślenia wydarzeń II wojny światowej, demontażu sowieckich mitów historycznych oraz ma znamionować otwartość do dialogu na temat trudnego doświadczenia przeszłości. Nowy symbol ma też wyrażać równość w kontekście upamiętnienia wszystkich, którzy walczyli z nazizmem, ma podkreślać solidarność i braterstwo narodów-ofiar. Znamionuje też przejście od dotychczas akcentowanej narracji zbiorowej do zwrócenia uwagi na historię konkretnych ludzi.

Ale również i w tym wypadku doszło do walki na symbole, bowiem z makiem konkuruje tzw. wstęga św. Jerzego. Wstęga św. Jerzego stanowi w Rosji jeden z najbardziej rozpoznawalnych symboli Wielkiej Wojny Ojczyźnianej. Przede wszystkim dlatego, że w systemie odznaczeń ZSRS wstęga św. Jerzego stała się prototypem orderowej wstęgi, zwanej Wstęgą Gwardyjską. Wstęga Gwardyjska została wykorzystana przy projektowaniu Orderu Chwały i Medalu za Zwycięstwo nad Niemcami w Wielkiej Wojnie Ojczyźnianej 1941-1945. Prócz tego jej wizerunek był umieszczany na znakach rozmaitych wojskowych jed-

nostek organizacyjnych. Wstęga św. Jerzego to dwukolorowa wstęga Orderu św. Jerzego, która przed 1917 rokiem symbolizowała heroizm żołnierza na polu boju. Wstęgi były elementem stroju marynarzy lub elementem bandery okrętów wojskowych odznaczonych tymże orderem przez władze carskie. Po rewolucji bolszewickiej nagroda ta, jak i wstęga nie były obecne w symbolice państwowej. W trakcie II wojny światowej była zaś ona używana w Russisches Schutzkorps Serbien, rosyjskiej kolaboracyjnej armii u boku Hitlera³⁵.

Wraz z rozpoczęciem akcji „Wstęga św. Jerzego” w roku 2005 w rosyjskich środkach masowego przekazu sowiecką „Wstęgę Gwardyjską” zaczęto nazywać „Wstęgą św. Jerzego”, co jest nieprawidłowe z historycznego punktu widzenia. Mamy tu bowiem do czynienia z instrumentalizacją symboliki, nie zaś z adaptacją symbolu do nowych realiów historycznych. Początkowo bowiem władze sowieckie inkorporowały symbolikę odznaki z czasów carskich, dostosowując ją do własnych potrzeb, by we współczesnej Rosji stała się ona symbolem *russkogo mira*, jakkolwiek dwuznacznie by to nie zabrzmiało.

W obecnej narracji historycznej – według której Ukraina była w okresie II wojny światowej polem walki dwóch totalitaryzmów (stalinizmu i faszyzmu), źródłem surowcowym i materiałowym oraz źródłem siły ludzkiej – wstążki św. Jerzego nie uważa się za symbol narodowy (ukraiński), ale za symbol rosyjskiego nacjonalizmu (zwłaszcza ze względu na to, że symboliki tej używają prorosyjscy separatyści). Negacja tego symbolu w przypadku Ukrainy polega na lekceważącym stosunku do niego. W ukraińskich środkach masowego przekazu dało się ostatnio słyszeć kąśliwe uwagi pod adresem tego symbolu (np. naśmiewano się z powodu podobieństwa kolorów pasków wstążki do kolorów pancerza stonki ziemniaczanej, znanej w byłych republikach Związku Sowieckiego pod nazwą „żuk Kolorado”). Tymczasem wstążkę noszą prorosyjscy separatyści walczący z Ukraińcami we wschodnich obwodach kraju. Stąd też nazywa się ich prześmiewczo „koloradami”.

Tym samym wojnę pomników z lat 90. ubiegłego wieku zastąpiła wojna symboli. W związku z tym póki co otwarte zostaje pytanie,

35 I. Федик, *Георгіївська стрічка: поваги – нуль, максимум пропаганди*, <http://www.istpravda.com.ua/columns/2011/06/2/41536/> [30.08.2015].

czy w końcu doczekamy się refleksyjnego podejścia do roli Ukraińców w II wojnie światowej, zamiast pisania i propagowania kolejnych jej wersji?

8. Uwagi końcowe

Ukraina niepodległość uzyskała w 1991 roku. W sytuacji młodego państwa, zwłaszcza o różnych tradycjach historycznych i mieszanym składzie narodowym, kluczowym problem jest budowa spójnego społeczeństwa. Natomiast dla wytworzenia się tożsamości narodowej wśród obywateli i przywiązania do państwa niezbędne jest wykreowanie własnego modelu pamięci, niezależnego od stron zewnętrznych. Dotychczas w ukraińskim społeczeństwie dominowała narracja o Wielkiej Wojnie Ojczyźnianej, będącej kamieniem węgielnym przede wszystkim rosyjskiej kultury pamięci. Tymczasem symboliczne wyjście spod wpływu Rosji dokonuje się także w sferze historycznych ocen – w tym wypadku widać to w konieczności odżegnania się od Wielkiej Wojny Ojczyźnianej. Ale rodzi się tu pytanie, czym wobec tego zastąpić powstałą pustkę w kontekście oceny wojny – skoro stanowi ona kluczowy moment historyczny dla większości europejskich państw. Dotychczas jedyną kontrofertą dla sowieckiej narracji o wojnie była narracja nacjonalistyczna.

Sowiecka propaganda oceniała działania wojenne ukraińskich formacji wojskowych w trakcie II wojny światowej jednoznacznie negatywnie; działania powojenne tych formacji były zwalczane w agresywny sposób. Najpierw oceniani jako kolaboranci, a następnie jako wrogowie władzy sowieckiej na terenach obecnej Ukrainy Zachodniej, byli sądeni zgodnie z obowiązującym prawem w ramach procesów pokazowych i więzieni w obozach na Syberii. Dzisiejsza martyrologia upowców na Ukrainie bez wątpienia została rozbudowana głównie z racji na ich tragiczne losy zesłańcze, z kompletnym pominięciem faktów związanych z ich współpracą z nazistami i ideologią czystości etnicznej ziem ukraińskich. Upadek systemu wyzwolił potrzebę kultu bohaterów, pomijanych uprzednio w dyskursie publicznym, dlatego też istotę ich kultu stanowił fakt prześladowania przedstawicieli tych formacji przez system komunistyczny. Zakrojona na szeroką skalę fundacja monumentów poświęconych UPA oraz ich uniwersalny,

oderwany od wydarzeń historycznych charakter spowodowały nadprodukcję niewiele różniących się od siebie popiersi bohaterów UPA, głązów i kurhanów na symbolicznych mogiłach, w otoczeniu Matki Bożej Pokrowy, patronki ukraińskiej Kozaczyzny. Naturalnie, brakuje refleksji nad mordami dokonanymi przez tę formację i wyznawaną przez jej członków ideologią.

W oswojeniu się z faktem zbrodni popełnionych przez UPA największą trudność mają potomkowie weteranów tej formacji, którzy obecnie stanowią trzon wspólnoty pamięci kultywującej martyrologię UPA. Duże znaczenie ma to, że mit UPA na Ukrainie i w środowisku diaspory jest w znacznym stopniu zbudowany w oparciu o ich tragiczne powojenne doświadczenie (zwłaszcza tych, którzy nie emigrowali po wojnie poza granice USRS). Pogodzenie się z faktem, że bliska osoba, postrzegana dotychczas jako nieskazitelny „rycerz wolności”, mogłaby być kojarzona ze zbrodniami wojennymi czy ludobójstwem na Wołyniu i w Galicji Wschodniej, czyni ten problem znacznie trudniejszym aniżeli symboliczne pogodzenie się na poziomie polityki historycznej. W swojej klasycznej pracy Harald Welzer niejednokrotnie wskazywał na podobne trudności w akceptacji sytuacji przez potomków żołnierzy niemieckich, którzy mieli kłopot z połączeniem obrazu nobliwego dziadka z „krwiożerczym potworem”, pustoszącym pół Europy w trakcie II wojny światowej.

W czasach politycznych rozgrywek indywidualna pamięć osób identyfikujących się ze wspólnotą pamięci UPA została zawłaszczona w celu politycznego zaangażowania się określonych osób (zwłaszcza widoczne było to w czasach rewolucji pomarańczowej i rewolucji godności). Wspieranie w amerykańskiej i kanadyjskiej diasporze idei nacjonalistycznych, stawianie pomników lokalnym i mniej lokalnym bohaterom UPA, kontestowane na wchodzie kraju, stanowiło podwaliny gry politycznej mającej przekonać świat i samych Ukraińców o istnieniu więcej niż jednej Ukrainy. Postawiony/zniesiony pomnik stawał się symbolem zwycięstwa w bitwie o kształt pamięci dziejów ojczystych, rozumianej jako zaznaczenie swojego miejsca w krajobrazie kulturowym. Zdecydowana większość tych miejsc pamięci powstawała w okresie zwrotów i przełomów społecznych na Ukrainie.

W tej sytuacji najbardziej pomocne dla Ukrainy może się okazać zaczerpnięcie inspiracji z kilku różnych kultur pamięci o II wojnie światowej w Europie. Z jednej strony chodzi o oskarżenie w równym

stopniu totalitaryzmu sowieckiego i nazistowskiego (obecnie przyjęto stosowną ustawę, ale ona jednocześnie hołduje UPA), a z drugiej – o chęć podkreślenia wyjątkowości/różnorodności doświadczenia ukraińskiego w II wojnie światowej. Co za tym idzie, należy koniecznie uznać krzywdy dokonane na innych narodach oraz zrezygnować z gloryfikacji wojny jako takiej i w końcu porzucić budowę nowoczesnej ukraińskiej tożsamości narodowej w oparciu o kult bohaterów wojennych.

Bibliografia

- Amar T. C., *Different but the Same or the Same but Different? Public Memory of the Second World War in Post-Soviet Lviv*, „Journal of Modern European History”, t. 9, 2011, nr 3.
- Djebabla M., *Pamięć zaklęta w kamieniu. Czytanie pomników ofiar Wielkiej Wojny w Québecu (1919-1939) jako miejsc pamięci*, tłum. K. Kuźmicka, [w:] I. Skórzyńska, Ch. Lavrence, C. Pépina (red.), *Inscenizacje pamięci*, Poznań 2007.
- Maier Ch., *A Surfeit of Memory? Reflections on History, Melancholy and Denial*, „History and Memory”, t. 5, 1993, nr 2.
- Motyka G., *Od Rzezi Wołyńskiej do Akcji Wisła. Konflikt polsko-ukraiński 1943-1947*, Warszawa 2013.
- Motyka G., *Ukraińska partyzantka 1942-1960*, Warszawa 2006.
- Muller M. G., *Historia transnarodowa, historia wzajemnych oddziaływań i (po)dzielone miejsca pamięci. Tradycje i wezwania metodologiczne*, [w:] R. Traba (red.), *Historie wzajemnych oddziaływań*, Berlin–Warszawa 2014.
- Nijakowski L., *Domeny symboliczne. Konflikty narodowe i etniczne w wymiarze symbolicznym*, Warszawa 2006.
- Nora P., *Między pamięcią i historią. Les lieux de Memoire*, „Tytuł Roboczy. Archiwum”, 2009, nr 2.
- Olśzański T., *Ukraina: ambitne ustawy dekomunizacyjne*, <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2015-04-15/ukraina-ambitne-ustawy-dekomunizacyjne>
- Portnow A., *Pamięć o drugiej wojnie światowej i jej odmiany we współczesnej Ukrainie*, „Pamięć i Sprawiedliwość”, 2012, nr 1 (19).
- Rudling P. A., *Multiculturalism, Memory, and Ritualization. Ukrainian Nationalist Monuments in Edmonton, Alberta*, „Nationalities Papers”, t. 39, 2011.
- Rudling P. A., *They Defended Ukraine: The 14. Waffen-Grenadier-Division der SS (Galizische Nr. 1) Revisited*, „The Journal of Slavic Military Studies”, t. 25, 2012, nr 3.

- Saryusz-Wolska M., Traba R. (red.), *Modi memorandi. Leksykon kultury pamięci*, Warszawa 2014.
- Stryjek T., *Ukraina przed końcem historii. Szkice o polityce państw wobec pamięci*, Warszawa 2014.
- Szwiec W., *Informacja o śledztwie w sprawie ludobójstwa dokonanego przez nacjonalistów ukraińskich w latach 1939-1945 na terenie Huty Pieniackiej*, [w:] B. Paż (red.), *Prawda historyczna a prawda polityczna w badaniach naukowych. Ludobójstwo na Kresach południowo-wschodniej Polski w latach 1939-1946*, Wrocław 2011.
- Troebst S., *Postkommunistische Erinnerungskulturen im östlichen Europa. Bestandsaufnahme, Kategorisierung, Periodisierung / Postkomunistyczne kultury pamięci w Europie Wschodniej. Stan, kategoryzacja, periodyzacja*, tłum. P. Buras, Wrocław 2005.
- Verdery K., *The Political Lives of Dead Bodies*, New York 1999.
- Yurchuk Y., *Reordering of Meaningful Worlds: Memory of the Organization of Ukrainian Nationalists and the Ukrainian Insurgent Army in Post-Soviet Ukraine*, Stockholm 2014, <http://sh.diva-portal.org/smash/get/diva2:770941/FULLTEXT01.pdf>
- Zaborski M., *Współczesne pomniki i miejsca pamięci w polskiej i niemieckiej kulturze politycznej*, Toruń 2011.
- Велигоцкая Н., Жиздринская А., Коломиец Н., *Монументально-декоративное искусство в архитектуре Украины*, Киев 1989.
- Гриневиц В., *Расколотая память. Вторая мировая война в историческом сознании украинского общества*, „Неприкосновенный запас”, 2005, nr 40-41, <http://www.nz-online.ru/index.phtml?aid=35011401>
- Журженко Т., *Геополитика памяти*, „Перекрестки”, 2011, nr 3-4.
- Касьянов Г., *Как «общая» история разделяет: политика памяти в Украине, Польше, России в 1990-е – 2000-е*, „Перекрестки”, 2011, nr 3-4.
- Конрадова Н., Рылеева А., *Герои и жертвы. Мемориалы Великой Отечественной*, „Неприкосновенный запас”, 2005, nr 2-3 (40-41), <http://www.nz-online.ru/index.phtml?aid=35011401>
- Рябчук М., *Культура пам'яті та політика забуття*, „Критика”, 2006, nr 1-2, http://krytyka.kiev.ua/articles/s.7_1-2_2006.html
- Сливка Ю., *Україна в Другій світовій війні. Національно-політичний та міжнародно-правовий аспекти*, „Україна. Культурна спадщина, національна свідомість, державність”, 1997, nr 3-4.
- Федик І., *Георгіївська стрічка: поваги – нуль, максимум пропаганди*, <http://www.istpravda.com.ua/columns/2011/06/2/41536/>
- Зерній Ю., *Державна політика пам'яті в Україні. Становлення та сучасний стан*, „Стратегічні пріоритети”, 2008, nr 3.



Wiktorja Wasiliewa

„Popularna pamięć kulturowa” o Wielkiej Wojnie Ojczyźnianej 1941-1945 we współczesnej Rosji

The Great Patriotic War 1941-1945 in 'Popular Cultural Memory' of Modern Russia

Abstract: The purpose of the article is an analysis of popular images of the Great Patriotic War 1941-1945 through the recent Russian feature films for a wide audience. The following two types of modern Russian war film are traced: the first type follows the form of the World War II combat film, while the second one contains the 'bottom-up' memory topics. The contradiction between official historical policy of modern Russia and Russian popular culture is argued. The concept of 'popular cultural memory' is the methodological basis of the research.

Keywords: popular cultural memory, communicative memory, mass media, TV, feature-film, the Great Patriotic War 1941-1945, images of war, war film, historical policy

Wstęp i podstawy teoretyczne

Celem niniejszego artykułu jest analiza najnowszych cech publicznego obrazu wojny 1941-1945, które kształtowały się w Rosji w XXI wieku. Mowa o II wojnie światowej i jej rosyjskiej wersji, którą w historiografii radzieckiej określono mianem Wielkiej Wojny Ojczyźnianej. Materiałem badawczym były kinowe i telewizyjne filmy aktorskie, które są skierowane do szerokiego odbiorcy i które w ten czy inny sposób poruszają tematykę wojenną. Taki wybór materiału badawczego jest umotywowany faktem, że to właśnie dzieła filmowe są we współczesnej kulturze podstawowymi nośnikami zbiorowych „obrazów-

-wspomnień”¹ tych czy innych wydarzeń historycznych i najczęściej to właśnie z ich pomocą realizuje się określone scenariusze w zakresie polityki historycznej i polityki pamięci².

W celu przeprowadzenia takiej analizy wykorzystany zostanie koncept „popularnej pamięci kulturowej”, który w naukach humanistycznych opracowuje się dziś po to, aby opisać współzależność między pamięcią zbiorową i kulturą popularną³. Koncepcja pamięci kulturowej odsyła do prac Jana Assmanna: mowa tu o jednym z zewnętrznych wymiarów pamięci⁴. Jest to charakterystyczna dla każdej kultury forma przekazu i uwspółcześniania znaczeń kulturowych: coś, co kieruje działaniami i przeżyciami ludzi w ramach wzajemnego oddziaływania wewnątrz określonego społeczeństwa i co przekazuje się z pokolenia na pokolenie. A zatem pamięć kulturowa to procedura kształtowanego w sposób rytualny, niepowседневnego wspomnienia. Wydawać by się mogło, że z tej definicji Assmanna niewiele można wydobyć do badania relacji między pamięcią zbiorową i kulturą popularną – jeśli rozpatrywalibyśmy kulturę popularną jako odnoszącą się wyłącznie do świata codzienności. Jednak przynajmniej dwa elementy „pamięci kulturowej” mogą uzasadniać ekstrapolację tego pojęcia w sferze kultury popularnej: po pierwsze, zachowanie pamięci kulturowej wymaga istnienia profesjonalnych nośników (w przypadku kultury popularnej są to wszelkiego rodzaju celebryci, w tym piosen-

- 1 Termin „obraz-wspomnienie” (*Erinnerungsbild*) wprowadził Jan Assmann. Zob. J. Assmann, *Ägypten: Eine Sinngeschichte*, München, Wien 1996, s. 475.
- 2 Termin „polityka historyczna” koncentruje się na związku polityki z historią i oznacza zjawisko w pełnym stopniu polityczne. Tak politykę historyczną definiuje przede wszystkim Aleksiej Miller. Zob. А. Миллер, *Россия: власть и история*, „Pro et Contra”, 2009, nr 3-4: *Историческая политика*, s. 10. „Polityka pamięci” jest pojęciem spokrewnionym z „polityką historyczną” i oznacza procesy kształtowania świadomości zbiorowej przez określone podejście do wydarzeń historycznych. W odróżnieniu od „polityki historycznej” „politykę pamięci” mogą realizować dowolne zbiorowości (m.in. takie, które nie są ugrupowaniem czy partią polityczną), identyfikujące siebie na podstawie najróżniejszych cech. Szczegóły zob. Н. Копосов, *Память строгого режима. История и политика в России*, Москва 2011.
- 3 Poszczególne prace na ten temat: G. Lipsitz, *Time Passages: Collective Memory and American Popular Culture*, University of Minnesota Press, 1989; G. Linke, *Populärliteratur als kulturelles Gedächtnis: Eine vergleichende Studie zu zeitgenössischen britischen und amerikanischen 'popular romance'* der Verlagsgruppe Harlequin Mills & Boon, Heidelberg, Winter 2003; A. Erll, *Gedächtnisromane. Literatur über den Ersten Weltkrieg als Medium englischer und deutscher Erinnerungskulturen in den 1920er Jahren*, Trier 2003.
- 4 Szczegóły zob. J. Assmann, *Das kulturelle Gedächtnis. Schrift, Erinnerung und politische Identität in frühen Hochkulturen*, München 1992.

karze, aktorzy, reżyserzy, autorzy, czołowe programy telewizyjne i in.). Dopuszczenie do udziału w pamięci kulturowej organizują i kontrolują ci właśnie specjaliści. Po drugie, pamięć kulturowa, niezależnie od tego, czy rozpatrujemy ją na przykładzie społeczeństw starożytnych, czy współczesnych, potwierdza tożsamość społeczności „tu i teraz”, uzasadniając jej ugruntowane istnienie na przestrzeni długiego okresu. Wreszcie pojęcie „pamięć kulturowa” okazało się przydatne w sferze kultury popularnej wtedy, gdy nastąpiło zbliżenie znaczeń „popularna” i „masowa”. Należy przez to rozumieć, że sfera „popularnego” została zintegrowana z masową komercyjną produkcją obrazów, idei, motywów i znaczeń; natomiast masowa konsumpcja tego „potoku produkcji” zaczęła opierać się na działalności środków masowego przekazu. Inaczej mówiąc, kultura masowa jest w jakimś sensie kulturą popularną w epoce mediów masowych. Należy przy tym podkreślić, że kultura masowa obejmuje już nie tylko codzienność, ale i niepowседневne przedsięwzięcia, obrzędy, rytuały.

Tak więc popularną pamięć kulturową można określić jako odmianę pamięci, którą odtwarza się poprzez powtarzanie tych samych motywów przekazywanych przy pomocy mediów masowych w sferze życia codziennego. Motywy te, „zakonserwowane” w pamięci zbiorowej i pełniące rolę czynnika konserwatywnego (stabilizującego) w życiu społeczeństwa, są odtwarzane w zmienionej, lecz rozpoznawalnej formie na przestrzeni długiego odcinka czasu. „Nośnikami” pamięci (lub podmiotami przekazującymi jej motywy) są produkty mediów popularnych, których postać zmienia się w zależności od epoki, lecz bez wątplenia w ciągu ostatnich dziesięcioleci na plan pierwszy spośród nich wysunął się ekran.

Zgodnie z myślą Assmanna pamięć kulturowa może być „zimna” lub „gorąca”. Ta ostatnia charakteryzuje się dynamiką, rozwojem. Koncentruje się ona na tym, co w historii unikalne, niepowtarzalne, na przełomowych momentach wstępu, upadku, kształtowania się. Z kolei „zimna” wersja pamięci kulturowej, w której widoczny jest sprzeciw wobec zmian, zwraca się do tego, co regularnie się powtarza, do tego, co jest niezmiennie, tworząc przy tym obraz przeszłości jako „wiecznej teraźniejszości”. Należy dodać, że „zimna” odmiana pamięci kulturowej pełni konserwatywną funkcję podtrzymania i uwiecznienia istnie-

jącego stanu rzeczy⁵. Natomiast w swej wersji „gorącej” pamięć pełni dla społeczeństwa funkcję punktu orientacyjnego, którą Assmann nazywa „mitomotoryką”. Gorącą pamięć kulturową wspomniany badacz określa mianem mitu, tj. przeszłości utrwalonej i zinterioryzowanej do rangi „historii potwierdzającej”, przy pomocy której można wszystko uzasadnić, niezależnie od tego, czy dany obraz jest prawdą, czy fikcją. Pod pojęciem „mit” należy więc tutaj rozumieć zwrócenie się do przeszłości w celu zrozumienia teraźniejszości i znalezienia dróg dalszego rozwoju.

1. Cechy szczególne tworzenia publicznego obrazu wojny środkami filmowymi

Mówiąc o wojnie 1941-1945 jako o publicznym „miejscu pamięci”⁶ w tej postaci, w jakiej je tworzono i podtrzymywano w filmach kinowych i telewizyjnych skierowanych do odbiorcy masowego w różnych okresach sowieckiej i postsowieckiej historii, trzeba zaznaczyć, że obraz wspomnianej wojny ciężko jednoznacznie opisać. Najbardziej powszechną i wyraźną tendencją jest tu stopniowe przekształcanie „gorącej” wersji pamięci kulturowej w „zimną” (efekt „stygnięcia” pamięci). W filmach kinowych wyprodukowanych w latach 40. i w ciągu dwóch pierwszych dziesięcioleci po wojnie przekazywano obraz wojny jako źródła nowych form organizacji społeczeństwa, co sprzy-

- 5 Zgodnie z twierdzeniem Jana Assmanna, pamięć „zimna” pełni konserwatywną funkcję podtrzymania i uwiecznienia istniejącego porządku rzeczy, a akty wspomnieniowe są przy tym napełnione nieunikalną treścią pozytywną. Dlatego też narody kształtujące się i walczące o prawo do istnienia są bardziej skłonne aktualizować w swoich historiach narodowych „gorącą” wersję pamięci.
- 6 Zgodnie z myślą Pierre’a Nory, miejsce pamięci to dowolny „punkt krystalizowania się” wspomnień zbiorowych, czy to imię własne, pieśń, nazwa geograficzna (np. Borodino), czy cokolwiek innego. Szczegóły zob. P. Nora, *Between Memory and History: Les lieux de mémoire*, „Representations”, Spring 1989, nr 26, s. 7-24. Jednak dla celów niniejszego artykułu bardziej przydatne jest rozumienie miejsc pamięci jako trwałych, ale jednocześnie dynamicznych punktów krystalizacji tożsamości zbiorowej. Miejsca pamięci mogą podlegać zmianom, w zależności od tego, jak zmieniają się ich postrzeganie, formy przyswajania, wykorzystania i przekazu. Wiedeński historyk kultury Moritz Csáky pisze o tym, że wszystkie miejsca kultury są polifoniczne, wieloznaczne, zdolne do zmiany swojego oblicza w zależności od sposobu ich interpretacji i wskutek złożoności czy zmienności kontekstu. Zob. M. Csáky, *Gedächtnis, Erinnerung und die Konstruktion von Identität. Das Beispiel Zentraleuropas*, [w:] *Nation und Nationalismus in Europa. Kulturelle Konstruktion von Identität*, Frauenfeld-Stuttgart-Wien 2002, s. 25-49.

jało utrwaleniu postrzegania jej jako momentu powstania nowego społeczeństwa⁷. Można tu dostrzec działanie „gorącej” wersji pamięci kulturowej, która akcentowała niezwykle wydarzenia w historii: doświadczenia wojenne pełniły rolę czynnika jednoczącego naród i tworzącego wspólny, niezachwiany front przeciwko faszyzmowi. Wojnę przedstawiano więc jako gwaranta jedności narodu, jako moment jego powstania⁸. W późnym okresie sowieckim oraz w ciągu całego okresu postsowieckiego rozpatrywana wojna była przykładem „zimnej” wersji pamięci kulturowej, sprzeciwiającej się zmianom i zwracającej się

- 7 A. Weiner, *Making Sense of War. World War II and the Fate of the Bolshevik Revolution*, Princeton 2001.
- 8 Pod tym względem wojna 1941-1945 „pokonała” Wielką Socjalistyczną Rewolucję Październikową, która miała być kluczowym momentem w kształtowaniu się sowieckiego społeczeństwa, zgodnie z marksistowską koncepcją historii jako walki klas. W rzeczywistości takim momentem była właśnie wojna 1941-1945, mimo że radziecka „polityka pamięci” w latach powojennych starała się nie koncentrować na niej zbyt mocnej uwagi i nie wyróżniać tego wydarzenia z szeregu innych odniesionych i mających dopiero nastąpić zwycięstw komunizmu: od 1948 do 1965 roku 9 maja nie był dniem wolnym od pracy, a oficjalne rytuały komemoracyjne nie miały takiego rozmachu i znaczenia, jak później (szczegóły zob. H. Копосов, *Память строгого режима*). Można powiedzieć, że w tamtym okresie to właśnie kino przyczyniło się do ukształtowania obrazu wojny jako kluczowego momentu w procesie powstawania nowego społeczeństwa, przywracając do dyskursu publicznego takie pojęcia, jak kraj ojczysty, (socjalistyczna) Ojczyzna, patriotyzm. Powodzeniu publicznego obrazu wojny jako początku nowego społeczeństwa sprzyjały w tamtych latach dwie przeciwstawne tendencje w kinie. Z jednej strony, w filmach kinowych utrwalano mit o wojnie jako o triumfie osiągniętym dzięki mądrym dowództwu i heroizmowi narodu sowieckiego; natomiast traumatyczne doświadczenia osobiste wyparto z przestrzeni publicznej (może nie tylko wskutek polityki partii, ale również dlatego, że masowy odbiorca pragnął zapomnieć o koszmarze lat wojennych). Charakterystycznym przykładem „dyskursu triumfu” jest film *Upadek Berlina* (1949) M. Cziaureliego. Z drugiej zaś strony, w tym samym czasie można zaobserwować próbę podjęcia tematu wojny z punktu widzenia doświadczeń osobistych. Początkowo, w latach 40. i 50., obowiązuje nieoficjalny zakaz na pokazywanie w kinie osobistych wojennych doświadczeń, w rezultacie czego nowe pokolenie reżyserów, a mianowicie pokolenie uczestników wojny, stosunkowo długo (aż do końca lat 50.) nie poruszało tego tematu. W 1956 roku na ekrany weszli *Żołnierze A. Iwanowa*, film, który pod wieloma względami przełamywał obowiązujące dyrektywy ideologiczne. Innym ważnym filmem w owym okresie było dzieło M. Kałatozowa *Lecą żurawie*. W centrum wydarzeń ponownie znalazł się tutaj pojedynczy człowiek, który zderzył się z wojną. Zakaz pamiętania udało się przełamać, a jednostkowa pamięć o wojnie wychodzi na pierwszy plan w filmach: *Ballada o żołnierzu* G. Czuchraja (1959), *Pierwyj dzień mira* J. Siegiela (1959), *Pokój przychodzącemu na świat* A. Ałowa i W. Naumowa (1961), *Czyste niebo* G. Czuchraja (1961), *Nieprzyjaciel u progu* W. Ordynskiego (1963) i in. Kształtuje się więc nowy wymiar w publicznym obrazie wojny: efekt „triumfu zbiorowego” zostaje uzupełniony efektem „zbiorowej traumy”, która z kolei sprzyja interpretacji wojny jako momentu przełomowego w historii, momentu, który połączył społeczeństwo i zapoczątkował nową epokę. Warto zauważyć, że dyskurs traumy rozwija się inaczej niż dyskurs triumfu, mniej nachalnie i pompatycznie, jednak to właśnie trauma pozostaje tym jedynym „mechanizmem”, który wciąż zbiera w całość „domniemaną wspólnotę” byłych obywateli radzieckich, rozrzuconych po mapie świata, która dawno się zmieniła.

do tego, co w historii niezmiennie i co regularnie się powtarza, a także tworzącej obraz przeszłości jako „wiecznej terażniejszości”⁹.

Tak więc kinowe filmy o wojnie wyprodukowane w okresie postosowieckim nie odkrywają w niej niczego nowego. Wojnę wciąż przedstawiano jako wielki triumf, który udało się osiągnąć dzięki bohaterstwu narodu sowieckiego. Triumf ów „rozpuszcza” w sobie i niweluje traumatyczne doświadczenia. Wszystkie przeżyte cierpienia i trudności są traktowane jako droga do zbliżającego się Zwycięstwa¹⁰. Takiego obrazu wojny nie zmieniano, dlatego wojna stała się stabilnym komponentem terażniejszości. To właśnie „zimna” odmiana kulturowej pamięci o Wielkiej Wojnie Ojczyźnianej pełni obecnie w Rosji konserwatywną funkcję podtrzymania istniejącego układu politycznego. Jednak począwszy od lat 90., na tym tle aktualizują się dwie okoliczności, które – chcąc nie chcąc – wnoszą pewne zmiany do treści „popularnej kulturowej pamięci” o omawianej wojnie. Jedną z tych okoliczności umownie można nazwać zewnętrzną, drugą zaś – wewnętrzną.

Okoliczność zewnętrzna polega na tym, że rosyjska wersja pamięci wpisuje się w *global memory culture*¹¹, która kształtuje się obecnie wokół II wojny światowej. Mowa o skutkach „homogenizacji pamięci”, czyli procesu, który pod znakiem zapytania postawił trwałość narodowych dyskursów pamięci w warunkach globalizacji świata. Jednym z takich skutków jest dekontekstualizacja wydarzenia historycznego, a także przekształcenie go w hermetyczny obraz, który jest

9 Szczegóły zob. J. Assmann, *Das kulturelle Gedächtnis*. W ZSRR popularna kulturowa pamięć o wojnie 1941-1945 zaczyna wyraźnie „stygnąć” w latach 70., kiedy to w zakresie ideologii środek ciężkości przeniesiono z przyszłości na przeszłość: idea szybkiej budowy komunizmu błyskawicznie traciła na aktualności i pojawiła się konieczność nowego ideologicznego uzasadnienia władzy, które znaleziono w wydarzeniu Wielkiej Wojny Ojczyźnianej. Dlatego to właśnie lata 70. uznaje się za czas ostatecznego utwierdzenia się w kinie oficjalnej wersji Wielkiego Zwycięstwa. Pod koniec lat 60. wyprodukowano epopeję wojenną J. Ozierowa *Wyzwolenie* (1968-1971), następnie *Żołnierzy wolności* (1977, 4 części), *Bitwę o Moskwę* (1985, 4 odcinki), *Stalingrad* (1989), *Blokadę* (1974, 1977) M. Jerszowa, składający się z dwóch odcinków romans *Pobieda* (1984) J. Matwiejewa, różnorodne oficjalne wersje wojny partyzanckiej.

10 Ta tendencja w przedstawianiu wojny na ekranie pojawiła się już w latach 40., kiedy ważnym tematem były zadania agitacji wojennej, jednak obecna była ona także później. Przykładem tego typu filmów wyprodukowanych w latach wojny są *Razgrom niemiecko-faszystyckich wojsk pod Moskwą* (L. Warłamow, I. Kopolin, 1942) i *Stalingrad* (L. Warłamow).

11 Szczegóły na temat analizy możliwości pamięci globalnej zob. R. Zwigenberg, *Hiroshima: The Origins of Global Memory Culture*, Cambridge 2014; D. Levy, N. Sznajder, *The Holocaust and Memory in the Global Age*, Philadelphia 2006.

narzędziem „oswojenia” przeszłości, stosowanym po to, by – poza wszystkim – przeszłość mogła stać się elementem kultury codziennej w teraźniejszości. To, że II wojna światowa dzięki prowadzonym na światową skalę działaniom mediów od jakiegoś czasu zaczyna stać się globalnym „miejscem pamięci”¹², uwarunkowało typizację jej filmowych reprezentacji i sprowadzenie ich do wzorów rozpoznawalnych przez szerokie kręgi publiczności. W dziedzinie kinematografii masowej oznaczało to m.in. rozwój gatunku *war film*, włączającego różne odmiany kinowych i telewizyjnych filmów o wojnie (*historical drama, biographical, fiction* itd.). W znaczeniu węższym badacze mówią również o takim gatunku filmowym jak *World War II combat film*, obejmującym mnóstwo filmów poświęconych właśnie II wojnie światowej¹³. W Rosji wyrazem rozwoju tego gatunku filmowego jest produkcja licznych wojennych filmów akcji, pełnych przygód i scen bitew (*combat scenes*), często z dużą ilością kosztownych efektów specjalnych (jednym z ostatnich jaskrawych przykładów jest *Stalingrad* z 2013 roku w reżyserii F. Bondarczuka). Kanon przedstawiania wojny, który utrwalono w ZSRR w latach 70., odtworzono na ekranie kinowym w XXI wieku, dodając przy tym elementy typowego współczesnego *World War II combat film* i uwzględniając konwenanse *global memory culture*.

Natomiast okoliczność wewnętrzna (choć mniej widoczna) polega na działaniu pamięci komunikacyjnej, kolejnego pojęcia opracowanego przez Jana Assmanna¹⁴. Pamięć komunikacyjna istniejąca razem z pamięcią kulturową, a częściej jako przeciwwaga dla niej, funkcjonuje w granicach „świata życiowego”, który może obejmować zarówno doświadczenia własne jednostki, jak i usłyszane przez nią opowieści. Ramy czasowe pamięci komunikacyjnej to mniej więcej 80 lat od chwili, gdy wydarzyło się coś ważnego dla danej społeczności. Pamięć komunikacyjna opiera się na bezpośrednim współdziałaniu społecz-

12 Pytanie o to, na ile z wydarzenia II wojny światowej można uczynić globalne „miejsce pamięci”, pozostaje otwarte. Obok europejskiego dyskursu pamięci, w centrum którego znajduje się Holocaust, istnieje również dyskurs japoński, skoncentrowany wokół Hiroszimy.

13 II wojna światowa to najbardziej pożądanym motyw w filmach należących do gatunku *war film*, w którego ramach badacze dostrzegli nawet jego specyficzną odmianę – *World War II combat film*. Szczegóły dot. analizy gatunku zob. J. Basinger, *World War II Combat Film: The Anatomy of a Genre*, Columbia University Press, 1986.

14 Zob. J. Assmann, *Das kulturelle Gedächtnis*.

nym (podczas gdy pamięć kulturowa zakłada trwałe obiektywizacje). Warto zauważyć, że obecnie kończy się okres pamięci komunikacyjnej dotyczącej Wielkiej Wojny Ojczyźnianej. Odchodzą jej ostatni uczestnicy i świadkowie. Jest to jedna z przyczyn tego, że w ostatnich latach rośnie zainteresowanie problemem wojny jako doświadczenia indywidualnego, o którym można orzekać na podstawie jednostkowych, osobistych wspomnień. Co więcej, właśnie omawiana wojna najczęściej była materiałem przy próbach rekonstrukcji indywidualnych doświadczeń człowieka podczas wojny, przy których to próbach wykorzystywano możliwości różnych mediów, m.in. także w ramach produkcji filmowych skierowanych do masowego odbiorcy, co nie jest charakterystyczne dla mediatyzacji wszystkich innych kampanii wojennych prowadzonych przed 1917 rokiem, a także w okresie sowieckim i postsowieckim. Unikalny charakter kształtowania się pamięci wokół wojny 1941-1945 polega na tym, że – jak twierdzi Nikołaj Koposow – „doświadczenie wojny było rzeczywiście doświadczeniem masowym, i chociaż dawno i wielokrotnie upośredniano je poprzez liczne systemy komunikacyjne, obywatele przywykli do postrzegania go jako doświadczenia osobistego (rodzinnego). Jak nigdzie indziej, widoczna jest tu idea o związku historii narodowej z losem każdego Rosjanina”¹⁵. (Jaka jest tego przyczyna? Być może nadmierny traumatyzm przeżytego podczas wojny zbiorowego doświadczenia, który można przezwyciężyć tylko dzięki wysiłkom kilku następnych pokoleń. A być może wynika to z poczucia braku uporządkowania w terażniejszości i niepewności co do przyszłości, zmuszającego do poszukiwań jakiegoś oparcia w przeszłości, które pozwoliłoby nadać życiu jakieś wartości). Aktualizacja pamięci komunikacyjnej prowadzi obecnie do sytuacji paradoksalnej: właśnie popularny dyskurs o wojnie dopuszcza i nawet zawiera w sobie takie zakazane w interpretacji oficjalnej tematy, jak kolaboracjonizm, dezercja, masowa panika w pierwszych miesiącach wojny, SMIERSZ¹⁶, aresztowania, przesłuchania i torturo-

15 Н. Копосов, *Память строгого режима*, s. 163.

16 SMIERSZ (ros. СМЕРШ, skrót od ros. «Смерть шпионам!»), czyli „Śmierć szpiegom!” – nazwa kilku niezależnych od siebie organizacji kontrwywiadowczych w ZSRR, działających podczas II wojny światowej.

wanie żołnierzy sowieckich w NKWD¹⁷, bataliony karne¹⁸, zbrodnie Stalina, kłamstwa oficjalnej prasy i radia na temat przebiegu walk i strat po obu stronach, dramatyczne losy inwalidów i jeńców sowieckich. Zdaje się, że jedną z przyczyn takiego paradoksalnego stanu rzeczy jest to, że tradycyjny kanon przedstawiania wojny w kulturze masowej uległ wyczerpaniu, wskutek czego twórcy filmowi, pozostając mimo wszystko przy typowym dla filmów sowieckich patosie, zwrócili się do jeszcze niewyświechtanych w kulturze masowej niuansów i motywów omawianej wojny, których źródłem jest obecnie właśnie sfera pamięci komunikacyjnej (przeżycia jednostkowe i rodzinne przekazywane w różnych – zazwyczaj nieekranowych – formach, m.in. w ustnych opowieściach, literaturze, pamiętnikach, listach, dziennikach itd.¹⁹).

Rozpatrzmy zatem kilka przykładów ilustrujących obie wyżej opisane tendencje (zazwyczaj współlistnieją ze sobą, ale niekiedy stoją ze sobą w sprzeczności).

2. Współczesny *World War II combat film*: wersja rosyjska
W ramy pierwszej ze wspomnianych tendencji wpisuje się duża liczba aktorskich filmów kinowych i telewizyjnych o Wielkiej Wojnie Ojczyźnianej, wyprodukowanych w Rosji w XXI wieku. Po pierwsze, są to wojenne filmy akcji: *Na bezimiennym wzgórzu* (serial, W. Nikiforow, 2004)²⁰, *Ni szagu nazad* (W. Worobiow, 2007), *Silnieje og-*

17 Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych ZSRR (ros. НКВД СССР) – centralny organ państwowy ZSRR do walki z przestępczością, utrzymania porządku publicznego i zapewnienia bezpieczeństwa państwowego w latach 1934-1946.

18 Bataliony karne (ros. штрафбат). Chodzi o jednostki karne – specjalne jednostki wojskowe, do których w czasie wojny w ramach kary kierowano żołnierzy, którzy popełnili przestępstwo (nie dotyczyło to przestępstw ciężkich, za które karano śmiercią) i zostali skazani wyrokiem trybunału wojskowego z zastosowaniem odroczenia wykonania wyroku do zakończenia wojny.

19 Chodzi o możliwości kształtowania pamięci „od dołu do góry”: od jednostkowego do wspólnego, od wspomnienia pojedynczego do pewnej *total story*. W centrum uwagi są tutaj relacje między pamięcią dominującą (tj. ustanowioną przez panujący porządek społeczno-polityczny) a pamięcią grup lokalnych. Aby wyjaśnić tego rodzaju procesy, Grupa ds. Badań Pamięci Popularnej (Popular Memory Group) Ośrodka Współczesnych Badań Kulturowych w Birmingham opracowała koncept „pamięci popularnej”, z którego pomocą uczeni próbowali analizować element „jednostkowy” i „lokalny” w procesie zapamiętywania/zapominania.

20 Te tytuły filmów, które mają wersję polskojęzyczną, zostały przytoczone w j. polskim. Jeśli natomiast nie udało się dotrzeć do tytułu polskojęzycznego danego filmu, pozostawiono tytuł oryginalny.

nia (serial, W. Worobiow, 2007), *Dnieprowskij rubież* (D. Skworcow, 2009), *Snajper: broń odwetu* (A. Jefriemow, 2009), *Twierdza brzeska* (A. Kott, 2010), *Poslednij boj* (serial, I. Szurchowieckij, 2012), *Tri dnia lejtenantka Krawcowa* (serial, A. Daruga, 2012), *Cel wiżu* (J. Sokurow, 2013) i in. Po drugie, mamy cały szereg filmów, w których przedstawione zostały różne związane z wojną przygody natury detektywistycznej (wojenne filmy detektywistyczne, filmy o agentach wywiadu, śledczych, pracownikach służb specjalnych, którzy zazwyczaj zajmują się demaskowaniem szpiegów i dywersantów). Do tej grupy należą m.in.: *W sierpniu 44-go...* (M. Ptaszuk, 2001), *Kryptonim: Gwiazda* (N. Lebediew, 2002), *Chronika «Ada»* (M. Szewczuk, 2006), *Apostof* (serial, J. Moroz, N. Lebediew, G. Sidorow, 2008), *Kasym* (serial, L. Biełozorowicz, 2013), *Diwersant. Koniec wojny* (serial, A. Małukow, kontynuacja serialu *Diwersant*, 2003), *Snieg i piepiel* (A. Kirijenko, 2015), *Zadanija osoboj ważnosti. Opieracyja «Niewidimka»* (serial, P. Amielin, 2014) i in. W jednych filmach akcja toczy się głównie na froncie lub na tyłach nieprzyjaciela, w innych, takich jak *MUR*²¹ (serial, E. Iszmuchamedow, 2012), *Ubit' Stalina* (serial, S. Ginzburg, 2013), akcja toczy się na tyłach sowieckich. Jak zauważyła Aleksandra Taławier, fabuła tego rodzaju filmów „stanowi *action plot* [...], gdzie główna intryga polega na tym, czy drużynie uda się podołać postawionym zadaniom, a zmiany zachodzą nie w charakterach postaci czy sposobie ich myślenia, lecz tylko w ich losie”²². Postacie są jednoznaczne; opozycja „swój – obcy” całkowicie pokrywa się z opozycją „dobry – zły”. Filmy tego rodzaju, ze scenami bitew, niebezpiecznymi przygodami, statycznymi bohaterami i wojną pokazaną z punktu widzenia wykonywania zadań strategicznych, są typowym przykładem rozrywkowej wersji oficjalnej tradycji sowieckiej, która uległa wpływowi współczesnego *war film* i zawiera niekiedy motywy, które były zakazane w sowieckim paradygmacie przedstawienia wojny (takie motywy zazwyczaj wprowadza się po to, by nieco skomplikować życiorys bohatera lub zmienić układ „swój – obcy”).

21 MUR (ros. МУР) – Moskiewski Wydział Kryminalny.

22 A. Tалавер, *Память о Великой Отечественной войне в постсоветском кинематографе. Этапы осмысления прошлого (от 1990-х к 2000-м)*, preprint Национального исследовательского университета «Высшая школа экономики» (Серия WP20 «Философия и исследования культуры»), Москва 2013, s. 27.

Jeszcze inne filmy poruszają tematykę bitew i przygód wojennych, zwracając się w kierunku fantastyki, a nawet fantasmagorii (nie da się tutaj nie zauważyć, że spora doza fantazji i fikcji jest właściwa filmom wojennym wyprodukowanym w XXI wieku²³). Wątek fantastyczny pojawia się w dwuczęściowym filmie *Jesteśmy z przyszłości* (A. Milukow, 2008): grupa młodych osób przenosi się z XXI wieku na pola bitew II wojny światowej. Wcześniej bohaterzy sprofanowali miejsca pamięci o wojnie, które w filmie są otoczone aureolą mistycyzmu i posiadają tajemną moc (bohaterzy filmu w celach zarobkowych zajmują się pracami wykopowymi w miejscach działań wojennych). Bohaterzy trafiają do roku 1942, gdzie muszą wziąć udział w działaniach wojennych. Głównym celem filmu jest demonstracja wielkości i doniosłości przeszłości wojennej, na której tle wyraźnie widoczny jest kontrast między żołnierzami sowieckimi a współczesną młodzieżą: kadry śmiało rwących się do boju i ginących żołnierzy przeplatają się z chowającymi się w okopach przybyszami z przyszłości. Kontrast ów miał skłonić młode osoby do refleksji i rewizji swoich poglądów²⁴. Do tej samej grupy filmów można zaliczyć dwa dzieła N. Michałkowa: *Spaleni słońcem 2* (2010) i *Spaleni słońcem: Cytadela* (2011). Oba filmy są konty-

23 W jednej z recenzji serialu *Diwersant* (2003) padają następujące słowa: „Poszczególne detale w serialu *Diwersant* wywołują ironię. Na przykład, dobrze ubrani, zadbani partyzanci, sądząc z obrazka, regularnie się odżywiający i mający dobre warunki życia w Górach Krymskich. I oczywiście dziwisz się, kiedy widzisz, jak rosyjscy agenci wywiadu na niemieckim dziale pancernym wdzierają się na terytorium pilnie strzeżonego obozu faszystowskiego i we trzech (!) jak gdyby nigdy nic rozpraszają kilkuset Niemców, a do tego jeszcze porywają samolot nieprzyjaciela, odbijając z niemieckich rąk wyjątkowo ważnego sowieckiego naukowca. Oczywiście Niemcy próbują zestrzelić samolot z działą lotniczego, ale – rzecz jasna – to się nie udaje, a jeden z naszych dzielnych agentów z wysoko już znajdującego się samolotu z broni przypominającej miotacz ognia celuje w leżący na ziemi fugas i – a jakże inaczej – trafia w niego. Gazeta „Коммерсантъ”, 21.11.2007, nr 214, s. 6. Szczegóły zob. <http://www.kommersant.ru/doc/827654>

24 Badaczka Aleksandra Taławier w następujący sposób opisuje nawiązanie tego filmu do sowieckich tradycji przedstawiania wojny: „[...] Podkreślono schematyczne postaci bohaterów: czarująca sanitariuszka śmiało wnosząca rannych żołnierzy z pola walki; poczyty starszy sierżant, który osłania swoich żołnierzy; mężczyźni oficerowie itd. Podobieństwo widać tu nawet na poziomie ikonograficznym: wydarzenia z przeszłości wyróżniono bardziej matowym światłem, nawiązującym do barw radzieckiej taśmy «Świema» lub telewizji radzieckiej, która wykorzystywała francuski system nadawania koloru SECAM. Wezwanie do ataku pod względem ikonograficznym przypomina plakat radziecki z czasów wojny oraz słynne zdjęcie M. Alperta «Kombat», jeden z najbardziej nakładowych obrazów Wielkiej Wojny Ojczyźnianej. Natomiast sanitariuszka Nina jest kopią dziewczyny z plakatu «Sława bojowym podrugam», jednak jej spódniczka jest znacznie krótsza [...]”. Zob. A. Талавер, *Память о Великой Отечественной войне в постсоветском кинематографе*, s. 29.

nuacją *Spalonych słońcem* (1994), gdzie jeden z głównych bohaterów, legendarny dowódca dywizji Kotow (grany przez Nikitę Michalkowa), w finale zostaje aresztowany, wtrącony do łagru i rozstrzelany (akcja toczy się w latach 1936-1937). W filmie *Spaleni słońcem 2* (2010) okazuje się jednak, że Kotow żyje i posiada nawet cechy superbohatera z amerykańskich filmów akcji. Jednocześnie jest w nim coś z cyborga (na lewej ręce nosi stalową rękawicę z wysuwanymi ostrzami – jest to wynik życia w łagrze), jest nieśmiertelny i posiada nadludzką siłę (podnosi czołg, ratując rannego żołnierza). Jego perypetie są coraz bardziej nieprawdopodobne. Niemcy zostali zaś przedstawieni jako złoczyńcy reprezentujący zło absolutne (wypróżniają się z samolotu na żołnierzy radzieckich, bombardują statek Czerwonego Krzyża itd.). W filmie *Spaleni słońcem: Cytadela* (2011) Stalin rozkazuje Kotowowi przeprowadzenie arcytrudnej i praktycznie skazanej na klęskę operacji: ma poprowadzić batalion karny do czołowego ataku na twierdzę „Cytadela” po to, aby obrońcy twierdzy zużyli na nich sprzęt bojowy. Umożliwiłoby to przeprowadzenie szturm na twierdzę z minimalnymi stratami wśród żołnierzy. Przybyli żołnierze jednostki karnej otrzymują trzonki do łopat. Odwrót jest wykluczony, gdyż z tyłu ulokował się oddział zaporowy²⁵. Kotow powinien wydać rozkaz do ataku, jednak sam schodzi do okopów i, zaopatrzony w trzonek, jako pierwszy powoli kieruje się ku „Cytadeli”. Pozostali idą jego śladem. Niemiecki cekaemista celuje w Kotowa, jednak przez nieostrożność ginie, zastrzelony przez radzieckiego snajpera. Upadek zabitego niemieckiego żołnierza przypadkowo wywołuje pożar „Cytadeli”, w wyniku którego twierdza wybuchła²⁶.

25 Oddział zaporowy (ros. Заградительный отряд) – oddział, który lokowano z tyłu wojsk zasadniczych w celu utrzymania dyscypliny wojskowej, zapobiegania ucieczkom żołnierzy z pola walki, wyłapywania szpiegów, dywersantów i dezertersów, zawrócenia do jednostek żołnierzy, którzy zbiegli z pola walki lub pozostali w tyle. Oddziały zaporowe formowano z wojsk NKWD.

26 Krytyk filmowy Michaił Trofimienkow pisał tak: „Pomysł, aby wskrzesić bohaterów, których śmierć wzruszyła widzów pierwszej części *Spalonych słońcem*, był cokolwiek dziwaczny. Jednak teraz zniknęły wszelkie wątpliwości co do tego pomysłu. Kiedy stojący na czele 15 tys. cywilaków uzbrojonych w trzonki do łopat Kotow, a w ślad za nim także całe dowództwo, idąc po wodzie niczym po lądzie, przy dźwiękach wygrywanej na więziennej harmonijce muzyki ruszają na cytadelę, a ta efektownie wybuchła na ich oczach, zaczynasz rozumieć: nie ma żadnej sprzeczności między częściami trylogii. Bohaterów rzeczywiście zabito w 1937 roku, a wszystko, co nastąpiło później, to ich przedśmiertne majaczenie”. Gazeta „Коммерсантъ”, 05.05.2011, nr 79, s. 11. Szczegóło zob. <http://www.kommersant.ru/doc/1634438>

Jeszcze jednym charakterystycznym filmem należącym do tej kategorii jest *Biały tygrys* (K. Szachnazarow, 2012). Bohaterem filmu jest cudem ocalały po poparzeniu 90 procent powierzchni ciała czołgista Najdienow, który traci pamięć, ale nabywa zdolność słyszenia czołgów i, co najważniejsze, gotowość do pokonania mitycznej broni faszystowskich Niemiec – piekielnego czołgu „Biały tygrys”. W tym celu powierzono mu najlepszy zespół i zbudowano specjalny superczołg. Następnie cała akcja filmu sprowadza się do konfrontacji dwóch supermaszyn. Główny bohater również posiada w sobie coś z maszyny: jego twarz nie wyraża żadnych emocji, świat wewnętrzny jest całkowicie zamknięty, nie obchodzi go, czy ma rodzinę, nie je, nie śpi, prawie nic nie mówi, jedynie walczy i modli się do boga czołgów. W tego typu filmach wojna stopniowo zyskuje cechy fantastyczne, przez co zmienia się w rzeczywistość absolutnie obcą widzowi (przypomina raczej gry komputerowe), pełną niezwykłych bohaterów i dziwnego sprzętu. Warto zauważyć, że supermaszyna jako taka (m.in. posiadająca status broni tajnej) coraz częściej staje się wiodącą „postacią” w filmach wojennych, i często to właśnie wokół niej buduje się wątek fantastyczny (może być nią superczołg, supermoździerz, superpociąg pancerny, superniszczyciel itd.).

3. Stara wojna w nowym kinie: pamięć „od dołu”

Drugą tendencję reprezentują filmy w swej treści „antysowieckie”, czyli dzieła zawierające motywy i tematy, dla których wcześniej nie było miejsca w kulturze popularnej. Jednym z przykładów jest serial *Karny batalion* (W. Dostal, N. Dostal, 2004), opowiadający o dramatycznych losach jednego z karnych batalionów Armii Czerwonej podczas Wielkiej Wojny Ojczyźnianej. Serial był jednym z najpopularniejszych projektów telewizyjnych 2004 roku, a ostatni odcinek zgromadził przed telewizorami prawie 50% widowni w kraju, przed ekranem zasiadł prawie co piąty Rosjanin. Jednocześnie był to jeden z najbardziej skandalizujących seriali tamtych lat: wielu krytyków twierdziło, że *Karny batalion* został stworzony na zamówienie polityczne i ideologiczne po to, by wbić do głów współczesnej młodzieży, że Zwycięstwo to nie dzieło bohaterskich marszałków i szeregowych, ale przestępców, a co za tym idzie, by zdeprecjonować jego [tj. Zwy-

cięstwa – tłum.] znaczenie w oczach obecnego pokolenia²⁷. O tym, że ze Zwycięstwem nie wszystko jest w porządku, opowiadają również inne filmy. W składającym się z 4 odcinków miniseriale *Ostatni bój majora Pugaczowa* (W. Fatjanow, 2010, na motywach dzieł W. Szałamowa) oficer bojowy Iwan Pugaczow zostaje w 1944 roku ciężko ranny i trafia do niewoli. Do obozu jenieckiego przybywa major Własow i werbuje nowych żołnierzy do Rosyjskiej Armii Wyzwoleńczej, jednak Pugaczow pozostaje wierny przysiędze. Później następuje błyskawiczna ofensywa sowiecka, więźniów nie zdążono ewakuować z obozów, i wkrótce prawdopodobnie wszyscy zostaną rozstrzelani. Pugaczow wraz ze współwięźniami decydują się na ucieczkę. Udaje im się dotrzeć do swoich, jednak zamiast powrotu na front Pugaczowa i jego przyjaciół czekają przesłuchania, piętno „wroga ludu” i 25 lat kołymskich łagrów. Pugaczow nie godzi się na tę niesprawiedliwość i wymyśla plan kolejnej ucieczki. Jednak nie może się ona skończyć sukcesem: przeciwko uciekinierom rzucono wszystkie lokalne wojska MGB²⁸. Tym niemniej zwycięstwo moralne jest po stronie uciekinierów, gdyż umierają wolni. Akcja filmu *Pobłogosławcie kobiety* (S. Goworuchin, 2003), „antysowieckiego”, a nawet „antystalinowskiego” w swym duchu, rozpoczyna się w 1935 roku. Osia fabuły jest miłość żołnierza Aleksandra Łariczowa i jego żony Wiery (dlatego film często klasyfikuje się jako melodramat). Tłem, na którym ukazano losy tego związku, są represje w armii, wojna radziecko-fińska 1939-1940 (świadomie zapomniana i niedopuszczana do kultury popularnej w czasach ZSRR), zbrodnie wojenne i karierowiczostwo w Armii Czerwonej. Dwa dni spędzone w niemieckiej niewoli Łariczow przypłacił karierą. W filmie pojawia się również motyw samobójstwa dowódcy dywizji: po tym, jak dowódca w prywatnej rozmowie otworzył Łariczowowi oczy na rzeczywisty stan rzeczy w armii (liczne donosy i aresztowania w dowództwie), wraca do siebie i popełnia samobójstwo²⁹. W innej części

27 O. Еленский, *Какую «правду» ищут «Штрафбат» и «Курсанты»*, „Независимая газета”, 04.02.2005. Szczegóły zob. http://nvo.ng.ru/concepts/2005-02-04/1_gareev.html; 2004-2014: *что поменялось на российском телевидении*, Slon.ru, 05.02.2015. Szczegóły zob. <http://slon.ru/specials/russian-tv-2004-2014/>

28 Ministerstwo Bezpieczeństwa Państwowego ZSRR (ros. МГБ).

29 Motyw samobójstwa żołnierzy radzieckich w latach 30. i 40. nie jest rzadkością w kinie aktor-skim. Do samobójstw nie zawsze dochodzi z powodu zbliżającego się aresztowania; np. w filmie *Ostatni pociąg pancerny* (Z. Rojzman, 2006) ranny i znajdujący się w szoku major Szczerba

filmu emerytowany już Łariczow demonstruje ożywione rozdrażnienie w dniu śmierci Stalina: bohater nie podziela ogólnego smutku. Na zarzut żony („Przecież za niego walczyłeś?”) poirytowany odpowiada: „Walczyłem nie za niego!!! Walczyłem za Ojczyznę... i za ciebie”. Omawiany film jest jednym z tych, które przedstawiają początek wojny nie jako „grom z jasnego nieba”, który zakończył pokojowe i szczęśliwe życie, lecz jako kolejny koszmar, obok koszmara „pokojowej sowieckiej rzeczywistości” lat 30. Jak zauważa badaczka Dina Chapajewa, „Wielka Wojna Ojczyźniana «racjonalizowała» oczekiwanie tragedii jako części codzienności [...] To trauma Gułagu jako synonimu systemu sowieckiego. Trauma, którą mit o wojnie miał ukryć”³⁰. Liczne wysiłki sowieckiej polityki historycznej miały na celu sprawienie, by publiczny obraz wojny stłumił wspomniany „koszmar”, który rozgrywał się przed jej rozpoczęciem: mowa nie o represjach lat 30., lecz o spokojnym życiu, które nagle zniszczyło wtargnięcie faszystowskich Niemiec. Zdaniem Chapajewej, publiczny obraz wojny pełni rolę „mitu zaporowego”, którego celem jest „zatopienie w wojnie wszystkich cierpień i koszmarów pokojowej sowieckiej rzeczywistości”³¹. Natomiast we współczesnych filmach aktorskich skierowanych do odbiorcy masowego mit ów jest często świadomie obalany. Nakręcony w bardzo fantastycznym, lekkomyślnym i awanturnicznym stylu miniserialem *Ostatni pociąg pancerny* (Z. Rojzman, 2006) porusza podobny temat: represje w szeregach armii pod koniec lat 30. oraz dalsze losy aresztowanych i skazanych dowódców. Generała brygady Michaiła Romanowa aresztowano na podstawie donosu współpracownika, następnie przesłuchiowano z użyciem tortur i zesłano do obozu (pogrzyżyło go wykryte szlacheckie pochodzenie). Na samym początku wojny Romanowa i innych więźniów wysłano jako grupę posiłkową na front na Białoruś, do korpusu strzeleckiego. Korpus zostaje otoczony. Okrążonym oddziałom sowieckim z odsieczą przychodzi supernowoczesny pociąg pancerny. Jednak pociąg przejmują Niemcy, więc były więzień Romanow

strzela do siebie, gdyż nie może znieść kontrastu między dopiero co przeżyta klęską eszelonu, z której cudem uszedł z życiem, a kłamstwem gazety „Prawda”, którą na głos czytał w pociągu na krótko przed tym wydarzeniem (na ścianie w przedziale wisiał portret Stalina). Major rozlicza się ze swoim życiem, automatycznie powtarzając wersety z „Prawdy”: „... Czerwona Armia ... atakuje, ... wyplenając nieprzyjaciela bagnietem i granatem...”

30 Д. Ханаева, *Готическое общество. Морфология кошмара*, Москва 2007, s. 85.

31 Tamże.

musi objąć dowództwo i podjąć śmiertelne ryzyko, aby odbić pociąg i stawić opór niemieckiemu dywersantowi, który już sformował dużą grupę w celu jego [tj. pociągu – tłum.] zniszczenia.

Wymienione wyżej filmy są interesujące nie tyle z punktu widzenia ich bogatej fabuły, ile z powodu zdolności kultury popularnej do „mieszania znaczeń” i tworzenia hybryd składających się z komponentów należących do różnych warstw kommemoracyjnych. W *Ostatnim pociągu pancernym* w jednym oddziale walczą dezercerzy, byli więźniowie (wśród nich były generał brygady Armii Czerwonej, teraz szeregowy Michaił Romanow), cywile, którzy przypadkowo znaleźli się w strefie działań wojennych, rekruci, niemiecki dywersant, a także zaawansowany wiekowo maszynista Fadiejew, który w przeszłości – jak się okazuje – służył w stopniu podporucznika w armii Denikina. Romanow i Fadiejew, postaci, które, choć należą do różnych pokoleń, zostały jednakowo poszkodowane przez władzę sowiecką, zawiązują rozmowę, podczas której Fadiejew proponuje Romanowowi ucieczkę. Romanow na to odpowiada: „Fadiejew, nie zrozumiałeś najważniejszej rzeczy. Nie ma dokąd uciec. Nie ma dokąd”. Można tutaj, podobnie jak w filmie *Pobłogosławcie kobietę*, dostrzec próbę przedstawienia wojny poza kontekstem historii sowieckiej i ukazania jej poprzez nawiązanie do wojny domowej i przeszłości przedrewolucyjnej. Chodzi tu nie tylko o to, że pozytywni bohaterowie filmów często stoją w wewnętrznej opozycji wobec władzy sowieckiej (a niektórzy z nich mają nawet nieproletariackie pochodzenie). Chodzi o to, że bohaterowie ci z jakichś przyczyn dalej bronią Rosji (choć jest teraz sowiecka). W praktyce robią to dlatego, że już nie mają gdzie się podziać (Romanow) lub dlatego, że czują potrzebę obrony swojego wewnętrznego poczucia Ojczyzny i swojej rodziny (Łariczow). Jak zauważa Aleksandra Taławier, to zjawisko występuje w produkcjach z lat 90., dla których charakterystyczna jest negatywna samoidentyfikacja Rosjan, jeśli chodzi o stosunek do Związku Radzieckiego, oraz pozytywne samookreślenie poprzez odniesienie do ziemi, do Rosji. Badaczka jako przykład podaje film *Ja – ruskij żołdat*, nakręcony w 1995 roku na motywach powieści B. Wasiliewa *W ewidencji nie figuruje* (reż. A. Malukow). Film jest poświęcony bohaterskiej obronie twierdzy brzeskiej. „Żołnierz rosyjski” staje się symbolem pozwalającym wpisać Wielką Wojnę Ojczyźnianą do wielowiekowej historii rosyjskiej ziemi, uczynić z niej część historii w ogóle, „przez którą, właściwie się nie zmieniając,

kroczył rosyjski człowiek”³². Boris Dubin pisał o tym w następujący sposób: „podstawą nowej symbolicznej identyfikacji Rosjan są przede wszystkim symbole zbiorowej przynależności do pewnej całości – do wspólnoty narodowej. Czołowe miejsca wśród tych symboli zajęły właśnie te, które, po pierwsze, nawiązują do wspólnych, zbiorowych przeszłych doświadczeń i zwycięstw, a, po drugie, podkreślają społeczną pasywność («cierpliwość», gotowość do ofiar) i kulturową prymitywność («prostota»)”³³. W XXI wieku sytuacja odwróciła się o 180 stopni: następuje reaktualizacja sowieckiego okresu historii, a tożsamość Rosji zaczyna kształtować się poprzez nawiązanie do czasów sowieckich. Jednak – jak już wspomniano – kultura popularna posiada zdolność do gromadzenia i mieszania sensów, w związku z czym sprzeczne kiedyś obrazy zaczynają łączyć w sobie różnorodne cechy. W kinie rosyjskim XXI wieku oficjalna wersja wojny, która ukształtowała się w latach 70., w dziwaczny sposób współwystępuje z nowymi cechami wojny, wśród których jest nawiązanie do historii przedrewolucyjnej, a także związek z prawosławiem³⁴ oraz elementy kontrapamięci w stosunku do współczesnej oficjalnej ideologii.

Zakończenie

Wszystkie wyżej wymienione cechy szczególne rosyjskich filmów o Wielkiej Wojnie Ojczyźnianej jako całość w paradoksalny sposób nie wywiązują się z głównego zadania współczesnej polityki historycznej, jakim jest skorelowanie przy pomocy kina osiągnięć sowieckich, przede wszystkim Wielkiego Zwycięstwa, z dzisiejszą Rosją (na

32 A. Талавер, *Память о Великой Отечественной войне в постсоветском кинематографе*, s. 42.

33 Б. Дубин, *Анналы повторения. Популярный историко-патриотический роман 90-х годов*, „ИНДЕКС/Досье на цензуру”, 2001, nr 14. Cyt. za: A. Талавер, *Память о Великой Отечественной войне в постсоветском кинематографе*, s. 42.

34 Jaskrawym przykładem włączenia do dyskursu o wojnie symboli prawosławia jest film *Pop* (W. Chotinienko, 2009) opowiadający o tym, jak duchowni z krajów nadbałtyckich od sierpnia 1941 do lutego 1944 roku odbudowywali życie cerkiewne na okupowanych przez Niemców terenach, od Pskowa do Leningradu. We wspomnianym już serialu *Karny batalion* widzimy, że w batalionie karnym nie ma zastępcy dowódcy ds. politycznych, a zamiast niego pracuje duchowny, który daje natchnienie i pobudza żołnierzy do walki za Ojczyznę. Oczywiście, nijak ma się to do rzeczywistości (w batalionie musiał być pracownik polityczny), jednak w ten sposób powstaje nowa linia odwołania się do historii kraju (tym razem jest nią religia).

produkcję wielu z przytoczonych tutaj dzieł, a szczególnie tych, które tworzono na 60-, 65- i 70-lecie Zwycięstwa, przeznaczono znaczne środki z budżetu federalnego). Współczesna polityka historyczna w Rosji koncentruje się właśnie na Zwycięstwie, a nie na innych aspektach wojny. Jednak obraz tego Zwycięstwa obecnie przestaje być spójny. Główne pytania, na które coraz trudniej uzyskać jednoznaczną odpowiedź, brzmią: Czyje to było Zwycięstwo? Kto je odniósł? Żołnierz rosyjski? Naród sowiecki? Służby specjalne? Supermaszyny? Zwierzchnicy wojskowi? Agenci wywiadu? Osoby wyznania prawosławnego? W mediach masowych wojna jawi się albo jako obraz hermetyczny, zdekontekstualizowany i fantazyjny (taki staje się obecnie uległy wpływowi *global memory culture* sowiecki dyskurs pamięci), albo jako wyrażony w sposób mniej lub bardziej eksplicytny tekst „antysowiecki”, tworzony najczęściej po to, by opowiedzieć o wojnie jak najwięcej frapujących historii, albo też jako jedno i drugie jednocześnie. Jednak przeszłość sowiecka nie staje się przez to bliższa. Wręcz przeciwnie, jest ona czymś dziwnym, obcym i niebezpiecznym, a jej logika i prawa są dla współczesnego człowieka całkowicie niepojęte. Mit o wojnie w takiej postaci, w jakiej istnieje obecnie, jest coraz słabszą podstawą do uzasadnienia tożsamości Rosji postsowieckiej. Trzeba również zaznaczyć to (ta sytuacja nie jest czymś tylko rosyjskim), że „popularna pamięć kulturowa” mająca do dyspozycji możliwości współczesnych mediów zawsze działa w sposób „inkluzywny”, zbierając całą wielość „prawd” o wydarzeniach historycznych (szczególnie niedawnych, jakimi są wydarzenia XX wieku) i powodując, że kontury narodowych dyskursów pamięci stają się bardzo rozmyte. Inaczej mówiąc, każde miejsce pamięci jest obecnie miejscem – bardziej niż kiedykolwiek – otwartym.

Tłum. Adam Jaskólski

Bibliografia

- Assmann J., *Das kulturelle Gedächtnis. Schrift, Erinnerung und politische Identität in frühen Hochkulturen*, München 1992.
- Basinger J., *World War II Combat Film: The Anatomy of a Genre*, Columbia University Press, 1986.
- Csáky M., *Gedächtnis, Erinnerung und die Konstruktion von Identität. Das Beispiel Zentraleuropas*, [w:] *Nation und Nationalismus in Europa. Kulturelle Konstruktion von Identität*, Frauenfeld–Stuttgart–Wien 2002.
- Erl A., *Gedächtnisromane. Literatur über den Ersten Weltkrieg als Medium englischer und deutscher Erinnerungskulturen in den 1920er Jahren*, Trier 2003.
- Levy D., Sznajder N., *The Holocaust and Memory in the Global Age*, Philadelphia 2006.
- Lipsitz G., *Time Passages: Collective Memory and American Popular Culture*, University of Minnesota Press, 1989.
- Linke G., *Populärliteratur als kulturelles Gedächtnis: Eine vergleichende Studie zu zeitgenössischen britischen und amerikanischen ‘popular romance’ der Verlagsgruppe Harlequin Mills & Boon*, Heidelberg, Winter 2003.
- Nora P., *Between Memory and History: Les lieux de mémoire*, „Representations”, Spring 1989, nr 26.
- Weiner A., *Making Sense of War. World War II and the Fate of the Bolshevik Revolution*, Princeton 2001.
- Zwigenberg R., *Hiroshima: The Origins of Global Memory Culture*, Cambridge 2014.
- Дубин Б., *Анналы повторения. Популярный историко-патриотический роман 90-х годов*, „ИНДЕКС/Досье на цензуру”, 2001, nr 14.
- Копосов Н., *Память строгого режима. История и политика в России*, Москва 2011.
- Миллер А., *Россия: власть и история*, „Pro et Contra”, 2009, nr 3-4: *Историческая политика*.
- Талавер А., *Память о Великой Отечественной войне в постсоветском кинематографе. Этапы осмысления прошлого (от 1990-х к 2000-м)*, препринт Национального исследовательского университета «Высшая школа экономики» (Серия WP20 «Философия и исследования культуры»), Москва 2013.
- Хапаева Д., *Готическое общество. Морфология кошмара*, Москва 2007.



Aleksiej Miller

Polityka pamięci w Rosji. Rola czynników niepaństwowych¹

Politics of Memory in Russia. The Role of Non-stage Actors

Abstract: The article looks at the evolution of memory politics in Russia in the 21st century, with special attention paid to the role of various expert communities and NGOs in history politics. It shows how the space for public dialog about history has been dramatically narrowed in 2014 in direct connection with the crisis around Ukraine.

Keywords: politics of memory in Russia, non-stage actors, Russia–Ukraine war

W niniejszym artykule pod pojęciem „polityka pamięci” należy rozumieć całą sferę strategii publicznych dotyczących przeszłości, tj. jej konceptualizację, a także praktyki komemoracji i nauczania historii. „Polityka historyczna” stanowi szczególny przypadek polityki pamięci. Jej charakterystyczne cechy to: aktywny udział organów władzy, konfrontacyjny charakter i uwzględnienie interesów partyjnych.

Przy analizie polityki pamięci szczególne i dość złożone zadanie to wyodrębnienie uczestniczących w niej czynników oraz ich klasyfikacja. Dotyczy to przede wszystkim czynników niepaństwowych, m.in. grup eksperckich. Do niedawna w Rosji właściwie nie istniały instytucje czy

¹ Artykuł został napisany w ramach projektu finansowanego przez Rosyjską Humanistyczną Fundację Naukową, grant nr 13-0300553a. Pierwsze warianty tego tekstu opublikowano w magazynie „Politija” (2013, nr 4 i 2014, nr 4): [http://politeia.ru/content/pdf/Politeia_Miller-2013-4\(71\).pdf](http://politeia.ru/content/pdf/Politeia_Miller-2013-4(71).pdf) oraz [http://politeia.ru/content/pdf/Miller_Politeia-2014-4\(75\).pdf](http://politeia.ru/content/pdf/Miller_Politeia-2014-4(75).pdf)

grupy nieformalne, dla których polityka pamięci byłaby priorytetem. W niniejszym opracowaniu nie uwzględniono struktur akademickich i uniwersyteckich, które zawodowo zajmują się badaniem i nauczaniem historii. Należy jednak podkreślić, że osoby pracujące w takich strukturach są obiektem naszego zainteresowania badawczego wtedy, gdy uczestniczą w inicjatywach społecznych związanych z polityką pamięci lub współpracują z organizacjami pozaakademickimi, które zajmują się tą problematyką.

Zainteresowanie społeczeństwa przeszłością w ZSRR było najbardziej intensywne w okresie pieriestrojki, po części dlatego, że poprzez dyskusję nad historią wyrażano poglądy polityczne, których wcześniej nie manifestowano całkiem jawnie. Idiomatyczny język pieriestrojki – „wybór drogi dziejowej”, „historyczna alternatywa” itd. – w dużym stopniu został zapożyczony z repertuaru historyków². Publiczna dyskusja o „białych plamach” związanych ze zbrodniami systemu komunistycznego, zwłaszcza stalinizmu, a nawet publiczne wymawianie w odniesieniu do ZSRR zakazanych wcześniej słów „imperium” oraz „totalitaryzm” – wszystko to miało oczywiste znaczenie polityczne. W latach 90. XX wieku na tle bolesnych transformacji zainteresowanie społeczeństwa historią znacznie spadło. Po 1993 roku, gdy stało się oczywiste, że proces nad KPZR zakończy się niepowodzeniem, organy władzy przestały w miarę aktywnie działać w zakresie polityki pamięci.

Bodajże jedyną strukturą w latach 90. XX wieku w pełni odpowiadającą pojęciu grupy eksperckiej, która uczyniła zadaniem priorytetowym udział w polityce pamięci, było założone w 1991 roku Stowarzyszenie Badaczy Społeczeństwa Rosyjskiego (ros. Assocyacyja issledovateliej rossijskiego obszczestwa, w skrócie AIRO-XX, a po 2000 roku AIRO-XXI)³. Stowarzyszenie aktywnie współpracowało z zagranicznymi (zwłaszcza niemieckimi) sponsorami i posiadało międzynarodową radę naukową. Obok wybitnie profesjonalnych publikacji poświęconych różnym aspektom historii XX wieku AIRO skupiało się również na analizie przemian, jakie się dokonywały w Rosji i krajach byłego ZSRR w dziedzinie historiografii. W 1998 roku AIRO

2 Zob. T. Atnashev, *Transformation of the Political Speech under Perestroika. Free Agency, Responsibility and Historical Necessity in the Emerging Intellectual Debates (1985-1991)*, rozprawa doktorska, Florence 2010.

3 <http://www.airo-xxi.ru/>

wspólnie z Moskiewskim Biurem Fundacji im. Friedricha Naumana rozpoczęło realizację projektu naukowego w zakresie badania „historii narodowych” terytorium postsowieckiego⁴. Projekt ów w pełni odzwierciedlał nastroje społeczne w czasie, gdy dokonywała się nacjonalizacja historii w krajach byłego ZSRR. Na początku XXI wieku AIRO oznajmiło o pracy nad projektem „Reforma kształcenia: bilans i wnioski”, jednak nie został on rozwinięty. AIRO w tym czasie odegrało ważną rolę w rozwoju kontaktów zawodowych rosyjskich i zagranicznych historyków oraz kształtowaniu problematyki dyskusji w środowisku zawodowym. Jednak poza kręgami historyków oddziaływanie Stowarzyszenia było dość ograniczone. Stowarzyszenie słabo reklamowało swoją działalność i nie pojawiało się w mediach masowych.

Znacznie bardziej zauważalna w przestrzeni publicznej była działalność stowarzyszenia „Memoriał”. Międzynarodowe historyczno-oświatowe, charytatywne stowarzyszenie „Memoriał”, zajmujące się również ochroną praw człowieka, ma szerszy zakres zainteresowań niż polityka pamięci – często na pierwszy plan wysuwa się właśnie jego działalność w sferze ochrony praw człowieka. Jednak trudno przecenić rolę „Memoriału” w polityce pamięci, przede wszystkim pamięci o represjach okresu stalinowskiego. „Memoriał” posiada rozgałęzioną sieć organizacji – w skład rosyjskiego „Memoriału” wchodzi ponad 60 organizacji w ponad 40 regionach Rosji. Międzynarodowy „Memoriał” obok oddziałów w Rosji posiada organizacje w 6 innych krajach. Z inicjatywy stowarzyszenia „Memoriał”, m.in. jego lokalnych oddziałów, w latach 90. odsłonięto setki pomników i tablic pamiątkowych poświęconych ofiarom terroru politycznego. Od 1999 roku stowarzyszenie organizuje dla uczniów starszych klas coroczne ogólnorosyjskie konkursy prac naukowych z historii „Człowiek i historia – Rosja. XX wiek”. „Memoriał” aktywnie korzysta z Internetu, umieszczając na swojej stronie informacje o głównych kierunkach działalności stowarzyszenia w tej sferze: o miejscach pochówku, o historii „wielkiego terroru”, systemie Gułagu, przymusowych deportacjach, historii organów bezpieczeństwa publicznego, tworzeniu bazy danych

4 http://www.airo-xxi.ru/projects_2008/natsionalnii_istorii_10let/istorii.htm; K. Аймермахер, Г. Бордюгов (red.), *Национальные истории в советском и постсоветских государствах*, Москва 1999.

o ofiarach represji. Specjalne strony są poświęcone represjom wobec Polaków, rosyjskich Niemców, przeciwników socjalizmu, prześladowaniom za wiarę, a także odmiennemu myśleniu i ruchowi dysydenckiemu w okresie postalinowskim. W powyższym wykazie zwraca uwagę brak kolektywizacji i represji lat 20. Nie jest to przypadkowe – skupienie się właśnie na represjach stalinowskich odzwierciedla genealogię wielu założycieli społeczeństwa, wywodzących się z rodzin działaczy sowieckich, którzy podlegali represjom w latach 30. W 2012 roku przewodniczący stowarzyszenia A. B. Roginskij ujawnił, że na początku lat 90. uzyskał w wyniku analizy dokumentów bezpieki dokładne informacje o liczbie aresztowanych, począwszy od 1921 roku. Jednak nie publikował tych informacji przez wiele lat, ponieważ liczba represjonowanych była znacznie niższa niż ta, o której przywykło się mówić w kręgu *sześćdziesiątników*⁵.

Można więc zauważyć, że AIRO oraz „Memoriał” reprezentowały dwa różne sposoby oddziaływania na problematykę dyskursu społecznego. „Memoriał” w istotnym stopniu starał się ją kształtować, nie pozwalając wypchnąć na margines zainteresowania społecznego tematu represji i dodając do dyskusji o nich nowe wątki⁶. Natomiast AIRO reagowało na zainteresowanie społeczeństwa tematem nacjonalizacji, a dyskusję o przeszłości prowadziło w sposób profesjonalny i wyważony.

1. Lata 2000-2009

Wymierzona przeciwko Rosji polityka historyczna, którą prowadzono w krajach Europy Wschodniej na początku XXI wieku, wywołała rosnące zaniepokojenie w Moskwie. Władze Rosji zajęły się opracowaniem różnych sposobów reakcji na to wyzwanie. W 2003 roku rozpoczęto rozmowy o tym, że w Rosji trzeba utworzyć Instytut Pamięci Narodowej, na wzór podobnych instytucji, już istniejących w krajach

5 Konferencja na temat odpowiedzialności historyka zorganizowana w maju 2012 roku w Dniepropietrowsku. Cały stenogram: <http://053xo.obxwy2lufz2wc.cmle.ru/lectures/2012/08/14/dnepri.html> [09.09.2015]. Wystąpienie Roginskiego: <http://www.memo.ru/d/124360.html>

6 Takimi nowymi wątkami były np. represje wobec obywateli ZSRR (Polaków, Niemców) na tle etnicznym.

sąsiednich⁷. Ogólnie rzecz biorąc, w latach 2000-2005 władze rosyjskie aktywnie zajęły się polityką pamięci i miały największy wpływ na kształtowanie tematyki w tym zakresie. To właśnie władze wysunęły niemal wszystkie inicjatywy w sferze polityki historycznej, m.in. pomysł utworzenia organizacji mających cechy grup eksperckich.

W latach 2006-2009 władze prowadziły jeszcze intensywniejszą działalność w sferze polityki pamięci. Strategia władz w tym okresie w pełni odpowiada pojęciu „polityka historyczna”. Można ją bowiem określić jako partyjną i konfrontacyjną w polityce zarówno zagranicznej, jak i wewnętrznej. W 2006 roku utworzono grupę pod kierownictwem Aleksandra Filippowa i Aleksandra Daniłowa, której zadaniem było przygotowanie nowego podręcznika do historii Rosji XX wieku. Podręcznik ów miał być jeśli nie jedynym, to przynajmniej dominującym podręcznikiem szkolnym. Z dużą dozą prawdopodobieństwa można założyć, że pomysłodawcą tego projektu była administracja prezydenta. W 2007 roku pojawił się pierwszy produkt wspomnianej grupy, mianowicie podręcznik najnowszej historii Rosji dla nauczycieli. Wkrótce opublikowano podręcznik pt. *Historia Rosji. 1945-2007* oraz przewodnik metodyczny do nauczania historii lat 1900-1945⁸.

Ważna rola Filippowa w przygotowaniu podręcznika świadczy o tym, że władze powierzyły realizację projektu bliskim sobie grupom ekspertów. W owym czasie Filippow pełnił funkcję zastępcy dyrektora utworzonego w 2002 roku Narodowego Instytutu Polityki Zagranicznej (ros. Nacyonalnaja laboratorija wniesznej politiki). Na stronie internetowej Instytutu widnieje informacja, że jest to „organizacja niekomercyjna, która zajmuje się ekspertyzą i opracowaniem strategii w zakresie polityki zagranicznej i która wspiera organy władzy państwowej w przygotowaniu i realizacji postanowień dotyczących polityki zewnętrznej”⁹. Nieznaczna aktywność Instytutu w ciągu 10 lat jego istnienia pozwala uznać go jedynie za organizację podrzęd-

7 http://www.hrono.ru/statii/2008/shwed_pam.html

8 А. Филиппов, *Новейшая история России: 1945-2006 гг. Книга для учителя*, Москва 2007; А. Данилов, А. Уткин, А. Филиппов (red.), *История России. 1945-2007. Учебник для 11 класса*, Москва 2007 (2 wyd. *История России. 1945-2008*, Москва 2008); А. Данилов, *История России. 1900-1945. Методическое пособие. 11 класс*, Москва 2008.

9 <http://www.nlvp.ru/laboratory>

ną, pomocniczą. Jest to raczej grupa quasi-ekspertów, która pomaga przy realizacji konkretnych projektów.

Liczne tezy zawarte w podręczniku (dotyczące 1939 roku, Katynia, Wielkiego Głodu na Ukrainie) były ściśle związane z polityką historyczną krajów sąsiednich. Były sformułowane w agresywny, propagandowy sposób, co było charakterystyczne dla tego rodzaju polityki pamięci. Podręcznik realizował również zadania wewnętrzzpolityczne. Podstawę metodologiczną podręcznika stanowiły rezygnacja z koncepcji totalitaryzmu jako nienaukowego narzędzia zimnej wojny oraz analiza okresu sowieckiego z punktu widzenia teorii modernizacji. W rzeczywistości trzonem koncepcji była próba normalizacji stalinizmu jako autorytarnego modelu przyspieszonej modernizacji w warunkach „oblężonej twierdzy” i uzasadnienia wiodącej roli nowoczesnego autorytarnego lidera. Taka interpretacja przeszłości miała pomóc w realizacji podobnych zadań we współczesnej Rosji¹⁰.

Zgodnie z tą linią w maju 2009 roku prezydent Dmitrij Miedwiediew wydał dekret o powołaniu przy Prezydencie Federacji Rosyjskiej „Komisji ds. przeciwdziałania próbom fałszowania historii na szkodę interesów Rosji”¹¹. Z dzisiejszej perspektywy jest oczywiste, że powołanie komisji było skrajnym wyrazem tej wersji polityki historycznej, która nasilała się w Rosji od 2003 roku. W skład Komisji weszło zaledwie dwóch zawodowych historyków (dyrektorzy Instytutu Historii Rosji oraz Instytutu Historii Powszechnej Rosyjskiej Akademii Nauk), wskutek czego nie można uważać jej za radę ekspertów ds. polityki pamięci. Zarówno wydanie podręcznika, jak i powołanie komisji spotkało się z negatywną reakcją społeczeństwa, w tym zawodowych historyków. W tym kontekście niezwykle znamieną jest strategia obrońców wspomnianych projektów. Pawieł Danilin (wówczas pracownik Fundacji Efektywnej Polityki¹² i członek rady politycznej Młodej Gwardii Jednej Rosji, a od 2010 roku pracownik administracji prezydenta) zarzucił historykom akademickim brak chęci do „walki z fałszyfakcjami” i podkreślał efektywną działalność amatorów i entuzjastów. Mówiąc

10 Szczegóły zob. A. Миллер, *Историческая политика в России: новый поворот?*, [w:] A. Миллер, М. Липман (red.), *Историческая политика в XXI в.*, Москва 2011, s. 328-367.

11 <http://президент.рф/%D0%B4%D0%BE%D0%BA%D1%83%D0%BC%D0%B5%D0%BD%D1%82%D1%8B/4121> [09.09.2015].

12 Ros. Fond effektivnoj politiki.

o skutecznych entuzjastach, miał na myśli przede wszystkim utworzoną w 2008 roku fundację Pamięć Historyczna (ros. *Istoriczeskaja pamiat'*), której dyrektorem został Aleksander Diukow¹³.

Działalność Fundacji rzeczywiście była bardzo efektywna z punktu widzenia zadań polityki historycznej. Na chwilę obecną Fundacja może poszczycić się szeregiem publikacji poświęconych ciemnym kartom historii Mołdawii, Ukrainy i republik bałtyckich lat 30. i 40. XX wieku. Głównym tematem tych publikacji jest historia kolaboracji z nazistami i udziału w Holocauście nacjonalistów ze wspomnianych krajów. Publikacje Fundacji były reakcją na politykę historyczną tych krajów. Jeśli uwzględnić niezwykle dużą liczbę publikacji Fundacji (ok. 50 pozycji w ciągu 5 lat), to można z dużym prawdopodobieństwem zrekonstruować mechanizm działalności tej organizacji. Fundacja otrzymywała materiały archiwalne dotyczące opracowywanych zagadnień i przygotowywała na ich podstawie publikacje, które pod względem retorycznym były zgodne z duchem „wojen pamięci” lub polityką historyczną.

Zamiast utworzenia Instytutu Pamięci Narodowej na wzór ukraiński w Rosji zdecydowano, że do realizacji polityki historycznej należy wykorzystać szereg formalnie niezależnych organizacji społecznych, którym można powierzyć określone zadanie i dać do dyspozycji tylko takie materiały archiwalne, które są wygodne z punktu widzenia zleceńodawcy. W istocie była to modyfikacja dobrze znanej technologii „przecieku” informacji, kiedy to informacja niekoniecznie jest nieprawdziwa, ale w jakiś sposób jest przedmiotem manipulacji.

Przeciwnicy tak prowadzonej polityki historycznej wypracowali własne formy zorganizowanego oddziaływania na opinię publiczną. Nie udało im się jednak utworzyć formalnych grup eksperckich lub/i organizacji pozarządowych. Skupiono uwagę na organizowaniu miejsca spotkań ekspertów i przekazywaniu ich opinii społeczeństwu. Podstawową rolę odegrały tutaj strony internetowe. Pierwszym portalem internetowym prowadzącym taką działalność był Polit.ru, który zorganizował szereg dyskusji poświęconych problemom poli-

13 <http://www.historyfoundation.ru/>

tyki pamięci¹⁴. Portal wprowadził dział poświęcony polityce pamięci, w którym stale pojawiają się nowe materiały¹⁵. Obok właściwych dyskusji związany z Polit.ru klub „Bilingwa” zorganizował w latach 2008 i 2009 publiczne wykłady o polityce historycznej, jej podmiotach, podstawach ideowych, mechanizmach i zagrożeniach. Wykłady te wywoływały ożywione dyskusje¹⁶. Podczas wykładów pojęcie „polityka historyczna” zostało wprowadzone do dyskursu publicznego w Rosji. Utrwaliło się negatywne znaczenie tego pojęcia, jakie posiadało ono w niemieckim dyskursie o polityce pamięci, gdzie pojęcie *Geschichtspolitik* zostało wymyślone w latach 80.¹⁷

Pod koniec 2009 roku wydawany przez Centrum Carnegie w Moskwie magazyn „Pro et Contra” poświęcił numer specjalny analizie polityki historycznej w Rosji i innych krajach¹⁸. Magazyn powracał później do tej problematyki, a Centrum Carnegie zrealizowało szereg projektów badawczych poświęconych polityce historycznej. W 2011 roku opublikowano przygotowany przy wsparciu Centrum tom o polityce historycznej w Rosji, Europie Wschodniej i innych krajach¹⁹. Opracowania przedstawione w Polit.ru oraz „Pro et Contra” były podstawą artykułu o polityce historycznej w rosyjskiej Wikipedii i stały się ważnym punktem oparcia w dyskursie publicznym o polityce pamięci²⁰.

Polityka historyczna lat 2006-2009 spotykała się ze sprzeciwem także ze strony struktur utworzonych przez same władze. W tym miejscu należy wspomnieć przede wszystkim Polsko-Rosyjską Grupę ds. Trudnych pod kierownictwem byłego ministra spraw zagranicznych Polski Adama Rotfelda i rektora Moskiewskiego Państwowego Instytutu Stosunków Międzynarodowych (dalej: MGIMO), akademika Anatolija Torkunowa, która doprowadziła do znacznego rozładowa-

14 Część stenogramu opublikowano na stronie: <http://www.polit.ru/article/2005/12/22/krugliystol/>; <http://www.polit.ru/article/2008/04/24/istpamat/> [09.09.2015].

15 http://www.polit.ru/topic/memory_politics/

16 <http://polit.ru/article/2008/05/07/miller/>; <http://polit.ru/article/2009/11/05/istpolit/>

17 Zob. Ш. Бергер, *Историческая политика и национал-социалистическое прошлое Германии*, [w:] А. Миллер, М. Липман (red.), dz. cyt., s. 33-62.

18 „Pro et Contra”, 2009, nr 3-4.

19 А. Миллер, М. Липман (red.), dz. cyt.

20 http://ru.wikipedia.org/wiki/%C8%F1%F2%EE%F0%E8%F7%E5%F1%EA%E0%FF_%EF%EE%E8%E8%F2%E8%EA%E0

nia napięcia na tym polu pomiędzy Warszawą a Moskwą²¹. W lipcu 2008 roku Torkunow właśnie jako współprzewodniczący Grupy wystąpił w dzienniku „*Niezawisimaja Gazieta*” z artykułem *O paradoksach i zagrożeniach polityki historycznej*. Wyraźnie zarysowuje się w nim opozycja względem tej linii, której ucieleśnieniem był podręcznik Daniłowa i Filippowa. Torkunow napisał o okresie pieriestrojki, że był to czas, kiedy o „zbrodniach systemu” mówiono prawdę, i oznajmił: „W naszej dyskusji z tymi, którzy przeinaczają historię i przedstawiają pomniki, często stosujemy zbyt proste, prymitywne argumenty, które w kraju są postrzegane w świadomości masowej jako fałszywe ideowe punkty odniesienia. Tu nie wolno walczyć z wrogiem jego własną bronią! Choć zabrzmiałoby to banalnie, reakcja powinna być asymetryczna. Właśnie dlatego dążenie do absolutnej jedynomyślności, niedopuszczającej alternatywnej interpretacji własnej historii, może stać się załącznikiem nowej ideologii totalitarnej. Nawet jeśli tę jedynomyślność i jej celową prostolinijność tworzymy ze szlachetnych pobudek – jako przeciwdziałanie oszczercom i opluwaczom”²².

Ogólnie rzecz biorąc, pod koniec 2009 roku inicjatywy władz w zakresie polityki pamięci (podręcznik i Komisja ds. Przeciwdziałania Fałszowaniu Historii) zostały całkowicie zdyskredytowane, przede wszystkim wskutek działań mediów masowych. Rola ekspertów polegała na formułowaniu kluczowych argumentów krytyki, które następnie były powielane w mediach. Jednocześnie same władze stopniowo odchodziły od agresywnego, prymitywnego sposobu prowadzenia polityki historycznej. W dużym stopniu był to rezultat normalizacji stosunków z niektórymi sąsiadami, przede wszystkim z Polską i Ukrainą.

Należy również podkreślić, że w latach 2006-2009 chęć usprawiedliwienia stalinizmu przez władze rosyjskie była tylko – jeśli można to tak nazwać – jednym z eksperymentów ideologicznych, jakkolwiek najbardziej widocznych. W tym samym czasie, gdy Daniłow i Filippow na polecenie administracji prezydenta pracowali nad swoim podręcznikiem, ta sama administracja finansowała pracę nad jawnie antykomunistycznym podręcznikiem, której w pierwszej fazie patronował

21 O pracy Grupy i jej wynikach zob. A. Торкунов, А. Ротфельд (red.), *Белые пятна – черные пятна. Сложные вопросы в российско-польских отношениях*, Moskwa 2010.

22 http://www.ng.ru/ideas/2008-07-18/7_istpolitika.html

Aleksandr Sołżenicyn. Jednak podręcznik nie powstał, a owocem projektu była monografia zbiorowa pod redakcją Andrieja Zubowa, która zyskała duży rozgłos²³.

2. Polityka pamięci w latach 2010-2012

Okres 2010-2012 należy wyróżnić z wielu przyczyn. Po pierwsze, począwszy od 2010 roku coraz bardziej widoczne jest zmniejszenie intensywności „wojen o przeszłość”, jakie Rosja prowadziła z Polską, Ukrainą, Mołdawią i krajami bałtyckimi w latach 2004-2009. W polityce pamięci na pierwszy plan wysunęła się problematyka wewnętrzna. Po drugie, w latach 2010-2012 dało się zaobserwować pewną niejasność w kluczowych kwestiach politycznych. W latach 2010-2011 nie do końca było wiadomo, kto będzie reprezentował władzę w wyborach prezydenckich 2012 roku. Ówczesny prezydent Miedwiediew próbował zyskać przewagę m.in. w dziedzinie polityki pamięci, wyraźnie opowiadając się przeciwko „normalizacji” stalinizmu i mniej lub bardziej jawnych prób usprawiedliwienia zbrodni systemu komunistycznego²⁴. Od jesieni 2011 roku gwałtownie rośnie aktywność protestacyjna, a pytanie o to, jak władza zareaguje na powstałe okoliczności, pozostawało otwarte.

W owym czasie nastąpiło ponowne zainteresowanie się polityką pamięci w pewnych grupach eksperckich, które w poprzednim okresie niemal przestały zajmować się tą problematyką. AIRO zaczęło wydawać serię „Polityka historyczna i polityka pamięci w ZSRR, FR i WNP” i opublikowało cały szereg książek poświęconych tym zagadnieniom²⁵. „Memoriał” w 2009 roku uruchomił portal „Lekcje historii” (ros. Uroki istoriji), gdzie specjalny dział został poświęcony monitoringowemu projektowi Międzynarodowego Memoriału, który był realizowany od stycznia 2010 roku do października 2012 roku²⁶. W dziale tym publikowano zarówno dane monitoringowe, jak i krytyczne teksty analityczne dotyczące polityki historycznej władz.

23 A. Zubov (red.), *История России. XX век*, Moskwa 2009.

24 <http://www.izvestia.ru/pobeda/article3141617/>

25 Ф. Бомсдорф, Г. Бордюгов (red.), *Национальные истории на постсоветском пространстве-II*, Moskwa, 2009; Г. Бордюгов, *«Войны памяти» на постсоветском пространстве*, Moskwa 2011; Г. Бордюгов, В. Бухараев, *Вчерашнее завтра: как «национальные истории» писались в СССР и как пишутся теперь*, Moskwa 2011.

26 <http://www.urokiistorii.ru/historypolitics/analytics>

Powstawały też zupełnie nowe struktury, dla których polityka pamięci stawała się głównym tematem. W 2011 roku G. O. Pawłowski, po zakończeniu współpracy z Kremlem i zamknięciu swojego Centrum Efektywnej Polityki, utworzył ośrodek i stronę internetową poświęcone swojemu nauczycielowi M. Gefterowi²⁷. Redakcja oświadczyła, że kluczowe są dla niej problemy historii, polityki pamięci, polityki historycznej oraz destalinizacji.

Ważną rolę w kształtowaniu problematyki dyskursu społecznego w zakresie polityki pamięci zaczęły wówczas odgrywać grupy eksperckie tworzone przez Radę Polityki Zagranicznej i Obronnej (ros. Совет по Внeshней и Оборонной Политике, w skrócie SWOP) i podporządkowane jej organizacje. Inicjatorem lub/i koordynatorem wielu przedsięwzięć był prezydent SWOP S. A. Karaganow. Na początku 2011 roku grupa członków Rady ds. Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego i Praw Człowieka przy Prezydencie Federacji Rosyjskiej, na czele z Michaiłem Fiedotowem i Siergiejem Karaganowem i we współpracy ze stowarzyszeniem „Memoriał” opracowała „propozycje utworzenia ogólnonarodowego społeczno-państwowego programu „O upamiętnieniu ofiar systemu totalitarnego i pojednaniu narodowym”. W lutym 2011 roku dokument ten został przedstawiony prezydentowi Miedwiediewowi na posiedzeniu Rady w Jekaterynburgu²⁸. Obok propozycji upamiętnienia ofiar represji i innych form komemoracji (pomniki, muzea, ośrodki badawcze, państwowe dni pamięci) projekt przewidywał również konkurs na opracowanie nowego podręcznika do historii oraz państwowe wsparcie badań naukowych dotyczących tej problematyki. Proponowano również ważne posunięcia polityczne i prawne – kwalifikację prawną zbrodni systemu komunistycznego i ich polityczne potępienie. Należy podkreślić, że w ramach tego projektu eksperci „Memoriału” zostali zaangażowani w działalność Komisji Stałej ds. Pamięci Historycznej Rady ds. Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego i Praw Człowieka przy Prezydencie Federacji Rosyjskiej.

Dość niezgrabnie napisana preambuła i szereg niedbale sformułowanych praktycznych propozycji spowodowały, że projekt stał się wygodnym celem krytyki dla jego oczywistych przeciwników. Spośród

27 Михаил Гефтер: история и политика, Gefter.ru

28 <http://news.kremlin.ru/transcripts/10194>

nich na pierwszy plan wysunęła się Agencja Informacyjna „Regnum”, która na swojej stronie internetowej utworzyła specjalny temat dotyczący polityki pamięci²⁹. Kiedy projekt został poddany agresywnej i skoordynowanej krytyce, w jego obronie stanęli przedstawiciele Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego. Po pewnym czasie przedstawiciele Kościoła, przede wszystkim osoby związane z działalnością utworzonego w 2002 roku kompleksu pamiątkowego w Butowie³⁰, weszli w skład komisji stałej i wzięli udział w przygotowaniu programu upamiętnienia ofiar represji, który, jak się wydawało, został zatwierdzony przez rząd w 2013 roku.

Jedną z głównych cech działalności SWOP jest chęć tworzenia koalicji ponad podziałami ideologicznymi, dzięki czemu w grupach roboczych powołanych w celu omówienia kwestii polityki pamięci po raz pierwszy współpracowali przedstawiciele Kościoła, „Memoriału” i środowiska akademickiego. Pod egidą SWOP i przy wsparciu finansowym M. Prochorowa utworzono w 2013 roku specjalną stronę internetową „Pamięć historyczna – XX w.”, która została pomyślana przede wszystkim jako nawigator w zakresie zasobów internetowych poświęconych pamięci o represjach okresu sowieckiego³¹.

W tym czasie strategia normalizacji stalinizmu poniosła ostateczną klęskę w oczach opinii publicznej. Stopniowo rozszerzała się wiedza o ofiarach represji. Coraz więcej mówiono o represjach wobec duchowieństwa, chłopów, a także o represjach lat 1937-1938. Pomysł upamiętnienia ofiar represji politycznych na szczeblu państwowym został stopniowo przyjęty przez władze. W znacznym stopniu przyczyniły się do tego grupy eksperckie. Dyskurs o represjach nadal charakteryzuje się tym, że uwagę skupia się na ofiarach, a nie na osobach odpowiedzialnych za prześladowania. W odróżnieniu od byłych republik radzieckich kwestia odpowiedzialności nie wydostaje się na zewnątrz, ale i nie jest omawiana zbyt intensywnie.

Ważnym tematem w polityce pamięci były wówczas doświadczenia lat 90., szczególnie rola i odpowiedzialność „młodych reformatorów”. W 2012 roku Fundacja J. T. Gajdara i utworzona w 2009 roku,

29 <http://www.regnum.ru/dossier/1747.html>

30 <http://butovo37.ru/>

31 <http://istpamyat.ru/>

lecz do dziś praktycznie nieaktywna Fundacja „Lekcje lat 90.” ogłosiły konkurs dla bibliotekarzy, celem którego było „wzbudzenie zainteresowania rosyjskim procesem historycznym końca XX wieku wśród rosyjskich nastolatków i szerokich warstw społecznych, wprowadzenie książek Gajdara i jego współtowarzyszy do rosyjskich szkół (kierowane do nauczycieli historii i wiedzy o społeczeństwie)”³². Inną organizacją społeczną, której zadaniem było kształtowanie pamięci o okresie post-sowieckim, była Fundacja Historii Współczesnej S. M. Szachraja, wydająca od 2009 roku serię monografii pt. „Historia współczesnej Rosji”³³.

3. 2013 rok – powraca idea wprowadzenia wspólnego podręcznika do historii

W 2013 roku władze po raz kolejny pokazały, że to właśnie one decydują o tym, o czym się mówi w kwestii polityki pamięci. Władze jeszcze w latach 2010-2012, prawdopodobnie na podstawie analizy doświadczeń poprzednich lat, kiedy w oczach opinii publicznej poniosły dość wyraźną porażkę w sprawach polityki pamięci, zaczęły konsekwentnie tworzyć kontrolowane organizacje społeczne, które można określić jako grupy quasi-eksperckie. Zawodowe grupy historyków i nauczycieli historii miały pełnić rolę pośrednika legitymizującego „głos władzy” w kwestiach polityki pamięci.

Jeszcze w 2012 roku z inicjatywy wiceministra edukacji I. I. Kaliny zostało powołane Stowarzyszenie Nauczycieli Historii i Wiedzy o Społeczeństwie, na którego czele stanęli prof. A. O. Czubarjan i rektor RGGU J. I. Piwowar. W maju 2012 roku utworzono Rosyjskie Towarzystwo Historyczne (ros. Rossijskoje istoriczeskoje obszczestwo, dalej: RIO) pod kierownictwem przewodniczącego Dumy Państwowej S. J. Naryszkina, z S. Szachrajem jako przewodniczącym zarządu³⁴, a w grudniu 2012 roku dekretem prezydenta Putina powołano Rosyjskie Towarzystwo Wojenno-Historyczne (ros. Rossijskoje wojenno-istoriczeskoje obszczestwo, dalej: RWIO), którego przewod-

32 <http://rud.exdat.com/docs/index-691774.html>

33 rushistory.org

34 histrf.ru

niczącym został minister kultury W. R. Miedinskij. Znaczenie tych posunięć stało się jasne już w 2013 roku.

W lutym 2013 roku na posiedzeniu Rady ds. Stosunków Narodowościowych Putin wypowiedział się na temat konieczności opracowania wspólnego podręcznika do historii. Od tego czasu właśnie kwestia podręcznika stała się centralnym tematem w dyskusji społecznej o polityce pamięci. RIO na walnym zgromadzeniu, które odbyło się 27 lutego 2013 roku w Komnacie Krzyżowej moskiewskiego Kremla, zaakceptowało pomysł napisania wspólnego podręcznika. Kolejne posunięcia w tej kwestii realizowano teraz nie tylko poprzez Ministerstwo Edukacji i Nauki, które równolegle pracowało nad przygotowaniem „reformy” Rosyjskiej Akademii Nauk (dalej: RAN), ale i pod egidą RIO. Częścią merytoryczną, czyli opracowaniem „standardu” i listy „trudnych kwestii”, zajęli się naukowcy z RAN, głównie pracownicy Instytutu Historii Rosji.

Również inni proponowali swoją wersję takiego podręcznika, nie ukrywając, że postrzegają ten projekt przede wszystkim jako zadanie polityczne. Pomysł podręcznika opartego na idei konfrontacji cywilizacyjnej Rosji i Zachodu wysunął Ośrodek Naukowej Myśli Politycznej i Ideologii (Ośrodek Stiepana Sułakszyna). Ośrodek Sułakszyna w rzeczywistości jest pododdziałem Ośrodka Analizy Problemów i Projektowania Państwowego, którego patronem jest Władimir Jakunin, szef Kolei Rosyjskich SA, przewodniczący Rady Patronackiej Fundacji Andrieja Pierwozwanego i Fundacji „Centrum Chwały Narodowej”³⁵. Powstanie tego projektu na początku wywołało lekką panikę, ponieważ wydawał się on jeszcze bardziej odpychający niż podręcznik Daniłowa i Filippowa. Niewykluczone, że Ośrodek Sułakszyna wystartuje jeszcze ze swoim projektem w konkursie na nowy podręcznik.

Dyskusje społeczne skupiały się teraz na pytaniu, czy potrzebny jest wspólny podręcznik do historii, a następnie, po publikacji „Standardu”, zajęto się omówieniem tego ostatniego. Najbardziej aktywny był wówczas portal Polit.ru, który publikował wiele fachowych materiałów w specjalnej rubryce poświęconej analizie nowej inicjatywy prezydenta³⁶. Trzeba w tym miejscu odnotować, zorganizowane wspólnie

35 <http://rusrand.ru/library/monographs/shkolnyj-uchebnik-istorii-i-gosudarstvennaja-politika>

36 http://polit.ru/rubric/history_human/

z Komitetem Inicjatywy Obywatelskiej (dalej: KGI) Aleksieja Kudrina, dwie konferencje poświęcone omówieniu „Standardu”³⁷. Niebawem skorygowano początkowy, kompletnie szalony plan przygotowania podręcznika na koniec 2013 roku, ogłoszony przez ministra Liwanowa wiosną tegoż roku. Mówiono teraz nie o jednym podręczniku, lecz o jednym standardzie i przeprowadzeniu konkursu podręczników, napisanych zgodnie ze standardem. Miały one trafić do szkół w 2015 roku. Konferencja we wrześniu 2013 roku była poświęcona dyskusji nad pierwszym wariantem standardu, który został poddany ostrej krytyce. Warto zwrócić szczególną uwagę na fakt, iż w konferencji tej uczestniczyli przedstawiciele grupy autorskiej, która opracowywała tekst standardu. Był więc prowadzony dialog, którego strony zakładały, że wszyscy uczestnicy kierują się szlachetnymi pobudkami. Nowa wersja „Standardu”, która pojawiła się w październiku 2013 roku, zawierała cały szereg zaleceń, o których mówiono podczas konferencji, a także w innych dokumentach opracowanych przede wszystkim pod patronatem SWOP³⁸.

Dziś nie da się jeszcze z całą pewnością powiedzieć, jak zostanie zorganizowany konkurs na nowe podręczniki i jaki będzie finał tej historii. Wyraźnie jednak widać, że władze wyciągnęły pewne wnioski z poprzedniej próby wprowadzenia podręcznika Daniłowa i Filippowa jako *de facto* jedyne. Powołały ośrodki eksperckie (ściślej mówiąc, quasi-eksperskie), które pośredniczyły w ich polityce i poniekąd pełniły rolę platformy łączącej opinię ekspertów i zdanie społeczeństwa. Pod wpływem krytyki ekspertów i opinii społeczeństwa władze korygowały swoją strategię. Na razie udało się uniknąć ostrej konfrontacji z ekspertami, jaka towarzyszyła wprowadzaniu do szkół podręcznika Daniłowa i Filippowa oraz działalności Komisji do Walki z Falsyfikacjami.

Jeśli się uważnie przypatrzyć, cała operacja związana z przygotowaniem jednego wspólnego podręcznika do historii, czy też później jednego standardu, przypomina przedsięwzięcie z zakresu technologii politycznych, gdzie otwarcie nie mówi się o tym, jakie jest główne

37 <http://www.polit.ru/article/2013/06/21/history/>; <http://polit.ru/article/2013/09/18/history/>

38 Wersja ostateczna została zamieszczona na stronie: <http://www.kommersant.ru/docs/2013/standard.pdf>

zadanie. Warto zwrócić uwagę na to, w jakich okolicznościach Putin po raz pierwszy mówił o wspólnym podręczniku. Zdaje się, że posiedzenie Rady ds. Stosunków Narodowościowych jako tło dla takiej deklaracji zostało wybrane nie przypadkiem. Prawdziwy problem polityczny polega nie na różnorodności współczesnych podręczników federalnych, które w kwestiach zasadniczych niezbyt mocno się od siebie różnią³⁹. Problemem są te podręczniki, z których korzysta się w różnych regionach, przede wszystkim w autonomiach narodowych, i które wnoszą do edukacji elementy regionalizmu. Wiele z tych podręczników skupia się nie tylko na specyficznej tożsamości regionalnej czy etnicznej, lecz także traktuje tę tożsamość jako narodową, przeciwstawiając ją tożsamości rosyjskiej. To, zdaje się, jest realny problem polityczny, który do tej pory nie stał się ani tematem dyskusji publicznej, ani przedmiotem zainteresowania grup eksperckich.

Zakończenie

Cechą charakterystyczną życia w Rosji jest słabość instytucji, w tym organizacji pozarządowych. Jest to wyraźnie widoczne w sferze polityki pamięci. Stowarzyszenia zawodowe historyków i nauczycieli historii nie utworzyły w całym okresie postkomunistycznym silnych i niezależnych organizacji, które można byłoby uznać za wpływowe grupy eksperckie. Władze, ma się rozumieć, zawsze korzystały z pomocy ekspertów przy realizacji polityki pamięci, ale ci ostatni byli wykonawcami, którzy jedynie już w trakcie realizacji zlecenia mogli na własną rękę i tylko w ograniczonym zakresie korygować zadanie. Organizacje powstałe w ostatnich latach pod egidą władz i z ich inicjatywy, takie jak Stowarzyszenie Nauczycieli Historii i Wiedzy o Społeczeństwie, RIO i RWIO, nie są opozycyjne względem władzy, a tylko wyrażają jej wolę. (Warto podkreślić, że chodzi tutaj o rolę oponenta w takim rozumieniu, jak oponent na obronie pracy doktorskiej, czyli o rolę konstruktywnego krytyka, a nie o opozycję polityczną). Ważny jest nawet sam fakt uświadomienia sobie przez władze konieczności

39 Zob. Л. Кацва, *Советский Союз в школьных учебниках истории XXI века*, [w:] А. Миллер (red.), *Прошлый век. Альманах*, Москва 2013.

takiego pośrednictwa. Świadczy to o opanowaniu przez władze rosyjskie pewnych podstawowych zasad polityki pamięci, które jeszcze w latach 2006-2009 były lekceważone.

W takich warunkach ważną rolę zaczęły pełnić strony internetowe, które organizują dyskusje ekspertów nad sprawami polityki pamięci i przekazują ich rezultaty. Portale internetowe zajmujące się tą problematyką zapraszają ekspertów do bardziej systematycznej współpracy. Wpływ tych portali na tematykę dyskusji społecznych mocno zależy od ich popularności, dlatego spośród nich zdecydowanie wyróżnia się Polit.ru, jedna z najstarszych polityczno-informacyjnych stron w rosyjskim Internecie. W chwili obecnej słuszne jest stwierdzenie, że droga „od Internetu do eksperta”, kiedy osoby stale odnawiające stronę WWW zapraszają do współpracy ekspertów, jest bardziej efektywna pod względem siły oddziaływania na opinię publiczną aniżeli droga „od eksperta do Internetu”, gdy grupy eksperckie tworzą własną stronę, która jest później rzadko odwiedzana. Za jedyny wyjątek od tej reguły można uznać zasoby internetowe stowarzyszenia „Memoriał”.

W każdym razie można stwierdzić, że w Rosji w ciągu ostatnich 3-4 lat znacznie wzrosła liczba mniej lub bardziej zorganizowanych grup eksperckich i podmiotów politycznych, zajmujących się problematyką polityki pamięci. Stało się tak głównie dzięki temu, że grupy mające bardziej ogólne zadania, takie jak SWOP czy KGI, zaczęły uczestniczyć w publicznej dyskusji na ten temat i przy pomocy własnych nieformalnych kanałów przekazywać władzom opinie ekspertów.

Znacznie zmieniła się również treść społecznej i politycznej dyskusji w zakresie polityki pamięci. Kwestia oceny okresu stalinowskiego straciła status głównego przedmiotu sporów i walki. Bynajmniej nie oznacza to, że społeczeństwo do końca zrozumiało kwestie związane z tym tragicznym doświadczeniem. Jednak władze porzuciły bezsensowne z punktu widzenia własnych interesów politycznych próby usprawiedliwienia stalinizmu.

Na pierwszy plan wysuwa się problem utrzymania spójności mitu historycznego na terytorium Federacji Rosyjskiej, ponieważ w wielu republikach autonomicznych polityka pamięci stoi w uderzającej sprzeczności z zadaniem kształtowania tożsamości ogólnorosyjskiej. Jeśli chodzi o politykę pamięci, ta kwestia może w najbliższym czasie stać się obszarem poważnej walki politycznej.

Post scriptum. Polityka pamięci w Rosji w 2014 roku – rok rozwianych nadziei

Powyższy tekst został napisany wczesną jesienią 2013 roku. Wówczas można było przypuszczać, że w całym szeregu spraw związanych z polityką pamięci zawodowi historycy i organizacje społeczne zajmujące się tą problematyką, niezależnie od przekonań politycznych, są w stanie współdziałać z władzą w warunkach dialogu i współpracy.

Dotyczyło to przede wszystkim głównego tematu polityki pamięci w ostatnich latach, mianowicie podręczników historii. Po zainicjowaniu w 2013 roku kolejnej odsłony rewidowania podejścia do nauczania historii władze działały przez bliskie sobie Rosyjskie Towarzystwo Historyczne. Organizatorzy dyskusji nad „jednym standardem historyczno-kulturowym” starali się podkreślić otwartość tego procesu i rzeczywiście uwzględnili znaczną część uwag krytycznych. I, co najważniejsze, oświadczono, że zamiast planowanego początkowo jednego podręcznika zostanie ogłoszony konkurs na opracowanie podręczników według nowego standardu.

23 listopada 2013 roku w ramach ogólnorosyjskiego Forum Obywatelskiego odbyła się konferencja na temat pamięci historycznej i nauczania historii. W znacznej mierze była ona poświęcona zagadnieniu, jak należy brać udział w konkursie na nowe podręczniki, aby być konkurencyjnym względem projektów, które miały zostać przygotowane na zamówienie władz pod egidą Rosyjskiego Towarzystwa Historycznego. Wytypowano nawet możliwych autorów projektów, omawiano kwestię tego, jak włączyć niezależnych historyków do komisji, która podsumuje konkurs. Oczywiście pojawiła się również opinia, że udział w konkursie i w ogóle jakiejkolwiek współdziałanie z władzą w tej dziedzinie jest bezcelowe, jednak takie stanowisko nie było wówczas dominujące. Większość nie miała szczególnych złudzeń w kwestii gotowości władz do współpracy, niemniej wychodzono z założenia, że skoro władze zostawiły otwartą furtkę do takiej współpracy, to trzeba z niej skorzystać i chociażby sprawdzić, jak sytuacja potoczy się dalej.

Władze natomiast w dalszym ciągu wysyłały zapraszające sygnały. Jeszcze w styczniu 2014 roku podczas spotkania z osobami opracowującymi „Standard” Władimir Putin oświadczył, że praca nad przygo-

towaniem nowych podręczników „powinna być maksymalnie jawna. Nie powinno być tutaj jakiegokolwiek monopolizmu”⁴⁰.

Innym polem, na którym współdziałanie władzy i społeczeństwa wyglądało nader perspektywicznie, było upamiętnienie ofiar represji politycznych. Odpowiedni projekt przygotowywano przez kilka lat pod patronatem Rady Praw Człowieka przy Prezydencie Federacji Rosyjskiej i Rady Polityki Zagranicznej i Obronnej. W toku prac owocnie współpracowali ze sobą przedstawiciele władz, liberalnej części establishmentu politycznego, stowarzyszenia „Memoriał” i Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego, a więc współdziałanie odbywało się ponad tradycyjnymi w naszym społeczeństwie liniami podziału. W wyniku tych prac przygotowano bardzo obszerny program, który podlegał szeregowi uzgodnień w rozmaitych resortach. Wydawało się więc, że lada chwila program ten zostanie przyjęty. W lipcu 2013 roku w RIA „Novosti” odbyła się nawet prezentacja projektu programu federalnego „O upamiętnieniu ofiar represji politycznych”. W prezentacji uczestniczył doradca ministra kultury Aleksandr Protasiewicz, znany ze swojego muzeum „Perm-36”. Protasiewicz miał niemałe doświadczenie w tej dziedzinie jako szef Ministerstwa Kultury, Polityki Młodzieżowej i Komunikacji Masowej Kraju Permskiego. To właśnie on był kuratorem programu w imieniu ministerstwa⁴¹.

W styczniu 2014 roku na Facebooku powstała grupa „Historycy Rosji – problemy samoorganizacji”. Dość energicznie omawiano tam sposoby organizacji stowarzyszenia zawodowego, co świadczyło głównie o tym, że w oczach wielu historyków działające pod egidą władz Rosyjskie Towarzystwo Historyczne nie wywiązywało się z tej roli. Jednocześnie jednak, kiedy podczas dyskusji wypowiedziałem opinię, że jednym z celów tej pracy powinno być powołanie stowarzyszenia, które pozwoliłoby historykom na równych prawach uczestniczyć w dyskusji o ważnych kwestiach polityki pamięci i tym samym wyrażać własną opinię, odmienną od opinii Towarzystwa Historycznego, stanowisko to nie zostało poparte przez większość. Wielu uważało, że

40 *Встреча с авторами концепции нового учебника истории*, 16.01.2014, <http://www.kremlin.ru/news/20071> [09.09.2015].

41 <http://slon.ru/calendar/event/958165/>

należy skoncentrować się na czysto zawodowych kwestiach ekspertyzy, walki z plagiatem itd.

Niezależnie od grupy na Facebooku w tym samym czasie prowadzono prace związane z utworzeniem Niezależnego Towarzystwa Historycznego (ros. Wolnoje istoriczeskoje obszczestwo, dalej: WIO). Wszyscy uczestnicy prac popierali pomysł powołania organizacji, która aktywnie uczestniczyłaby w dyskusji nad sprawami polityki pamięci i nauczania historii. Tutaj również istniały pewne rozbieżności w pojmowaniu roli organizacji. Niektórzy uważali, że Towarzystwo podobnie jak „Memoriał” będzie wyrażać swoje stanowisko wobec bieżących kwestii politycznych. Większość zaś opowiadała się za tym, by Towarzystwo zachowało powściągliwość i neutralność w wystąpieniach publicznych⁴².

Wspomniane inicjatywy organizacyjne niewątpliwie zrodziły się w tym krótkim okresie 2013 roku, kiedy perspektywy relatywnie otwartego i konstruktywnego dialogu w sprawach polityki pamięci wyglądały obiecująco. Jesienią 2014 roku, kiedy pisano niniejszy artykuł, po umiarkowanych nadziejach z jesieni 2013 roku nie pozostał żaden ślad. Poniżej postaram się przeanalizować wydarzenia i okoliczności, które spowodowały, że rodzące się platformy dialogu i współpracy w sferze świadomości historycznej zostały zburzone, a polityka pamięci znalazła się w najgłębszym kryzysie w całej historii postsowieckiej Rosji.

Kluczowym czynnikiem warunkującym zmiany, które zaszły w Rosji w 2014 roku, był kryzys wokół Ukrainy, który następnie przerozdził się w kryzys stosunków Federacji Rosyjskiej z USA i UE. Warto przypomnieć chronologię kryzysu, gdyż ma ona bezpośredni związek z analizowanymi poniżej wydarzeniami. 21 listopada 2013 roku rząd Mykoły Azarowa oznajmił o odłożeniu podpisania umowy stowarzyszeniowej Ukrainy z UE. Protesty przeciwko tej decyzji trwały na Majdanie do końca listopada, stopniowo tracąc na sile. Jednak 30 listopada konflikt zaostrzył się w wyniku brutalnego rozpadzenia

42 *В России создано Вольное историческое общество, „Полит.ру”, 28.02.2014, <http://polit.ru/news/2014/02/28/vio/> [09.09.2015].*

kilkuset demonstrantów, którzy przebywali do tego czasu na Majdanie. Protesty stawały się coraz bardziej radykalne, zaczęto zajmować budynki administracji państwowej. 16 stycznia przyjęto zbiór ustaw zwiększających odpowiedzialność karną za udział w nieusankcjonowanych akcjach społecznych, co spowodowało, że konflikt zaczynał mieć charakter zbrojny. 22 stycznia pojawiły się informacje o pierwszych zabitych. 18-20 lutego doszło do gwałtowej eskalacji przemocy, od kul snajperów w Kijowie zginęło ponad 70 osób. 21 lutego pod patronatem ministrów spraw zagranicznych Francji, Niemiec i Polski i w obecności przedstawiciela prezydenta Rosji Władimira Łukina prezydent Wiktor Janukowycz i opozycja podpisali porozumienie o zawieszeniu broni i przeformatowaniu władzy. Jednak porozumienie to nie przetrwało nawet jednego dnia. 22 lutego Janukowycz uciekł z Kijowa. Pod koniec lutego rozpoczęły się protesty na Krymie, które doprowadziły do referendum 16 marca i wejścia Krymu w skład Rosji. W taki oto sposób na przełomie lutego i marca Rosja i Zachód wkroczyły w etap otwartej konfrontacji na Ukrainie.

Data referendum krymskiego była przesuwana dwukrotnie w ciągu tygodnia, zmieniano również postać stawianych w nim pytań. Świadczy to o tym, że działania Kremla były wówczas w znacznej mierze improwizowane, a całą sytuację postrzegano w Moskwie jako bardzo ryzykowną. Znaczące zaostrenie kontroli sfery publicznej było reakcją na konieczność konsolidacji w obliczu zagrożenia zewnętrznego. Słowa o „piątej kolumnie” w triumfalnym – wydawać by się mogło – wystąpieniu Putina przed Zgromadzeniem Federalnym o wejściu Krymu w skład Federacji Rosyjskiej⁴³ stały się punktem zwrotnym w procesie kształtowania się nastrojów społecznych w Rosji. Operowanie pojęciem „piątej kolumny” powodowało, że odmienność poglądów była równoznaczna ze zdradą narodową. Szybko okazało się, że duża część społeczeństwa nie traktuje takiego podejścia w ówczesnej sytuacji kryzysowej za tymczasowe i przezorne, ale za nowy kierunek działania, który jest gotowa wypełnić odpowiednią treścią. Zmiany te w pełni dały się zauważyć w dziedzinie polityki pamięci.

Pod koniec stycznia 2014 roku doszło do skandalu, który był związany z ankietą stacji telewizyjnej „Dożd”, przeprowadzonej z okazji

43 Внеочередное послание [Vneocherednoe poslanie] 2014.

70-lecia wyzwolenia Leningradu spod blokady niemieckiej. Pytanie „Czy trzeba było oddać Leningrad, aby ocalić setki tysięcy ludzkich istnień?” widniało na stronie stacji przez mniej więcej trzy godziny, po czym zostało usunięte przez redaktora naczelnego. Jednak sprawy stacji „Dożd” raczej nie należy interpretować jako momentu przełomowego w polityce historycznej władz. Zdaje się, że niefortunnie sformułowane pytanie⁴⁴ zostało wykorzystane jako długo wyczekiwany pretekst do usunięcia stacji z sieci kablowych. Znamienny jest fakt, iż magazyn „Diletant”, który to przeprowadzał ankietę w ramach programu „Diletanty na Dożdzie”, nie poniósł żadnych konsekwencji⁴⁵.

Przełomowe były wiosenne miesiące 2014 roku, kiedy władze przeprowadziły szereg przedsięwzięć, które diametralnie zmieniły sytuację w sferze polityki pamięci. 4 marca opinia publiczna dowiedziała się o zwolnieniu z MGIMO(U) prof. Andrieja Zubowa, który 1 marca w dzienniku „Wiedomosti” opublikował artykuł pt. *To już było*, gdzie stwierdzał, że aneksja Krymu praktycznie niczym nie różni się od aneksji Austrii w 1938 roku⁴⁶. Decyzję tę następnie kilkakrotnie odkładano z różnych przyczyn prawnych, ale latem 2014 roku MGIMO(U) przedłużyło umowy z Zubowem. W tej sprawie szczególnie ważne są dwie okoliczności. Po pierwsze, kierownictwo MGIMO(U) zdawało sobie sprawę ze skandalicznego charakteru sprawy i dlatego starało się uniknąć zwolnienia pokazowego, ale jednocześnie nie chciało, aby ucierpiała reputacja Instytutu. W zamysle inicjatorów zwolnienia prof. Zubowa posunięcie to miało być akcją zastraszenia, pokazaniem, że znacznie wzrasta cena wypowiedzi niezgodnej z linią władzy. Po drugie, w środkach masowego przekazu pojawiło się wiele wystąpień popierających zwolnienie Zubowa. Mówiono w nich o tym, że osoba pracująca na uczelni państwowej nie powinna występować przeciwko polityce własnego kraju itd. W okresie, który upłynął od zwolnienia Zubowa, mogliśmy się przekonać, że podobny mechanizm postępowania jedynie został ukryty, a następnie użyty z jeszcze większą siłą.

44 Adekwatnie sformułowane, powinno ono brzmieć następująco: „Czy uważa Pan/Pani, że oddanie Leningradu Niemcom mogło zapobiec masowej śmierci mieszkańców spowodowanej głodem?”.

45 A. Wieniediktow uważa, że początkowo celem był właśnie magazyn „Diletant”, jednak udało mu się dowieść, że nie ma z tym nic wspólnego, i dlatego zostawiono go w spokoju.

46 A. Зубов, *Это уже было*, „Ведомости”, 01.03.2014, <http://www.vedomosti.ru/opinion/news/23467291/andrej-zubov-eto-uzhe-bylo> [09.09.2015].

Dowodem tego jest bezprecedensowa (w postsowieckiej Rosji) w swojej skali nagonka na Andrieja Makariewicza, w której najważniejszą rolę pełni „inicjatywa społeczna”.

Jest oczywiste, że Zubow został ukarany za opozycyjność wypowiedzi, a nie za powierzchowność tych czy innych opinii na temat wydarzeń historycznych. W odpowiedzi na artykuł Zubowa, zamieszczonej w gazecie „Izwestija”, Andranik Migranian zupełnie bezkarnie napisał rzeczy niedopuszczalne z punktu widzenia każdego znajdującego się na rzeczy historyka: stwierdził między innymi, że jeśli Hitler zatrzymałby się w 1938 roku, to zapisałby się w historii jako wielki niemiecki polityk⁴⁷. Tymczasem na koncie Hitlera w 1938 roku był już i *Mein Kampf*, i Ustawy norymberskie.

Na początku kwietnia 2014 roku został wydany referat Ośrodka Informacji Politycznej pt. *O problemach nauczania historii w szkołach rosyjskich*. Przedstawiono w nim wzór strategii dyskursywnej oraz zestaw pojęć i terminów, o których sądzono, że można ich używać w polityce historycznej. Stylistycznie referat podobny jest do tekstów demaskatorskich z końca lat 40. i początku lat 50. Historia została w nim przedstawiona jako pole bitwy i dywersji ideologicznej, prowadzonej przede wszystkim przez Zachód. Poniżej fragment, który doskonale obrazuje sposób kształtowania wypowiedzi i aparat pojęciowy autorów:

„Analiza literatury szkolnej, z której korzysta się w procesie nauczania historii ojczystej, pozwala stwierdzić, iż najbardziej rozpowszechnione interpretacje wydarzeń historycznych wpajają uczącym się przekonanie, że nasz kraj w przyszłości ulegnie uzasadnionemu rozpadowi, w wyniku czego narody uciskane rzekomo uzyskają niepodległość. Tak więc historia jako przedmiot szkolny utraciła funkcję wychowawczą. Rezygnacja z tez naukowych o obiektywnym charakterze rozwoju rosyjskiego państwa-cywilizacji, sztuczny podział wielonarodowej ludności Rosji na Słowian, czyli «ciemężycieli», i narody przez nich «zniewolone», wycofanie pozytywnych przykładów ze wspólnego dziedzictwa historycznego i jednoczesna gloryfikacja podejrzanych osobników nie pozwalają na rozpowszechnienie trady-

47 A. Migranian, *Наши Передоновы*, „Известия”, 03.04.2014, <http://izvestia.ru/news/568603> [09.09.2015].

cyjnych dla społeczeństwa rosyjskiego wartości⁴⁸. Referat wzywał „organy państwowe i zorientowaną patriotycznie społeczność naukową” do solidarnego działania na rzecz konsolidacji narodu.

Jest oczywiste, że przy takim podejściu nie ma miejsca na dialog z oponentami, podobnie jak nie ma miejsca na krytyczną refleksję nad tragediami, które przydarzyły się Rosji w XX wieku. Utrwalone natomiast zostają „wartości tradycyjne” i przekonanie o samowystarczalności „państwa-cywilizacji”. Coraz wyraźniej zaznacza się nowa linia polityki historycznej państwa, która koncentruje się na idei „samowystarczalności cywilizacyjnej”, na pozytywnych bohaterach i jasnych kartach historii, a funkcję wychowawczą historii pojmuje w duchu formuły Benckendorfa: „Przeszłość Rosji była wspaniała, jej teraźniejszość jest więcej niż doskonała, a co się tyczy jej przyszłości, będzie tak znakomita, że przekroczy wszelkie ludzkie pojęcie⁴⁹.”

Później, w sierpniu 2014 roku, z podobnie patetycznym oświadczeniem wystąpił patriarcha Kościoła Prawosławnego Cyryl, który wyraził nadzieję, iż „jedna wspólna koncepcja podręcznika szkolnego do historii pomoże młodzieży przezwyciężyć syndrom «masochizmu historycznego», którego uczono w szkołach w latach 90.”⁵⁰. Ta deklaracja doskonale obrazuje podejście Cyryla do problemu pamięci, które znacznie różni się od stanowiska jego poprzednika Aleksego II. Ten ostatni uważał, iż nieszczęścia, które spadły na Rosję w XX wieku, są karą za carobójstwo. Aleksey sądził, że grzech ten jeszcze nie został odkupiony, a co za tym idzie – doświadczenia XX wieku w Rosji powinny być przedmiotem refleksji i skruchy. Natomiast Cyryl jest przekonany, że Rosja już odkupiła swój grzech⁵¹. Stąd też twierdzenia o „syndromie masochizmu historycznego”.

Wróćmy jednak do wiosny 2014 roku. Inicjatywy w zakresie przygotowania ustaw regulujących wypowiedzi o przeszłości były niejednokrotnie wysuwane przez „Jedną Rosję”, począwszy od 2009 roku, od

48 Tamże, s. 3.

49 Cyt. za: М. Жихарев, *Докладная записка потомству о Петре Яковлевиче Чаадаеве*, [w:] *Русское общество 1830-х годов. Люди и идеи*, Москва 1989, s. 105.

50 *Патриарх Кирилл: единый учебник истории поможет преодолеть «исторический масохи́зм»*, <http://itar-tass.com/obschestvo/1410442>

51 М. Суслов, *Прошлое и будущее в историческом воображении современной Русской православной церкви*, [w:] *Прошлый век. Сборник научных трудов*, Москва 2013, s. 133-157.

czasów niesławnej pamięci Komisji ds. Przeciwdziałania Próbowi Falsyfikacji Historii przy Prezydencie Federacji Rosyjskiej. Jednak prace nad tymi ustawami „grzęzły” na różnych etapach procesu legislacyjnego. I właśnie wiosną 2014 roku inicjatywom tym dano zielone światło. Deputowana „Jednej Rosji” Irina Jarowaja wniosła projekt ustawy, która miała wprowadzić do kodeksu karnego nowy artykuł 354.1 (rehabilitacja nazizmu). 4 kwietnia projekt został przyjęty w pierwszym czytaniu, 23 kwietnia od razu w drugim i trzecim, następnie 29 kwietnia został zatwierdzony przez Radę Federacji, a 5 maja, równo w miesiąc po rozpoczęciu procedury, ustawę podpisał prezydent. Nowy artykuł przewiduje odpowiedzialność karną za „rozpowszechnianie jawnie fałszywych informacji o działalności ZSRR w czasach II wojny światowej”, a więc zawarte jest w nim to samo sformułowanie, na podstawie którego w czasach sowieckich wysyłano do łagrów ludzi o odmiennych poglądach.

W tym samym czasie w niebezpieczeństwie znalazło się słynne muzeum „Perm-36”, które zostało utworzone w jednym z łagrów i które aktywnie działało przez wiele lat. Negocjacje twórców muzeum z administracją Kraju Permskiego o zasadach partnerstwa społeczno-państwowego toczyły się dość pomyślnie. Jednak wiosną 2014 roku administracja przyjęła uchwały, które sparaliżowały pracę muzeum. Podobnie jak w przypadku zwolnienia prof. Zubowa, także tutaj jest jasne, że sygnał zmuszający administrację Kraju Permskiego do zmiany kursu został wysłany z wyższych szczebli władzy⁵².

Wreszcie w maju 2014 roku minister kultury Władimir Miedinskij doszedł do wniosku, że wdrożenie programu upamiętnienia ofiar represji politycznych jest nieracjonalne, o czym oficjalnie oświadczył w czerwcu⁵³. Znamienne jest to, jak zareagował na to oświadczenie Siergiej Parchomienko, jeden z organizatorów inicjatywy społecznej „Ostatni adres”: „Tak naprawdę, jest to logiczny rozwój wydarzeń: nie ma co liczyć na tę «pralnię mózgow» ani na całe to kłamliwe i nikczemne państwo – ze wszystkimi jego programami, z obłudą prezydenta,

52 Szczegóły zob. *Заявление Координационного совета Гражданского форума ЕС-Россия о сохранении музея, «Пермь-36»*, 2014, <http://www.president-sovet.ru/news/6819/> [09.09.2015].

53 *Сохранение памяти о жертвах ГУЛАГа могут признать формальностью, ведущей к неоправданному бюджетным тратам*, 27.06.2014, <http://www.newsru.com/russia/27jun2014/gulag.html> [09.09.2015].

z nadętymi decyzjami ministrów, ze wszystkimi stęchłymi obietnicami, z jego wiecznym tchórzliwym kręactwem. Musimy wziąć sprawę w swoje ręce. Musimy zrobić to własnymi siłami: siłę posiadamy tylko my. Właśnie dlatego nikt ani nic nie zmieni takich pomysłów i projektów, jak «Ostatni adres». Musimy koniecznie dalej rozwijać tę ideę⁵⁴. Projekt „Ostatni adres” to rzeczywiście inicjatywa bardzo pożyteczna i szlachetna. Jego głównym celem jest umieszczenie tablic pamiątkowych na budynkach, z których w okresie stalinowskim wywożono aresztowanych⁵⁵. Jednak trudno zgodzić się z Parchomienką co do opinii, jakoby obecny rozwój wydarzeń był logiczny. To właśnie w ramach opracowywania programu federalnego dokonywał się niełatwy proces nawiązywania współpracy i wzajemnego zrozumienia między przedstawicielami różnych sił politycznych i społecznych, łącznie ze strukturami państwowymi i Kościołem. Można tylko ubolewać nad tym, że wiosną 2014 roku cały ten wysiłek został zniweczony wskutek sabotowania programu federalnego i działalności muzeum „Perm-36” przez administrację państwową, a także wskutek wypowiedzi patriarchy Cyryla o „masochizmie historycznym” i stoickich zapewnień „nieprzejednanego liberała” Parchomienki, że „tak jest nawet lepiej”. Pod koniec 2014 roku ponownie zaczęto mówić o tym, że pomnik na cześć ofiar represji mimo wszystko zostanie w Moskwie wzniesiony. Jednak jest to część tradycyjnego manipulowania polityką pamięci przez państwo, a nie rezultat dialogu władz i różnych sił społecznych.

Wiosną 2014 roku władze naruszyły kilka fundamentalnych zakazów, których wcześniej przestrzegano: zaczęto zwalniać ludzi z pracy za wypowiedzi niezgodne z oficjalną linią, legitymizowano dyskurs o „piątej kolumnie” i zdrajcach narodu, przyjęto wreszcie ustawę, wprowadzającą odpowiedzialność karną za wypowiedzi o przeszłości. Tym samym została utracona szansa na rozwój opartego na wzajemnym szacunku dialogu o polityce pamięci, szansa, która zarysowała się w 2013 roku. Pod koniec maja grupa historyków skierowała do kolegów apel o zbojkotowanie konkursu na przygotowanie podręczników szkolnych do historii, wypowiadając się w stylu przypominającym

54 <https://www.facebook.com/serguei.parkhomenko/posts/10204005487726969>

55 <https://www.facebook.com/poslednyadres>

wspomnianą wyżej reakcją Parchomienki⁵⁶. Większość założycieli Niezależnego Towarzystwa Historycznego, którym zaproponowano poparcie tego apelu, nie zgodziła się z nim. Obecnie WIO rozważa możliwość opracowania alternatywnego podręcznika do historii i jego opublikowania w Internecie. Inaczej mówiąc, zamiast programu federalnego na wielką skalę, który zaangażowałby różne środowiska społeczne, został nam „Ostatni adres”, a zamiast otwartego konkursu na podręczniki – perspektywa jednego wspólnego podręcznika o samowystarczalności cywilizacyjnej Rosji i alternatywne podręczniki w Internecie.

W zakresie stosunków międzynarodowych ponownie wchodzi my w fazę konfrontacyjnej polityki historycznej, o której można było przypuszczać, że minęła po 2010 roku⁵⁷.

Zresztą, to wcale nie są jeszcze złe wiadomości. W marcu 2014 roku w siedzibie „Memoriału” odbywało się seminarium pod nazwą *Władza i społeczeństwo w walce o przeszłość Rosji: niezależni historycy i współczesna polityka historyczna władzy*. Niestety, takie postawienie sprawy nie odpowiada rzeczywistości. Większość społeczeństwa stoi w tym sporze po stronie władzy. I taka sytuacja nie jest specyficzna wyłącznie dla strony rosyjskiej. Jako pierwszy możliwość antyliberalnej mobilizacji społeczeństwa obywatelskiego wokół polityki pamięci zademonstrował premier Węgier Viktor Orbán. Znaczna część mieszkańców Węgier popiera Orbána i jego partię „Fidesz”, przy czym popiera właśnie jako społeczeństwo obywatelskie, z masową inicjatywą oddolną. Istotną rolę w aktywizacji proorbanowskiego społeczeństwa obywatelskiego odgrywa polityka pamięci. W całym kraju na bazie lokalnych inicjatyw powstały „muzea Trianonu”. Udanie rezonując z napięciem w stosunkach Węgier z establishmentem UE, ważnym elementem węgierskiej polityki pamięci stała się apelacja w sprawie traktatu w Trianon, gdzie po I wojnie światowej europejscy politycy zadecydowali o niesprawiedliwym podziale Węgrów. Innym istotnym motywem w węgierskiej polityce pamięci była rehabilitacja Mikłosa Horthyego jako lidera, który padł ofiarą Hitlera. Znamienne jest to,

56 *Обращение к историкам – авторам школьных учебников*, „Полит.ру”, 22.05.2014, <http://polit.ru/article/2014/05/22/history/> [09.09.2015].

57 A. Миллер, *Введение. Историческая политика в Восточной Европе начала XXI в.*, [w:] A. Миллер, М. Липман (red.), dz. cyt.

że te cechy węgierskiej polityki pamięci ani razu nie stały się przedmiotem krytyki ze strony oficjalnych polityków rosyjskich, którzy tak dużo uwagi poświęcają polityce rehabilitacji nazizmu, realizowanej w krajach bałtyckich i na Ukrainie.

Jest całkiem prawdopodobne, że 2014 rok w perspektywie historycznej będzie uważany za początek dość długotrwałego procesu mobilizacji społeczeństwa obywatelskiego, opartej na antyliberalnej, agresywnej ideologii nacjonalistycznej.

Tłum. Adam Jaskólski

Bibliografia

- Atnashev T., *Transformation of the Political Speech under Perestroika. Free Agency, Responsibility and Historical Necessity in the Emerging Intellectual Debates (1985-1991)*, Florence 2010.
- Аймермахер К., Бордюгов Г. (red.), *Национальные истории в советском и постсоветских государствах*, Москва 1999.
- Бергер Ш., *Историческая политика и национал-социалистическое прошлое Германии*, [w:] А. Миллер, М. Липман (red.), *Историческая политика в XXI в.*, Москва 2011.
- Бомсдорф Ф., Бордюгов Г. (red.), *Национальные истории на постсоветском пространстве—II*, Москва 2009.
- Бордюгов Г., *«Войны памяти» на постсоветском пространстве*, Москва 2011.
- Бордюгов Г., Бухараев В., *Вчерашнее завтра: как «национальные истории» писались в СССР и как пишутся теперь*, Москва 2011.
- Данилов А., *История России. 1900-1945. Методическое пособие. 11 класс*, Москва 2008.
- Данилов А., Уткин А., Филиппов А. (red.), *История России. 1945-2007. Учебник для 11 класса*, Москва 2007 (2 wyd. *История России. 1945-2008*, Москва 2008).
- Жихарев М., *Докладная записка потомству о Петре Яковлевиче Чаадаеве*, [w:] *Русское общество 30х годов XIX века. Люди и идеи. Мемуары современников*, Москва 1989.
- Зубов А., *Это уже было*, „Ведомости”, 01.03.2014.
- Зубов А. (red.), *История России. XX век*, Москва 2009.
- Кацва Л., *Советский Союз в школьных учебниках истории XXI века*, [w:] А. Миллер (red.), *Прошлый век. Альманах*, Москва 2013.
- Мигранян А., *Наши Передоновы*, „Известия”, 03.04.2014.

- Миллер А., *Историческая политика в России: новый поворот?*, А. Миллер, М. Липман (red.), *Историческая политика в XXI в.*, Москва 2011.
- Суслов М., *Прошлое и будущее в историческом воображении современной Русской православной церкви*, [w:] *Прошлый век. Сборник научных трудов*, Москва 2013.
- Торкунов А., Ротфельд А. (red.), *Белые пятна – черные пятна. Сложные вопросы в российско-польских отношениях*, Москва 2010.
- Филиппов А., *Новейшая история России: 1945-2006 гг. Книга для учителя*, Москва 2007.



Tomasz Stępniewski

Wojna Ukrainy o niepodległość, pamięć i tożsamość

Ukraine's War of Independence, Memory and Identity

Abstract: Evaluating the current situation from a broader perspective, the fact that Ukraine plays a significant role in Russia's foreign policy needs to be emphasised. Ukraine is considered as the key post-Soviet state, a significant 'near abroad' country whose position, potential and geopolitical location are vital for the balance of power in both Eastern Europe and Europe in general. The present paper aims at a synthetic examination of the current Russia-Ukraine conflict from the point of view of Ukraine's strife for full independence, memory and identity.

Keywords: Ukraine's security, Ukraine's identity, Russia-Ukraine war, Russian Neo-Revisionism

Celem niniejszego artykułu jest próba syntetycznego spojrzenia na wojnę toczącą się między Rosją i Ukrainą z punktu widzenia walki prowadzonej przez Ukrainę o jej pełną niepodległość, pamięć i tożsamość¹. Owa walka o rzeczywistą niepodległość oznacza nie tylko polityczne usamodzielnienie się, ale również próbę zerwania z zależnością od Rosji – przede wszystkim na płaszczyźnie społeczno-kulturowej (w kwestii wspólnej pamięci, historii itd.). W analizie podjęta zostanie próba zastanowienia się nad następującymi pytaniami ba-

1 Artykuł powstał w czasie stażu naukowego autora w Harvard University w terminie czerwiec-sierpień 2015 roku.

dawczymi: czy na skutek działań wojennych „bratnich narodów” cele długofalowe polityki Rosji wobec Ukrainy zostaną zaprzepaszczone? czy ten konflikt zniweczy plany Rosji sprowadzające się do ponownej reintegracji przestrzeni poradzieckiej, w której to koncepcji Ukraina odgrywa kluczową rolę? czy działania wojenne spowodują, że Ukraina łatwiej poradzi sobie z problemami swej tożsamości, postsowiecką spuścizną i zbiorową pamięcią? Artykuł ten nie ma na celu całościowego omówienia problemu, lecz stara się jedynie zarysować te zagadnienia i ukazać trwający konflikt z punktu widzenia szansy na uzyskanie przez Ukrainę pełnej niepodległości względem Rosji.

1. Neorewizjonizm Rosji na arenie międzynarodowej

Wybuch protestów na Ukrainie, zwanych Euromajdanem, w 2013 roku wywołał trzęsienie ziemi na ukraińskiej scenie politycznej. W ich wyniku usunięty został prezydent Wiktor Janukowycz², a pośrednio doszło do konfliktu w południowo-wschodniej Ukrainie, *de facto* zaś do wojny Rosji z Ukrainą. Nie jest to jednak typowa wojna, lecz „wojna hybrydowa” – używanie siły militarnej przez Rosję bez przyznawania się do tego faktu (oficjalnie mamy do czynienia z separatystami w Doniecku i Ługańsku) oraz równoczesne prowadzenie na szeroką skalę innych wojen z Ukrainą: informacyjnej (propaganda), kulturowej, historycznej itd. Trudno jest jednak zrozumieć przyczyny kryzysu ukraińskiego bez odwołania się do ewolucji polityki zagranicznej Rosji i jej sposobu postrzegania stosunków międzynarodowych w ostatnich latach. Richard Sakwa zauważa, że w ostatnim czasie polityka Rosji ewoluowała w kierunku „neo-revisionist”, co doprowadziło do konfrontacji na obszarze Ukrainy³. Zdaniem tego autora, zmiana polityki Rosji podyktowana była co najmniej czterema kwestiami. Po pierwsze, było to stopniowe pogarszanie stosunków

- 2 Po raz drugi w ciągu dekady Ukraińcy zaprotestowali przeciwko tej samej osobie – Wiktorowi Janukowyczowi. Pierwszy raz wobec fałszerstw wyborczych W. Janukowycza („pomarańczowa rewolucja”), drugi raz (Euromajdan) ze względu na niepodpisanie umowy stowarzyszeniowej z Unią Europejską. Szerzej na temat „pomarańczowej rewolucji” i jej konsekwencji dla społeczeństwa i polityki ukraińskiej zob. np. P. D’Anieri (red.), *Orange Revolution and Aftermath: Mobilization, Apathy, and the State in Ukraine*, Washington, DC, Baltimore 2010.
- 3 R. Sakwa, *Frontline Ukraine: Crisis in the Borderlands*, London–New York 2015, s. 30.

z UE. Po drugie, kluczową sprawę stanowiło sukcesywne rozbijanie ogólnoeuropejskiego systemu bezpieczeństwa, w którym Rosja mogła działać jako autonomiczny partner we współpracy z Zachodem. Po trzecie, Rosja i wiele innych wzrastających potęg, jak np. Chiny, podważały amerykańskie roszczenia do „wyjątkowości” i globalnego przywództwa. Po czwarte, katalizatorem rosyjskiego neorewizjonizmu była ideologia „demokratyzmu”, która różni się od praktyki samej demokracji. Inaczej mówiąc, R. Sakwa twierdzi, że Rosja jest przekonana, iż promocja demokracji stanowi dla Zachodu przykrywkę dla realizacji jego celów strategicznych⁴.

Neorewizjonizm (Neo-Revisionism) nie oznacza – zdaniem R. Sakwy – próby całkowitego zniszczenia istniejącego porządku międzynarodowego, lecz zaznacza, że wszystkie mocarstwa będą przestrzegały międzynarodowych reguł gry oraz szanowały równorzędny status Rosji w systemie⁵. Z kolei Lilia Szewcowa uważa, że na antyzachodnią politykę Rosji wpływa kilka czynników zewnętrznych: 1) naiwność Zachodu (powszechnie sądzono, że pomoc Borysowi Jelcynowi przyczyni się do demokratyzacji Rosji); 2) współpraca z Rosją za cenę rezygnacji z zachodnich wartości (to, że liberalne demokracje przestały być wzorem dla Rosji, jest jednym z fatalnych zjawisk ostatnich dwudziestu lat); 3) Rosja nie zdołała wykorzystać szansy po klęsce w zimnej wojnie i przekształcić się w państwo prawa⁶. Dlatego też słusznie podkreślił Carl Bildt, że Rosja w ostatnich latach ze „strategic partner” Zachodu, stała się „strategic problem”⁷.

Według niektórych badaczy, jak Hiski Haukkala⁸, Laure Delcour i Kataryna Wolczuk⁹, w wyniku wojny Rosji z Ukrainą i wspierania przez Rosję separatyzmów w Doniecku i Ługańsku, doszło w poli-

4 Tamże, s. 31-34.

5 Tamże, s. 34.

6 L. Szewcowa, *Polem gry Kremla jest chaos*, tłum. A. Ehrlich, „Gazeta Wyborcza/Magazyn Świąteczny”, 27.06.2015, http://wyborcza.pl/magazyn/1,145325,18248326,Polem_gry_Kremla_jest_chaos.html#TRwknd [27.06.2015].

7 C. Bildt, *Russia, the European Union and the Eastern Partnership*, „ECFR Riga Series”, <http://www.ecfr.eu/wider/rigapapers> [05.07.2015].

8 H. Haukkala, *From Cooperative to Contested Europe? The Conflict in Ukraine as a Culmination of a Long-Term Crisis in EU–Russia Relations*, „Journal of Contemporary European Studies”, t. 23, 2015, nr 1, s. 25-40.

9 L. Delcour, K. Wolczuk, *Spoiler or Facilitator of Democratization? Russia's Role in Georgia and Ukraine*, „Democratization”, t. 22, 2015, nr 3, s. 459-478.

tyce zagranicznej Rosji do istotnej zmiany. Natomiast inni badacze, jak np. Igor Zevelev czy Peter Rutland, twierdzą, że nastąpiła nawet zmiana paradygmatu („paradigm shift”). Uważają oni, że owa zmiana paradygmatu oznacza przejście w polityce zagranicznej od „state-driven” do „driven by ethno-nationalist ideas”¹⁰. Innego zdania jest Andrei Tsygankov, który twierdzi, że działania Putina charakteryzują się zarówno zmianą, jak i kontynuacją w polityce zagranicznej Rosji¹¹.

Jak słusznie zauważa Lilia Szewcowa, w stosunkach między Rosją i liberalnym Zachodem polityka Putina sprowadza się do poszukiwania równowagi pomiędzy współpracą a powstrzymywaniem. Jej zdaniem, powstrzymywanie ma trzy wymiary: 1) zapobieganie rozszerzaniu geopolitycznej działalności Zachodu na terenie Eurazji (hasła typu: powstrzymajcie się od rozmieszczania sił NATO w Europie Wschodniej i w państwach bałtyckich, zaprzestanie zapraszania do Unii Europejskiej państw wchodzących dawniej w skład ZSRR); 2) skłonienie Zachodu do akceptacji stref wpływów w tym regionie; 3) zablokowanie wszystkich kanałów wpływu Zachodu na sprawy wewnętrzne Rosji¹².

2. Wspólna przeszłość Rosji i Ukrainy – wyzwanie dla pamięci i tożsamości Ukrainy

Jak trafnie zauważa Wołodymyr Kulyk, „pamięć historyczną można traktować jako jeden z wymiarów tożsamości zbiorowej, ponieważ daje ona odpowiedź w kwestii ważnej dla samoidentyfikacji każdej zbiorowości, czyli na pytanie o jej źródła i dalszy los, co wiele wyjaśnia w sprawie aktualnego stanu wspólnot”¹³. Odnosząc się do źródeł ukraińskiej narodowości, należy odwołać się do Rusi Kijowskiej (ukr. Київська Русь). Problem polega na tym, że Ruś Kijowska może być

10 P. Rutland, *A Paradigm Shift in Russia's Foreign Policy*, „The Moscow Times”, 18.05.2014, <http://www.themoscowtimes.com/opinion/article/a-paradigm-shift-in-russia-s-foreign-policy/500352.html> [20.06.2015]; także: tenże, P. Rutland, *Petronation? Oil, Gas, and National Identity in Russia*, „Post-Soviet Affairs”, t. 31, 2015, nr 1, s. 66-89.

11 A. Tsygankov, *Vladimir Putin's Last Stand: The Sources of Russia's Ukraine Policy*, „Post-Soviet Affairs”, t. 31, 2015, nr 4, s. 280.

12 L. Szewcowa, dz. cyt.

13 W. Kulyk, *Narodowościowe przeciwko radzieckiemu: pamięć historyczna na niepodległej Ukrainie*, [w:] A. Nikzentaits, M. Kopczyński (red.), *Dialog kultur pamięci w regionie ULB*, Warszawa 2014, s. 163.

postrzegana jako załączek dla trzech wschodnich narodów słowiańskich, tj. dla Białorusinów, Rosjan i Ukraińców. Stan ten powoduje, że mamy do czynienia z rywalizacją narracji między historykami ukraińskimi i rosyjskimi odnośnie do spuścizny Rusi Kijowskiej i *de facto* ukraińskiej historii¹⁴.

Prawidłowego spostrzeżenia na temat Ukrainy i jej złożonej tożsamości dokonał Michael Rywkin, który stwierdził: „Not many countries have an identity as confusing as Ukraine’s”¹⁵. Wynika to z faktu, że terytorium obecnej Ukrainy na przestrzeni wieków poddawane było wpływowi różnych sił politycznych: od Rusi Kijowskiej, przez Kozaków, Królestwo Polskie i później Rzeczpospolitą Obojga Narodów, aż do imperiów – rosyjskiego, austro-węgierskiego i osmańskiego, a następnie imperium radzieckiego (ZSRR). Sprawę komplikuje fakt – jak trafnie zauważa Orest Subtelny – że mówiąc o budowaniu narodu ukraińskiego, musimy pamiętać o spuściznie dwóch stuleci panowania kolonialnego¹⁶.

Jak wskazano powyżej, poszczególne części Ukrainy znajdowały się przez długi czas pod panowaniem różnych państw i mocarstw, co też ma odzwierciedlenie w profilu etnicznym, językowym i religijnym. Jak zauważa Wołodymyr Kulyk, „różnice w pamięci historycznej i narodowej można przedstawić jako najczęściej popierane przez członków grup językowo-etnicznych i regionalnych główne (meta)narracje ukraińskiej historii i tożsamości, wcielone w różnorodnych dyskursach publicznych”¹⁷. Co jest istotne, tak często podkreślany przez historyków ukraińskich mit Kozaków ma na celu wyodrębnienie Ukraińców od Rosjan. Jak zostało to już zaznaczone, owo wyodrębnienie nie byłoby możliwe w ramach Rusi Kijowskiej, jest natomiast możliwe w przy-

14 M. Rywkin, *Ukraine: Between Russia and the West*, „American Foreign Policy Interests: The Journal of the National Committee on American Foreign Policy”, t. 36, 2014, nr 2, s. 125.

15 Tamże, s. 119.

16 O. Subtelny, *Imperial Disintegration and Nation-State Formation: The Case of Ukraine*, [w:] J. W. Blaney (red.), *The Successor States to the USSR*, Washington 1995, s. 184-195; także: O. Subtelny, *Ukraine: A History*, 4th edition, Toronto 2009; P. R. Magocsi, *A History of Ukraine. The Land and Its Peoples*, 2nd edition, Toronto 2010; G. Smith, V. Law, A. Wilson, A. Bohr, E. Allworth, *Nation-building in the Post-Soviet Borderlands. The Politics of National Identities*, Cambridge 1998, part 1; T. Kuzio and P. D’Anieri (red.), *Dilemmas of State-Led Nation Building in Ukraine*, Westport, CT, London 2002.

17 W. Kulyk, dz. cyt., s. 164.

padku mitu Kozaków. Zakłada się, że to właśnie Kozacy przynieśli wolność na ziemię, które teraz określamy mianem Ukrainy¹⁸.

Andrij Portnow podkreśla, że „Ukraina w jej obecnych granicach, strukturze etnicznej i społecznej to przede wszystkim produkt polityki sowieckiej [...] Powstałe w rezultacie procesów dezintegracyjnych końca lat 80. i początku 90. państwo – Ukraina – *de iure* i *de facto* spadkobierczyni USRR, od razu zetknęło się z problemem historycznej legitymizacji, pogłębionym faktem, że nowe państwo nie doświadczyło zmiany elit¹⁹. Zauważa on również, że „problem pierwszoplanowy – co zrobić z sowiecką przeszłością i jej symbolami – został rozwiązany z charakterystyczną dla postsowieckiej Ukrainy ambiwalencją²⁰. Dlatego też należy pamiętać, że stosunki Rosji z Ukrainą są bardzo złożone, gdyż zbudowane zostały na wspólnej historii, religii i języku. Co więcej, historia funkcjonowania w ramach jednego imperium – Związku Radzieckiego – jeszcze bardziej komplikuje tę sytuację.

Co oznacza bycie Ukraińcem? Jak zauważył były prezydent Ukrainy Wiktor Juszczenko w czasie reklamy telewizyjnej w „Kanale 5” (28 stycznia 2006), promującej wybory prezydenckie, bycie Ukraińcem oznacza bycie sukcesorem księżniczki Olgi Kijowskiej, Włodzimierza Wielkiego, Jarosława Mądrego, którzy są równi Apostołom²¹.

Pomimo że obecnie na Ukrainie trwa wojna, która przyspieszyła proces formowania się ukraińskiego narodu politycznego (nawet na południu i wschodzie Ukrainy), to jednak podziały nadal występują. Jeszcze niedawno wielu badaczy uważało, że mamy nie jedną, a dwie lub kilka Ukrain²², które są odrębne względem siebie, posiadają odmienną tożsamość i tym samym stanowią wyzwanie dla budowania

18 Pogłębione studium nad Kozakami i ich znaczeniem dla tożsamości i historii Ukrainy w: S. Plokhly, *The Cossack Myth. History and Nationhood in the Age of Empires*, Cambridge 2012; zob. także: F. Hillis, *Children of Rus: Right-Bank Ukraine and the Invention of a Russian Nation*, Ithaca, London 2013.

19 A. Portnow, *Polityki pamięci na postsowieckiej Ukrainie (1991-2011)*, [w:] A. Nikżentaitis, M. Kopczyński (red.), *Dialog kultur*, s. 180; zob. także: A. Portnow, *Постсоветская Украина: политики памяти и поиски национального прошлого*, [w:] A. Гиль, Т. Степневски (red.), *Перед выбором. Будущее Украины в условиях системной дестабилизации*, Люблин–Львов–Киев 2013, s. 227-248.

20 A. Portnow, *Polityki pamięci na postsowieckiej Ukrainie*, s. 181.

21 Podają za: T. Kuzio, *National Identity and History Writing in Ukraine*, „Nationalities Papers: The Journal of Nationalism and Ethnicity”, t. 34, 2006, nr 4, s. 407.

22 M. Riabczuk, *Dwie Ukrainy*, Wrocław 2004; w języku ukraińskim zob. M. Рябчук, *Дві України*, <http://www.ji-magazine.lviv.ua/dyskusija/arhiv/ryabchuk.htm> [20.06.2015].

wspólnej tożsamości narodowej tego państwa. Owe podziały w wyniku działań wojennych (2014-2015) zostały odsunięte na plan dalszy, ale nadal występują i wpływają na myślenie Ukraińców z różnych części państwa. Co istotne, w wyniku aneksji Krymu oraz separatyzmu w południowo-wschodniej Ukrainie, niemal 5 mln prorosyjskich (określanych jako „prorosyjskich”) obywateli zostało „odciętych” od Ukrainy. Dodatkowo, przykład Donbasu jest straszakiem dla tych, którzy pragnęliby podjąć działania separatystyczne.

Podziały występujące na Ukrainie chciała wykorzystać Rosja dla realizacji swoich celów politycznych. W 2014 roku Putin zaczął odwoływać się do tych podziałów i nawoływał do stworzenia „Noworosji” – obszaru południowo-wschodniej Ukrainy zamieszkiwanego przez ludzi rosyjskojęzycznych. O ile udało się wykorzystać rosyjskojęzycznych ludzi na Krymie i zaanektować go, o tyle w przypadku projektu „Noworosji” ten plan się nie powiódł. Dlatego też Rosja wycofała się z jego realizacji.

Odnosząc się do prac autorów takich jak: Andrzej Nowak, Włodzimierz Marciniak, Adam D. Rotfeld, James Sherr, Dmitrij Trenin, Aleksiej Miller, poświęconych uwarunkowaniom myśli imperialnej Rosji, oraz analityków takich jak Marek Menkiszak, Kadri Liik, Andrés Rácz i inni, jak również do wypowiedzi przedstawicieli władz Rosji z lat 2013-2014, w tym zwłaszcza prezydenta Władimira Putina, w związku z polityką Rosji wobec Ukrainy możemy stwierdzić, że da się zaobserwować kształtowanie pewnej doktryny polityki zagranicznej i bezpieczeństwa Rosji, przede wszystkim wobec obszaru postradzieckiego²³. Ważnym elementem tej doktryny Putina jest szczególna duchowa i cywilizacyjna wspólnota – „Rosyjski Świat” (Russkij Mir). Zakłada ona skupienie wokół Rosji wspólnoty ludzi mówiących po rosyjsku, identyfikujących się z religią i kulturą prawosławną i odwołujących się do wspólnych wartości, bez względu na obywatelstwo i pochodzenie etniczne²⁴. Rdzeniem „Rosyjskiego Świata” jest zatem wspólnota rosyjsko-ukraińsko-białoruska. Rodzi się pytanie o zasad-

23 M. Menkiszak, *Doktryna Putina: tworzenie koncepcyjnych podstaw rosyjskiej dominacji na obszarze postradzieckim*, „Komentarze OSW”, 27.03.2014, nr 131, <http://www.osw.waw.pl/> [15.07.2015].

24 Tamże.

ność wojny Rosji z Ukrainą, skoro Ukraina jest rdzeniem koncepcji „ruskiego mira”.

3. Miejsce Ukrainy w polityce zagranicznej Federacji Rosyjskiej

Spośród wszystkich państw „bliskiej zagranicy” to właśnie Ukraina jest postrzegana jako kluczowe państwo obszaru poradzieckiego, istotne państwo „bliskiej zagranicy”, którego pozycja, potencjał i położenie geopolityczne są niezwykle ważne dla układu sił w Europie Wschodniej, szerzej w Europie²⁵. Co skłoniło Rosję do wojny z „bratnim narodem”, która to wojna – wydaje się – przekreśla cele długofalowe polityki Rosji wobec Ukrainy? Czy wojna wybuchłaby, gdyby udało się podpisać umowę stowarzyszeniową między UE i Ukrainą w listopadzie 2013 roku? Wszystko wskazuje na to, że gdyby Ukraina podpisała tę umowę, sytuacja i tak nie uległaby zmianie. Wiktor Janukowycz i jego klan oligarchiczny nadal sprawowałiby władzę i system polityczny ewaluowałby w kierunku autorytarnego. Jak zauważa Serhiy Bilenky, dzięki Euromajdanowi i skutkom tych wydarzeń udało się odsunąć od władzy skorumpowany rząd Wiktora Janukowycza i związany z nim klan oraz dać nadzieję ukraińskiemu społeczeństwu na reformy, które są Ukrainie niezbędne²⁶.

Andrei Tsygankov poddał analizie politykę Rosji wobec Ukrainy na przestrzeni ostatnich lat z punktu widzenia wartości i interesów, które wpływały na kształt tej polityki. W poniższej tabeli została pokazana ewolucja polityki Rosji wobec Ukrainy na przestrzeni lat 2004-2014.

25 Por. З. Станкевич, Т. Стемпневски, А. Шабациук (red.), *Безопасность постсоветского пространства: новые вызовы и угрозы*, Люблин–Москва 2014; T. Stępniewski, *Geopolityka regionu Morza Czarnego w pozimnowojennym świecie*, Lublin–Warszawa 2011; M. Klatt, T. Stępniewski, *Normative Influence. The European Union, Eastern Europe and Russia*, Lublin–Melbourne 2012, s. 115-136; А. Гиль, Т. Стемпневски (red.), dz. cyt.

26 Autor uczestniczył w ramach Harvard Summer School w wykładach pt. „Society, Culture, and Politics in Modern Ukraine”, które prowadził dr Serhiy Bilenky (Department of Political Science, University of Toronto).

Tabela 1: Polityka Rosji wobec Ukrainy, 2004-2014

1. Zamrożone kontakty 2004-2010	<ul style="list-style-type: none"> ■ Ostrzeganie przed członkostwem w NATO ■ Blokowanie przyznania przez NATO programu MAP dla Ukrainy ■ Naciski w celu kontrolowania Naftogazu ■ Ograniczanie dostaw gazu ■ Opóźnienie wysłania nowego ambasadora
2. Ograniczone partnerstwo 2010-2013	<ul style="list-style-type: none"> ■ Dzierżawa dla rosyjskiej Floty Czarnomorskiej do 2035 roku ■ Redukcja cen gazu ■ Naciski na przystąpienie do Unii Celnej ■ Naciski w celu kontrolowania Naftogazu ■ Pomoc finansowa
3. Konfrontacja luty-sierpień 2014	<ul style="list-style-type: none"> ■ Brak uznania dla nowego rządu w Kijowie ■ Kontrola i aneksja Krymu ■ Żądania decentralizacji władzy ■ Żołnierze na granicach Ukrainy ■ Wsparcie dla protestujących na wschodzie Ukrainy ■ Warunkowa pomoc i zniżka na energię

Opracowano na podstawie: A. Tsygankov, *Vladimir Putin's Last Stand: The Sources of Russia's Ukraine Policy*, „Post-Soviet Affairs”, t. 31, 2015, nr 4, s. 287.

Należy dodać, że w 2015 roku doszło do dalszej eskalacji konfliktu Rosji z Ukrainą oraz kolejnych rund negocjacji pokojowych z udziałem przedstawicieli UE, Ukrainy i Rosji (tzw. format normandzki). Negocjacje zakończyły się podpisaniem porozumienia w dniu 12 lutego 2015 roku – tzw. Mińsk II. Nie zmienia to jednak faktu, że cele Rosji wobec Ukrainy jak na razie nie ulegają zmianie. Celem krótko- i średniookresowym Rosji jest zdestabilizowanie sytuacji w południowej i wschodniej części Ukrainy, co ma doprowadzić bądź do ich oderwania, bądź też stworzenia sytuacji „terenów okupowanych”. Obecnie (2015 rok) wydaje się, że bardziej prawdopodobna jest realizacja drugiego celu. Rosja przez działania separatystów dąży do sprowokowania Kijowa do dalszych działań siłowych i tym samym podjęcia próby wywołania czegoś na kształt wojny domowej na Ukrainie i zdestabilizowania tego państwa.

4. Zamiast zakończenia: dlaczego Ukraina nie jest Rosją?

Na naszych oczach toczy się gra o próbę powstrzymania neoimperialnej polityki Rosji Putina. Inwazja Rosji na Ukrainę (wojna hybrydowa) jest inwazją spóźnioną o kilkanaście lat²⁷. Zaraz po upadku ZSRR Ukraina jako nowo powstały byt państwowy była podatna na wpływy Rosji, a jej państwowość dopiero się kształtowała. Podobnie sytuacja wyglądała z Ukraińcami. Rzeczywistość zmieniła się jednak na skutek upływu lat, zmiany pokoleniowej oraz wzrostu ukraińskiej świadomości narodowej. Tym samym zaczął się kształtować naród polityczny, który nie istniał w momencie rozpadu ZSRR. Co więcej, proces formowania się tego narodu politycznego przyspieszył na skutek działań w ramach neoimperialnej wojny Rosji z Ukrainą. Aneksja Krymu oraz destabilizacja południowo-wschodniej Ukrainy spowodowały, że rozwód między Rosją i Ukrainą przybrał charakter trwały. Narasta wrogość między Ukraińcami i Rosjanami, ale także między Rosjanami i Ukraińcami. Wspólna sowiecka przeszłość zaczyna być postrzegana przez Ukraińców jako im obca, niepotrzebna i ograniczająca ich swobodę działania czy wolność wyboru, tłamsząca ich jako społeczeństwo i państwo. Na naszych oczach dokonuje się stopniowe wypisywanie się Ukrainy i Ukraińców z postsowieckiej przestrzeni politycznej²⁸. Najlepszym tego potwierdzeniem jest obalenie ponad 500 pomników Lenina w 2014 roku na Ukrainie, w tym również w miastach we wschodniej Ukrainie. Tym samym Ukraińcy zrywają ze spuścizną czasów sowieckich, następuje rozdział między ukraińskością a sowietyzmem.

Należy postawić pytanie: dlaczego Ukraina nie jest Rosją i dlaczego na naszych oczach rozchodzą się drogi tych dwóch państw? Ciekawej odpowiedzi na to pytanie udzielił Roman Szporluk, który uważa, że źródłem tego konfliktu jest dążenie Ukrainy do włączenia się do Europy, chęć Ukrainy, by przynależać do państw demokratycznych, wolnych i rządów prawa. Natomiast Rosja nie chce być częścią Europy, tym samym rodzi to problemy w jej stosunkach z Ukrainą. Inaczej mówiąc, Ukraina nie jest Rosją, ponieważ Rosja nie chce być w Euro-

27 A. Eberhardt, *Ukraińska wojna o niepodległość*, „Nowa Europa Wschodnia”, 2015, nr 3-4, s. 42.

28 Tamże.

pie²⁹. Zdaniem R. Szporluka, na skutek wojny Rosji z Ukrainą obecne stosunki obu państw wracają do modelu znanego nawet kilka stuleci wcześniej. Jak uważa Adam Eberhardt, mamy do czynienia z największym ciosem we wpływy rosyjskie na Ukrainie, które sukcesywnie były budowane od czasów unii perejaśławskiej przed 360 laty³⁰. Z jednej strony Ukraina, która zaczyna przesuwać się w stronę Europy, w sensie mentalnym ciąży ku Europie. Z drugiej strony Rosja, która odrzuca Europę i współpracę z Zachodem poprzez asertywną politykę, kontestowanie pozimnowojennego porządku oraz podejmowanie próby tworzenia nowych reguł gry. Nie bez znaczenia dla wzrostu neoimperialnej polityki Rosji są słabość Unii Europejskiej, jej wewnętrzne problemy (groźby Grexit, Briexit) oraz nieopracowanie spójnej strategii wobec wschodnich sąsiadów. Brak wschodniej strategii ośmiela wszystkich aktorów geopolitycznych – w tym Rosję – do rywalizacji z UE (Zachodem) o wpływy w tej części Europy.

Konkludując, należy odnieść się do słów Ivana Krasteva, który słusznie stwierdził: „For us (Europeans), everything that is happening is post-Cold War. For the rest of the world it is very much post-colonialism. Turkey and Russia, for example – they were empires, but because they were peripheral empires they have imperialism and at the same time a feeling that they themselves have been colonised by the West. As a result we have a different idea of what is going on in Ukraine. We see the Ukrainians’ struggle for independence. They got formal independence in 1991, but it was simply the decision of the Soviet elite who moved to gain control over the assets for themselves. People who voted were not sure what they wanted and who they were. And now they want to be truly independent and sovereign”³¹.

Analizując konflikt Rosji z Ukrainą, nie można zapominać o tym, że Rosja w swej polityce zagranicznej – w szczególności wobec państw poradzieckich – kieruje się mentalnością imperialną. George Soroka zastanawia się, w jaki sposób zachowałyby się Stany Zjednoczone, gdy-

29 Autor uczestniczył w wykładzie prof. Romana Szporluka pt. „Why Ukraine is not Russia”, Harvard University, 15 lipca 2015 roku.

30 A. Eberhardt, dz. cyt., s. 49.

31 I. Krastev, *Speaking Tough on Russia is not Enough* (interviewer: Matthew Luxmoore), „New Eastern Europe”, 30.06.2015, <http://www.neweasterneurope.eu/interviews/1639-speaking-tough-on-russia-is-not-enough> [30.06.2015].

by np. na Kubie chciano zainstalować rosyjskie bazy wojskowe. Czy na pewno nie mielibyśmy do czynienia z reakcją USA, próbą powstrzymania czy też uniemożliwienia realizacji takiego planu?³² Wydaje się, że jest to pytanie retoryczne. Taki sposób myślenia funkcjonujący wśród decydentów rosyjskich potwierdzają słowa Andreja Krickovica, który zauważa, że Rosjanie „szanują tylko mocarstwa, takie jak USA, Chiny, Niemcy. Ludzie często tego nie rozumieją: «Kreml ciągle mówi o suwerenności, a sam jej nie przestrzega!». Tyle że dla Rosjan suwerenność nie dotyczy małych narodów. Z ich perspektywy Ameryka nie powinna się wtrącać w sprawy Rosji czy Chin, ale małe państwa – no cóż, to potencjalne łupy”³³.

Rekapitułując, jeżeli wyjdziemy z założenia, że Rosja kieruje się strategią wobec swojego „młodszego brata” – Ukrainy, wówczas zauważymy, że być może przegrywa jedną bitwę (wycofanie się z projektu „Małorosji” czy też problem z sankcjami nałożonymi na nią przez Zachód), ale nie oznacza to, że przegrywa całą wojnę. Czy nie udało się Rosji osiągnąć swoich celów w postaci zaprzestania mówienia przez decydentów UE i NATO o wschodnim rozszerzeniu tych struktur (przynajmniej w najbliższych latach)? Czy poprzez wspieranie separatystów w Doniecku i Ługańsku oraz prowadzenie wojny hybrydowej Rosja nie osiągnęła swojego celu? Zdestabilizowała sytuację wewnętrzną Ukrainy i tym samym ma możliwość dokonywania dalszej destabilizacji tego państwa, uniemożliwiła prowadzenie jakichkolwiek rozmów o udziale Ukrainy w instytucjach zachodnich – mowa o UE i NATO. Warto spojrzeć na ten konflikt również z takiej perspektywy.

32 Autor uczestniczył w ramach Harvard Summer School w wykładach pt. „Introduction to Comparative Politics”, które prowadził dr George Soroka (Lecturer on Government and Assistant Director of Undergraduate Studies, Harvard University).

33 K. Wężyk, *Niedźwiedziowi wolno więcej (rozmowa z Andrejem Krickovicem)*, 18.07.2015, <http://wyborcza.pl/magazyn/1,146875,18384515,niedzwiedziowi-wolno-wiecej.html> [18.07.2015].

Bibliografia

- Bildt C., *Russia, the European Union and the Eastern Partnership*, „ECFR Riga Series”, <http://www.ecfr.eu/wider/rigapapers> [05.07.2015].
- D’Anieri P. (red.), *Orange Revolution and Aftermath: Mobilization, Apathy, and the State in Ukraine*, Washington, DC, Baltimore 2010.
- Delcour L., Wolczuk K., *Spoiler or Facilitator of Democratization? Russia’s Role in Georgia and Ukraine*, „Democratization”, t. 22, 2015, nr 3.
- Eberhardt A., *Ukraińska wojna o niepodległość*, „Nowa Europa Wschodnia”, 2015, nr 3-4.
- Haukkala H., *From Cooperative to Contested Europe? The Conflict in Ukraine as a Culmination of a Long-Term Crisis in EU-Russia Relations*, „Journal of Contemporary European Studies”, t. 23, 2015, nr 1.
- Hillis F., *Children of Rus’ Right-Bank Ukraine and the Invention of a Russian Nation*, Ithaca, London 2013.
- Klatt M., Stępniewski T., *Normative Influence. The European Union, Eastern Europe and Russia*, Lublin–Melbourne 2012.
- Krastev I., *Speaking Tough on Russia is not Enough* (interviewer: Matthew Luxmoore), „New Eastern Europe”, 30.06.2015, <http://www.neweasterneurope.eu/interviews/1639-speaking-tough-on-russia-is-not-enough> [30.06.2015].
- Kulyk W., *Narodowościowe przeciwko radzieckiemu: pamięć historyczna na niepodległej Ukrainie*, [w:] A. Nikžentaitis, M. Kopczyński (red.), *Dialog kultur pamięci w regionie ULB*, Warszawa 2014.
- Kuzio T., *National Identity and History Writing in Ukraine*, „Nationalities Papers: The Journal of Nationalism and Ethnicity”, t. 34, 2006, nr 4.
- Kuzio T., D’Anieri P. (red.), *Dilemmas of State-Led Nation Building in Ukraine*, Westport, CT, London 2002.
- Magocsi P. R., *A History of Ukraine. The Land and Its Peoples*, 2nd edition, Toronto 2010.
- Menkiszak M., *Doktryna Putina: tworzenie koncepcyjnych podstaw rosyjskiej dominacji na obszarze postradzieckim*, „Komentarze OSW”, 27.03.2014, nr 131, <http://www.osw.waw.pl/>
- Plokh S., *The Cossack Myth. History and Nationhood in the Age of Empires*, Cambridge 2012.
- Portnow A., *Polityki pamięci na postsowieckiej Ukrainie (1991-2011)*, [w:] A. Nikžentaitis, M. Kopczyński (red.), *Dialog kultur pamięci w regionie ULB*, Warszawa 2014.
- Riabczuk M., *Dwie Ukrainy*, Wrocław 2004.
- Rutland P., *A Paradigm Shift in Russia’s Foreign Policy*, „The Moscow Times”, 18.05.2014, <http://www.themoscowtimes.com/opinion/article/a-paradigm-shift-in-russia-s-foreign-policy/500352.html>
- Rutland P., *Petronation? Oil, Gas, and National Identity in Russia*, „Post-Soviet Affairs”, t. 31, 2015, nr 1.

- Rywkin M., *Ukraine: Between Russia and the West*, „American Foreign Policy Interests: The Journal of the National Committee on American Foreign Policy”, t. 36, 2014, nr 2.
- Sakwa R., *Frontline Ukraine: Crisis in the Borderlands*, London–New York 2015.
- Smith G., Law V., Wilson A., Bohr A., Allworth E., *Nation-building in the Post-Soviet Borderlands. The Politics of National Identities*, Cambridge 1998, part 1.
- Stepniewski T., *Geopolityka regionu Morza Czarnego w pozimnowojennym świecie*, Lublin–Warszawa 2011.
- Subtelny O., *Imperial Disintegration and Nation-State Formation: The Case of Ukraine*, [w:] J. W. Blaney (red.), *The Successor States to the USSR*, Washington 1995.
- Subtelny O., *Ukraine: A History*, Toronto 2009.
- Szewcowa L., *Polem gry Kremla jest chaos*, tłum. A. Ehrlich, „Gazeta Wyborcza/Magazyn Świąteczny”, 27.06.2015, http://wyborcza.pl/magazyn/1,145325,18248326,Polem_gry_Kremla_jest_chaos.html#TRwknd
- Tsygankov A., *Vladimir Putin's Last Stand: The Sources of Russia's Ukraine Policy*, „Post-Soviet Affairs”, t. 31, 2015, nr 4.
- Wężyk K., *Niedźwiedziowi wolno więcej (rozmowa z Andrejem Krickovicem)*, 18.07.2015, <http://wyborcza.pl/magazyn/1,146875,18384515,niedzwiedziowi-wolno-wiecej.html>
- Гиль А., Стемпневски Т. (red.), *Перед выбором. Будущее Украины в условиях системной дестабилизации*, Люблин–Львов–Киев 2013.
- Рябчук М., *Dvi Ukraïny*, <http://www.ji-magazine.lviv.ua/diskusija/arhiv/ryabchuk.htm>
- Станкевич З., Стемпневски Т., Шабациук А. (red.), *Безопасность постсоветского пространства: новые вызовы и угрозы*, Люблин–Москва 2014.



Nikołaj Kopusow

Ustawy memorialne w Rosji i na Ukrainie: Krzyżujące się historie

Memory Laws in Russia and Ukraine: Intersecting Stories

Abstract: Pierre Nora once called memory laws a 'purely French legislative sport'. In Russia and Ukraine, the 'French sport' has found many fans. Ukraine, that became the centre of Eastern European memory wars in the aftermath of the Orange revolution of 2004, is probably the world leader in the 'French sport'. Over the last twenty five years, more than ninety drafts of laws concerning historical memory have been presented to the Ukrainian parliament and about 10 have been adopted. The number of projects shows the degree to which a political class is eager to establish the 'truth of the past' by means of law. In Russia, about thirty bills regarding historical memory were tabled in the Parliament since 1990 and about eight have become laws. The article examines these projects in the context of the politics of memory in Russia and Ukraine as well as the memory wars between the two countries. This analysis shows that the expansion of memory laws in Eastern Europe is gradually changing their nature. Initially conceived as a means of maintaining peace, memory laws have tended to become one of the preferred instruments of the 'memory wars' within and between European countries.

Keywords: memory laws, Pierre Nora, Eastern European memory wars, historical memory, politics of memory in Russia and Ukraine

Wybitny francuski badacz pamięci historycznej Pierre Nora określił ustawy memorialne [w języku polskim określane czasem jako tzw. ustawy pamięciowe, dop. red.] jako „specyficznie francuski sport ustawodawczy”¹. Być może po przeczytaniu niniejszego artykułu czytelnik zgodzi się z opinią, iż Rosjanie i Ukraińcy opanowali tę dziedzinę działalności nie gorzej od samych Francuzów. Według danych

1 P. Nora, *Lois mémorielles: pour en finir avec ce sport législatif purement français*, „Le Monde”, 27.12.2011.

autora niniejszego opracowania niekwestionowanym mistrzem świata w „sporcie francuskim” jest Ukraina; Rosji natomiast przypadło zaszczytne drugie miejsce. Przodownictwo tych krajów rzuca się w oczy w sposób szczególny, jeśli weźmiemy pod uwagę liczbę złożonych projektów ustaw, która jest nie mniej znamienna niż liczba ustaw przyjętych. Ustawa może nie zostać przyjęta z licznych powodów, w tym czysto technicznych. Wytrwałość w składaniu projektów ustaw świadczy natomiast o przywiązaniu klasy politycznej do idei ustawodawczego regulowania „prawdy o przeszłości”. Autorowi artykułu jest znanych ponad 90 ukraińskich projektów ustaw, które można określić jako „memorialne” w szerokim znaczeniu słowa, oraz ok. 30 analogicznych projektów rosyjskich.

Powyzsze liczby należy rozpatrywać jako orientacyjne. Wiele ustaw istniało w kilku wersjach, przy czym niekiedy rejestrowano je jako osobne projekty, a niekiedy jako kolejne warianty tego samego projektu. Poza tym, nie zawsze łatwo jest zdecydować, czy dana ustawa jest pamięciowa.

Termin „ustawa memorialna” pojawił się niedawno, ale już wszedł do powszechnego użycia. Podobnie jak wiele pojęć historycznych, termin ów jest sugestywny i zarazem nieściśły. W szerokim sensie odnosi się on do wszelkich ustaw, które regulują pamięć historyczną. W takim rozumieniu ustaw memorialnych jest wiele i powstały one już dawno. Należą do tej grupy ustawy o symbolice państwowej; o różnych formach przechowywania i uwieczniania pamięci o przeszłości (o archiwach, pomnikach, muzeach, dniach pamięci, uroczystościach kommemoracyjnych, zmianie nazw miejscowości, ulic itd.); o zakazie tej lub innej ideologii, związanych z nią partii politycznych i symboli (symbole wszak – jak mówił Josef Jerusalmi – są „środkami transportu pamięci”²); o rehabilitacji lub/i przyznaniu ulg pewnym kategoriom osób, wyróżnionym na podstawie udziału w wydarzeniach historycznych itp. Powyższe ustawy mają zazwyczaj – obok pamięciowych – także cele czysto praktyczne, wobec czego proporcja „elemen-

2 Y. H. Yerushalmi, *Zakhor: Jewish History and Jewish Memory*, Seattle, London 1996.

tu pamięciowego” może się w nich zmieniać³. Wiele z nich ustawami pamięciowymi jest jedynie w sposób pośredni.

W wąskim znaczeniu rozpatrywany termin odnosi się do ustaw przewidujących odpowiedzialność karną za negowanie Holocaustu i innych zbrodni przeciwko ludzkości, a także do ustaw deklaracyjnych, które kwalifikują te lub inne masowe mordy jako ludobójstwo, lecz nie zabraniają ich negowania. Takie ustawy pojawiły się niedawno, przy czym ustaw przewidujących odpowiedzialność karną za wypowiedzi o przeszłości jest stosunkowo niewiele. Pierwszą ustawę zabraniającą negowania Holocaustu („kłamstwo oświęcimskie”) przyjęto w Niemczech w 1985 roku, drugą zaś, klasyczną, we Francji w 1990 roku (tzw. ustawa Gesso)⁴. Obecnie podobne ustawy posiada 27 krajów europejskich oraz Izrael. Znacznie więcej jest deklaracyjnych ustaw memorialnych. Termin „ustawy memorialne” wprowadzono we Francji w pierwszej dekadzie XXI wieku po to, żeby w jakiś sposób nazwać te dwa typy ustaw, wokół których w społeczeństwie prowadzono ostre debaty. Termin podkreśla nowość zjawiska i jego związek ze wzrostem zainteresowania problemami pamięci na przełomie XX i XXI wieku: wyrażenie *lois mémorielles* odsyła do *phénomène mémoriel* lub do „ery kommemoracyjnej”; mianem której Pierre Nora określił epokę współczesną.

Zdaje się, że pewne napięcie między dwoma znaczeniami omawianego terminu może być wartościowe z heurystycznego punktu widzenia. Wąskie znaczenie terminu skłania badacza do zastanowienia się, na czym polega nowość współczesnych ustaw memorialnych. Natomiast jego szerokie znaczenie zwraca uwagę na utrwalenie w tradycji ustawodawczej nowych form prawnej regulacji pamięci o przeszłości.

Nowość ustaw memorialnych w znaczeniu wąskim jest związana z gwałtownym wzrostem roli polityki historycznej i z ważną cechą szcze-

3 Na przykład ustawa o weteranach może sprowadzać się do wykazu ulg, a może zawierać rozbudowany opis roli, jaką odegrali oni w historii.

4 Ustawa Gesso przewiduje karę pozbawienia wolności do jednego roku lub/i grzywny w wysokości 45 tys. euro za negowanie „jednej lub kilku zbrodni przeciwko ludzkości, jak określa się je w artykule 6 Karty Międzynarodowego Trybunału Wojskowego [...], których dokonali członkowie organizacji uznanej za zbrodniczą na podstawie artykułu 9 powyższej Karty lub osoba uznana za winną takiej zbrodni przez sąd francuski lub międzynarodowy”. Zob. *Loi n° 90-615 du 13 juillet 1990 tendant à réprimer tout acte raciste, antisémite ou xénophobe*, „Journal officiel de la République Française”, 14.07.1990, nr 0162, s. 8333.

gólną współczesnej świadomości historycznej, tj. skoncentrowaniem się nie na „wielkich narratywach” (tj. koncepcjach historii globalnej, uzasadniających ten lub inny projekt społeczno-polityczny), lecz na poszczególnych wydarzeniach historycznych, które funkcjonują jako symbole sakralne konkretnej wspólnoty (zazwyczaj narodowej). Wszystkie bez wyjątku ustawy memorialne w wąskim znaczeniu oficjalnie głoszą lub zabraniają tej lub innej interpretacji konkretnych wydarzeń (zazwyczaj traumatycznych, co podkreśla rolę wiktyimizacji przeszłości w utrzymaniu/kształtowaniu tożsamości zbiorowej we współczesnym świecie).

Co się tyczy tradycji, to ustawy memorialne w znaczeniu wąskim wyrosły, po pierwsze, z ustaw memorialnych w znaczeniu szerokim, a, po drugie, z powojennego prawa międzynarodowego, w tym z ustawodawstwa antyfaszystowskiego z lat 40. i 50. XX wieku oraz ustawodawstwa antyrasistowskiego, które rozwinęło się na podstawie tego pierwszego. Nie jest przypadkiem, że większość ustaw zabraniających negowania zbrodni przeciwko ludzkości wchodzi w skład tych części kodeksu karnego, które są poświęcone dyskryminacji rasowej i przestępstwu ludobójstwa. Jednak ustawy memorialne nie są po prostu częścią ustawodawstwa antyrasistowskiego. Ich ważną funkcją jest obrona oficjalnych narratywów historycznych. Jak wiadomo, w latach 80. i 90. ubiegłego stulecia pamięć o Holocauście stała się jedną z podstaw oficjalnej pamięci historycznej w czołowych krajach Unii Europejskiej i USA. Tej właśnie pamięci broni większość ustaw memorialnych.

Legitymizacja ustaw memorialnych w społeczeństwie demokratycznym budzi kontrowersje. Jest oczywiste, że zakaz pewnego rodzaju wypowiedzi jest sprzeczny z zasadą wolności słowa, w związku z czym wielu prawników uważa, że taki zakaz jest nie do przyjęcia. Inni zaś sądzą, że wolności słowa nie można stawiać ponad prawo do godności i bezpieczeństwa i dlatego w pewnych przypadkach powinno się ją ograniczać. Pierwszy punkt widzenia dominuje w USA, drugi w krajach Europy kontynentalnej. Zarówno zwolennicy jednego, jak i drugiego mają mocne argumenty. Ponadto w praktyce wszelkie demokracje w mniejszym lub większym stopniu ograniczają wolność słowa⁵. Analiza historyczna ustaw memorialnych – moim zdaniem –

5 Por. np. M. Whine, *Expanding Holocaust Denial and Legislation Against It*, [w:] I. Hare, J. Weinstein (red.), *Extreme Speech and Democracy*, Oxford, New York 2009; L. Hennebel, T. Hochmann (red.),

w rozpatrywanym sporze przechyla szalę na korzyść przeciwników wspomnianej wcześniej ustawy, zakazującej pewnych wypowiedzi. Analiza pokazała, że ustawy memorialne nierzadko są w większym stopniu narzędziem manipulacji aniżeli obrony praw człowieka.

W niniejszym artykule scharakteryzowane zostaną rosyjskie i ukraińskie projekty ustaw memorialnych oraz pokazane zostanie, w jaki sposób ustawy memorialne w znaczeniu wąskim wyrastały z tradycji ustawodawczej. Najpierw będzie mowa o Rosji, a następnie o Ukrainie, ponieważ rosyjska „polityka historyczna”, moim zdaniem, jest decydującym czynnikiem w „wojnach pamięci” w rejonie wschodnioeuropejskim, m.in. na Ukrainie (choć – jak zobaczymy – wpływ Ukrainy na rosyjską politykę historyczną również był bardzo duży).

1. Ustawy memorialne w Rosji

W czasach ZSRR nie było ustaw memorialnych w znaczeniu wąskim, jednak za odchylenia od oficjalnej interpretacji przeszłości można było trafić do łagru, zgodnie z artykułem 70 i 190.1 Kodeksu karnego RFSSR czy artykułem 62 i 187.1 Kodeksu karnego Ukrainiejskiej SRR, które zakazywały „antysowieckiej propagandy i agitacji” i „szerzenia jawnie fałszywych wymysłów szkalujących radziecki ustrój państwowy i społeczny”. Ustawy memorialne w szerokim znaczeniu słowa również nie były dla tego okresu charakterystyczne: kwestie obchodzenia dni pamięci, ulgi dla weteranów itd. regulowano w aktach podstawowych, a oficjalną interpretację historii zawarto w dokumentach partyjnych.

Wraz ze zniesieniem artykułów „antysowieckich” w 1989 roku wypowiedzi o przeszłości przestały podlegać cenzurze, co było szczególnie ważne, jeśli wziąć pod uwagę rolę historii w procesie politycznym epoki pieriestrojki. Pieriestrojka była okresem rodzenia się nowych form polityki historycznej, w tym ustawodawczej regulacji pamięci o przeszłości. W rzeczywistości upadał wówczas nie tylko oficjalny narratyw historyczny, ale i utarte mechanizmy jego społecznej obro-

Genocide Denials and the Law, Oxford, New York 2011; S. Löytömäki, *Law and the Politics of Memory: Confronting the Past*, London 2014.

ny. To spowodowało, że różne „grupy pamięci” szukały nowych sposobów legitymizacji swojej pamięci o przeszłości.

Pod koniec pieriestrojki pod naciskiem społeczności demokratycznej przyjęto szereg związkowych i republikańskich ustaw i rezolucji, które w sposób negatywny oceniały takie fakty sowieckiej historii, jak pakt Ribbentrop-Mołotow (ściślej mówiąc, tajne protokoły o podziale stref wpływów między Niemcami i ZSRR), represje polityczne i deportacje⁶. Ustawa RFSSR „O rehabilitacji narodów represjonowanych” z 26 kwietnia 1991 jednoznacznie kwalifikowała deportacje jako przejawy ludobójstwa, wobec czego można ją rozpatrywać jako jedną z pierwszych deklaracyjnych ustaw memorialnych w wąskim znaczeniu słowa.

Jednak wzrost zainteresowania pamięcią o przeszłości w okresie pieriestrojki bynajmniej nie sprowadzał się tylko do pamięci o represjach. Jednocześnie – w znacznym stopniu w ramach reakcji na wzrost pamięci demokratycznej – próbowano wskrzesić mit o wojnie. Wywodzący się z propagandy stalinowskiej z czasów wojny mit ukształtował się w epoce Breżniewa jako swego rodzaju „mit zaporowy” (używając sformułowania Diny Chapajewy)⁷, którego celem było odwrócenie uwagi od pamięci o represjach. Kult pamięci o wojnie znalazł oparcie społeczne przede wszystkim w organizacjach weteranów. W oczach Michaiła Gorbaczowa wspomniane organizacje były jedną z podstaw radzieckiego „społeczeństwa obywatelskiego”⁸. Zarówno dla Gorbaczowa, jak i dla Aleksandra Jakowlewa, głównego ideologa pieriestrojki i uczestnika wojny, prawda o wielkich czynach i nędzy czasu wojny była takim samym „imperatywem pamięci”, jak prawda o represjach. Jednak czynniki konserwatywne w KPZR próbowały wykorzystać pamięć o wojnie jako alternatywę dla pamięci o represjach. Ważną formą rozwoju mitu wojennego było ustawodawstwo o weteranach, dla

6 Postanowienie Zjazdu Deputowanych Ludowych ZSRR z 24.12.1989 *O politycznej i prawnej ocenie sowiecko-niemieckiego paktu o nieagresji z 1939 r.*; Deklaracja Rady Najwyższej ZSRR z 14.11.1989 *O uznaniu za bezprawne i zbrodnicze aktów o represjach przeciwko narodom, które podległy przymusowemu przesiedleniu, i o zapewnieniu im praw*; Ustawa RFSSR 1107-I z 26.04.1991 *O rehabilitacji narodów represjonowanych*; Ustawa RFSSR 1761-1 z 18.10.1991 *O rehabilitacji ofiar represji politycznych*.

7 D. Khapaeva, *Portrait critique de la Russie: Essai sur la société gothique*, La Tour d'Aigues 2012.

8 M. Edele, *Soviet Veterans of World War II: A Popular Movement in an Authoritarian Society, 1941-1991*, Oxford, New York 2008.

którego punktem wyjścia był dekret Michaiła Gorbaczowa (jako prezydenta ZSRR) z 8 lutego 1991 o upamiętnieniu poległych żołnierzy.

Podobnie jak inne elementy sowieckiej ideologii, pod koniec lat 80. kult pamięci o wojnie przestał być atrakcyjny dla ludności. Jednak wkrótce problemy okresu przejściowego i zaostrzenie społeczno-politycznego konfliktu między demokratycznym kierownictwem a opozycją komunistyczną i nacjonalistyczną spowodowały, że pamięć o wojnie znów stała się problemem aktualnym. Jelcyn nie mógł sobie w pełni pozwolić na to, by problemem pamięci o wojnie zajęli się komuniści i nacjonaści, o czym świadczy ustawa z 14 stycznia 1993 „O upamiętnieniu poległych w obronie ojczyzny”⁹, którą przyjęto w szczytowym momencie konfliktu prezydenta ze zorientowaną nacjonalistycznie i prokomunistycznie większością Rady Najwyższej.

Rok 1995, rok I wojny w Czeczenii i 50. rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem, był punktem kulminacyjnym, jeśli chodzi o inicjatywy ustawodawcze, pośrednio lub bezpośrednio związane z pamięcią o wojnie. Po będącej memorialną w sposób pośredni ustawą „O weteranach” z 12 stycznia nastąpiły: dekret prezydenta o dniach wojennej sławy Rosji z 13 marca, dekret o walce z przejawami faszyzmu z 23 marca i ustawa „O upamiętnieniu zwycięstwa Narodu Sowieckiego w Wielkiej Wojnie Ojczyźnianej 1941-1945” z 19 maja¹⁰, która przede wszystkim zakazywała symboliki nazistowskiej, traktując ją jako obrazę pamięci o wojnie. W rzeczywistości ustawa nie przewidywała żadnych sankcji za naruszenie wspomnianego zakazu.

Obecność w tym pakiecie ustaw norm o charakterze antyfaszystowskim można wytłumaczyć nie tylko naturalnym związkiem pomiędzy pamięcią o wojnie a tradycją antyfaszystowską, ale też tym, że w latach 90. nastąpił w Rosji rozwój ruchu neofaszystowskiego, któremu próbowały się przeciwstawić siły demokratyczne. W zakresie antyfaszystowskich inicjatyw ustawodawczych główną rolę odegrała grupa polityków powstała wokół Moskiewskiego Centrum Antyfaszystowskiego, przede wszystkim Ałła Gerber i Jewgienij Proszeczkina.

9 Ustawa Federacji Rosyjskiej 4292-1 z 14.01.1993. Wszystkie cytowane w niniejszej pracy ustawy, projekty i materiały pomocnicze (notatki wyjaśniające, opinie prawników parlamentarnych itd.) są dostępne na stronach internetowych odpowiednio Dumy i Rady w zakładkach odpowiadających numerom tych projektów.

10 Ustawy Federacji Rosyjskiej 5-Ф3 z 12.01.1995 i 80-Ф3 z 19.05.1995.

Ałła Gerber, deputowana demokratycznej partii „Wybór Rosji”, w lutym 1995 roku zainicjowała debatę parlamentarną o zapobieganiu faszyzmowi. Dzięki tej debacie idea ustawy antyfaszystowskiej, zawierającej element memorialny, zyskała popularność w kręgach polityków demokratycznych. Natomiast politycy o orientacji nacjonalistycznej postrzegali tę ustawę jako bezpośrednie zagrożenie dla samych siebie i deklarowali, że żadnego faszyzmu w Rosji nie było i nie może być, gdyż to właśnie Rosja pokonała faszyzm. W przypadku komunistów sprawa była nieco bardziej skomplikowana. Nie mogli oni oddać demokratom „pola” antyfaszyzmu ani też odrzucić swoich sojuszników z obozu nacjonalistycznego, tym bardziej że sama partia komunistyczna gwałtownie przekształcała się w narodowo-populistyczną. Dlatego to demokraci zwykle postulowali wprowadzenie odpowiedzialności karnej za wypowiedzi profaszystowskie (w tym wypowiedzi o przeszłości), komuniści proponowali ograniczenie się do kar administracyjnych, nacjonałści zaś bojkotowali wszystkie te inicjatywy. Liczne projekty ustaw antyfaszystowskich (często nazywano je antyekstremistycznymi) stały się przedmiotem batalii politycznych w II poł. lat 90.¹¹

W tym właśnie kontekście należy rozumieć pojawienie się norm antyfaszystowskich w wiosennych ustawach z 1995 roku, dotyczących pamięci o wojnie. Jelcyn w sposób jawny próbował połączyć w nich zarówno „patriotyczny”, jak i demokratyczny program antyfaszystowski.

Wiosną 1995 roku do Dumy wniesiono od razu kilka projektów, m.in. projekt prezydencki postulujący wprowadzenie odpowiedzialności karnej za propagandę faszyzmu, tworzenie organizacji faszystowskich i „profanację przy pomocy symboli i atrybutów faszystowskich” pomników poświęconych walczącym przeciwko faszyzmowi i jego ofiarom. W projekcie tym, zablokowanym przez opozycję parlamentarną, w równym stopniu uwidoczniły się rosyjska pamięć o wojnie i tradycja europejskiego ustawodawstwa antyfaszystowskiego (ustawy dotyczące profanacji pomników). Tylko norma o profanacji grobów znalazła się w nowym kodeksie karnym z 1996 roku.

11 O tych projektach zob. A. Верховский, *Национализм, ксенофобия и нетерпимость в современной России*, <http://www.mhg.ru/publications/1977395> [05.10.2015]. Projekty z lat 90. są cytowane za tą pracą.

W Dumie Państwowej toczyła się walka między projektami Jegorij Proszeczkina (oficjalnie był to projekt Moskiewskiej Dumy Miejskiej, gdzie Proszeczkin był koordynatorem ds. przeciwdziałania ekstremizmowi politycznemu) i Wiktora Zorkalcewa, wpływowego komunistycznego deputowanego, który w 1992 roku reprezentował partię komunistyczną w procesie KPZR. Podczas swojej kadencji, jako deputowany Dumy Moskiewskiej, Proszeczkin wniósł do parlamentu cztery projekty ustawy antyfaszystowskiej, Zorkalcew zaś odpowiedział trzema projektami.

Pierwszy projekt Proszeczkina (z 1995 roku) przewidywał odpowiedzialność karną za tworzenie „ekstremistycznych stowarzyszeń społecznych”, przy czym wśród cech takich stowarzyszeń wymieniano wykorzystanie symboliki faszystowskiej i publiczne poparcie „faszystowskich i innych systemów totalitarnych”, negowanie ich zbrodni i usprawiedliwianie ich liderów. Mówiąc o „innych systemach totalitarnych”, myślano o stalinizmie, w związku z czym w myśl tej ustawy można było w zasadzie rozwiązywać nie tylko organizacje neofaszystowskie w rodzaju „Rosyjskiej Jedności Narodowej”, lecz także partie opozycyjne, których liderzy gloryfikowali Stalina. Bez wątplenia, projekt Proszeczkina był ustawą memorialną, gdyż zakazywał niektórych wypowiedzi o przeszłości, choć odpowiedzialność karną przewidywał nie za same wypowiedzi, ale za powołanie stowarzyszenia popierającego odpowiednie idee. Projekt został odrzucony przez Dumę, jednak w maju 1996 roku Proszeczkin wniósł jego nowy wariant, który przewidywał odpowiedzialność karną już nie za tworzenie organizacji ekstremistycznych, lecz za same wypowiedzi o przeszłości zawierające: publiczne usprawiedliwianie, poparcie, gloryfikację lub negowanie czy bagatelizowanie zbrodni narodo-socjalistycznego, faszystowskiego lub innego systemu, który dopuszczał się ludobójstwa, zbrodni przeciwko pokojowi, zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości, a także publiczną gloryfikację lub próby usprawiedliwienia działaczy tych systemów, którzy decyzjami trybunałów międzynarodowych zostali uznani za zbrodniarzy.

Projekt przewidywał sankcje w postaci pozbawienia wolności do 4 lat (przy okolicznościach obciążających do 7 lat). Jest to typowa ustawa memorialna, w której widoczny jest wpływ francuskiej ustawy Gesso. Jednak Duma odmówiła jego rozpatrzenia, powołując się na fakt, iż w owym czasie zajmowano się przyjęciem nowego kodeksu karnego,

w którym artykuł 282 zakazywał wzbudzania wrogości i propagowania wyższości rasowej lub narodowej. Duma odrzuciła również dwa kolejne projekty antyfaszystowskie autorstwa Proszeczkin. W grudniu 1997 roku Proszeczkin przegrał wybory i Duma Moskiewska przestała być źródłem antyfaszystowskich inicjatyw ustawodawczych. Jednak przed zakończeniem swojej kadencji Proszeczkin zdołał w 1997 roku wywalczyć przyjęcie w Moskwie ustawy o odpowiedzialności administracyjnej za wykorzystywanie symboliki faszystowskiej. Nieco później wzorem stolicy podobne ustawy uchwalono w Sankt-Petersburgu i obwodzie moskiewskim. Analogiczną normę włączono również do nowego kodeksu administracyjnego, przyjętego w 1997 roku, ale wprowadzonego dopiero w 2002 roku.

Alternatywne projekty ustawy antyfaszystowskiej, zaproponowane przez Zorkalcewa w latach 1995, 1996 i 1999 i różniące się od siebie tylko szczegółami, przewidywały kary administracyjne za propagowanie faszyzmu, w tym „publiczne usprawiedliwianie i szerzenie ideologii faszystowskiej poprzez środki masowego przekazu”. Pod pojęciem „propagowanie faszyzmu” rozumiano również „rozpowszechnianie w miejscach publicznych materiałów, które rehabilitują przywódców faszystowskich i negują ich odpowiedzialność za ludobójstwo i inne zbrodnie przeciwko pokojowi, człowieczeństwu i ludzkości”. Bez wątplenia, to również była ustawa memorialna. Jednak dwa pierwsze projekty Zorkalcewa odrzucono (demokraci uważali je za mało radykalne, a nacjonałści za niebezpieczne), a trzeci odwołał on sam po tym, jak przyjęto ustawę o ekstremizmie w 2002 roku.

Ta ostatnia ustawa, poprzedzona całą serią projektów z lat 90., określała porządek rozwiązywania „organizacji ekstremistycznych”, przy czym propagowanie wyjątkowości rasowej lub narodowej było rozpatrywane jako przejaw ekstremizmu i mogło pociągnąć za sobą przerwanie działalności poszczególnych stowarzyszeń i środków masowego przekazu. Ustawa w sposób bezpośredni do zakazanych „materiałów ekstremistycznych” włączała dzieła liderów nazistowskich i faszystowskich, dzięki czemu była ona bliska ustawom memorialnym¹².

Ogólnie rzecz biorąc, wyniki działań w dziedzinie ustawodawstwa memorialnego były w latach 90. dość skromne: odpowiedzialność

12 Ustawa Federacji Rosyjskiej 114-03 z 25.07.2002.

karna za wzbudzanie nienawiści i propagowanie wyższości rasowej lub narodowej (było to już w ogólnej formie zabronione w Konstytucji z 1993 roku); kary administracyjne za wykorzystywanie symboliki faszystowskiej; możliwość rozwiązania przez sąd organizacji i środków masowego przekazu, które rozpowszechniają dzieła liderów faszystowskich.

Nowy etap w rozwoju ustawodawstwa memorialnego w Rosji rozpoczął się na końcu pierwszej dekady XXI wieku w zupełnie innych warunkach politycznych¹³. Podczas prezydentury Jelcyna polityka historyczna była sprawą drugorzędną, szczególnie w porównaniu z okresem pieriestrojki. Demokraci, którzy doszli do władzy w 1991 roku, byli przekonani, że komunizm skończył się raz na zawsze, wobec czego nie byli gotowi stawić czoła wyzwaniom związanym z rosnącą nostalgią za czasami sowieckimi. Liderzy demokratyczni w większości uważali, że polityka w społeczeństwie demokratycznym powinna opierać się na racjonalnych argumentach ekonomicznych, nie zaś na mitach historycznych. Oczywiście argumentacja ekonomiczna również zakładała *implicite* pewien narratyw historyczny, a konkretnie liberalną interpretację historii, gdzie demokrację i rynek uważano za siły historyczne, które w sposób nieuchronny okażą się zwycięskie. Ten przypuszczalny obraz do końca lat 90., a także w pewnym stopniu w pierwszych latach XXI wieku, był atrakcyjny dla znacznej części ludności. Jednak wciąż to nie przeszłość, ale teraźniejszość i przyszłość znajdowały się w centrum debat społecznych w latach 90. Opozycja natomiast nie zdołała stworzyć w miarę jednolitej i atrakcyjnej dla większości społeczeństwa wersji przeszłości. Stało się tak po części dlatego, że trudno było opracować wersję wspólną dla komunistów i nacjonalistów, po części zaś dlatego, że interpretacja liberalna wciąż cieszyła się znacznym poparciem. Dlatego też polityka opozycji polegała na manipulowaniu symbolami wielkości państwa, spośród których na pierwszy plan wysuwało się zwycięstwo nad faszyzmem. W II poł. lat 90. w odpowiedzi na szerzenie się manipulacji nacjonalistów w zakresie pamięci historycznej Jelcyn starał się znaleźć nową „ideę narodową”. Próby te były słabe, lecz godne uwagi: zamiarem Jelcyna była budowa tożsa-

13 O rosyjskiej polityce pamięci zob. Н. Копосов, *Память строгого режима. История и политика в России*, Москва 2011.

mości rosyjskiej wokół idei dziedzictwa kulturowego. To właśnie kult dziedzictwa (obok pamięci o Holocauście) jest dziś podstawą polityki pamięci w większości krajów demokratycznych.

Polityka pamięci Putina, początkowo dość ostrożna, do 2004 roku zyskała stanowczy charakter. U jej podstaw leży nie idea kulturowych osiągnięć kraju, lecz mit o wojnie, który stał się mitem pochodzeniowym putinowskiej Rosji. Nowe władze przejęły od opozycji tematykę wojenno-patriotyczną, którą aż do 2012 roku starały się połączyć z interpretacją liberalną. To połączenie przestało być jednak możliwe wskutek gwałtownego antyzachodniego zwrotu w polityce Putina w 2012 roku.

Podczas gdy w rosyjskiej polityce pamięci upowszechniano motyw odbudowy imperium, w polityce historycznej wielu krajów Europy Wschodniej nasilały się motywy antyrosyjskie. Jest to dość zrozumiałe, gdyż rosyjski mit o wojnie legitymizował tzw. system jałtański, zgodnie z którym Europę Wschodnią uważano za rosyjską strefę wpływów. Początek XXI wieku to czas ostrych konfliktów memorialnych między Rosją a jej wschodnioeuropejskimi sąsiadami (co nie było charakterystyczne dla lat 90.).

Nowa seria rosyjskich ustaw memorialnych była związana z wojnami pamięci pomiędzy Rosją a Ukrainą, Polską, Litwą, Łotwą, Estonią i in. Wymienione kraje wyprzedziły Rosję w zakresie tworzenia infrastruktury polityki pamięci (instytuty pamięci narodowej, muzea okupacji, ustawy memorialne). Władze rosyjskie postrzegają konflikty wokół interpretacji przeszłości, przede wszystkim historii II wojny światowej, jako formę ukrytej agresji (polityki hamowania) Zachodu wobec Rosji¹⁴. Jednak prawdziwą przyczyną wojen pamięci w Europie Wschodniej była niewątpliwie neoimperialna polityka Rosji Putina.

Pomysł ustawy memorialnej, która broniłaby pamięci sowieckich żołnierzy oswoobodzicieli (w Europie Wschodniej często określanym mianem okupantów), zyskiwał na popularności po rosyjsko-estońskim

14 *Концепция внешней политики Российской Федерации*, 15.07.2008, <http://kremlin.ru/acts/news/785>. Reakcja na perspektywę utraty przez pojmwany historycznie Zachód monopolu na procesy globalizacyjne przejawia się m.in. w inercji orientacji polityczno-psychologicznej, ukierunkowanej na „wstrzymywanie” Rosji, jak również w próbie wykorzystywania w tym celu wybiórczego podejścia do historii w ogóle, a w szczególności historii II wojny światowej i okresu powojennego.

konflikcie wokół pomnika żołnierza sowieckiego, który w 2007 roku przeniesiono z centrum Tallina na cmentarz wojskowy. Głównym motorem prac nad ustawą, które rozpoczęto (warto to zapamiętać) w grudniu 2008 roku, była grupa nacjonalistycznie zorientowanych polityków, którzy aktywnie uczestniczyli w bataliach memorialnych na Ukrainie i w krajach bałtyckich, stając po stronie mniejszości prorosyjskich (Konstantin Zatulin, Modest Kolerow). Mówiono o wprowadzeniu odpowiedzialności karnej za zamach na rosyjski mit o wojnie i powołaniu Trybunału Społecznego, który miałby monitorować „antyrosyjską” politykę pamięci. Osoby, które nie były zwolennikami rosyjskiego mitu o wojnie, autorzy ustawy automatycznie zaliczali do grona „popleczników nazistów”. Dlatego też projekt nazwano ustawą o przeciwdziałaniu próbom rehabilitacji nazizmu. Projekt przewidywał szeroki wachlarz środków w walce z taką „rehabilitacją”, łącznie z zerwaniem stosunków dyplomatycznych z krajami, które zawiniły¹⁵.

Jednak rząd nie zamierzał powierzyć obrony rosyjskiego mitu o wojnie skrajnym nacjonalistom. Dlatego prezydent Miedwiediew wydał dekret o powołaniu w miejsce wspomnianego wcześniej trybunału społecznego podlegającej mu [prezydentowi – tłum.] komisji ds. walki „z fałszowaniem historii na szkodę interesów Rosji”. Jednocześnie w maju 2009 roku kierownictwo partii rządzącej „Jedna Rosja” wniosło do Dumy projekt ustawy, która wprowadzałaby odpowiedzialność karną za odrzucenie mitu o wojnie. Ustawę tę, której trzecią wersję przyjęto w 2014 roku, zwykle określa się mianem ustawy Jarowej, od nazwiska deputowanej „Jednej Rosji”, która koordynowała prace nad jej rozwojem. Jarowaja, która zaczynała jako polityk demokratyczny na prowincji, przeszła do partii rządzącej, przeniosła się do Moskwy i została współautorem całego szeregu „ustaw karnych”. Autorzy projektu zamierzali przedstawić go jako „zwykłą ustawę memorialną”, analogiczną do ustawy Gesso. Bynajmniej ustawa wcale taka nie była. Zasadnicza różnica polegała na tym, że wszystkie ustawy memorialne w krajach demokratycznych broniły pamięci ofiar zbrodni popełnionych przez państwo lub przy jego wsparciu. Projekt rosyjski zaś miał

15 Projekt ustawy federalnej *O przeciwdziałaniu rehabilitacji nazizmu, zbrodniarzy nazistowskich i ich popleczników w nowych państwach niepodległych na terytorium byłego ZSRR*, <http://www.regnum.ru/news/1153517.html> [05.10.2015].

bronić nie pamięć ofiar, lecz pamięć oprawców (tj. systemu stalinowskiego). Postulowano karanie pozbawieniem wolności do 3 lat następujące „naruszenia”:

Zniekształcenie wyroku Trybunału Norymberskiego [...], dokonane w celu pełnej lub częściowej rehabilitacji nazizmu i zbrodniarzy nazistowskich, lub publiczne uznanie za zbrodnicze działań krajów wchodzących w skład koalicji antyhitlerowskiej, a także publiczne poparcie bądź negowanie zbrodni nazizmu przeciwko pokojowi i bezpieczeństwu ludzkości¹⁶.

Godna uwagi jest fraza o krajach wchodzących w skład koalicji antyhitlerowskiej. Można było pod nią podciągnąć dowolną krytykę stalinizmu. Podkreślono w niej również to, że Rosja należy do grona wielkich mocarstw i broni ich reputacji. Można odnieść wrażenie, że autorzy ustawy proponują wielkim mocarstwom „sojusz memorialny” przeciwko krajom Europy Wschodniej.

Warto zwrócić uwagę, że we wszystkich projektach ustaw memorialnych w epoce Putina mówi się o zakazie rehabilitacji nazizmu, a nie faszyzmu. Ten ostatni termin zwykle stosowano w projektach z lat 90. Przyczyna jest oczywista: nazizm jest pojęciem bardziej konkretnym historycznie niż faszyzm, i jednoznacznie odnosi się do hitlerowskich Niemiec, podczas gdy faszyzm można rozpatrywać jako kategorię uniwersalną, której przejawy mogą występować wszędzie, również w Rosji.

Jednak ustawy nie przyjęto, gdyż latem 2009 roku w stosunkach rosyjsko-amerykańskich nastąpił „reset”, następnie zaś ociepleniu zaczęły ulegać również relacje z Polską i Ukrainą (w tej ostatniej w 2010 roku władzę objął prorosyjski prezydent Wiktor Janukowycz). Na tym tle w rosyjskiej polityce pamięci nastąpiło „obniżenie tonu”. W 2010 roku Duma przyjęła nawet deklarację uznającą zbrodnię katyńską za dzieło Moskwy i za „akt samowoli państwa totalitarnego” – wypowiedź, za którą deputowani znaleźliby się w więzieniu, jeśli zdążyliby przyjąć ustawę Jarowej¹⁷.

16 Projekt ustawy Federacji Rosyjskiej 197582-5 z 06.05.2009.

17 Oświadczenie Dumy Państwowej *O tragedii katyńskiej i jej ofiarach*, 26.10.2010.

Jednak poprawa stosunków z Zachodem była krótkotrwała, a po radykalno-konserwatywnym przewrocie wiosną 2012 roku powrócono do jeszcze bardziej agresywnej polityki pamięci. Na tle błyskawicznie rosnącej liczby ustaw represyjnych, które ograniczyły podstawowe swobody demokratyczne i faktycznie wprowadziły cenzurę, było oczywiste, że przyjęcie ustawy memorialnej jest kwestią najbliższej przyszłości. Jednak sprawa nieco się skomplikowała, gdyż nieoczekiwanie zaczęły ze sobą konkurować dwie koncepcje ustawy: obok grupy deputowanych, na której czele stała Jarowaja, swoje projekty przedstawiła również grupa członków Rady Federacji (wyższej izby rosyjskiego parlamentu) z Borysem Szpigielem na czele. Publiczne starcie dwóch izb, które toczyło się od jesieni 2012 do wiosny 2014 roku, miało charakter ideologiczny, a zarazem było przejawem rywalizacji instytucjonalnej.

Borys Szpigiel to rosyjski oligarcha, który urodził się na Ukrainie i posiadał tam szerokie kontakty polityczne i biznesowe. To również działacz społeczności żydowskiej, którego w 2007 roku wybrano na przewodniczącego Światowego Kongresu Rosyjskojęzycznych Żydów. W 2010 roku założył Międzynarodowy Ruch Obrony Praw Człowieka „Świat bez nazizmu”, który odegrał ważną rolę w rozwoju polityki pamięci na terytorium postsowieckim i na świecie w ogóle. Do kierownictwa Ruchu wszedł Modest Kolerow, współautor nieprzyjętej przez Dumę ustawy Zatulina z 2009 roku. Teraz pod kierownictwem Szpigieła podjęto kolejną próbę „popchnięcia” wspomnianej ustawy. W tym celu stosowano taktykę podkreślającą, iż rosyjska ustawa odpowiada praktyce międzynarodowej. W 2008 roku Rada Europy przyjęła ramową decyzję, która nakazywała jej członkom wprowadzenie odpowiedzialności karnej za negowanie Holocaustu. W maju 2012 roku Szpigiel jako zastępca przewodniczącego komitetu ustawodawczego Rady Federacji przekonał Zgromadzenie Międzyparlamentarne Wspólnoty Niepodległych Państw (WNP) do przyjęcia modelowej ustawy przeciwko rehabilitacji nazizmu i heroizacji zbrodniarzy nazistowskich i ich popleczników¹⁸, a w listopadzie 2012 roku ogłosił swój zamiar wniesienia analogicznego projektu do Dumy.

18 Modelowa ustawa WNP z 17.05.2012 *O niedopuszczaniu do rehabilitacji nazizmu, heroizacji zbrodniarzy nazistowskich i ich popleczników*, http://www.iacis.ru/upload/iblock/397/18_a_2012.pdf [05.10.2015]. Zob. również: N. Kuposov, *Une loi pour faire la guerre: La Russie et sa mémoire*, „Le Débat”, 2014, nr 181, s. 103-116.

Zarówno modelową ustawę WNP, jak i rosyjski projekt Szpigieła opracowano na podstawie projektu Zatulina z 2009 roku, lecz znacznie staranniej uwzględniono w tym ostatnim doświadczenie europejskie. W projekcie Zatulina o negowaniu nazistowskich zbrodni przeciwko ludzkości wspomniano jeden raz w nawiasach (była to zaledwie wstawka do tekstu podstawowego). Ustawa modelowa, unikając używania terminu „Holocaust”, głosi, że „publiczne poparcie lub negowanie zbrodni przeciwko pokojowi, a także zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości ustanowionych wyrokiem Międzynarodowego Trybunału Wojskowego” jest formą rehabilitacji nazizmu i zostaje zabronione ustawami poszczególnych państw wchodzących w skład WNP. Co się zaś tyczy zaproponowanej przez Szpigieła ustawy rosyjskiej, wyrazu „Holocaust” użyto tutaj 53 razy, ponieważ negowanie Holocaustu prawie za każdym razem występuje tutaj po przecinku, przed którym pojawiają się słowa „rehabilitacja nazizmu”. Obok obszernej ustawy, która w sposób szczegółowy opisywała strategię państwowej polityki pamięci, Szpigiel wniósł do Dumy krótki projekt postulujący uzupełnienie artykułu 282 Kodeksu karnego, zabraniającego wzbudzania nienawiści i wrogości, słowami „rehabilitacja nazizmu, heroizacja nazistowskich zbrodniarzy i ich popleczników, negowanie Holocaustu”¹⁹.

Strategia Szpigieła polegała na próbie połączenia rosyjskiego mitu o wojnie i zachodniej pamięci o Holocaustie. Taka postawa była przejawem dość widocznej na przełomie pierwszej i drugiej dekady XXI wieku tendencji w rosyjskiej polityce pamięci. Innym przykładem tej tendencji jest działalność założonej w 2008 roku fundacji „Pamięć historyczna” (ros. Istorическая память), która zajmowała się publikacją dokumentów tajnych służb ZSRR, dotyczących współpracy rządów i mieszkańców Polski oraz krajów nadbałtyckich z nazistami, m.in. w zakresie eksterminacji Żydów. Oczywiście, odwołując się do Holocaustu, liczone tutaj na międzynarodową antynazistowską solidarność przeciwko „memorialnym przeciwnikom” Rosji.

Jednak połączenie rosyjskiego mitu o wojnie z europejską pamięcią o Holocaustie było zadaniem niełatwym. Wysuwanie Holocaustu na pierwszy plan w zachodniej polityce pamięci przeczy rosyjskiemu punktowi widzenia, zgodnie z którym główną ofiarą i głównym bo-

19 Zob. projekty ustaw 246071-6 i 246065-6 z 25.03.2013.

haterem wojny był naród sowiecki/rosyjski. Włączenie Holocaustu do mitu rosyjskiego było sprzeczne z istotą tego ostatniego. Dlatego też władze rosyjskie do pewnego czasu wykorzystywały działalność Szpigieła, jednak w warunkach ostrej konfrontacji z Zachodem postawiły na ustawę Jarowej, która w sposób jednoznaczny była zgodna z duchem wspomnianego wcześniej rosyjskocentrycznego poglądu na wojnę. W marcu 2013 roku Szpigieła, niedługo po tym, jak padł ofiarą nagonki w Internecie, zmuszono do wystąpienia z Rady Federacji (oficjalnie przyczyną była rzekoma niemożność pogodzenia pracy w Radzie z kierownictwem w międzynarodowej organizacji pozarządowej). Zwolennicy Szpigieła w Radzie Federacji próbowali jeszcze – bezskutecznie jednak – obronić jego projekty. Znamienny jest fakt, że z ostatniej wersji tych projektów, wniesionej w kwietniu 2014 roku, kiedy ustawę Jarowej już przyjęto w pierwszym czytaniu, senatorzy usunęli wzmiankę o Holocauście, zakładając, że to umożliwi im przeprowadzenie swojej ustawy²⁰. Jest oczywiste, że istotą ustawy nie była dla nich obrona pamięci o Holocauście. W nowej wersji ich projekt właściwie nie różnił się od ustawy Jarowej.

Aktywną pracę nad trzecią wersją ustawy Jarowej rozpoczęto na przełomie maja i czerwca 2013 roku. Jednak ustawę tę przyjęto dopiero po aneksji Krymu w kwietniu 2014 roku (Putin podpisał ją w maju). Charakterystyczne jest to, że na kilka dni przed aneksją rząd negatywnie ocenił projekt ustawy, uważając użyte w niej sformułowania za nieścisłe. Jednak antyukraińska histeria w Rosji była tak silna, że „niedopracowanie” ustawy nie przeszkodziło w jej przyjęciu. Ustawa wprowadziła karę pozbawienia wolności do 3 lat (do 5 lat przy okolicznościach obciążających, łącznie ze „sztucznym tworzeniem dowodów oskarżenia”, tj. badaniami historycznymi) za:

Negowanie faktów, które ustanowiono wyrokiem Międzynarodowego Trybunału Wojskowego w celu osądzenia i ukarania głównych zbrodniarzy wojennych z europejskich krajów osi, poparcie zbrodni ustanowionych tymże wyrokiem oraz publiczne upowszechnianie jawnie fałszywych informacji na temat działalności ZSRR w czasie II wojny światowej.

20 Zob. projekty ustaw 504872-6 i 504840-6 z 21.04.2014.

Oficjalnie ustawa rosyjska wprowadza prawny zakaz negowania Holocaustu, jednak jej istota polega na obronie ZSRR przed oskarżeniami o współudział w rozpętanu wojny, w zbrodniach wojennych i okupacji Europy Wschodniej. Ostateczna wersja ustawy robi to w sposób bardziej jawny niż nawet wersja z 2009 roku. Jest znamienne, że ustawa w sposób demonstracyjny wykorzystuje słowa „upowszechnianie jawnie fałszywych wymysłów”, czyli klasyczną formułę z artykułu 190-1 Kodeksu karnego z 1960 roku, za który w czasach radzieckich wsadzano dysydentów do więzienia. Ustawa przewiduje również wysokie grzywny oraz prace społeczne w okresie do jednego roku za „znieważenie symboli wojennej sławy Rosji”. W listopadzie 2014 roku przyjęto kolejną ustawę, tym razem zabraniającą pod groźbą kary administracyjnej publicznego demonstrowania nazistowskiej i podobnej do niej symboliki²¹. W ustawie tej przeformułowano istniejące normy tak, by zabronić używania symboliki Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów (OUN) i Ukraińskiej Powstańczej Armii (UPA), postrzeganych w Rosji jako „poplecznicy nazizmu”.

2. Ustawy memorialne na Ukrainie

Na Ukrainie w latach 90. prób wprowadzenia ustaw memorialnych było znacznie mniej niż w Rosji. Było to związane z ostrożną polityką prezydentów Leonida Krawczuka i Leonida Kuczmy, wynikającą ze współlistnienia na Ukrainie kilku narratywów historycznych. Stąd też wynika bardzo kompromisowy charakter przyjętych wówczas ustaw dotyczących historii. Były one podobne do analogicznych norm rosyjskich, jednak zawierały również pewne cechy specyficzne. W kwietniu 1991 roku Rada Najwyższa Ukraińskiej SRR przyjęła ustawę o rehabilitacji ofiar represji, która potępiała komunistyczny terror, przy czym – podobnie jak ustawa rosyjska – odmawiała rehabilitacji osobom, które współpracowały z okupantem. Rehabilitacji podlegali tylko szeregowi członkowie UPA, którzy osobiście nie popełnili zbrodni. Ustawa ukraińska²² zastrzegła, że prawo do rehabilitacji mają

21 Ustawa 332-03 z 04.11.2014.

22 Ustawa Ukrainy nr 962-XII z 17.04.1991.

przeciwnicy kolektywizacji, tzw. bandposobnicy²³. Ustawa o statusie weterana, przyjęta na Ukrainie w październiku 1993 roku²⁴, przyznawała status weterana tym członkom UPA, którzy „brali udział w działaniach bojowych przeciwko niemiecko-faszystowskiemu okupantom” i którzy „nie popełnili zbrodni przeciwko pokojowi i ludzkości”. Co się zaś tyczy ustawy o upamiętnieniu Wielkiej Wojny Ojczyźnianej, to przyjęto ją na Ukrainie dopiero w 2000 roku, czyli pięć lat później niż w Rosji²⁵. Ustawa ukraińska i rosyjska nazywały się identycznie, ich teksty w wielu miejscach się pokrywały. Obydwie ustawy regulowały kwestie obchodzenia jubileuszu zwycięstwa i zachowania wojskowych cmentarzy i pomników. Jednak ustawa ukraińska nie zawierała artykułu o walce z przejawami faszyzmu. Charakterystyczne jest również to, że jednocześnie z ustawą o upamiętnieniu zwycięstwa przyjęto na Ukrainie ustawę „O ofiarach prześladowań nazistowskich”, przewidującą ulgi dla osób, które zamknięto w obozach koncentracyjnych, gettach, a także dla osób deportowanych przez nazistów. W Rosji tego nie uczyniono mimo jej „bardziej heroicznej” pamięci o wojnie²⁶.

Na przełomie XX i XXI wieku na Ukrainie pojawiło się kilka projektów ustaw memorialnych, które świadczyły o radykalizacji polityki pamięci. Jedne zabraniały propagandy faszyzmu, inne ideologii komunistycznej, jeszcze inne rehabilitowały członków OUN i UPA. Rada Najwyższa Ukrainy odrzuciła większość z nich (podobnie jak następne), powołując się na wniosek ekspertów parlamentarnych o tym, że projekty owe są nieścisle pod względem prawnym i dublują istniejące ustawy, m.in. artykuł 161 Kodeksu karnego z 2000 roku, który zabraniał wzniesienia nienawiści rasowej oraz naruszania dobrego imienia państwa. Jest to dość szerokie sformułowanie, pod które można było podciągnąć i propagowanie faszyzmu, i gloryfikowanie ustroju sowieckiego (na analogiczny artykuł 282 Kodeksu karnego Federacji Rosyjskiej często powoływali się prawnicy Dumy, którzy byli przeciwni ustawom memorialnym).

23 Bandposobnik (dosłownie „poplecznik bandytów”, ros. бандпособник) – osoba, która dobrowolnie lub przymusowo udziela pomocy bandytom działającym w celach antysowieckich [tłum.].

24 Ustawa Ukrainy nr 3551-XII z 22.10.1993.

25 Ustawa Ukrainy nr 1684-III z 20.04.2000.

26 Ustawa Ukrainy nr 1584-III z 23.03.2000.

W grudniu 1999 roku dwaj bliscy Leonidowi Kuczmi deputowani, Andrij Derkacz i Ołeksandr Wołkow, zaproponowali wprowadzenie prawnego zakazu propagowania faszyzmu i wykorzystywania faszystowskiej symboliki, jednak w projekcie nie było wzmianki o żadnych zmianach w kodeksie karnym lub administracyjnym. Projekt określał natomiast porządek kierowania ostrzeżeń do organizacji społecznych odpowiedzialnych za propagowanie faszyzmu. Przypomina to rosyjską ustawę o przeciwdziałaniu ekstremizmowi, którą rząd rosyjski zainicjował w tymże 1999 roku (choć przyjęto ją dopiero w 2002 roku). W maju 2001 roku Derkacz wniósł drugą wersję ustawy, która przewidywała wprowadzenie kar administracyjnych za propagowanie faszyzmu i wykorzystywanie jego symboliki²⁷. W czerwcu 2002 roku Wołkow, zainspirowany wzorem rosyjskim, zaproponował ustawę „O przeciwdziałaniu ekstremizmowi politycznemu”. Znacznie krótszy od rosyjskiego wzoru projekt ukraiński do przejawów ekstremizmu zaliczał wzniesienie wrogości rasowej i narodowej (lecz nie wykorzystywanie faszystowskiej symboliki czy literatury)²⁸.

Z przeciwniejszej części sceny politycznej w czerwcu 2002 roku wyszedł lapidarny projekt ustawy autorstwa deputowanego Partii Ludowej Serhija Ratuszniaka. Projekt głosił, iż „należy zakazać działalności Komunistycznej Partii Ukrainy”²⁹. Jednocześnie powołana w 1997 roku rządowa komisja badająca działalność OUN i UPA zaproponowała projekt ustawy „O przywróceniu sprawiedliwości historycznej wobec obrońców wolności i niepodległości państwa”, który przewidywał rehabilitację członków wymienionych organizacji³⁰. Było to odbiciem charakterystycznej dla Kuczmy wielowektorowej polityki pamięci. Jednak pojawienie się takich projektów świadczyło o rosnącym napięciu wokół interpretacji przeszłości.

Jak zauważa Andrij Portnow, „w przeddzień wyborów [prezydenckich w 2004 roku] w polityce symbolicznej [Kuczmy] nastąpił gwałtowny zwrot w stronę Rosji, o czym świadczyła przeprowadzona 28 października 2004 w iście breżniewowskim stylu parada z okazji

27 Projekt ustawy Ukrainy 4189 z 10.05.2001.

28 Projekt ustawy Ukrainy 1154 z 04.06.2002.

29 Projekt ustawy Ukrainy 1250 z 20.06.2002.

30 Zob. O. Синельников, *Игры и игрушки украинских патриотов*, „Независимая газета”, 16.07.2002, http://www.ng.ru/cis/2002-07-16/6_games.html

wyzwolenia Ukrainy, w której uczestniczył prezydent Rosji Władimir Putin”³¹. To oznaczało, że prorosyjskie siły polityczne na Ukrainie zaczęły „wzorować się” na nowej polityce pamięci prowadzonej przez Rosję, w której kształtowaniu się 2004 rok był decydujący. Od tego czasu, jak twierdzi Portnow, coraz popularniejsza staje się koncepcja dwóch Ukrain (tj. prorosyjskiej i antyrosyjskiej), będąca jednym z narzędzi w polityce Kremla, której celem był rozłam ukraińskiego społeczeństwa. Ostry konflikt wokół wyborów prezydenckich w 2004 roku, w którym Rosja słabo maskowała swój udział, zapoczątkował wojny pamięci zarówno wewnątrz Ukrainy, jak i pomiędzy Rosją a Ukrainą. Te wojny memorialne zmieniły się w prawdziwą wojnę i doprowadziły do aneksji Krymu przez Rosję oraz do konfliktu zbrojnego w Donbasie w 2014 roku³².

Wiktor Juszczenko początkowo próbował nie dopuścić do eskalacji „bitew o historię”, jednak wkrótce sam wziął w nich aktywny udział, inicjując szereg ustaw memorialnych. Obok potępienia komunizmu podstawą jego polityki memorialnej było to, że wkrótce zostaną uznani za bohaterów członkowie OUN i UPA (m.in. pośmiertne nadanie tytułu Bohatera Ukrainy Romanowi Szuchewyczowi i Stepanowi Banderze). Rosja i prorosyjskie siły polityczne na Ukrainie uznały to za rehabilitację popleczników nazizmu. Obie strony – jak to zwykle bywa w wojnach pamięci – nie brały pod uwagę złożoności realnej sytuacji politycznej w latach 30. i 40., która nie mieściła się w ramach uproszczonego politycznego schematu. Jednocześnie trzeba pamiętać, że rosyjsko-ukraińska wojna pamięci była głównym, lecz nie jedynym konfliktem memorialnym na Ukrainie (w Rosji również). Mimo sukcesów polsko-ukraińskiego dialogu o przeszłości, które udało się osiągnąć głównie dzięki wysiłkom Polski³³, problem rzezi wołyńskiej i powojennych wysiedleń ludności ukraińskiej pozostawał aktualny, podobnie jak problem współudziału pewnej części Ukraińców w nazistowskich represjach. Dla zorientowanych nacjonalistycznie poli-

31 A. Портнов, *Упражнения с историей по-украински*, Москва 2010, s. 68. Zob. także s. 29-31, 40-42.

32 N. Kaposov, *Back to Yalta? Stephen Cohen and the Ukrainian Crisis*, Eurozine, <http://www.eurozine.com/articles/2014-09-05-koposov-en.html> [05.10.2015].

33 T. Snyder, *Memory of Sovereignty and Sovereignty over Memory: Poland, Lithuania and Ukraine, 1939-1999*, [w:] J.-W. Müller (red.), *Memory and Power in Post-War Europe: Studies in the Presence of the Past*, Cambridge, New York 2002, s. 39-58.

tyków ukraińskich pamięć o Holocauście była bolesnym epizodem, który na wszelkie sposoby starali się przemilczeć, podobnie jak to czyni wiele sił politycznych w Europie Wschodniej, które są skłonne do idealizowania swoich bojowników o niepodległość mimo dokonanych przez nich zbrodni.

Modzie na przeprowadzanie ustaw memorialnych sprzyjało to, że w XXI wieku zakaz negowania Holocaustu był częścią polityki Unii Europejskiej, gdyż rozszerzenie UE o państwa Europy Wschodniej wiązało się z zadaniem ponownego definiowania tożsamości europejskiej i zwiększało polityczną rolę pamięci o Holocauście. W 2001 roku Niemcy zaproponowały, aby zobowiązać kraje UE do wprowadzenia odpowiedzialności karnej za negowanie Holocaustu. Dyskusje nad tą inicjatywą przeciągnęły się do 2008 roku, lecz dzięki nim w Europie Wschodniej wzrosła popularność idei o ustawodawczej obronie „prawdy o przeszłości”. W XXI wieku w ślad za Niemcami i Francją wiele krajów wschodnioeuropejskich przyjęło ustawy memorialne. Pierwsza wschodnioeuropejska ustawa wprowadzająca odpowiedzialność karną za negowanie zbrodni obydwu systemów totalitarnych została uchwalona w Polsce jeszcze w 1998 roku. Wszystko to było tłem dla projektów ustaw memorialnych na Ukrainie.

Pierwszą próbką nowego pokolenia ustaw memorialnych na Ukrainie był projekt antykomunistyczny, który w listopadzie 2005 roku wniósł lider skrajnie prawicowej partii „Swoboda” Ołeh Tiahnybok. W preambule projektu wymieniono zbrodnie systemu komunistycznego przeciwko narodowi ukraińskiemu, od kolektywizacji i Wielkiego Głodu do zniszczenia kultury ukraińskiej i „zatopienia milionów hektarów najbardziej urodzajnych na świecie czarnoziemów”. Ustawa rozwiązywała Komunistyczną Partię Ukrainy i zakazywała komunistycznej ideologii, którą uważano za przyczynę wymienionych zbrodni. Jednocześnie głoszono, że Federacja Rosyjska jako prawowity spadkobierca ZSRR ponosi prawną, finansową, polityczną i moralną odpowiedzialność za te zbrodnie. Tiahnybok postulował zakazanie komunistycznej symboliki i obchodzenia świąt radzieckich, zdemonstrowanie pomników wodzów sowieckich, gruntowną weryfikację toponimii i ogólną lustrację. W ustawie jest wzmianka o odpowiedzialności karnej za propagowanie komunizmu, jednak projekt nie wprowadzał specjalnych norm w tej kwestii. W szczególny sposób podkreślono, iż walkę przeciwko systemowi komunistycznemu powinno się kwali-

fikować jako walkę o niepodległość Ukrainy. Przewidywano również powołanie komisji ds. badania zbrodni systemu komunistycznego oraz Narodowego Instytutu Tragedii i Heroizmu Narodu Ukraińskiego (przyszłego Instytutu Pamięci Narodowej), któremu przekazywano wszystkie archiwa sowieckich służb specjalnych podlegające obowiązkowemu odtajnianiu³⁴. Dokument zawierał również program ustaw dekomunizacyjnych z kwietnia 2015 roku. Jednak w 2005 roku Rada nie dopuściła projektu nawet do rozpatrzenia (eksperti parlamentarni ocenili projekt jako niezgodny z konstytucją, która przewidywała zasadę pluralizmu politycznego). Projekt wydawał się niestosownie radykalny w znacznym stopniu bardziej pokojowej wówczas sytuacji politycznej.

W czasach Juszczenki centralnym tematem batalii memorialnych była pamięć o Wielkim Głodzie, wokół której prezydent próbował zbudować nową ukraińską tożsamość³⁵. Juszczenko inspirował się polskim przykładem, o czym świadczy utworzenie Instytutu Pamięci Narodowej na wzór polski (choć ze znacznie mniejszymi uprawnieniami). Polską ustawę memorialną uchwalono jako część ustawy o powołaniu Instytutu Pamięci Narodowej. Instytut ukraiński utworzono wiosną 2006 roku, a w listopadzie Juszczenko wniósł do Rady projekt ustawy kwalifikującej Wielki Głód jako ludobójstwo i zabraniającej pod groźbą kary administracyjnej jego negowania.

Rosja oraz siły prorosyjskie na Ukrainie, m.in. Partia Regionów, kategorycznie odmawiały uznania Wielkiego Głodu za ludobójstwo, nawet jeśli zgodzali się, że był on zbrodnią przeciwko ludzkości: wszak zgodnie z konwencją z 1948 roku ludobójstwo zakłada celowe wyniszczanie całych lub części grup etnicznych. Spór na temat Wielkiego Głodu z wewnątrzukraińskiego szybko przekształcił się w międzynarodowy, tym bardziej że cały szereg państw oficjalnie uznał głód w latach 1932-1933 za ludobójstwo. W 2008 roku Dmitrij Miedwiediew

34 Projekt ustawy Ukrainy 8364 z 01.11.2005.

35 Г. Касьянов, *Danse macabre. Голод 1932 – 1933 років у політиці, масовій свідомості та історіографії, 1980-ті – початок 2000-х*, Київ 2010; Г. Касьянов, *Историческая политика в Украине и Голодомор*, [w:] А. Миллер (red.), *Прошлый век*, Москва 2013, s. 305-310; Н. Касьянов, *Holodomor and the Politics of Memory in Ukraine after Independence*, [w:] Ch. Noack, L. Janssen, V. Comerford (red.), *Holodomor and Gorta Mór: Histories, Memories and Representations of Famine in Ukraine and Ireland*, London, New York 2014, s. 167-188; А. Портнов, dz. cyt., s. 84-88; М. Риbachuk, *Holodomor: The Politics of Memory and Political Infighting in Contemporary Ukraine*, „Harriman Review”, 2008, nr 16/2, s. 3-9.

osobiście wystosował do Juszczenki list przekonujący go o tym, że Wielki Głód nie był zbrodnią Rosji przeciwko Ukrainie, lecz zbrodnią systemu komunistycznego przeciwko Ukraińcom i innym narodom ZSRR³⁶. Jednak, rzecz jasna, te argumenty w ustach prezydenta Rosji nie wywarły zbyt mocnego wrażenia na jego ukraińskim koledze.

Inicjatywa ustawodawcza Juszczenki zakończyła się kompromisem. Rada przyjęła tylko pierwszą część jego propozycji: „Wielki Głód w latach 1932-33 na Ukrainie jest zbrodnią ludobójstwa przeciwko narodowi ukraińskiemu”. Zamiast wprowadzenia kar za jego negowanie parlament ograniczył się do następującego sformułowania:

Publiczne negowanie faktu Wielkiego Głodu w latach 1932-33 na Ukrainie jest bezczeszczeniem pamięci milionów ofiar Głodu, znieważeniem i pohańbieniem godności narodu ukraińskiego i jest niezgodne z prawem³⁷.

Rada odrzuciła przy tym projekt deputowanych Partii Regionów, w którym Wielki Głód wprawdzie potępiano, lecz nie uznawano go za ludobójstwo³⁸. Jednak walka na tym tle się nie zakończyła. Już w grudniu deputowani prezydenckiej frakcji Nasza Ukraina postulowali wprowadzenie odpowiedzialności karnej za negowanie tego, że Holocaust był ludobójstwem. W marcu 2007 roku z analogiczną inicjatywą wystąpił sam Juszczenko. Postulował, aby karać pozbawieniem wolności do 2 lat „publiczne negowanie Wielkiego Głodu w latach 1932-1933 jako zbrodni ludobójstwa wobec narodu ukraińskiego i negowanie Holocaustu jako zbrodni ludobójstwa wobec narodu żydowskiego”. Projekt był przykładem typowego dla Europy Wschodniej postrzegania ZSRR i nazistowskich Niemiec jako równie zbrodniczych systemów. Jednak projektu nie poparli eksperci Rady, gdyż Konstytucja Ukrainy dopuszcza ograniczenie wolności słowa tylko w przypadku zagrożenia bezpieczeństwa państwowego, jego integralności terytorialnej lub porządku publicznego. Kilka dni później Juszczenko rozwiązał parla-

36 Д. Медведев, *Послание Президенту Украины В. А. Ющенко*, 14.10.2008, <http://archive.kremlin.ru/text/greets/2008/11/209176.shtml> [05.10.2015].

37 Projekt ustawy Ukrainy 2470 z 02.11.2006; Ustawa Ukrainy N 376-V z 28.11.2006.

38 Karta rejestracyjna projektu ustawy 2470-1 z 17.11.2006 na stronie Rady informuje, że wnieśli go deputowani: Władysław Zabarski, Władym Kołesniczenko i Orest Muc, jednak na stronie nie ma żadnych dokumentów. Wszyscy deputowani należeli do Partii Regionów.

ment i w grudniu wniósł ten sam projekt do nowej Rady, która i tym razem go nie poparła³⁹.

Prezydenckie projekty zapoczątkowały masową fascynację „sportem francuskim” na Ukrainie. W 2008 roku do Rady wniesiono 15 projektów ustaw memorialnych w szerokim znaczeniu, w 2009 – 16, w 2010 – 13, w 2011 – 12, w 2012 – 11, i w 2013 – 8. Jak widzimy, maksymalny wzrost liczby tych inicjatyw przypadł na okres przygotowań do wyborów w 2010 roku. Obok polityki memorialnej Juszczenki odbił się tu również fakt, iż temat ustaw memorialnych wszedł w owym czasie do polityki rosyjskiej. Między rosyjskimi i ukraińskimi ustawami można zauważyć pewne podobieństwa i wzajemny wpływ.

Aktywność w zakresie ustawodawstwa memorialnego utrzymywała się na wysokim poziomie w pierwszych latach rządów Janukowycza, jednak stopniowo się zmniejszała. Być może było to związane z podjętą przez nowego prezydenta próbą powrotu do polityki kompromisów Kuczmy, tym bardziej że Partia Regionów miała w zamyśle reprezentować różne regiony z ich różnym pojmowaniem przeszłości. W styczniu 2011 roku szef prezydenckiej administracji Serhij Lowoczkin tak odpowiedział na pytanie dziennikarzy o stosunek Janukowycza do pamięci o Banderze i Szuchewyczu: „Stanowisko prezydenta Ukrainy jest następujące: Ukraina jest państwem demokratycznym, gdzie każdy ma prawo szanować i czcić tych bohaterów, których chce”⁴⁰. Jednak w 2010 roku powrót do polityki z początku dekady był mało możliwy, zarówno dlatego, że w toku kampanii wyborczej zwolennicy Janukowycza sami aktywnie wykorzystywali mity historyczne, jak i dlatego, że do wewnętrznych sporów ukraińskich włączała się teraz Rosja, wskutek czego atmosfera wokół zagadnień memorialnych stała się na Ukrainie bardziej napięta.

Główna przyczyna stopniowego zmniejszania się liczby projektów ustaw memorialnych leży prawdopodobnie w tym, że ten nowy instrument politycznego PR stawał się banalny, i deputowani z roku na rok wnosili te same projekty ustaw bez najmniejszych szans na powodzenie. Poza tym w Rosji po 2010 roku problem ustawodawstwa

39 Projekt ustawy Ukrainy 1143 z 07.12.2007.

40 *Президент дає добро. Янукович не против героїзації Бандер, http://vitrenko.at.ua/news/prezident_daet_dobro_janukovich_ne_protiv_geroizacii_bandery/2011-01-25-1593 [05.10.2015].*

memorialnego również tymczasowo zszedł na dalszy plan. Dopiero w 2014 i 2015 roku, kiedy walka polityczna gwałtownie się zaostrzyła, Janukowycz i jego zwolennicy (w styczniu 2014 roku), a następnie zwycięska opozycja (w kwietniu 2015 roku) przeprowadzili swoje ustawy memorialne. Analogicznie także i w Rosji w 2014 roku przyjęto ustawę memorialną.

Projekty z lat 2008-2013 ze względu na ich tematykę można podzielić na kilka grup. Ustawy te dotyczyły: Wielkiego Głodu; rehabilitacji ofiar represji, m.in. Tatarów krymskich i członków OUN i UPA; upamiętnienia zwycięstwa nad faszyzmem, weteranów i ochrony grobów żołnierzy; zakazu rehabilitacji i propagowania faszyzmu; lustracji, rozwiązania partii komunistycznej i zakazu jej ideologii; zmiany nazw miejscowości i ulic; wreszcie ekstremizmu i wzniesienia nienawiści. Ograniczmy się do ogólnej charakterystyki tych grup i zatrzymajmy się tylko na najbardziej znamienitych projektach, tym bardziej że wiele ustaw wnoszono po kilka razy z niewielkimi zmianami i prawie wszystkie zostały odrzucone przez Radę.

Co się tyczy Wielkiego Głodu, to niedługo po projekcie Juszczenki z grudnia 2007 roku z podobnym pomysłem wystąpili deputowani z jego partii Borys Tarasiuk i Jarosław Kendzior (styczeń 2008 roku), lecz już bez wzmianki o Holocauście⁴¹. Ich projekt, podobnie jak prezydencki, Rada odrzuciła mimo nabierającej tempa kampanii z okazji 75-lecia Wielkiego Głodu. Do kolejnego starcia na temat Wielkiego Głodu doszło już podczas rządów Janukowycza. W maju 2010 roku członek Partii Regionów Wasilij Kisielew postulował usunięcie wzmianki o ludobójstwie z ustawy z 2006 roku (która, jego zdaniem, była bezpodstawnym z prawnego punktu widzenia „kompromisem sił politycznych”) i zatwierdzenie ustawy w następującej postaci: „Wielki Głód w latach 1932-33 na Ukrainie był zbrodnią systemu totalitarnego, tragedią narodu ukraińskiego”⁴². Deputowany podkreślał, że kwalifikacja Wielkiego Głodu jako ludobójstwa bierze się z amerykańskiej propagandy z czasów zimnej wojny. Po trzech tygodniach Kisielew uznał wzmiankę o systemie totalitarnym za niestosowną i zaproponował nowe sformułowanie: „Wielki Głód w latach 1932-33 na Ukrainie był

41 Projekt ustawy Ukrainy 1427 z 24.01.2008.

42 Projekt ustawy Ukrainy 6427 z 26.05.2010.

tragedią narodu ukraińskiego⁴³. W odpowiedzi Jurij Karmazin z Naszej Ukrainy w czerwcu 2010 roku zaproponował zaostrezenie sformułowania ustawy z 2006 roku: „Wielki Głód w latach 1932-33 na Ukrainie był ludobójstwem narodu ukraińskiego, zbrodnią Wszeczwiązkowej Partii Komunistycznej (bolszewików) i jej oddziału – Partii Komunistycznej (bolszewików) Ukrainy przeciwko narodowi ukraińskiemu⁴⁴. A w grudniu 2010 roku deputowany partii „Batkiwszczyna” Stepan Kurpil zaproponował wprowadzenie odpowiedzialności administracyjnej za negowanie Wielkiego Głodu jako ludobójstwa narodu ukraińskiego⁴⁵. W notatkach wyjaśniających do obu ustaw podkreślano, że wolność słowa w społeczeństwie demokratycznym nie jest absolutna i nie wolno jej wykorzystywać w celu podważenia innych praw – jest to klasyczny argument na rzecz ustaw memorialnych. Wreszcie we wrześniu 2013 roku Serhij Fajermark z „Batkiwszczyny” zaproponował uzupełnienie artykułu o ludobójstwie punktem przewidującym karę pozbawienia wolności do 5 lat nie tylko za wezwanie do ludobójstwa, lecz również za negowanie lub usprawiedliwianie Wielkiego Głodu lub Holocaustu. Była to kolejna próba powrotu do projektu Juszczeni-ki⁴⁶. Należy wspomnieć również o projekcie, który w lutym 2011 roku wnieśli Iryna Heraszczenko i Ołeksandr Tretiakow z Naszej Ukrainy. Postulowano w nim wprowadzenie zakazu stawiania/eksponowania pomników Stalina i innych działaczy sowieckich odpowiedzialnych za Wielki Głód⁴⁷.

Kolejna grupa ustaw dotyczyła rehabilitacji ofiar represji. W większości takich ustaw określano rozmiar odszkodowań i porządek ich wypłacania. Autorami większości z nich byli deputowani Naszej Ukrainy i Bloku Julii Tymoszenko, jedną zaś zainicjowała Partia Regionów, która nie chciała całkowicie oddawać tego tematu opozycji.

Niektóre ustawy z tej grupy dotyczyły Tatarów krymskich i Ukraińców, których pod koniec wojny i w latach powojennych wysiedlono z terytorium Polski. Głównym obrońcą praw wysiedlonych Ukraińców był deputowany „Batkiwszczyny” Michaił Kosiw, który (sam lub

43 Projekt ustawy Ukrainy 6427-2 z 16.06.2010.

44 Projekt ustawy Ukrainy 6427-1 z 09.06.2010.

45 Projekt ustawy Ukrainy 7443 z 09.12.2010.

46 Projekt ustawy Ukrainy 3165 z 03.09.2013.

47 Projekt ustawy Ukrainy 8115 z 16.02.201.

ze współautorami) wniósł cztery praktycznie identyczne projekty ustaw przewidujących nadanie takim osobom statusu weteranów⁴⁸. We wrześniu 2007 roku Julia Tymoszenko w imieniu rządu wniosła projekt ustawy „O przywróceniu praw osobom wysiedlonym za przynależność narodową”, który dotyczył przede wszystkim Tatarów krymskich. Projekt opierał się na postanowieniu Rady Najwyższej ZSRR o uznaniu za bezprawne represji wobec wysiedlonych narodów⁴⁹. W lutym 2010 roku przewodniczący Medżlisu Tatarów krymskich i deputowany Rady Najwyższej Naszej Ukrainy Mustafa Dżemilew razem z Wiktorem Taranem z „Batkiwszczyny” wnieśli projekt ustawy o przywróceniu praw osobom wysiedlonym za narodowość⁵⁰. Projekt ustawy przewidywał nie tylko prawa indywidualne dla osób wysiedlonych, lecz również prawa zbiorowe dla poszkodowanych narodów, m.in. tworzenie warunków dla rozwoju ich „samobytności etnicznej, kulturowej, językowej i religijnej” oraz przywrócenie historycznych nazw miejscowości. W ustawie w sposób specjalny zastrzeżono, że „statusu osoby wysiedlonej nie można przyznać osobie, wobec której w materiałach spraw karnych istnieje całokształt dowodów, które uzasadniają pociągnięcie tej osoby do odpowiedzialności karnej za zbrodnie przeciwko ludzkości i człowieczeństwu dokonane podczas II wojny światowej”. Ustawa przeszła pierwsze czytanie, jednak ostatecznie odrzucono ją jako niezgodną z ustawą o rehabilitacji.

Ciekawe są również dwa zbliżone projekty, które wniósł deputowany Bloku Julii Tymoszenko Jurij Hnatkewycz w latach 2009 i 2010. Postulował on nowe zredagowanie ustawy o rehabilitacji ofiar represji, gdyż, jego zdaniem, przyjęta jeszcze w czasach sowieckich ustawa z 1991 roku nie obejmowała wszystkich kategorii ofiar systemu totalitarnego⁵¹. W projekcie Hnatkewycza z listy osób, które nie mogą podlegać rehabilitacji, zniknęły osoby skazane za zdradę Ojczyzny, działanie na szkodę państwa i terroryzm, które deputowany prawdopodobnie uważał za członków ruchu wyzwolenczego. Na liście pojawili się zaś ci organizatorzy represji, którzy później sami stali się ich ofiarami.

48 Projekty ustawy Ukrainy 1398 z 22.01.2008; 4783 z 08.07.2009; 7152 z 21.09.2010; 8692 z 16.06.2011.

49 Projekt ustawy Ukrainy 3142 z 11.09.2008.

50 Projekt ustawy Ukrainy 5515 z 24.02.2010.

51 Zob. projekty ustaw 3656 z 26.01.2009 i 7463 z 14.12.2010.

Największe znaczenie polityczne spośród ustaw dotyczących rehabilitacji miały ustawy na temat OUN i UPA. Poglądy na ten temat w społeczeństwie ukraińskim były krańcowo różne i obok propozycji uznania członków tych organizacji za bojowników o wyzwolenie Ukrainy wysuwano również projekty zakazujące ich rehabilitacji. Zajmijmy się najpierw ustawami z pierwszej grupy.

Wspomniany wcześniej Jarosław Kendzior, który proponował zakaz negocjowania Wielkiego Głodu, w styczniu 2008 roku razem z dwoma kolegami z Naszej Ukrainy wniósł projekt ustawy o uznaniu OUN i UPA za stronę walczącą (a nie za zdrajców Ojczyzny) w II wojnie światowej, a ich działalności za narodowyzwoleńczą walkę „przeciwko niemiecko-faszystowskiemu okupantom i stalinowskiemu systemowi totalitarnemu”⁵². Była to klasyczna deklaracyjna ustawa memorialna. W pewnych miejscach pokrywał się z nią projekt, który w marcu 2009 roku przedstawili deputowani Partii Ludowej – wchodzącej w skład frakcji Nasza Ukraina – Jarosław Dżodżyk, Iwan Zajec i Jurij Kostenko⁵³. Ekspertsi parlamentarni negatywnie ocenili projekty, opierając się przede wszystkim na stwierdzeniu, iż w okresie powojennym ofiarami UPA byli nie tylko żołnierze, ale również ludność cywilna.

W listopadzie 2009 roku deputowani z Bloku Julii Tymoszenko niemal jednocześnie wnieśli dwa projekty ustaw o rehabilitacji OUN i UPA. Pierwszą zainicjował wspomniany wcześniej Michaił Kosiw⁵⁴. W notatce wyjaśniającej stwierdzano:

Cała Europa już dawno pojednała żołnierzy, którzy w przeddzień i w trakcie II wojny światowej walczyli po różnych stronach frontu [...]. W krajach nadbałtyckich w ogóle zdecydowano się nazwać przebywanie wojsk sowieckich na swoim terytorium okupacją. I tylko Ukraina do dziś boi się uznać żołnierzy UPA za stronę walczącą. Wszyscy, zarówno żołnierze UPA, jak i Armii Czerwonej, walczyli za Ukrainę, tylko po prostu każdy miał swoją [Ukrainę].

Deputowani postrzegali swoją ustawę jako ważny krok na drodze do osiągnięcia zgody narodowej. Jednak kwalifikacja okresu sowieckiego

52 Projekt ustawy Ukrainy 1404 z 30.01.2008.

53 Projekt ustawy Ukrainy 4180 z 10.03.2009.

54 Projekt ustawy Ukrainy 5373 z 23.11.2009.

jako okupacji raczej nie sprzyjała w osiągnięciu wspomnianego celu i przeczyła tezie, że Ukraińcy, którzy służyli w szeregach Armii Czerwonej, „walczyli za Ukrainę”. Podobny projekt wysunął Andrij Szkil⁵⁵. Jednak przeprowadzenie takich ustaw przez Radę przed wydarzeniami 2014 roku było nierealne.

W innej grupie projektów postulowano zaś zakaz rehabilitacji „popleczników nazizmu”. Ustawy te przypominały projekty rosyjskie, a w wielu przypadkach można było mówić nie tylko o pokrewieństwie ideowym między ich rosyjskimi i ukraińskimi autorami, ale również o współpracy. Dlatego też ustawy te są szczególnie interesujące dla badacza „krzyżujących się historii”.

Ustawy antyfaszystowskie różniły się od siebie stopniem radykalności. Niektóre z nich wysuwali prorosyjscy radykałowie, niektóre zaś politycy umiarkowani, którzy obawiali się skrajnie prawicowego zagrożenia. Niekiedy inicjatywy antyfaszystowskie określano jako antyekstremistyczne, a wówczas mogło chodzić o jednoczesny zakaz zarówno ideologii faszystowskiej, jak i komunistycznej.

Dwa projekty antyekstremistyczne przedstawił w latach 2008 i 2009 bliski prezydentowi Juszczenko polityk Hennadij Moskal. Proponował on wniesienie do kodeksu administracyjnego i karnego poprawek, które przewidywałyby grzywny za szerzenie materiałów antysemickich i ksenofobicznych, za publiczną demonstrację symboliki nazistowskiej oraz karę pozbawienia wolności do 2 lat za wzniecanie niezgody narodowej, w tym „usprawiedliwianie na Ukrainie ludobójstwa, Wielkiego Głodu, Holocaustu, wysiedleń, represji politycznych oraz zbrodni przeciwko pokojowi i ludzkości”⁵⁶. Jak widzimy, Moskal próbował wymierzyć ustawę antyekstremistyczną zarówno przeciwko prawicy, jak i przeciwko komunistom. Jednak eksperci Rady nie poparli projektu z powodu występujących w nim niedookreślonych sformułowań, które umożliwiłyby wykorzystanie ustawy w celu prześladowania osób o odmiennych poglądach. Z drugiej wersji projektu Moskal usunął wszystkie wzmianki o nazizmie, Wielkim Głodzie i Holocaustie,

55 Projekt ustawy Ukrainy 5373-1 z 27.11.2009.

56 Projekt ustawy Ukrainy 1325 z 11.01.2008.

a pozostawił jedynie nie mniej niedookreślone pojęcia „ekstremizm” i „fundamentalizm”, co oczywiście nie przyniosło powodzenia⁵⁷.

Cztery projekty antyekstremistyczne wniósł jeden z najciekawszych działaczy polityki historycznej na Ukrainie, multimilioner z Charkowa i deputowany Rady Najwyższej z Bloku Julii Tymoszenko Ołeksandr Feldman (w 2011 roku przeszedł do Partii Regionów). Feldmana, który jest żydowskim działaczem społecznym oraz założycielem fundacji charytatywnej wspierającej dzieło restauracji i ochrony pomników poległych żołnierzy, w 2008 roku wybrano na przewodniczącego Komitetu Żydów Ukraińskich. Feldman współpracował z Borysem Szpigielem, przewodniczącym Światowego Kongresu Rosyjskojęzycznych Żydów. To właśnie Feldman, zaniepokojony projektami rehabilitacji OUN i UPA, zwrócił się do rosyjskiego oligarchy z propozycją zorganizowania w listopadzie 2009 roku w Kijowie międzynarodowej konferencji przeciwko heroizacji nazizmu. Konferencja, zorganizowana ostatecznie w Berlinie (przeniesiono ją z powodu świńskiej grypy), była pierwszym forum, z którego zrodził się ruch „Świat bez nazizmu” (symboliczny jest fakt, iż zgromadzenie założycielskie tego ostatniego odbyło się w Kijowie w czerwcu 2010 roku).

Pierwszy projekt ustawy memorialnej Feldmana pojawił się w lutym 2008 roku, niedługo przed tym, jak nad analogicznymi inicjatywami zaczęto pracować w Rosji (i miesiąc po tym, jak oligarcha wniósł inny projekt, który przewidywał pozbawienie wolności do 5 lat za wzniesienie niezgody narodowej). Podobnie jak w projekcie Moskala, proponowano tutaj wprowadzenie grzywn administracyjnych i odpowiedzialności karnej odpowiednio za tworzenie i demonstrowanie symboliki nazistowskiej oraz za tworzenie grupy, której celem jest propagowanie nazizmu. Dwa miesiące później, po naradach z Radą Najwyższą, Feldman zaproponował łagodniejszy wariant, w którym przewidywano zmiany tylko w kodeksie administracyjnym⁵⁸. Jest znamienne, że mówiono o grzywnach tylko za szerzenie symboliki i materiałów nazistowskich, a nie za wypowiedzi profaszystowskie: prawnicy parlamentarni twardo trwali przy swoim stanowisku głoszącym, iż karze

57 Projekt ustawy Ukrainy 5276 z 26.10.2009.

58 Zob. projekty ustaw 2024 z 08.02.2008 i z 17.04.2008 oraz 1395-1 z 23.01.2008.

mogą podlegać tylko czyny, a nie idee. W 2012 roku Feldman ponownie wniósł wspomniany projekt, którego i tym razem nie przyjęto⁵⁹.

Bardziej radykalne ustawy antyfaszystowskie zaproponowali deputowani Partii Regionów i Komunistycznej Partii Ukrainy, a szczególną aktywność w tej dziedzinie przejawiał znany ze swych prorosyjskich poglądów Wadym Kołesniczenko z pierwszej ze wspomnianych partii oraz „główny komunista” Ukrainy Petro Symonenko. Bardzo ciekawy jest projekt Kołesniczenki ze stycznia 2009 roku „O zakazie rehabilitacji i heroizacji kolaborantów faszystowskich w latach 1933-1945”. Za naruszenie tego zakazu przewidywano pozbawienie wolności na okres od 10 do 15 lat⁶⁰. To była pierwsza ze znanych autorowi niniejszego artykułu ustaw, które celowo skierowano przeciwko rehabilitacji i heroizacji popleczników nazizmu. To sformułowanie wkrótce podchwycili autorzy projektów rosyjskich. Przed 2009 rokiem używano go już i w Rosji, i na Ukrainie wśród założycieli ruchu „Świat bez nazizmu”, z którymi Kołesniczenko utrzymywał bliskie stosunki. Od grudnia 2008 roku grupa Zatulina pracowała nad analogicznym projektem. Podobnej formuły – gloryfikowanie nazizmu – od 2005 roku używano w antyfaszystowskich rezolucjach ONZ. Między projektem Kołesniczenki i jego rosyjskimi odpowiednikami nie ma – poza punktami ogólnymi – zbieżności tekstowych, jednak widać w nich to samo podejście. Projekt Kołesniczenki odrzucono jako niezgodny z obowiązującym ustawodawstwem (członków OUN i UPA, którzy nie popełnili zbrodni, już zrehabilitowano). Ponadto prawnicy parlamentarni podkreślali niewspółmierność rozmiaru postulowanej kary: podobne kary przewidywano za umyślne przestępstwa, które doprowadziły do śmierci człowieka.

We wrześniu 2011 roku Kołesniczenko wniósł do Rady projekt ustawy o przeciwdziałaniu ekstremizmowi, w którym zakazywano „publicznego demonstrowania atrybutów i symboli nazistowskich lub atrybutów i symboli, które są podobne do atrybutów i symboli nazistowskich, będąc ich mieszaniną”. Jest to dosłowne zapożyczenie z ustawy rosyjskiej z 2002 roku⁶¹. Zaproponowane przez deputowane-

59 Projekt ustawy Ukrainy 1146 z 21.12.2012.

60 Projekt ustawy Ukrainy 3618 z 15.01.2009.

61 Projekt ustawy Ukrainy 9156 z 15.09.2011.

go procedury rozwiązywania organizacji, którym udowodniono działalność ekstremistyczną, również były podobne do norm rosyjskich.

Wreszcie 8 maja 2013 roku, w przeddzień jubileuszu Zwycięstwa, Kołesniczenko wniósł po raz kolejny nieco przerobiony projekt ustawy o zakazie rehabilitacji i heroizacji osób i organizacji, które walczyły przeciwko koalicji antyhitlerowskiej⁶². W 2009 roku jego projekt pojawił się niezwłocznie po rozpoczęciu pracy nad analogiczną ustawą w Rosji. Nowy zaś projekt Kołesniczenko wniósł na dwa tygodnie przed rozpoczęciem prac nad trzecią wersją ustawy Jarowej, co pozwala założyć istnienie pewnego skoordynowania wysiłków. Jednak w projekcie Kołesniczenki nie było istotnych zbieżności tekstowych z projektem Jarowej, a także z przyjętą z inicjatywy Szpigieła modelową ustawą WNP, na którą deputowany nawet się nie powołuje. Jeśli chodzi o treść, to w drugiej wersji ustawy Kołesniczenki były dwie zmiany: po pierwsze, karę maksymalną zmniejszono do 8 lat; po drugie, nie zakazywano rehabilitacji kolaborantów faszystowskich, lecz „osób i organizacji, które walczyły przeciwko koalicji antyhitlerowskiej”. Takie sformułowanie nie czyniło jednak projektu precyzyjnym, lecz przenosiło akcent ze współpracy z faszyzmem na walkę przeciwko ZSRR. I na tym właśnie polegała istota ustawy. Jak widzieliśmy, analogicznego sformułowania użyto w pierwszej wersji ustawy Jarowej. Świadczy to o tym, że w ukraińskich i rosyjskich projektach ustaw memorialnych retorykę antyfaszystowską często – w „najlepszych tradycjach” radzieckich – stosowano w celu szkalowania „sił antyrosyjskich”, kierując się przy tym logiką „Kto jest przeciwko ZSRR, ten stoi po stronie faszystów”, która była najważniejszym aspektem propagandy stalinowskiej.

Wróćmy jednak do 2010 roku. W lipcu, kiedy to kampania memorialna w Rosji osiągnęła punkt kulminacyjny, Petro Symonenko, najbardziej płodny autor ustaw memorialnych na Ukrainie, wniósł pierwszą z pięciu (!) wersji swojej ustawy antyfaszystowskiej. Na wzór projektu rosyjskiego z maja 2009 roku po raz pierwszy na Ukrainie powołano się w tej ustawie na wyrok Trybunału w Norymberdze. Symonenko postulował, aby karano grzywną lub pozbawieniem wolności do 2 lat „publiczne negowanie faktów ustanowionych wyrokiem Międzynarodowego Trybunału Wojskowego w Norymberdze w celu

62 Projekt ustawy Ukrainy 2960 z 08.05.2013.

rehabilitacji nazizmu, zbrodniarzy nazistowskich i ich popleczników”. Ponadto przewidywano karę pozbawienia wolności do jednego roku za tworzenie i rozpowszechnianie materiałów zawierających takie stwierdzenia⁶³. W marcu 2010 roku Symonenko wniósł drugą wersję projektu. Zmieniono w niej wiele elementów, m.in. nazwę: teraz ustawa wprowadzała odpowiedzialność karną za „propagowanie faszyzmu oraz publiczne nawoływanie do gloryfikowania lub szerzenia faszyzmu”, a także za tworzenie i rozpowszechnianie materiałów o takiej treści⁶⁴. Można założyć, że podczas gdy rosyjska ustawa memorialna „ugrzęzła” w Dumie, gdzie wyrażano liczne wątpliwości co do zawartych w niej sformułowań, komuniści ukraińscy postanowili spróbować szczęścia z ustawą utrzymaną w utartym antyfaszystowskim duchu.

W październiku 2009 roku deputowani z Partii Regionów Ołeh Cariow (później jeden z liderów wschodnioukraińskich separatystów) i Dmytro Szencew wnieśli swój projekt ustawy „O podstawach zapobiegania i przeciwdziałania propagowaniu faszyzmu i nazizmu na Ukrainie”⁶⁵. Dla autorów najważniejszy był nie zakaz propagowania faszyzmu w ogóle, lecz zakaz rehabilitacji organizacji ukraińskich, które współpracowały z nazistami (ich listę przytoczono w ustawie). Deputowani proponowali wprowadzenie do kodeksu karnego trzech artykułów, które przewidywałyby odpowiedzialność karną odpowiednio za wwożenie na Ukrainę nazistowskich i faszystowskich materiałów, ich tworzenie i rozpowszechnianie, a także za demonstrowanie symboliki nazistowskiej. Maksymalną karą miało być pozbawienie wolności do 5 lat. Kolejny przedstawiciel Partii Regionów Jurij Mirosznyczenko, który po wyborze Janukowycza na prezydenta był jego przedstawicielem w Radzie, zaproponował w listopadzie 2009 roku swoją wersję ustawy memorialnej „O zakazie propagowania faszyzmu i nazizmu na Ukrainie”. Ustawa przewidywała odpowiedzialność karną za rozpowszechnianie materiałów nazistowskich i faszystowskich (karą maksymalną miały być 3 lata więzienia)⁶⁶. Oczywiście wszystkie te ustawy, które zostały zaproponowane przez działaczy Partii Regionów, a po dojściu Janukowycza do władzy zapomniane, były elemen-

63 Projekt ustawy Ukrainy 4745 z 01.07.2009.

64 Projekt ustawy Ukrainy 4745 z 11.03.2010.

65 Projekt ustawy Ukrainy 5247 z 20.10.2009.

66 Projekt ustawy Ukrainy 5247-1 z 12.11.2009.

tem kampanii przedwyborczej partii prezydenckiej, która umiejętnie „rozgrywała” kartę antyfaszystowską.

Symonenko z kolei próbował przeprowadzić swoją ustawę również po 2010 roku, lecz teraz razem z Walerijem Bewzem. W lutym 2011 roku postulowali wprowadzenie kary pozbawienia wolności do 2 lat za:

Propagowanie, publiczne gloryfikowanie nazizmu i faszyzmu, negowanie lub usprawiedliwianie zbrodni przeciwko ludzkości, których dokonano w czasie II wojny światowej, w szczególności zbrodni, których dokonała organizacja Waffen-SS oraz osoby, które walczyły przeciwko koalicji antyhitlerowskiej i współpracowały z ruchem nazistowskim i faszystowskimi okupantami [...] ⁶⁷.

Powyższa wersja była próbą połączenia ujęć z 2009 i 2010 roku. Do projektu o zakazie propagowania faszyzmu dołączono frazę dotyczącą negowania jego zbrodni. Znamienna jest wzmianka o walce z koalicją antyhitlerowską, która trafiła tutaj z pierwszego wariantu ustawy rosyjskiej. W notatce wyjaśniającej autorzy mówili o konieczności przeciwstawiania się rewizjom wyroku Trybunału w Norymberdze i obrony pamięci historycznej narodu ukraińskiego, wykorzystując przy tym całkowicie rosyjską frazeologię. W lutym i wrześniu 2012 roku pojawiły się dwa kolejne warianty projektu. Były one właściwie identyczne, lecz różniły się od poprzednich wersji. Uczyniono tu kolejny krok do wzmocnienia pierwiastka memorialnego, który dominował w początkowej wersji z 2009 roku. Dokument nazwano teraz ustawą o odpowiedzialności za publiczne negowanie lub usprawiedliwianie zbrodni faszyzmu, a o negowaniu lub gloryfikowaniu tych zbrodni wspomniano tutaj przed wzmianką o propagowaniu faszyzmu ⁶⁸. Wszystkie te warianty odrzucono. Projekt Symonenki i Bewza był pożądanym tylko w kulminacyjnym punkcie kryzysu 2014 roku, kiedy Rada przyjęła go na niesławnej pamięci posiedzeniu z 16 stycznia w ramach pakietu „ustaw dyktatorskich”.

Oczywiście obok projektów antyfaszystowskich do Rady wniesiono wiele inicjatyw zakazujących już nie faszyzmu, lecz komunizmu (lub

⁶⁷ Projekt ustawy Ukrainy 8149 z 22.02.2011.

⁶⁸ Zob. projekty ustaw 10050 z 15.02.2012 i 11150 z 03.09.2012.

faszystów i komunizmu jednocześnie). Wspominani już deputowani z Partii Ludowej Zajec i Dżodżyk w listopadzie 2009 roku zaproponowali, aby zabronić ideologii komunistycznej oraz symboli systemu totalitarnego i komunistycznego⁶⁹. Ustawa głosiła, iż to właśnie Ukraina jest główną ofiarą zbrodni komunizmu, które – zdaniem autorów – były najbliższym odpowiednikiem zbrodni nazizmu:

W historii XX wieku naród europejski spełnił swoją misję, [uzyskując] międzynarodowe potępienie ideologii nazistowskiej. Dziś nastała pora narodu ukraińskiego, aby uzyskać międzynarodowe potępienie ideologii komunizmu jako zbrodniczej i wrogiej ludziom.

Ustawa zabraniała ideologii komunistycznej, działalności opierających się na niej partii oraz symboliki komunistycznej, przy czym zastrzeżono, że tworzenie oraz rozpowszechnianie takiej symboliki jest przestępstwem. Ustawa nie wprowadzała jednak żadnych zmian do kodeksu karnego. Zobowiązywała natomiast ministerstwo sprawiedliwości, by odmawiało rejestracji partiom komunistycznym, a także przewidywała rozbiórkę komunistycznych symboli i pomników („z wyjątkiem pomników związanych z wyzwoleniem Ukrainy z rąk niemiecko-faszystowskiego okupanta oraz rozwojem ukraińskiej kultury i nauki”). Przewidywano również powołanie komisji, która miała zbadać zbrodnie systemu komunistycznego; utworzenie Narodowej Księgi Pamięci Ofiar Ideologii Komunistycznej i wprowadzenie dni ich pamięci; wzniesienie w centrum Kijowa pomnika ofiar represji; wreszcie odtajnienie wszystkich archiwów, w tym archiwów służb specjalnych. Niemal jednocześnie, w grudniu 2009 roku, Zajec i Dżodżyk zaproponowali ustawę o lustracji⁷⁰, motywując konieczność jej uchwalenia tym, że po upadku komunizmu nie doszło na Ukrainie do zmiany elity politycznej, a krajem w dalszym ciągu rządzi nomenklatura sowiecka, w której szeregach było wielu agentów KGB. Tym – zdaniem autorów – należy tłumaczyć „tendencję do usprawiedliwiania zbrodni” popełnionych w czasach sowieckich. Oczywiście i ta ustawa zawierała pierwiastek memorialny.

69 Projekt ustawy Ukrainy 5382 z 26.11.2009.

70 Projekt ustawy Ukrainy 5389 z 01.12.2009.

Wszystkie te normy w dużym stopniu przypominały te, które proponował Tiahnybok w 2005 roku i które zaczęły obowiązywać w kwietniu 2015 roku. Sam Tiahnybok w listopadzie 2013 roku powtórnie wniósł praktycznie niezmienny projekt z 2005 roku⁷¹.

Wjaczesław Kyryłenko, lider partii „Za Ukrainę!” i sojusznik Arseni-ja Jaceniuka (w 2014 roku Kyryłenko został wicepremierem i ministrem kultury w rządzie Jaceniuka), wniósł trzy projekty antytotalitarne, które właściwie nie różniły się od siebie. Za każdym razem projekty te wnoszono jako odpowiedź na antyfaszystowskie projekty Symonenki. Walka między Kyryłenką a Symonenką, która momentami przypominała farsę, nie ograniczyła się do ustaw zakazujących ideologii faszystowskiej i komunistycznej. Jednocześnie z ustawami antyfaszystowskimi Symonenko wnosił projekty dotyczące znieważania grobów żołnierzy, a Kyryłenko niezwłocznie odpowiadał własnymi projektami (o tym nieco później).

Projekt antytotalitarnej ustawy Kyryłenki z lutego 2011 roku przewidywał karę pozbawienia wolności do dwóch lat za propagowanie ideologii totalitarnych oraz karę do jednego roku za tworzenie oraz rozpowszechnianie związanych z nimi materiałów⁷². Takie same normy zawarto w projekcie Symonenki, który pojawił się tydzień wcześniej. Eksperci parlamentarni zalecili jednak odrzucenie projektu Kyryłenki, motywując swoją ocenę przede wszystkim tym, że zagrożenie społeczne stanowią same zbrodnie przeciwko ludzkości, które są karane w myśl obowiązujących artykułów kodeksu karnego, a nie sądy o nich. Prawnicy sformułowali również ogólny sprzeciw wobec projektów Symonenki i Kyryłenki: wobec braku ścisłych definicji prawniczych pojęć ustawy te mogą stać się „podstawą do różnego rodzaju wybitnie politycznych oskarżeń zamaskowanych w quasi-prawnej formie”.

Gdy w projekcie z 2012 roku Symonenko przeniósł akcent z ideologii faszystowskiej na negowanie zbrodni faszyzmu, Kyryłenko również postulował zakaz „publicznego negowania lub usprawiedliwiania zbrodni nazizmu i stalinizmu” zamiast zakazu „propagowania ideologii totalitarnej oraz praktyk komunistycznych, nazistowskich i faszystowskich”. Projekt przewidywał również zakaz „publicznego negowania

71 Projekt ustawy Ukrainy 3530 z 04.11.2013.

72 Projekt ustawy Ukrainy 8149-1 z 28.02.2011.

Wielkiego Głodu w latach 1932-1933 na Ukrainie jako ludobójstwa narodu ukraińskiego oraz Holocaustu jako ludobójstwa narodu żydowskiego” – było to dosłowne zapożyczenie z projektu Juszczenki⁷³.

W kwietniu 2013 roku Kyrylenko zapewnił sobie poparcie deputowanego „Swobody” Andrija Miszczenki i ponownie wniósł praktycznie ten sam projekt do Rady, lecz tym razem z własnej inicjatywy, a nie jako odpowiedź na projekt Symonenki. Była w nim jedna istotna zmiana. Nowa norma miała się stać nie artykułem 436-1 Kodeksu karnego, jak wcześniej proponowali zarówno Symonenko, jak i Kyrylenko, lecz artykułem 442-1⁷⁴. Artykuł 436, po którym powinien nastąpić artykuł 436-1, nosi nazwę „Propagowanie wojny”, a artykuł 442 zatytułowano „Ludobójstwo”. Zmiana numeru artykułu oznaczała przełom w interpretacji zbrodni, za których negowanie proponowano wprowadzić odpowiedzialność karną. W pierwszym przypadku zbrodnie nazistów – zgodnie z tradycją sowiecką – pojmowano przede wszystkim jako zbrodnie wojenne, w drugim zaś jako zbrodnie o charakterze rasistowskim, co z kolei było zgodne z tradycją europejskich ustaw memorialnych.

Do ustaw antykomunistycznych należy również projekt postanowienia Rady, który w sierpniu 2011 roku wniósł Ołeh Laszko i który nakazywał ministerstwu sprawiedliwości rozpoczęcie procedury sądowego rozwiązania Partii Komunistycznej na tej podstawie, iż partia ta w swoich dokumentach określa siebie jako spadkobierczynię Komunistycznej Partii Ukrainy, będącej częścią KPZR, podczas gdy Konstytucja nie aprobuje partii występujących przeciwko niepodległości Ukrainy⁷⁵. Jako swego rodzaju kuriozum warto też wspomnieć projekt, który w kwietniu 2010 roku wniósł deputowany z Bloku Julii Tymoszenko Serhij Teriochin. Projekt przewidywał odpowiedzialność karną za „propagowanie faszyzmu, nazizmu, komunizmu, seksizmu i innych ideologii totalitarnych”⁷⁶.

Jako uzupełnienie rozpatrzonych wyżej projektów antyfaszystowskich proponowano ustawy dotyczące upamiętnienia zwycięstwa. Wnosili je oczywiście komuniści oraz przedstawiciele Partii Regionów.

73 Projekt ustawy Ukrainy 11150-1 z 14.09.2012.

74 Projekt ustawy Ukrainy 2729 z 04.04.2013.

75 Projekt Postanowienia Rady Najwyższej Ukrainy 8743 z 04.07.2011.

76 Projekt ustawy Ukrainy 4745-1 z 19.03.2010.

W kwietniu 2009 roku komuniści Petro Cybenko i Jewhen Carkow zaproponowali uzupełnienie ustawy z 2000 roku dotyczącej upamiętnienia zwycięstwa paragrafem, który ogłosiłby Sztandar Zwycięstwa głównym symbolem zwycięstwa nad faszyzmem i który określałby porządek jego wykorzystania jako symbolu państwowego⁷⁷. Było to odwołanie rosyjskiej ustawy „O Sztandarze Zwycięstwa” z 2007 roku⁷⁸. Po roku, w kwietniu 2010 roku, ci sami deputowani, po zapewnieniu sobie poparcia kolegów z Partii Regionów i Partii Ludowej, wnieśli praktycznie ten sam projekt, który został zaakceptowany przez Radę Najwyższą, a następnie podpisany przez prezydenta Janukowycza w kwietniu 2011 roku⁷⁹. Jednak walka nie ustała również po podpisaniu ustawy. W maju 2011 roku Mykoła Martynenko i Arsenij Jaceńnik z Naszej Ukrainy zaproponowali zniesienie dopiero co przyjętej ustawy po to, by „uniknąć politycznego rozłamu Ukrainy”⁸⁰. Jednak większością głosów parlament nie włączył projektu do porządku obrad. Jednocześnie inny deputowany z Naszej Ukrainy, Jurij Kostenko, zwrócił się do Sądu Konstytucyjnego. Sąd uznał ustawę za niezgodną z Konstytucją, w której Sztandar Zwycięstwa nie jest wymieniany wśród symboli państwowych Ukrainy⁸¹.

Temat grobów żołnierzy był tematem szeregu inicjatyw ustawodawczych różnych sił politycznych. W marcu 2008 roku grupa deputowanych z Bloku Łytwyna pod kierownictwem Igora Szarowa wniosła cieszący się powodzeniem projekt o bezczeszczeniu grobów. Rada zgodziła się na uzupełnienie artykułu 297 Kodeksu karnego, który przewidywał pozbawienie wolności do 3 lat za profanację ciała zmarłego lub grobu, normą o zwiększeniu kary do 5 lat, jeśli czyn został popełniony przez grupę osób lub jeśli jego motywem była nienawiść rasowa, narodowa lub religijna. Projekt ustawy zabraniał również bezczeszczenia grobów napisami oraz symbolami – myślano oczywiście o swa-

77 Projekt ustawy Ukrainy 4355 z 09.04.2010.

78 Ustawa Federacji Rosyjskiej 68-03 z 07.05.2007.

79 Ustawa Ukrainy 3298-VI z 21.04.2011.

80 Projekt ustawy Ukrainy 8561 z 25.05.2011.

81 Decyzja Sądu Konstytucyjnego Ukrainy 6-pn/2011 z 16.06.2011. Mniej emocji wywołała przyjęta w grudniu 2011 roku poprawka do ustawy o upamiętnieniu zwycięstwa, którą zaproponował komunista Wołodymyr Danylenko i która przewidywała organizację w kinach bezpłatnych seansów filmów o wojnie w Dzień Zwycięstwa. Zob. projekt ustawy Ukrainy 8292 z 24.03.2011. Danylenko wniósł również inne projekty memorialne – o uściśleniu statusu weteranów, o obchodzeniu związanych z wojną jubileuszów, o nadaniu Putyłowowi statusu miejsca sławy partyzanckiej itd.

stykach. Ekspertsi parlamentarni zalecili usunięcie z ustawy wzmianki o nienawiści rasowej, gdyż dublowała ona obowiązujące artykuły, ale też zaproponowali wprowadzenie nowej cechy kwalifikującej – motywowane chuligańskimi pobudkami sztydzenie z grobów zbiorowych oraz grobów nieznanego żołnierza. W takiej postaci projekt przyjęto w marcu 2009 roku⁸².

W lutym 2009 roku Ołeh Nowikow z Naszej Ukrainy również zaproponował zwiększenie kary za motywowane nienawiścią rasową lub narodową znieważenie grobów, przy czym chodziło zarówno o „swastyki na grobach żydowskich”, jak i „szydzące napisy na pomnikach bohaterów Wielkiej Wojny Ojczyźnianej i ofiar represji stalinowskich”⁸³, co było próbą pogodzenia różnych pamięci. Dwa miesiące później członek Partii Regionów Wałerij Konowaluk i komunista Ihor Ałeksiejew zaproponowali uzupełnienie artykułu 297 zupełnie innym punktem: „Zbzczeszczenie pamięci wyzwolicieli sowieckich jest karane pozbawieniem wolności od jednego do trzech lat”⁸⁴. Niemal identyczny projekt Ałeksiejew wniósł w lutym 2011 roku, tym razem wspólnie z Symonenką⁸⁵. Ekspertsi parlamentarni skrytykowali obydwaj projekty. W lutym 2012 roku Symonenko i Ałeksiejew wnieśli nową wersję projektu, w której uwzględniono pewne uwagi prawników i uściślono, że zabrania się profanowania pomników na cześć „sowieckich żołnierzy oswobodzicieli, członków ruchu partyzanckiego, działaczy podziemia, ofiar prześladowań nazistowskich, a także żołnierzy-internacjonalistów i twórców pokoju”⁸⁶. Po odrzuceniu projektu we wrześniu Symonenko i Ałeksiejew ponownie wnieśli ten sam projekt⁸⁷. Właśnie ten projekt razem ze wspomnianym wcześniej projektem Symonenki i Be-wza włączono w styczniu 2014 roku do pakietu ustaw dyktatorskich. Autorzy ustawy wykazali przy tym pewną krwiożerczość, przewidując, że maksymalną karą za wspomniane przestępstwo będzie pozbawienie wolności do 12 lat.

82 Projekt ustawy Ukrainy 2160 z 04.03.2008; Ustawa Ukrainy 1166-VI z 19.03.2009.

83 Projekt ustawy Ukrainy 4076 z 18.02.2009.

84 Projekt ustawy Ukrainy 4362 z 14.04.2009.

85 Projekt ustawy Ukrainy 8150 z 22.02.2011.

86 Projekt ustawy Ukrainy 10077 z 17.02.2012.

87 Projekt ustawy Ukrainy 11167 z 04.09.2012.

Na każdy z tych projektów Symonenki i Ałeksiejewa niezwłocznie odpowiadał Kyryłenko. W lutym 2011 roku zaproponował on zwiększenie kary za profanację grobu do 5 lat, jeśli chodziło nie tylko o grób nieznanego żołnierza, ale również o grób „uczestnika narodowowyzwoleńczej walki o wolność Ukrainy, [...] ofiar represji komunistycznego systemu totalitarnego, ofiar ludobójstwa w latach 1932-33”⁸⁸. Kyryłenko jeszcze dwukrotnie wносił ów projekt w praktycznie niezminionej postaci jako odpowiedź na kolejne projekty komunistów⁸⁹.

Ważnym tematem ustawodawstwa memorialnego (w szerokim sensie) były kwestie nazywania ulic, instytucji itp. imionami i nazwiskami postaci historycznych. W kwietniu 2008 roku rząd Julii Tymoszenko wniósł projekt ustawy, który zawierał najbardziej ogólne zalecenia dotyczące imion i nazwisk podlegających upamiętnieniu („nazwiska działaczy społeczno-politycznych i państwowych, obrońców ojczyzny, dowódców wojskowych, przedstawicieli nauki, edukacji i kultury”) i który udzielał szerokich uprawnień lokalnym organom władzy. To zapewniało pluralizm pamięci lokalnych⁹⁰. Projekt ten z niewielkimi zmianami przyjęto jeszcze w czasie rządów Janukowycza w maju 2012 roku, co świadczyło o obecności pierwiastka kompromisowości w jego polityce pamięci⁹¹. W grudniu 2012 roku komuniści Petro Cybenko i Omelan Parubok postulowali wprowadzenie ustawowego zakazu przemianowywania ulic i innych obiektów nazwanych na cześć bohaterów wojennych⁹². Nieco ostrzejszą wersję tej ustawy Cybenko wniósł w maju 2013 roku, lecz również jej nie przyjęto⁹³.

Pierwiastek memorialny zawierały również niektóre inne projekty ustaw, w szczególności propozycja deputowanego Partii Ludowej Ołeha Zarubynskiego, aby wprowadzić odpowiedzialność karną za „urazenie dumy narodu ukraińskiego” i obrazę jego pamięci historycznej⁹⁴. Jednak projekt nie wyjaśniał, na czym miałyby polegać takie urażenie. Należy wspomnieć również inicjatywę bliskiej Janukowyczowi Anny Herman, która w marcu 2008 roku zaproponowała wprowadzenie

88 Projekt ustawy Ukrainy 8150-1 z 28.02.2011.

89 Zob. projekty ustaw 10249 z 22.03.2012 i 11167-1 z 14.09.2012.

90 Projekt ustawy Ukrainy 2447 z 05.05.2008.

91 Ustawa Ukrainy 4865-VI z 24.05.2012.

92 Projekt ustawy Ukrainy 1040 z 12.12.2012.

93 Projekt ustawy Ukrainy 2180a z 30.05.2013.

94 Projekt ustawy Ukrainy 2136 z 27.02.2008.

odpowiedzialności karnej za obrazę uczuć obywateli w związku z ich przynależnością rasową, narodową bądź religijną, przy czym w notatce wyjaśniającej podkreślano, że ustawa obejmuje „próby usprawiedliwienia ludobójstwa, Wielkiego Głodu, Holocaustu, wysiedleń, represji politycznych, zbrodni przeciwko pokojowi i ludzkości”⁹⁵.

Zajmijmy się teraz ustawami memorialnymi z lat 2014 i 2015. Dwie takie ustawy włączono do pakietu „ustaw dyktatorskich”, które przyjęto 16 stycznia 2014 roku, czyli w momencie skrajnego zaostrzenia się walki politycznej (jednym z inicjatorów tego pakietu był Władimir Kolesniczenko). Te dwie ustawy to znane nam już projekty Symonenki i Bewza o negowaniu zbrodni faszyzmu⁹⁶ oraz projekt Symonenki i Aleksiejewa o profanowaniu pomników żołnierzy, którzy walczyli z nazizmem⁹⁷. Wybór tych projektów świadczy o tym, że w decydującym momencie Partia Regionów próbowała wzmocnić sojusz z komunistami. Spośród ustaw dyktatorskich kilka było kopią ustaw antydemokratycznych, które dopiero co przyjęto w Rosji (począwszy od wiosny 2012 roku), np. ustawa, która ograniczała prawo do organizacji mityngów, a także ustawa o „obcych agentach” (organizacjach pozarządowych, które otrzymywały granty zagraniczne). Ustawę Symonenki o zakazie negowania zbrodni faszyzmu również opracowano pod wpływem ustawy Jarowej, przy czym symboliczny jest fakt, iż przyjęto ją o cztery miesiące wcześniej niż tę ostatnią.

Ustawy dyktatorskie zniesiono już 28 stycznia. Jednak w ten sam dzień obydwie ustawy memorialne przyjęto bez zmian, co oznaczało, że siły demokratyczne są gotowe do ustępstw w kwestiach polityki pamięci. Najważniejsze było dla nich podtrzymanie możliwie najszerszego sojuszu przeciwko Janukowyczowi⁹⁸. Zniesiono je dopiero w kwietniu 2015 roku, kiedy to nowa władza „okrzepła” i przyjęła „własne” ustawy memorialne. Agresja rosyjska zjednoczyła ukraińskie społeczeństwo, wobec czego na Ukrainie znacznie osłabło poparcie dla prorosyjskiej polityki pamięci.

Jeszcze jesienią 2014 roku pojawiły się pierwsze symptomy tego, że myśli się na Ukrainie o wprowadzeniu nowych ustaw memorial-

95 Projekt ustawy Ukrainy 2281 z 27.03.2008.

96 Ustawa Ukrainy 729-VII z 16.01.2014.

97 Ustawa Ukrainy 728-VII z 16.01.2014.

98 Ustawy Ukrainy 732-VII z 28.01.2014; 735-VII z 28.01.2014; 734-VII z 28.01.2014.

nych⁹⁹. 3 kwietnia premier Arsenij Jaceniuk wniósł w imieniu rządu trzy projekty ustaw przygotowane przez Instytut Pamięci Narodowej: „O dostępie do archiwów organów represji komunistycznego systemu totalitarnego”¹⁰⁰, „O statusie prawnym i uczczeniu pamięci uczestników walki o niepodległość Ukrainy w XX wieku”¹⁰¹ oraz „O upamiętnieniu zwycięstwa nad nazizmem w II wojnie światowej w latach 1939-1945”¹⁰². Koncepcja tego pakietu wzajemnie powiązanych ze sobą ustaw, w których zawarto wspólne normy i w których jest wiele krzyżujących się odwołań, była zjednoczeniowa: uwzględniała zarówno sowiecki mit o wojnie, jak i pamięć o ruchu wyzwolenczym. Kilka dni później do parlamentu wniesiono kolejne dwa projekty. Projekt, który wniósł deputowany Partii Radykalnej Ołeha Laszki, Jurij Szuchewycz, była alternatywą dla rządowego projektu o uczestnikach ruchu wyzwolenczego¹⁰³. Druga ustawa, którą podpisała duża grupa deputowanych z Ołehem Laszką na czele¹⁰⁴, nosiła następujący tytuł: „O potępieniu systemu komunistycznego i narodowo-socjalistycznego (nazistowskiego) na Ukrainie i zakazie propagowania związanej z nimi symboliki”¹⁰⁵. 9 kwietnia projekt rządowy dotyczący ruchu wyzwolenczego wycofano z porządku obrad, a pozostałe cztery ustawy przyjęto. Petro Poroszenko – prawdopodobnie nie bez wahania – podpisał je 15 maja¹⁰⁶.

„Ustawy o dekomunizacji” wywołały niejednoznaczną reakcję zarówno na Ukrainie, jak i na Zachodzie, nie mówiąc już o Rosji, gdzie postrzegano je jako dowód nazistowskiego charakteru „kijowskiej junty”. Duża grupa historyków z różnych państw zwróciła się do Poroszenki z prośbą, by nie podpisywał tych ustaw (analogiczne prośby niejednokrotnie kierowano do władz rosyjskich w związku z projektami ustaw memorialnych, gdyż większość historyków na Zachodzie jest

99 W listopadzie 2014 roku deputowani ze Swobody Ołeksandr Mirnyj i Ihor Miroszynczenko wnieśli projekt (5202 z 24.11.2014), który był odtworzeniem projektu Juszczenki z 2007 roku o wprowadzeniu odpowiedzialności karnej za negowanie Wielkiego Głodu i Holocaustu.

100 Projekt ustawy Ukrainy 2540 z 03.04.2015.

101 Projekt ustawy Ukrainy 2538 z 03.04.2015.

102 Projekt ustawy Ukrainy 2539 z 03.04.2015.

103 Projekt ustawy Ukrainy 2538-1 z 07.04.2015.

104 Wchodzili do niej deputowani z Partii Laszki, m.in. Szuchewycz, a także przedstawiciele Samopomocy, Frontu Ludowego (partia Jaceniuka i Turczynowa), Batkiwyszczyny i Bloku Petra Poroszenki.

105 Projekt ustawy Ukrainy 2558 z 06.04.2015.

106 Ustawy Ukrainy 316-VIII z 09.04.2015; 314-VIII z 09.04.2015; 315-VIII z 09.04.2015; 317-VIII z 09.04.2015.

przeciwko prawnemu regulowaniu historii). Analitycy podkreślali, że przy zewnętrznym dążeniu do zakazu gloryfikowania obu systemów totalitarnych ustawy te w praktyce były skierowane przede wszystkim przeciwko komunizmowi¹⁰⁷.

Warto rozpatrzyć te ustawy. Ustawę o upamiętnieniu wojny przyjęto zamiast ustawy z 2000 roku, zachowując przy tym wiele jej sformułowań. Jednak z uwagi na to, że od 2000 roku interpretacja wojny mocno się zmieniła, niektóre z tych ustaw (np. o niedopuszczaniu do fałszowania historii) zaczęły mieć zupełnie inne znaczenie niż wcześniej. O tym, że koncepcję wojny zrewidowano, świadczyła choćby zmiana jej oficjalnej nazwy: w ustawie z 2000 roku określano ją jako Wielką Ojczyźnianą, a w ustawie z 2015 roku jako II wojnę światową. Głosy o tym, że termin „Wielka Wojna Ojczyźniana” należy usunąć z oficjalnego użycia i z podręczników, pojawiały się już dawno, a w wielu projektach memorialnych wykorzystywano termin „II wojna światowa”. W preambule ustawy padają następujące słowa: „II wojna światowa wybuchła w wyniku umów między narodowo-socjalistycznym systemem niemieckim a komunistycznym totalitarnym systemem radzieckim”. Przy takim rozumieniu wojny określanie jej mianem ojczyźnianej jest oczywiście nie na miejscu. W dalszej części dokumentu jest mowa o zbrodniach przeciwko ludzkości i zbrodniach wojennych, popełnionych przez oba systemy na Ukrainie. Odpowiedzialność za wszystkie zbrodnie spoczywa na tych siłach, które są uważane za obce Ukrainie. Jest to cecha charakterystyczna całego szeregu wschodnio-europejskich ustaw memorialnych. Ustawa głosi, że Rada „uznaje historyczne dla całego świata znaczenie zwycięstwa nad nazizmem”. Jest to niemal dokładny cytat z ustawy z 2000 roku – opuszczono jedynie sformułowanie „zwycięstwo ZSRR”. Wyraźnie widać, że autorzy ustawy postrzegają zwycięstwo nad nazizmem jako wyzwolenie Ukrainy, natomiast zwycięstwo ZSRR jako okupację.

Najważniejszą rzeczą, pod względem której ustawa z 2015 roku różniła się od swojej poprzedniczki z 2000 roku, jest jasno wyrażona myśl o tym, że „weterani wojenni, uczestnicy ukraińskiego ruchu wyzwolenczego i ofiary nazizmu” mają w równym stopniu prawo do

107 J.-P. Himka, *Legislating Historical Truth: Ukraine's Laws of April 9, 2015*, 21.04.2015, <http://net.abim-perio.net/node/3442> [05.10.2015].

szacunku ze strony młodszych pokoleń. W nowej ustawie przeniesiono również akcent z pamięci o żołnierzach oswoobodzicielach na pamięć o ofiarach wojny. W związku z powyższym jest zrozumiała główna innowacja praktyczna ustawy z 2015 roku: „Dla uczczenia pamięci wszystkich ofiar II wojny światowej [...] na Ukrainie ustanawia się Dzień Pamięci i Pojednania, który będzie obchodzony co roku 8 maja”. Jednak ustawa zachowała również 9 maja jako „święto państwowe – dzień zwycięstwa nad nazizmem”. Widać więc, że autorzy szukali takiego sformułowania ustawy, które wyrażałoby różne pamięci o wojnie. Było to oczywiście zwycięstwem tej pamięci, którą wcześniej zwalczano i która teraz stała się równoprawna (jeśli nie dominująca).

Między wieloma artykułami ustaw z 2000 i 2015 roku istnieją podobieństwa, np. o ochronie pomników wojennych, o poszukiwaniu i ponownym pochówku ciał poległych itd. Jednak z nowej ustawy usunięto wzmianki o bohaterskich czynach jednostek wojskowych, o zachowaniu ich sztandarów bojowych itp. Z punktu widzenia ustawodawców nowe wojsko ukraińskie nie powinno wychowywać się na tradycjach Armii Radzieckiej.

Ustawa o archiwach przewidywała znaczne rozszerzenie dostępu do zbiorów należących do sowieckich organów represji. Ciekawa pod względem ideologicznym jest fraza z preambuły o tym, iż „niedostępność archiwów była jedną z przesłanek aneksji Krymu oraz konfliktu zbrojnego na terytorium obwodu ługańskiego i donieckiego”. Chodzi tu prawdopodobnie o to, że niezbyt duża wiedza mieszkańców Ukrainy Wschodniej o zbrodniach systemu sowieckiego podtrzymywała w nich nastroje prorosyjskie. Jednak – jak zauważa John-Paul Himka – w ustawie nie ma ani słowa o dostępie do dokumentów archiwalnych dotyczących działalności niemieckich władz okupacyjnych i Ukraińców, którzy z nimi współpracowali¹⁰⁸.

Ustawa Szuchewycza – podobnie jak projekt Jaceniuka, który był zbliżony pod względem ideologicznym, lecz ostrożniejszy – kontynuowała jednocześnie dwie tradycje ustaw memorialnych: o rehabilitacji (m.in. członków OUN i UPA) i o profanacji grobów (m.in. bojowni-

108 Tamże.

ków o niepodległość). Zarówno ustawa Szuchewycza, jak i projekt rządowy posunęły się znacznie dalej niż wcześniejsze inicjatywy: ich punktem wyjścia było postrzeganie walki o niepodległość jako głównej treści historii Ukrainy. W projekcie Jaceniuka powoływano się na rezolucję Zgromadzenia Ogólnego ONZ z 1973 roku uznającą ruchy narodowyzwoleńcze za zgodne z prawem, jednak zastrzegano – zgodnie z utrwaloną tradycją – że działalność OUN i UPA była zgodna z prawem do tego miejsca, gdzie „jej cele, formy i metody nie były sprzeczne z Kartą Narodów Zjednoczonych, Powszechną Deklaracją Praw Człowieka i innymi międzynarodowymi aktami prawnymi”. Takich zastrzeżeń nie było w projekcie Szuchewycza, podobnie jak nie ma ich w przyjętej ustawie.

Istotą ustawy Szuchewycza i projektu Jaceniuka jest to, że państwo zobowiązuje się do zagwarantowania praw uczestnikom walki o niepodległość, do jej zbadania, nauczania o niej oraz zachowania pamięci o tej walce poprzez tworzenie kompleksów memorialnych itd. Projekt Jaceniuka zawiera wzmiankę o naruszaniu praw i interesów uczestników walki (co można rozumieć jako zakaz ich dyskryminacji), podczas gdy ustawa Szuchewycza wprost zakazuje wyrażania obiekcji co do prawdziwości ustalonej przez niego wersji historii: „brak szacunku” wobec bojowników o wolność oraz „publiczne negowanie słuszności walki o niepodległość Ukrainy w XX wieku”, które „uznaje się za znieważenie pamięci bojowników o niepodległość Ukrainy w XX wieku, obrazę godności narodu ukraińskiego i które jest niezgodne z prawem”. Można to rozumieć jako zakaz dowolnej krytyki UPA. To wyjaśnia, dlaczego ustawa wywołała negatywne reakcje, np. w Polsce. Jednak ustawa nie przewidywała żadnych specjalnych sankcji za naruszenie zakazu.

Czwarta ustawa (o potępieniu systemu komunistycznego i nazistowskiego, w takim właśnie porządku) również miała swoich poprzedników. Były nimi projekty Tiahnyboka i Kyryłenki. Ustawa uznawała, że obydwa systemy były zbrodnicze i prowadziły „politykę terroru państwowego”, przy czym nie wymieniono tutaj żadnych różnic w tym zakresie między okresem stalinowskim i późniejszym okresem sowieckim. Ustawa zakazywała „publicznego negowania zbrodniczego charakteru” systemu komunistycznego i nazistowskiego, podobnie jak wykorzystywania symboliki komunistycznej i nazistowskiej, której poświęcono szczególną uwagę: może być ona podstawą do odmowy

rejestracji partii politycznych i środków masowego przekazu. Ustawa przewidywała również „lustrację symboliczną”, tj. przemianowanie ulic, likwidację pomników i masowe usuwanie symboli sowieckich (co też wkrótce zaczęto realizować). Jednak już po tym, jak przyjęto ustawę, lecz jeszcze nie podpisał jej prezydent, Rada wniosła do niej poprawki, zgodnie z którymi zakaz symboliki sowieckiej nie obejmuje dokumentów z czasów sowieckich, pomników bojowników z faszyzmem, podręczników itd. Ustawa wprowadzała wreszcie odpowiedzialność karną za „tworzenie, rozpowszechnianie, publiczne wykorzystywanie symboliki komunistycznego i narodowo-socjalistycznego systemu totalitarnego” (kara maksymalna to pozbawienie wolności do 5 lat, a przy okolicznościach obciążających do 10 lat). Niezwłocznie po przyjęciu ustawy grupa z Bloku Opozycyjnego z Nataliją Korolewską na czele wniosła projekt ustawy o odwołaniu wspomnianej wyżej, czym póki co Rada jeszcze się nie zajęła¹⁰⁹.

3. Uwagi końcowe

Przegląd rosyjskich i ukraińskich ustaw memorialnych pozwolił wykryć w nich liczne elementy wspólne i świadczące o wzajemnym wpływie. Już w latach 90. ustawodawstwo dotyczące pamięci historycznej rozwijało się w obydwu krajach równolegle, przy czym raz Ukraina, a innym razem Rosja jako pierwsza przyjmowała odpowiednią ustawę. Było to naturalne, jeśli uwzględnić, że obydwa kraje mają podobne problemy i wspólne tradycje prawne. W niektórych ustawach ukraińskich (np. tej z 2000 roku o upamiętnieniu zwycięstwa nad faszyzmem) wyraźnie widać wpływ rosyjski. Jednak bitwy o przeszłość były w Rosji w latach 90. znacznie intensywniejsze niż na Ukrainie, co odbiło się na większej liczbie i radykalności wniesionych projektów. Natomiast ustawy ukraińskie w owym czasie bardzo ostrożnie poruszały bolesne kwestie, co było odzwierciedleniem kompromisowej polityki pamięci w kraju z pluralistyczną przestrzenią polityczną i kulturową.

¹⁰⁹ Projekt ustawy Ukrainy 2905 z 19.05.2015.

W XXI wieku sytuacja się zmieniła. Decydującym czynnikiem zmian było powstanie autorytarnego systemu Władimira Putina z jego neoimperialną retoryką, która wywołała negatywne reakcje w wielu krajach Europy Wschodniej (także na Ukrainie) i wojny pamięci między Rosją i jej sąsiadami. Począwszy od 2004 roku, daje się zauważyć nasilającą się ingerencję Rosji w wewnętrzne ukraińskie konflikty dotyczące przeszłości. To doprowadziło do intensyfikacji „bitew o historię” na Ukrainie i radykalizacji stanowisk jej uczestników. Ukraina stała się areną ostrych konfliktów memorialnych, przy czym spory wewnętrzne były tutaj ściśle związane z rosyjsko-ukraińską wojną pamięci.

Główne spory toczono wokół interpretacji II wojny światowej, gdyż podstawą oficjalnej ideologii Rosji putinowskiej stał się agresywny mit o wojnie, który usprawiedliwia politykę zagraniczną ZSRR w czasach Stalina, a w sposób implicytny także prawo dzisiejszej Rosji do kontroli nad Europą Wschodnią. Warto dodać, że rosyjscy nacjonaści i prorosyjscy aktywiści z Ukrainy utrzymywali w tym czasie bliskie relacje. Właśnie w tych kręgach opracowano nowy słownik polityki historycznej (m.in. pojęcie rehabilitacji i heroizacji popleczników nazizmu), który znalazł zastosowanie w szeregu rosyjskich i ukraińskich ustaw memorialnych. W ustawach tych można znaleźć liczne zbieżności tekstowe, lecz jeszcze bardziej widoczne jest wspólne podejście. Niekiedy inicjatywy ukraińskie pojawiały się nieco wcześniej od analogicznych projektów rosyjskich. Za każdym razem rytm pojawiania się projektów ustaw memorialnych sprawia wrażenie skoordynowanej kampanii. Ożywienie i pewne wygasanie (lub raczej popadanie w rutynę) takiej kampanii było determinowane ewolucją stosunków Rosji z Zachodem. Jednak zorientowane demokratycznie i nacjonalistycznie siły polityczne na Ukrainie wzięły aktywny udział w „wojnie ustaw” i często były inicjatorami ich zaostrezenia.

Niezależnie od prawdziwości przekonań tego czy innego polityka ta wojna ustaw polegała na manipulowaniu mitami historycznymi. Większość projektów, przede wszystkim na Ukrainie, gdzie w warunkach pluralizmu politycznego było ich znacznie więcej niż w Rosji, przygotowano bardzo niedbale i niewątpliwie posługiwano się nimi w celach reklamy politycznej. Charakterystyczne jest na przykład to, że pamięć o Holocauście zarówno w Rosji, jak i na Ukrainie wykorzystywano głównie po to, by nadać pewnej przyzwoitości ustawom,

których celem była obrona innych form pamięci. Analiza stosowania ustaw memorialnych w Rosji i na Ukrainie pokazuje, że ten instrument polityki pamięci, który wynaleziono w latach 80. i 90. XX wieku w celu zwalczania nacjonalizmu i zapewnienia pokoju, z biegiem czasu stał się narzędziem wojen pamięci, które – jak się niedawno przekonaliśmy – mogą przekształcić się w prawdziwą wojnę.

Tłum. Adam Jaskólski

Bibliografia

- Edele M., *Soviet Veterans of World War II: A Popular Movement in an Authoritarian Society, 1941-1991*, Oxford, New York 2008.
- Hennebel L., Hochmann T. (red.), *Genocide Denials and the Law*, Oxford, New York 2011.
- Himka J.-P., *Legislating Historical Truth: Ukraine's Laws of April 9, 2015*, „Ab Imperio”, 21.04.2015, <http://net.abimperio.net/node/3442>
- Kasianov H., *Holodomor and the Politics of Memory in Ukraine after Independence*, [w:] Ch. Noack, L. Janssen, V. Comerford (red.), *Holodomor and Gorta Mór: Histories, Memories and Representations of Famine in Ukraine and Ireland*, London, New York 2014.
- Khapaeva D., *Portrait critique de la Russie: Essai sur la société gothique*, La Tour d'Aigues 2012.
- Koposov N., *Back to Yalta? Stephen Cohen and the Ukrainian Crisis*, Eurozine, <http://www.eurozine.com/articles/2014-09-05-koposov-en.html>
- Koposov N., *Une loi pour faire la guerre: La Russie et sa mémoire*, „Le Débat”, 2014, nr 181.
- Löytömäki S., *Law and the Politics of Memory: Confronting the Past*, London 2014.
- Nora P., *Lois mémorielles: pour en finir avec ce sport législatif purement français*, „Le Monde”, 27.12.2011.
- Riabchuk M., *Holodomor: The Politics of Memory and Political Infighting in Contemporary Ukraine*, „Harriman Review”, 2008, nr 16/2.
- Snyder T., *Memory of Sovereignty and Sovereignty over Memory: Poland, Lithuania and Ukraine, 1939-1999*, [w:] J.-W. Müller (red.), *Memory and Power in Post-War Europe: Studies in the Presence of the Past*, Cambridge, New York 2002.
- Whine M., *Expanding Holocaust Denial and Legislation Against It*, [w:] I. Hare, J. Weinstein (red.), *Extreme Speech and Democracy*, Oxford, New York 2009.
- Yerushalmi Y. H., *Zakhor: Jewish History and Jewish Memory*, Seattle, London 1996.

Верховский А., *Национализм, ксенофобия и нетерпимость в современной России*, <http://www.mhg.ru/publications/1977395>

Касьянов Г., *Danse macabre. Голод 1932-1933 років у політиці, масовій свідомості та історіографії, 1980-ті – початок 2000-х*, Київ 2010.

Касьянов Г., *Историческая политика в Украине и Голодомор*, [w:] А. Миллер (red.), *Прошлый век*, Москва 2013.

Копосов Н., *Память строгого режима. История и политика в России*, Москва 2011.

Портнов А., *Упражнения с историей по-украински*, Москва 2010.



Recenzje

Aleksandra Kuczyńska-Zonik

Dialog kultur pamięci w regionie ULB,
pod red. Alvydasa Nikžentaitisa i Michała Kopczyńskiego,
Wyd. Muzeum Historii Polski, Warszawa 2014, ss. 355

Publikacja jest cenną pozycją, która pojawiła się w ostatnich latach w nurcie badań historii pamięci¹. Jest jedną z niewielu, której autorami są naukowcy reprezentujący ośrodki badawcze z różnych państw Europy Środkowo-Wschodniej i Wschodniej i dla których interpretacje historii narodowych są podstawą dialogu, a historia Rzeczypospolitej Obojga Narodów – wspólnym dziedzictwem. Jak czytamy we wstępie, pomysł zrodził się podczas międzynarodowych debat naukowych prowadzonych w latach 2011-2012 i wynikał z potrzeby zmiany sposobu myślenia o przeszłości własnego kraju. Założenie to – w myśl autorów – miało sprzyjać polepszeniu stosunków między państwami i narodami w regionie. Koncept nawiązuje do idei Jerzego Giedroycia i Juliusza Mieroszewskiego o suwerenności Ukrainy, Litwy i Białorusi (ULB) jako czynnika sprzyjającego niepodległości Rzeczypospolitej i zapobiegającego zniewoleniu przez Rosję².

Ponieważ subiektywne myślenie o historii, nacechowane stereotypami i krzywdzącymi uproszczeniami, jest przyczyną wielu niepowodzeń i porażek w stosunkach dobrosąsiedzkich w regionie, konieczne jest przewartościowanie twierdzeń i idei, będących podstawą polityk zagranicznych Litwy, Białorusi, Ukrainy i Polski. Założenie stało

1 Publikacja w formacie PDF dostępna jest na stronie Biblioteki NGO, <http://ngoteka.pl/handle/item/261>

2 J. Giedroyc, J. Mieroszewski, *Rosyjski „kompleks polski” i obszar ULB*, „Kultura”, 1974, nr 9.

się przyczyną dyskursu, którego efektem miały być demitologizacja przeszłości i poszukiwanie wspólnego klucza w podejściu do historii.

Autorzy pierwszej części publikacji: Aleida Assmann, Henryk Samsonowicz, Alvydas Jokubaitis i Alfredas Bumblauskas zastanawiają się nad ideą wspólnej pamięci europejskiej. Zgodnie przyznają, że obecna pamięć europejska jest słaba, przeciwstawna, a to, co powinno łączyć, jest przyczyną podziałów między narodami. Dlatego postulują o neutralizację i obiektywizację historii, co mogłoby przyczynić się do zmniejszenia uprzedzeń.

Kolejne części publikacji poświęcono pamięciom zbiorowym poszczególnych przestrzeni historycznych. Pierwsza z nich dotyczy Litwy. Alfredas Bumblauskas rozważa wielkie i małe (alternatywne) narracje w kontekście Wielkiego Księstwa Litewskiego, zwracając uwagę na zaskakujące różnice w wartościowaniu wydarzeń, miejsc i bohaterów. Zachęca do porzucenia złości, niechęci i wrogich intencji w ich interpretacji. W podobnym tonie wypowiada się Aliaksandr Krawcewicz, pisząc o potrzebie prowadzenia wspólnych badań w celu opracowania naukowej oceny wspólnej przeszłości.

Mitotwórczy charakter Wilna i Kresów Wschodnich oraz zmiana ich postrzegania w ideach politycznych i społecznych na Litwie, Białorusi i w Polsce to temat trzeciej części, autorstwa Dangirasa Mačiulisa, Rimasa Miknyša, Alvydasa Nikžentaitisa, Aleksandra Smalianczuka, Leszka Zasztowta i Roberta Kostry. Z tekstów wynika, że mitologizacje w pamięci zbiorowej są trudne do wykorzenia, co powoduje, że walka z nimi staje się bezskuteczna. Nie sądzę jednak, by była ona w każdym przypadku konieczna. Mity i symbole są podstawą tożsamości narodowej, dlatego ich dewaluacja mogłaby wpłynąć na utratę zbiorowej identyfikacji. Na przykład Leszek Zasztowt zwraca uwagę na pozytywne aspekty mitów, które – wbrew powszechnym opiniom – były okazją do zainicjowania wielu godnych pochwały projektów i inicjatyw. Działania takie sprzyjają nie tylko poprawnym relacjom międzysąsiedzkim, ale też współpracy na szczeblach międzyrządowych, a ponadto kształtują pozytywne wizerunki państw w regionie. Niekiedy tragizm wydarzeń II wojny światowej i dramatyczne losy Żydów, Polaków i Rosjan – ofiar zbrodni hitlerowskich w Wilnie, o któ-

rych pisał m.in. Kazimierz Sakowicz³ – stały się podstawą zbliżenia, zrozumienia i wzajemnego poszanowania oraz wspólnych inicjatyw na rzecz ich upamiętnienia.

W pamięci zbiorowej Białorusi, której poświęcony jest następny rozdział, pojawiają się mity państwowotwórcze w kontekście idei Wielkiego Księstwa Litewskiego i Republiki Partyzanckiej. Elena Temper, Aleh Dziarnowicz i Alvydas Nikžentaitis wskazują na spory ideologiczne pomiędzy grupami społecznymi reprezentującymi różne opcje polityczne w państwie. Są jednak podstawy, by sądzić, że dynamiczny proces w relacjach między państwami będzie miał korzystny wpływ na zbliżenie narodów poszukujących płaszczyzny porozumienia w ocenie przeszłości.

O narracjach historycznych na Ukrainie piszą: Wołodymyr Kulyk, Andrij Portnow, Jenny Alwart, Tomasz Stryjek, Martin Aust i Mirosław Nagielski. Ich refleksje dotyczą mitów założycielskich i sposobów radzenia sobie z trudną przeszłością. Cenne jest spostrzeżenie, że zbiorowa pamięć grup uzależniona była od regionu i/lub warstw społecznych, co oznacza, że może ona dzielić państwa, narody, ale również regiony i grupy społeczne w jednym kraju. Osobnym zagadnieniem jest pamięć sowiecka, o której Andrij Portnow pisze, że potrzebne jest jej „usankcjonowanie symboliczne”. Dzięki niemu narracje narodowościowe zostaną pogodzone z kontekstem okresu sowieckiego. Z kolei Martin Aust i Mirosław Nagielski poświęcają uwagę mitom wojen kozackich prezentowanych w filmach i historiografii.

Temat idei imperialnych w rosyjskiej polityce zagranicznej pojawia się w pracach: Olgi Malinowej, Andrzeja Nowaka i Stanisława Kulczyckiego. Odwołując się do wydarzeń po 1991 roku, zwracają uwagę na synkretyzm w podejściu władz do pamięci zbiorowej, której celem było nie tyle zdystansowanie się do kwestii upadku mocarstwowości, co przede wszystkim skupienie się na sprawach odrodzenia się państwa i nadania mu nowej tożsamości.

Dwie ostatnie części publikacji dotyczą zagadnień relacji polsko-rosyjskich (sowieckich) w odniesieniu do Katynia oraz dziedzictwa żydowskiego w państwach ULB (Wojciech Materski, Nikita Pietrow, Andrzej Żbikowski i Jurgita Šiaučiūnaitė-Verbickienė).

3 K. Sakowicz, *Dzienniki 1941-1943*, Wyd. Instytut Pamięci Narodowej, Warszawa 2014.

Publikacja jest bardzo wartościową pozycją, dotykającą problematyki trudnych relacji państw Europy Środkowo-Wschodniej, wynikających z bolesnych przeżyć i doświadczeń historii. Współczesne spory zakorzenione w tradycji i kulturze utrudniają porozumienie i budowę pozytywnych relacji między narodami. Narody poszukują w przeszłości uzasadnień swojej spójności, pochodzenia i misji, nadając realny wymiar świadomości społecznej i zbiorowej tożsamości narodowej. Nie chodzi więc o wyzbycie się pamięci, ale o tolerancję i poszukiwanie zrozumienia wspólnego dziedzictwa historycznego. Nie sądzę jednak, by udało się zapobiec wszystkim spornym kwestiom. Kształtowanie tożsamości narodu wymaga nieustannych działań podtrzymywania i nadawania nowej symboliki znaczeniom, zwłaszcza tam, gdzie bezpieczeństwo jedności może być zagrożone. Tym można uzasadnić decyzję Rady Najwyższej Ukrainy z 9 kwietnia 2015 roku o przyjęciu ustawy, która uznaje prawny status uczestników walk o niezależność kraju w XX wieku – w tym członków Ukraińskiej Armii Powstańczej (UPA) – odpowiedzialnych za działania zbrojne przeciwko ludności polskiej Wołynia, Polesia i Galicji Wschodniej. Mam głęboką nadzieję, że doświadczenie trudnej przeszłości nie będzie przeszkodą we wzajemnym zrozumieniu i współpracy w przyszłości.



Iwona Kościeszka

**Tomasz Stryjek, *Ukraina przed końcem Historii. Szkice o polityce państw wobec pamięci*,
Wyd. Naukowe Scholar, Warszawa 2014, ss. 412**

Interpretacje i konstruowanie obrazów przeszłości oraz posługiwanie się nimi dla kształtowania tożsamości społeczeństwa to ważny element polityki władzy. Pamięć definiuje jednostkę i daje jej świadectwo tożsamości, natomiast pamięć zbiorowa stanowi niezbędny warunek istnienia wielu wspólnot. Jak przekonująco pokazuje Tomasz Stryjek w swojej najnowszej książce *Ukraina przed końcem Historii. Szkice o polityce państw wobec pamięci*, w przypadku współczesnej Ukrainy ten element ma szczególne znaczenie. Mimo że autor daleki jest od stwierdzenia, iż polityka wobec pamięci jakiegokolwiek państwa jest w stanie przesądzić o tym, czy wstąpi ono do Unii Europejskiej – gdzie sukces zdecydowanie bardziej zależy od reform ustrojowych i gospodarczych – to jednak traktat o członkostwie muszą ratyfikować parlamenty krajów unijnych i Parlament Europejski.

W związku z tym, iż Ukraina deklaruje chęć przystąpienia do UE, Stryjek zastanawia się, czy jeśli państwo ukraińskie nie podejmie działań denacjonalizacyjnych oraz nie zdesowietyzuje przestrzeni publicznej, to czy w debacie europejskiej nie pojawi się pytanie, czy taki kraj może być członkiem UE, która choć z trudem, ale jednak wytrwale stara się kształtować wspólną narrację o półwieczu od lat 30. do 80. XX wieku.

Książka historyka i politologa Tomasza Stryjka została opublikowana przez Wydawnictwo Naukowe Scholar, jako siódmy tom serii Współczesne Społeczeństwo Polskie wobec Przeszłości, wydawanej przez Instytut Studiów Politycznych PAN. Składają się na nią eseje

napisane w latach 2010-2014, poświęcone polityce wobec pamięci o II wojnie światowej i rządach totalitarnych¹. Należy zaznaczyć, że wobec intensywnie rozwijającej się sytuacji na Ukrainie wnioski formułowane przez autora dotyczą sytuacji z połowy grudnia 2013 roku, wraz z uzupełnieniami z okresu marzec-maj 2014 roku. Stryjek postawił sobie za cel porównanie polityki wobec pamięci we współczesnej Ukrainie oraz Litwie, Łotwie, Estonii, Hiszpanii i Chorwacji. Należy zgodzić się z autorem, iż jako punkt wyjścia w rozważaniach nad tożsamością państw, które w ostatnim ćwierćwieczu XX wieku doświadczyły totalitaryzmu, a teraz stanęły wobec uczestnictwa w UE, można przyjąć ogólne stwierdzenie, że przeszłość odczuwają one zarówno jako źródło dumy, jak i brzemię. Z jednej strony poszukują w niej symboli, które mogłyby wykorzystać w przyszłości, z drugiej szukają drogi do uwolnienia się od poczucia winy. Dodatkowo wydarzenia na Ukrainie z przełomu 2013/2014 roku pokazały, że politycy nadal potrzebują historycznych uzasadnień swoich działań.

Eseje składające się na prezentowaną książkę pokazują, jak na budowanie własnej tożsamości Ukrainy wpływa współistnienie obok siebie dwóch dyskursów: postsowieckiego i nacjonalistycznego. Dodatkowo w związku z wyborem kursu na integrację z UE Ukraina musi odnieść się do europejskiej narracji o historii ubiegłego stulecia od 1918 roku. Zakłada ona, że na kontynencie istniały i toczyły ze sobą wojnę dwa totalitaryzmy, przy czym uznano, że zagrożenia, jakie stworzyły dla świata III Rzesza i ZSRR, były nierównorzędne. Według Stryjka państwo ukraińskie obecnie dąży do ugruntowania pamięci antysowieckiej poprzez wzmocnienie dumy narodowej, związane z ocaleniem w pamięci zbiorowej mitu podziemia nacjonalistycznego jako ruchu wyzwolenczego, a dopiero potem zamierza „negocjować” miejsce Ukrainy w europejskiej narracji o II wojnie światowej².

- 1 Pierwsza wersja rozdziału trzeciego omawianej książki *„Wojna o pamięć” w Europie Środkowej i Wschodniej 2005-2010. Strategie polityki Litwy, Łotwy, Estonii, Ukrainy, Polski i Rosji* ukazała się w „Kulturze i Społeczeństwie” (2011, nr 4, s. 191-224). Krótsza wersja ostatniego rozdziału *Jakiej debaty o przeszłości potrzebuje Rosja? Aleksiej Miller o narodach, historiografiach i polityce wobec pamięci we współczesnej Europie Środkowej i Wschodniej* ukazała się w „Roczniku Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej” (R. 8, 2010, z. 2, s. 33-57).
- 2 T. Stryjek, *Ukraina przed końcem Historii. Szkice o polityce państw wobec pamięci*, Warszawa 2014, s. 18.

Autor w wielu miejscach książki podkreśla znaczenie świadomości istnienia na Ukrainie wskazanych wyżej dwóch dyskursów o historii. W rozdziale pierwszym, komentując wydarzenia z przełomu 2013/2014 roku, podkreśla, iż w omawianym okresie doszło do zapętlenia się tych dyskursów. W latach 1991-2014 w przestrzeni symbolicznej wyrażało się to we współwystępowaniu pomników Włodzimierza Lenina i Stepana Bandery³. Mimo iż podczas wydarzeń Majdanu nastąpiło „uhistorycznienie rzeczywistości”, Stryjek widzi w tej rewolucji szansę na powodzenie dyskursu proeuropejskiego na Ukrainie. Jako symboliczny krok w stronę przemiany Ukrainy w nowoczesne państwo narodowe, które uznaje prawo do indywidualnego charakteru pamięci o wydarzeniach z lat 1939-1945, wskazał obchody 69. rocznicy II wojny światowej, które władze zorganizowały w Kijowie w dniach 8-9 maja 2014 roku.

W związku z powyższym, jednym z istotnych problemów, które podnosi Stryjek, jest kwestia zastosowania koncepcji „sprawiedliwości tranzycyjnej” na Ukrainie. Odwołując się do prac politolożki Lavinii Stan na temat katalogu środków sprawiedliwości tranzycyjnej stosowanych w Europie Środkowo-Wschodniej, zwrócił uwagę na to, że z ośmiu środków wprowadzono na Ukrainie tylko cztery. Nie zastosowano natomiast środków, które mają charakter retrybucyjny⁴. Zastanawiając się nad przyczynami, autor zauważył, iż Ukraina położyła nacisk przede wszystkim na budowę państwowości i kwestie tożsamości. Poza tym, aby wprowadzenie środków sprawiedliwości tranzycyjnej mogło udać się na Ukrainie, musiałyby zostać równocześnie przeprowadzone w Rosji. Biorąc pod uwagę obecną ustawę lustracyjną, należy zgodzić się z autorem, że projekt sprawiedliwości tranzycyjnej jest traktowany na Ukrainie jako forma rozliczenia rządów po 1991 roku. W związku z tym jest wola, aby lustrować tych, którzy dopuścili się aktów korupcji, współpracowali z rosyjskim wywiadem, byli związani z reżimem Wiktora Janukowycza, natomiast niekoniecznie – aby rozliczać okres sowiecki, mimo istniejących w ustawie lu-

3 Tamże, s. 53-54.

4 W dniu 16 września 2014 roku parlament ukraiński przyjął *Ustawę o oczyszczeniu władzy*, zwaną potocznie ustawą lustracyjną.

stracyjnej zapisów o zakazach zajmowania stanowisk przez byłych członków nomenklatury oraz agentury KGB.

Interesującą część książki stanowią eseje porównawcze. Rozważania Stryjka prowadzą do stwierdzenia, iż wśród państw Europy Środkowo-Wschodniej przed największymi wyzwaniem w polityce wobec pamięci stoi obecnie Ukraina. W jednym z esejów autor zastanawia się, dlaczego dialogiczno-perswazyjna strategia wobec UE i konfrontacyjna wobec Rosji, którą realizują państwa bałtyckie, nie powiodła się w przypadku Ukrainy, która próbowała skorzystać z doświadczeń tych państw⁵. Odpowiedzi na to pytanie szuka w uwarunkowaniach politycznych i cechach współczesnego systemu politycznego Ukrainy. Wpływają one na to, iż ukraiński model polityki wobec pamięci można określić jako niezintegrowany. Ukraina, tak jak pozostałe państwa bałtyckie, również stoi przed problemem zrównoważenia wizerunku ofiary, bohatera i sprawcy/wykonawcy zbrodni. Jednak różnica polega na tym, że w państwach bałtyckich w latach 1941-1944 nie było walczącej samodzielnie partyzantki niepodległościowej oraz nie doszło do popełnienia przez nią masowych zbrodni wyłącznie z własnej inicjatywy⁶. Problemem Ukrainy jest też brak międzywojennego państwa. W przeciwieństwie do państw bałtyckich, ma ona wyłącznie etos walki OUN i UPA. W jednym z rozdziałów Stryjek stawia pytanie o faszystowski charakter OUN. Zauważa, że problematyczny jest sam termin „fasyzm”, który w narracji rosyjskiej stosuje się do wszystkich ruchów antysowieckich w latach 30. i 40. XX wieku. Pochwała antyfasyzmu jest dla Ukrainy trudna z tego względu, iż narracja o udziale Ukraińców w walce po stronie ZSRR nie wkomponowuje się w narrację niepodległościową. Z kolei, zdaniem Ukraińców, zgoda na termin „fasyzm” wobec OUN oznacza taką samą kwalifikację wobec UPA⁷. Ten problem dodatkowo komplikuje konieczność uporańia się z dziedzictwem II wojny światowej, co jest ważne dla Ukrainy z punktu widzenia jej zbliżenia z Zachodem. Tak samo jak stosunek państwa do pamięci o Zagładzie, który w latach 1991-2014 zależał na Ukrainie z jednej strony od rozwoju wewnątrzpaństwowego konfliktu

5 Tamże, s. 146-147.

6 Tamże, s. 170.

7 Tamże, s. 316.

politycznego, z drugiej strony od zmian w relacjach z UE oraz państwami świata zachodniego⁸.

W kolejnych rozdziałach autor porównuje politykę wobec pamięci na Ukrainie i w Hiszpanii oraz historie ruchów nacjonalistycznych na obszarze byłej Jugosławii i byłego ZSRR. W pierwszym przypadku wskazuje on na specyficzną sytuację Ukrainy oraz inny sposób myślenia o narodzie i państwie, wynikający z ukraińskiego doświadczenia podejmowania przez władze sąsiednich państw w XIX i XX wieku działań przeciw procesom narodotwórczym w tym państwie.

Niezwykle ciekawe jest porównanie państw, które leżą w odmiennych częściach świata, ze względu na historię, stopień rozwoju społeczeństwa, charakter kultury politycznej i układ stosunków międzynarodowych. W tym miejscu autor podkreśla znaczenie wyobrażeń o historii przednowoczesnej dla następstw polityki wobec pamięci, oddziałujących na tożsamość zarówno Hiszpanii, jak i Ukrainy⁹. W drugim przypadku jako powód o wiele większego w Chorwacji niż na Ukrainie zintegrowania pamięci o antyfaszystowskim, komunistycznym ruchu oporu z czasów wojny, Stryjek wskazuje relacje między Chorwatami a Serbami oraz Ukraińcami i Rosjanami już w XIX wieku. Drugim wyszczególnionym czynnikiem był odmienny stosunek do kwestii narodowej władz komunistycznej Jugosławii i ZSRR, a obecnie Serbii i Rosji¹⁰.

W kontekście powyżej zarysowanych problemów nabierają znaczenia tradycje rosyjskiej polityki historycznej wobec Ukrainy. Do tych zagadnień nawiązują rozważania autora w ostatnim rozdziale książki, które odnoszą się do twierdzeń znanego rosyjskiego historyka Aleksieja Millera. Nowe tendencje w ukraińskiej polityce wobec pamięci są świadomym podważeniem rosyjskiej wersji historii. Wydaje się też, że w tym kontekście należy odczytać pakiet ustaw historycznych, które parlament ukraiński uchwalił 9 kwietnia 2015 roku. Z rozważań Stryjka w prezentowanej publikacji można wnioskować, iż skłania się do rozumienia symboliki narodowej w życiu publicznym jako symboliki nie tyle nacjonalistycznej, co niepodległościowej i antyrosyjskiej.

8 Tamże, s. 222 i in.

9 Tamże, s. 227-228.

10 Tamże, s. 314.

Wydaje się ona niezbędna w obecnej walce o niepodległość i obronę granic. Podsumowując, należy zauważyć, że choć polityka wobec pamięci stanowi istotne zadanie, które stoi przed władzami państwowymi Ukrainy, to jednak obecnie nie jest dla nich problemem kluczowym. Niemniej jednak w ewentualnym procesie integracji Ukrainy z UE konieczne będzie skonfrontowanie się z pamięcią europejską o II wojnie światowej. W tym miejscu autor *Ukrainy przed końcem Historii* widzi czynnik, który może pomóc w próbach rozwiązania sporów historycznych między Polską a Ukrainą.

Aleksiej Wasiliew

Ольга Малинова, *Актуальное прошлое: символическая политика властвующей элиты и дилеммы российской идентичности*, Политическая энциклопедия, Москва 2015, 207 с.

Olga Malinowa, *Aktualna przeszłość: symboliczna polityka elity rządzącej i dylematy rosyjskiej tożsamości*, Politiczeskaja encyklopedia, Moskwa 2015, ss. 207

W rosyjskiej literaturze naukowej istnieje stosunkowo niewiele prac poświęconych analizie polityki historycznej we współczesnym państwie rosyjskim. Najbardziej znane i ważne wśród nich to publikacje Nikołaja Koposowa¹ i Aleksieja Millera². Recenzowana książka politolożki Olgi Malinowej zajmuje pośród nich chlubne miejsce. Swoją pracę sama autorka postrzega jako swoistą kontynuację badań Kathleen E. Smith o mobilizacji pamięci zbiorowej przez rosyjskie elity polityczne w latach 90. XX wieku³.

Wielu badaczy zauważa, że do najważniejszych problemów stojących na przeszkodzie rozwojowi *memory studies* należą: słabe opracowanie teoretyczno-metodologicznych podstaw badań, niejednoznaczność aparatu pojęciowego, niedostateczna ścisłość i konse-

- 1 Н. Копосов, *Память строгого режима. История и политика в России*, Москва 2011; tenże, *Память в законе*, „Русский журнал”, 04.08.2014, <http://www.russ.ru/Mirovaya-povestka/Pamyat-v-zakone> [01.09.2015] i inne teksty autora.
- 2 Wśród publikacji autora na ten temat należy przede wszystkim wymienić następujące prace: А. Миллер, *Историческая политика в России: новый поворот?*, [w:] А. Миллер, М. Липман (red.), *Историческая политика в XXI веке*, Москва 2012; А. Миллер, *Политика памяти в России. Год разрушенных надежд*, „Полития”, 2014, nr 4 (75), s. 49-57.
- 3 K. E. Smith, *Mythmaking in the New Russia. Politics and Memory during the Yeltsin Era*, London 2002.

kwencja w doborze oraz wykorzystaniu metod. W związku z tym warto przede wszystkim podkreślić fakt, że recenzowana książka, chociaż objętościowo niewielka, pozbawiona jest podobnych mankamentów. Autorka wiele uwagi poświęca wytlumaczeniu swoich założeń, analizie koncepcji swych poprzedników i omówieniu terminów. Ponadto przedstawia teoretyczne podłoże swoich badań, stwarza jasny dla czytelnika obraz stosowanych metod analizy materiałów. Wszystko to sprawia, że wnioski monografii Malinowej są weryfikowalne/falsyfikowalne, a co za tym idzie – naukowo wiarygodne.

Olga Malinowa jest specjalistką w dziedzinie badań nad ideami politycznymi i nurtami ideologicznymi, polityką tożsamości i polityką symboliczną. Recenzowana książka poświęcona jest analizie jednego z aspektów polityki tożsamości w postsowieckiej Rosji – „ewolucji podejść elity rządzącej do wykorzystania przeszłości narodowej w zmieniającym się kontekście politycznym i ideologicznym” (s. 7). Główny obiekt badań stanowią wypowiedzi polityków, akty normatywne i materiały środków masowej informacji, w których tak czy inaczej wyrażone zostało stanowisko państwa w stosunku do wydarzeń historycznych. Autorka bada w ten sposób zmiany oficjalnej narracji o przeszłości. Dla polityków stworzenie i wprowadzenie do powszechnej świadomości określonego obrazu przeszłości jest kwestią legitymizacji sprawowanej przez siebie władzy. Dlatego też wypowiedzi o przeszłości rozpatrywane są w danej pracy przede wszystkim w ich polityczno-ideologicznym, a nie historiograficznym aspekcie.

Ten czy inny obraz przeszłości funkcjonuje w przestrzeni publicznej w formie narracji, opowiadania, które posiada konkretną fabułę oraz łączy w całość określony zestaw wydarzeń historycznych i nadaje im sens. Każda narracja dokonuje wyboru wydarzeń, które zostaną w niej zawarte, a także sposób ich połączenia między sobą. Narracja rozpatruje wydarzenia historyczne z punktu widzenia ich przyszłych konsekwencji. W ten sposób może ona apelować do „zasad” i „sensu” jakoby zawartych w samej historii. Wszystkie te cechy czynią narrację bardzo wygodną formą „opakowania” do potrzebnych politykom treści. Uprozczone i zabarwione emocjonalnie narracje o przeszłości są określane przez autorkę jako mit w rozumieniu Rolanda Bartha.

Analizując istotę narracji o przeszłości, Malinowa opiera się również m.in. na badaniach znanego polskiego metodologa historii Jerzego Topolskiego. Aby narracje o przeszłości, tworzone w celach

politycznych, wywoływały potrzebą elitom politycznym masową reakcję, powinny opierać się na już istniejących w kulturze danego społeczeństwa szablonych znaczeniowych – *frames*. *Frame* rozumiany jest przez autora jako stała struktura kognitywna, która określa sytuację i pozwala na dokonanie się aktu komunikacji, czyli umożliwia wzajemne zrozumienie się uczestników komunikacji. W analizie wzajemnych związków i pamięci zbiorowej Malinowa podąża za koncepcją Iwony Irwin-Zareckiej.

Głównymi kategoriami analizy w pracy są „polityka historyczna” i „polityczne wykorzystanie historii”. Polityka historyczna została określona w książce (w ślad za Aleksiejem Millerem) jako całokształt metod służących do wykorzystania zasobów państwowych, administracyjnych i finansowych w celu dokonania interpretacji historii zgodnej z własnym interesem, co praktykowane jest przez elity polityczne niektórych państw europejskich. Polityczne wykorzystanie historii autorka książki rozumie jako szerszą kategorię. W zdefiniowaniu tego terminu badaczka odwołuje się do podejścia fińskiego politologa Markku Kangaspuro, który rozumie pod tym pojęciem wszelkie świadome i celowe wykorzystanie historii jako instrumentu argumentacji politycznej.

Polityczne wykorzystanie przeszłości obejmuje nie tylko retorykę jako taką, ale też wszelkie działania związane z wdrożeniem przedstawionej w niej wersji przeszłości do świadomości masowej, z wykorzystaniem różnorodnych zasobów, a także metod regulacji prawnej i przymusu, znajdujących się w rękach państwa jako aktywnego gracza na tym polu.

Autorka monografii jest specjalistką w dziedzinie badań nad polityką symboliczną⁴. Polityczne wykorzystanie przeszłości, różnego rodzaju manipulacje zbiorowej (społecznej) pamięci przeprowadzane w celu kształtowania tej lub innej tożsamości zbiorowej są rozpatrywane w książce jako element polityki symbolicznej. Koncepcja polityki symbolicznej Malinowej została opracowana na podstawie teorii przemocy symbolicznej Pierre’a Bourdieu. Określana jest ona jako „działanie związane z generowaniem różnorodnych sposobów in-

4 Tej tematyce została poświęcona jedna z monografii autorki: О. Малинова, *Конструирование смыслов: Исследование символической политики в современной России*, Москва 2013.

terpretacji rzeczywistości społecznej i walką o ich dominację w przestrzeni publicznej” (s. 23). Tym sposobem analizie zostało poddane wykorzystanie i interpretacja przeszłości zbiorowej w polityce symbolicznej elity rządzącej współczesnej Rosji. Rzecz jasna autorka zdaje sobie sprawę z tego, że państwo nie jest jedynym aktorem na polu polityki symbolicznej. Niemniej jednak jej uwaga skupia się właśnie na państwie jako specyficznym i najbardziej wpływowym z tych aktorów, szczególnie w Rosji.

W recenzowanej pracy rozpatrywane są różne sposoby przekształcania przez postsowieckie elity narracji historycznej, która przypadła im w spadku po ZSRS. Najważniejsze jest tu wyjaśnienie, jakie wydarzenia i dlaczego aktualizowały się w określonych momentach, a które wręcz przeciwnie – podlegały „wyparciu”, oraz jak zmieniały się ich interpretacje i oceny.

Na książkę składają się trzy rozdziały. Pierwszy poświęcony jest nowemu ujęciu symbolu rewolucji październikowej w postsowieckiej Rosji. Wydarzenie to odgrywało główną rolę w sowieckiej narracji, dlatego nowy ustroj polityczny nie zdołał uniknąć konieczności „przeformułowania” tej pamięci na nowo po 1991 roku. Autorka dochodzi do wniosku, że strategia częściowej reintegracji wydarzenia w nowej postsowieckiej narracji miała większe szanse, by zakończyć się powodzeniem, i faktycznie została zrealizowana. Przeciwna strategia obniżenia symbolicznego statusu „października 1917 roku” i jego wyparcia wymagała od elity dołożenia zbyt wielu starań ze względu na głębokie scalenie się tego wydarzenia z masową świadomością historyczną. Oprócz tego realizacja takiej strategii mogła być niebezpieczna dla elity rządzącej, ponieważ w takim wypadku ten znaczący symbol polityczny znalazłby się w dyspozycji opozycji politycznej. Ostatecznie więc wydarzenia z lutego i października 1917 roku okazały się skomasowane w pojęciu Wielkiej Rewolucji Rosyjskiej i stały się ważnym, aczkolwiek niejednoznacznie rozumianym i odbieranym „miejscem pamięci”. Takie podejście było ważną częścią ogólnej strategii władzy w XXI wieku, polegającej na „normalizacji” sowieckiej przeszłości i włączeniu jej do kontinuum „tysiącletniej historii Rosji”.

W drugim rozdziale rozpatrywane jest polityczne wykorzystanie symbolu Wielkiej Wojny Ojczyźnianej (1941-1945). To wydarzenie w późnym okresie sowieckiej historii, w latach 1960-1980, nabierało coraz bardziej symbolicznego wymiaru i nawet konkurowało pod

względem znaczenia z Wielką Socjalistyczną Rewolucją Październikową jako bazowy „mit założenia” państwa. Zdaniem Malinowej, pamięć o Wielkiej Wojnie Ojczyźnianej okazała się wygodnym do politycznego wykorzystania „miejscem pamięci” z racji na jego ambiwalencję i możliwości integracji w różnych rodzajach narracji. Wszyscy polityczni liderzy postsowieckiej Rosji wykorzystywali te zasoby do legitymizacji swojej władzy, ale robili to w różny sposób. Borys Jelcyn wkomponowywał pamięć o wojnie w narrację „krytyczną”, która przeciwstawiała Rosję „nową” – „starej”, „sowieckiej” (s. 127). W takim wypadku zwycięstwo w wojnie okazało się dziełem narodu dokonany wbrew stalinowskiemu państwu. W XXI wieku za prezydenta Władimira Putina doszło do „oddzielenia” zwycięstwa w wojnie od stalinowskiego reżimu, a samo wydarzenie zaczęto rozpatrywać jako źródło przekształcenia się ZSRS w światowe supermocarstwo i tym sposobem kluczowy moment wpisania historii ZSRS do podstawowej dla postsowieckiej elity narracji „tysiącletniej historii Państwa Rosyjskiego”.

Szczególną uwagę autorka poświęca transformacji „trybu pamięci” o II wojnie światowej w związku z „rozmrzaniem” pamięci państw Europy Środkowo-Wschodniej po 1989 roku. Pamięć tego regionu rzucała wyzwanie nie tylko narracji sowieckiej „wielkiego zwycięstwa i wyzwolenia narodów Europy”, ale i stereotypowym wyobrażeniom Zachodu o II wojnie światowej. W związku z tym w książce analizie zostaje poddany dyskurs „fałszowania historii” i „wojny pamięci”, popularny obecnie w Rosji.

W trzecim rozdziale autorka analizuje repertuar politycznie aktualnej przeszłości w retoryce prezydentów Rosji w okresie od 1991 do 2014 roku. Jej zbadanie umożliwia wykazanie zmian w stosunku elity rządzącej do wykorzystania symbolicznych zasobów przeszłości. Ten rozdział, według mnie, jest w książce najciekawszy i najbardziej oryginalny. Obiektem badań są tu coroczne orędzia prezydentów Federacji Rosyjskiej. W stosunku do tych tekstów zastosowana została analiza treści i analiza dyskursu. Jako jednostki badawcze analizy treści użyto wzmianki o przeszłości – „powiązane i zakończone fragmenty tekstu, które zawierają odsyłacz do konkretnych wydarzeń historycznych [...] lub do przeszłości zbiorowej w ogóle” (s. 131-132). Analiza dyskursu wskazuje na funkcje wspominania przeszłości celem legitymizacji decyzji politycznych (wyróżnione zostały następujące ramy znaczeniowe: legitymizacja tradycją / pozytywna dziedziczność,

demonstracja osiągnięć / zalet bieżącego kursu, usprawiedliwienie krytycznie ocenianej terażniejszości trudnościami uwarunkowanymi przez przeszłość, umocnienie współczesnych zasad politycznych odniesieniami do „lekcji przeszłości” / autorytetu znanych rodaków, (prze)wartościowanie przeszłości jako aktu politycznego i inne).

Wśród przeanalizowanych wystąpień szczególne miejsce zajmuje spuścizna sowiecka (choć w ostatnich latach ilość odniesień do przedrewolucyjnej historii zaczęła rosnąć). Autorka sądzi, że wykorzystanie sowieckiej przeszłości w retoryce orędzi prezydentów Władimira Putina i Dmitrija Miedwiediewa jest związane nie tyle z nostalgią, co z tym, że można ją łatwo aktualizować do realizacji bieżących zadań politycznych. Natomiast w wystąpieniach Borysa Jelcyna historia sowiecka również służyła do legitymizacji bieżącej polityki, ale uosabiała negatywny obraz tego, z czego Rosja powinna radykalnie i ostatecznie zrezygnować. Natomiast następcy Jelcyna pamięć o przeszłości sowieckiej wykorzystywali „[...] w technice kolażu do zilustrowania obrazu «tysiącletniego» «silnego» państwa, spełniającego rolę rdzenia oficjalnej wersji współczesnej rosyjskiej tożsamości” (s. 173).

Tym sposobem w XXI wieku dokonywała się stopniowa „normalizacja” dziedzictwa sowieckiego i relatywizacja stalinizmu jako integralnej części rosyjskiej historii, a nie jej chorobliwej patologii. Olga Malinowa zauważa strategiczną krótkowzroczność politycznego kursu na częściowy demontaż praktyk komemoracji lat 90., niebiorącego pod uwagę charakteru Rosji po roku 1991 jako *nowego* państwa post-sowieckiego.

W podsumowaniu Malinowa konstatuje, że „[...] decyzje podjęte w 2014 roku na tle kryzysu ukraińskiego [...] świadczą o dążeniu części elity rządzącej do ukrócenia rozpoczętych dyskusji o «trudnych momentach» historii i autorytatywnego narzucenia *apologetycznej narracji* przeszłości narodowej. Nie trzeba mówić, że jest to bardzo niepokojąca tendencja” (s. 184). I z tym wnioskiem trudno się nie zgodzić.

Tłum. Marta Głuszkowska



Agata Stolarz

**Swietłana Aleksijewicz, *Czasy secondhand.*
Koniec czerwonego człowieka, przeł. Jerzy Czech,
Wyd. Czarne, Wołowiec 2015, ss. 512, wyd. II (wyd. I – 2014)**

Truizmem byłoby stwierdzenie, że recenzowanie książek Swietłany Aleksijewicz to niełatwe zadanie. Systematycznie jest on powtarzany w tekstach autorów, którzy się tego podejmują przy okazji wydań kolejnych zbiorów rozmów dziennikarki z tzw. świadkami historii. Trudno zająć krytyczną postawę wobec przedstawianych przez nią zapisów cierpienia, które autorka opatruje lapidarnymi komentarzami, wychodząc z przyjętego przez nią założenia, iż opowieści mówią same za siebie.

Wydawać by się mogło, że po *Utworach solowych na głos dziecięcy*¹ Aleksijewicz nie wywoła kolejnego „emocjonalnego i intelektualnego trzęsienia ziemi”². Cóż może być bardziej poruszającego niż zebrane przez autorkę wspomnienia dzieci, które doświadczyły piekła II wojny światowej – użycie tego wyrażenia w przypadku tej publikacji jest całkowicie uzasadnione. Jednak *Czasy secondhand. Koniec czerwonego człowieka* to kolejne wyzwanie rzucone czytelnikowi. Być może nawet trudniejsze. O ile w przypadku historii opowiedzianych przez „ostatnich świadków” dosyć łatwo było zająć stanowisko, o tyle omawiany zbiór świadectw burzy stan wiedzy odbiorcy na temat Rosji w okresie

- 1 S. Aleksijewicz, *Ostatni świadkowie. Utwory solowe na głos dziecięcy*, Wołowiec 2013.
- 2 M. Długa, „*Czasy secondhand. Koniec czerwonego człowieka*” Swietłana Aleksijewicz, 23.12.2014 [post na blogu], <http://godsavethebook.blogspot.it/2014/12/czasy-secondhand-koniec-czerwonego.html> [30.08.2015].

pierestrojki oraz w latach 90. (poniekąd także o ZSRR), pozostawiając go z większą ilością pytań aniżeli odpowiedzi.

Książka *Czasy secondhand* zbudowana jest na opowieściach ludzi, „którzy na stałe przyrośli do idei, wchłonęli ją w siebie tak, że już nie dało się jej z nich wyrwać – państwo stało się ich całym światem”³. Odnaleźć w niej można także wspomnienia osób, które „zderzyły się z systemem”. Według właściwego sobie modelu, autorka oddaje głos swoim rozmówcom, zaznaczając ich wzruszenie, płacz, poprzedzając wysłuchane historie wstępem, w którym odwołuje się do własnego doświadczenia⁴, oraz opatrując niektóre z nich komentarzami. Choć sama Aleksijewicz nie określa tak swoich książek, to ze względu na przyjętą przez nią metodę, publikację tę (jak i wcześniejsze) można wpisać w poczet wydawnictw źródłowych historii mówionej⁵.

Omawiany zbiór rozmów przeprowadzonych i opublikowanych przez Aleksijewicz (po raz pierwszy w Moskwie w 2013 roku) w pewien sposób odbiega od innych prac wydanych pod jej nazwiskiem. Zaprezentowane są w nim różne spojrzenia. Autorka przedstawia wiele odmiennych punktów widzenia na temat przebiegu pierestrojki i czasów, które po niej nastąpiły, szereg osób należących do różnych grup społecznych, narodowości (Rosjan, Tadżyków, Azerbejdżan) czy profesji, o różnym poziomie wykształcenia. Tych, którzy w miarę pozytywnie oceniali zachodzące zmiany, jak i tych, którzy byli nimi rozczarowani lub z sentymentem wspominali czasy Związku Radzieckiego, ponieważ „ukochanej partii komunistycznej wszystko zawdzięczali”⁶, mimo że to przez nią trafili do więzienia i stracili bliskich. Zdecydowanej większości rozmówców Aleksijewicz towarzyszyło jednak – cytując jednego z nich – „poczucie podwójnej klęski, bo poniosła ją zarówno idea komunizmu, jak i to, co po niej przyszło... Chcieli czegoś innego, jeśli kapitalizm, to o ludzkim obliczu”⁷. Czasy po upadku Związku

3 S. Aleksijewicz, *Czasy secondhand. Koniec czerwonego człowieka*, Wołowiec 2015, s. 13.

4 W książce tej rolę wstępu pełni „Notatki współuczestnika”. Tamże, s. 12-21.

5 Określa je tak m.in. Piotr Filipkowski, *Raz jeszcze – nieco inaczej – o najnowszych polskich badaniach nad pamięcią (zbiorową)*, „Kultura i Społeczeństwo”, 2014, nr 3, s. 21, a także Olga Leontjewa w tekście *Badania nad pamięcią historyczną we współczesnej nauce rosyjskiej*, opublikowanym w niniejszym zbiorze.

6 S. Aleksijewicz, *Czasy secondhand*, s. 199.

7 Tamże, s. 352.

Radzieckiego były dla nich niczym ubrania z *second handu* – uszyte nie na ich miarę.

W związku ze wspomnianym kluczem, którym kierowała się autorka przy wybieraniu osób, których historii wysłuchała, w omawianej książce przeważają jednak doświadczenia trudne i tragiczne. Opowiadający na różne sposoby łączyli je z pierestrojką, czasami były one ich bezpośrednią konsekwencją. Są to świadectwa dotyczące utraty bliskich, domu, pracy, życia na ulicy, niemożliwości odnalezienia się w świecie, w którym za nic ma się ideały, na których zostali wychowani, cierpienia w wielu jego odsłonach. W zbiorze tym odnaleźć można również historie mówiące o sukcesie⁸, choć są to raczej wyjątki.

Publikacja ta z pewnością nie tłumaczy tego, co wydarzyło się w Rosji w latach 90. ubiegłego wieku, ani też sytuacji obecnej. Tylko w pewnym stopniu stanowi swego rodzaju omówienie modnej ostatnio kategorii socjologicznej „homo sovieticus”, którą na wstępie Aleksijewicz przywołuje. Nie tego zresztą oczekuje się od zbiorów historii opowiadanych, jak źródła historii mówionej określiła Marta Kurkowska-Budzan. W opowieściach rozmówców Aleksijewicz przewijają się jednak pewne wspólne dla części społeczeństwa rosyjskiego idee, jak przywoływane już oczekiwanie nadejścia po pierestrojce „socjalizmu/kapitalizmu z ludzką twarzą” i związane z jego brakiem rozczarowanie. Kolejna dotyczy wojny jako siły napędowej Rosji i pojawia się ona w wypowiedziach starszego pokolenia, zwłaszcza mężczyzn. Poniekąd potwierdza to tezę francuskiego historyka André Berelowitcha, przedstawioną w opracowaniu poświęconym moskiewskim elitom w XVI-XVII wieku, według której „odmawiając zmiany swojego ustroju wewnętrznego, Rosjanie skazani są na politykę podbojów i wszystkie pułapki, które przygotowuje mi terytorialna ekspansja”⁹.

Aleksijewicz w swoich książkach, w tym w omawianej, zwykła odcinać się od „wielkiej” lub „tradycyjnej” historii, jak sama ją określa. Wątek ten dosyć często pojawia się w mniej lub bardziej dokładnych recenzjach czy komentarzach czytelników na temat publikacji wydanych pod jej nazwiskiem. Stwierdzenia te tylko po części są słuszne.

8 Tamże, s. 349-364.

9 A. Berelowitch, *La hiérarchie des égaux. La noblesse russe d'Ancien Régime XVIe-XVIIe siècles*, Paris 2001, s. 404.

Historiografia akademicka, zarówno rosyjska, jak i polska, także porusza problematykę podejmowaną przez białoruską autorkę, również z perspektywy jednostki, zazwyczaj odwołując się przy tym właśnie do personalnych historii¹⁰.

Czasy secondhand. Koniec czerwonego człowieka to polifoniczna opowieść o upadku ZSRR, której lektura wywołuje więcej pytań aniżeli odpowiedzi. Wobec wielości przedstawionych punktów widzenia trudno powiedzieć, że książka ta pozwala zrozumieć „rosyjskiego człowieka”, jak sami siebie określali często rozmówcy Aleksijewicz. Można jednak stwierdzić, że wartość tego zbioru polega właśnie na łamaniu stereotypów, zwłaszcza z perspektywy polskiego odbiorcy.

10 Kilka przykładów podaje O. Leontjewa w przywoływanym już artykule. Z kolei na temat okresu PRL zob. np. A. Leszczyński, *Anatomia protestu. Strajki robotnicze w Olsztynie, Sosnowcu i Żyrardowie*, Warszawa 2006; Z. Wóycicka, *Od Weepers do Wieprza*, [w:] A. Nowakowska, Z. Wóycicka, *Etniczna polityka komunistów. Dwa casusy*, Warszawa 2010; M. Mazurek, *Spółczesność kolejki. O doświadczeniach niedoboru 1945-1989*, Warszawa 2010; A. Pełka, *Z [politycznym] fasonem. Moda młodzieżowa w PRL i NRD, Słowo/obraz terytoria* 2013; A. Boćkowska, *To nie są moje wielbłądy. O modzie w PRL*, Wołowiec 2015 i in.

O Autorach

Wiaczesław IWANOW – profesor, dr hab., członek Rosyjskiej Akademii Nauk, dyrektor Rosyjskiej Szkoły Antropologicznej Rosyjskiego Państwowego Uniwersytetu Humanistycznego, dyrektor Instytutu Kultury Światowej Moskiewskiego Uniwersytetu Państwowego im. M. W. Łomonosowa, profesor na Wydziale Języków i Literatury Słowiańskiej oraz Program of Indo-European Studies na Uniwersytecie Kalifornijskim, współtwórca moskiewsko-tartuskiej szkoły semiotycznej, organizator nauki, poeta, tłumacz.

E-mail: ivanov2108@gmail.com

Nikołaj KOPOSOW – profesor wizytujący na Emory University (Atlanta, USA), były dziekan Wydziału Artes Liberales Petersburskiego Uniwersytetu Państwowego, specjalista w dziedzinie nowożytnej historii intelektualnej Europy i pamięci historycznej, autor książek *De l'imagination historique* (Paryż, 2009) oraz *Память строгого режима: История и политика в России* (Moskwa, 2011).

E-mail: nikolay.koposov@gmail.com

Aleksandra KUCZYŃSKA-ZONIK – doktor nauk społecznych w zakresie nauki o polityce, doktor nauk humanistycznych w zakresie archeologii, asystent w Instytucie Europy Środkowo-Wschodniej.

E-mail: kuczynska.a@gmail.com

Wiktoria KUDELA-ŚWIĄTEK – doktor historii, tłumaczka, autorka trzech monografii, kilku książek pod jej redakcją oraz kilkudziesięciu artykułów w językach polskim, angielskim, rosyjskim i ukraińskim, głównie z zakresu historii mówionej, a także: problematyki pamięci, dziejów Polaków na Wschodzie w XIX i XX wieku, Wielkiego Głodu na Ukrainie, sowieckich deportacji, życia codziennego w Związku Socjalistycznych Republik Sowieckich oraz przemian tożsamościowych w państwach byłego bloku komunistycznego.

E-mail: sth_2004@o2.pl

Ałła KYRYDON – dr hab., profesor, dyrektor Państwowego Zakładu „Wydawnictwo Encyklopedyczne” (Kijów, Ukraina), autorka książek i artykułów poświęconych pamięci zbiorowej, tożsamości narodowej, polityce międzynarodowej i historii stosunków cerkiewno-państwowych.

E-mail: akrydon@ukr.net

Olga LEONTJEWA – doktor nauk humanistycznych, profesor historii Rosji na Samarskim Uniwersytecie Państwowym, zajmuje się historią historiografii rosyjskiej, w tym historią intelektualną, teorią i metodologią historii oraz historią kultury (XIX-XX wiek).

E-mail: oleontieva@yandex.ru

Aleksiej MILLER – profesor Uniwersytetu Europejskiego w Sankt-Petersburgu, profesor wizytujący na Uniwersytecie Europy Środkowej w Budapeszcie, zajmuje się historią Imperium Rosyjskiego, historią nacjonalizmów, historią pojęć i idei oraz polityką pamięci we współczesnej Europie Wschodniej.

E-mail: millera@ceu.edu

Tomasz STĘPNIEWSKI – dr hab., kierownik Katedry Studiów Wschodnich, Instytut Nauk Politycznych i Spraw Międzynarodowych, Wydział Nauk Społecznych, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II oraz Instytut Europy Środkowo-Wschodniej w Lublinie.

E-mail: tomasz.stepniewski5@gmail.com

Agata STOLARZ – dr, adiunkt w Instytucie Europy Środkowo-Wschodniej, zajmuje się metodologią historii, historią historiografii oraz współczesną refleksją teoretyczną w dziedzinie humanistyki.

E-mail: agatastolarz@gmail.com

Aleksiej WASILIEW – dr, docent, zastępca dyrektora Rosyjskiej Szkoły Antropologicznej Rosyjskiego Państwowego Uniwersytetu Humanistycznego w Moskwie, profesor w Instytucie Europy Środkowo-Wschodniej w Lublinie, badacz historii kultury, polskiej i rosyjskiej pamięci historycznej.

E-mail: vasal2006@gmail.com

Wiktoria WASILIEWA – dr, docent Szkoły Kulturoznawstwa Narodowego Badawczego Uniwersytetu „Wyższa szkoła ekonomiczna”, badaczka w obszarach *cultural studies*, *media studies*, *film studies* i studiów nad pamięcią.

E-mail: vchistyakova@hse.ru